

A photograph of a person wearing a dark hoodie and pants, leaning against a brick wall at night. The wall is illuminated by warm, yellow lights, creating a strong contrast with the dark surroundings. The person is standing in a narrow alleyway or corner. The overall mood is somber and gritty.

KS. GRZEGORZ FRAN CZYK

**Uwarunkowania
przestępczości
młodzieży
bezrobotnej**

**Uwarunkowania
przestępczości
młodzieży
bezrobotnej**

ks. Grzegorz Franczyk

**Uwarunkowania
przestępczości
młodzieży
bezrobotnej**

Wydawnictwo UNUM
Kraków 2020

Redakcja językowa
Józefa Kunicka

Projekt okładki
Marta Jaszczuk
(fot. Warren Wong)

Recenzja wydawnicza
ks. prof. dr hab. Janusz Królikowski
(Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie)

Copyright © 2020 by Grzegorz Franczyk



This work is licensed under a Creative Commons
Attribution-NonCommercial-NoDerivatives 4.0 International License
(CC BY-NC-ND 4.0)

ISBN 978-83-7643-192-5 (print)
ISBN 978-83-7643-193-2 (online)

DOI: <https://doi.org/10.21906/9788376431932>

wydawnictwo UNUM

31-002 Kraków • ul. Kanonicza 3
+48 (12) 422 56 90
unum@ptt.net.pl
<http://unum.ptt.net.pl>

Wstęp

Zachodzące obecnie w naszym kraju zmiany społeczne w odróżnieniu od wcześniejszych cechują się nie tylko niespotykaną dotąd dynamiką, lecz także tym, że zasadniczo podważają tradycyjny styl życia, dotychczasowe wzorce i zwyczaje¹. Nowa rzeczywistość wymaga aktywnego oraz świadomego udziału obywateli w życiu społecznym i gospodarczym². Jednym z ważniejszych czynników powodzenia w kreowaniu własnych losów życiowych staje się umiejętność wpiśnięcia swej biografii w realia zatrudnienia i pracy zawodowej narzucone przez gospodarkę rynkową³. Wyznacznikami awansu stają się: uzyskane wykształcenie, zdolności, aktywność społeczna, ambicja, przejawiana inwencja. Natomiast brak zdolności, choroby, zanie dbania, stany apatii i bierności niejednokrotnie przesądają o tym, że członkowie wielu rodzin stale przynależą do grupy ludzi ubogich, bezrobotnych i wykluczonych⁴. W literaturze przedmiotu podkre-

¹ M. J. Szymański, *Wolność a tożsamość człowieka*, [w:] *Przemiany wartości i stylów życia w ponowoczesności*, red. J. Daszykowska, M. Rewera, Warszawa 2010, s. 51.

² M. J. Szymański, *Edukacyjne problemy współczesności*, Kraków–Warszawa 2014, s. 54.

³ Tamże, s. 61.

⁴ Na powyższe problemy zwracał uwagę H. Juros, stwierdzając, że „powodzenie społecznych, politycznych i gospodarczych procesów transformacyjnych zależy nie tylko od przekształceń strukturalnych, lecz także od przemian mentalnych w myśleniu, nastawieniu i postawach. Równocześnie przyjmuje się, że edukacja, kształcenie i formacja ludzi, tak zwany czynnik ludzki, odgrywa istotną rolę,

śła się, że ten stan rzeczy powoduje, iż życie ludzkie w coraz większym stopniu podlega regułom gry, w której dużo można zyskać lub stracić zarówno z powodu zrządzenia losu, jak i wskutek dobrze lub źle wybranej strategii życiowej⁵. W skrajnych sytuacjach może to skutkować chwiejnością porządku społecznego, odczuciem niepewności warunków życia, nieprzejrzystością perspektyw indywidualnych i zbiorowych.

Owa zmienność warunków i okoliczności, które wzbudzają głęboki niepokój, dotknęła zwłaszcza młode pokolenie Polaków⁶. Negatywnym aspektem nowej polskiej rzeczywistości jest to, że ogrom osiągnięć społecznych i gospodarczych nie prowadzi do powszechnego dobrobytu i szczęścia. Świadomość istnienia licznych prawie niemożliwych do pokonania przeszkód w rozwoju skłania wielu młodych ludzi do apatii, uwięźnięcia w lokalnym zaścianku. Bywa też powodem poszukiwania alternatywnych dróg życia, często patologicznych i groźnych społecznie⁷. Do niekorzystnych symptomów tej rzeczywistości należą takie zjawiska, jak bezrobocie, wykluczenie społeczne i przestępczość, uważane za najpoważniejsze zagrożenia współczesnych czasów⁸. Zarówno badacze, jak i politycy, organizatorzy życia społecznego, a przede wszystkim opinia publiczna przyczyn tych zjawisk społecznych jednoznacznie upatrują się w przemianach określanych jako transformacja społeczno-ustrojowa⁹. Niewątpliwie rozmiary i dynamika przestępczości pozostają w wysokiej korelacji z ogólnym rozwojem cywilizacyjnym

decydującą o powodzeniu reform i rozwoju społeczeństwa” (H. Juros, *Kościół, kultura, Europa*, Lublin–Warszawa 1997, s. 155–156).

⁵ M. J. Szymański, *Edukacyjne problemy...*, dz. cyt., s. 49.

⁶ F. Adamski, *Trzecia Rzeczpospolita u progu barier minionego okresu*, [w:] *Edukacja w społeczeństwie obywatelskim i system wartości*, red. J. Żebrowski, Gdańsk 1996, s. 33.

⁷ M. J. Szymański, *Edukacyjne problemy...*, dz. cyt., s. 140.

⁸ A. Skórska, *Młodzież na rynku pracy w Polsce i Unii Europejskiej*, Poznań 2004, s. 7.

⁹ B. Urban, *Zachowania dewiacyjne młodzieży w interakcjach rówieśniczych*, Kraków 2005, s. 9–10.

i kulturowym oraz demokratycznym (liberalnym) charakterem państwa i społeczeństwa. Sprzężenie między przestępczością a brakiem pracy w tym znaczeniu wywołuje wrażenie systemu tworzącego zależność o charakterze rynkowym, przejmującego – za pomocą środków masowego przekazu – kierownictwo nad wszystkimi osobistymi i społecznymi wątkami życia ludzkiego. W praktyce oznacza to wytworzenie przepaści między światem odczuć a światem faktów¹⁰. Zdaniem M. J. Szymańskiego ekspansja owej przepaści „powoduje u tych, których dotyczy, stany frustracji i zwątpienia, poczucie niepełnowartościowości, egzystowania w innej, gorszej rzeczywistości. Daje dramatyczne nierzadko odczucie znacznego rozziwienia między bogactwem, urodą i atrakcyjnością nowoczesnego, lecz niedostępnego świata”¹¹.

Krytyczna refleksja nad procesem zmian życia społecznego nierozłącznie wiąże się z zagadnieniem zapewnienia bezpieczeństwa obywateli oraz skutecznym przeciwdziałaniem przestępczości i zagrożeniom porządku publicznego. System ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego nie jest wyizolowany z rzeczywistości społeczno-politycznej, ekonomicznej, prawnej, kulturowej. Stale ulega on wpływom tych procesów i zjawisk, które oddziałują na jego podmiotowe i przedmiotowe elementy. Zasięg i skala zmian w tym obszarze pozostawiają też niezatarty ślad w życiu społecznym.

Przedstawione powyżej zagadnienia stały się inspiracją do podjęcia badań, których zasadniczym celem była odpowiedź na problem badawczy sformułowany w tytule książki *Uwarunkowania przestępczości młodzieży bezrobotnej*.

Zakres swych badań ograniczyłem do powiatu nowosądeckiego, reprezentatywnego jednak dla omawianej problematyki. Przedstawione wyniki mają więc nie tylko znaczenie lokalne, lecz także ogólnopolskie, nie odwołują się do jednego typu osobowości, lecz dotyczą ogółu młodego pokolenia. Ich uniwersalizację usprawiedliwia

¹⁰ J. Ratzinger, *Czas przemian w Europie*, Kraków 2005, s. 26.

¹¹ M. J. Szymański, *Edukacyjne problemy...*, dz. cyt., s. 123.

odwołanie się do literatury omawiającej podobne problemy, również w innych regionach. Od początku lat dziewięćdziesiątych zjawisko bezrobocia stało się najważniejszą kwestią społeczną i poważnym wyzwaniem dla wielu podmiotów społecznych, w tym i dla Kościoła, który poddając współczesność etyczno-społecznej ocenie, wskazuje, na jakich fundamentach należy rozwiązywać trudne problemy środowiskowe (na przykład troska o bezrobotnych, bezdomnych, alkoholików, narkomanów). Zjawisko to i sposoby przeciwdziałania jemu wzbudziły też zainteresowanie naukowców, co potwierdza ogromny dorobek badawczy w tym zakresie. Do znaczących publikacji książkowych można zaliczyć następujące: *Przemoc dzieci i młodzieży*, pod red. J. Papieża, A. Płukisa, Toruń 1998; C. Cekiera, *Ryzyko uzależnień*, Lublin 1994; K. Zajączkowski, *Profilaktyka zachowań dewiacyjnych dzieci i młodzieży*, Toruń 1997; J. Mariański, *Kościół katolicki w społeczeństwie obywatelskim*, Lublin 1998; F. Adamski, *Rodzina – wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002; U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002; *Alkohol a społeczeństwo. Postawy i zachowania Polaków wobec alkoholu i problemów alkoholowych*, red. B. Prajsner, Warszawa 2004; J. Mariański, *Religijność społeczeństwa polskiego w perspektywie europejskiej – próba syntezy socjologicznej*, Kraków 2004; T. Bąk, *Współczesne uwarunkowania kreacji subkultur młodzieżowych*, Warszawa 2008; A. Kiersztyn, *Czy bieda czyni złodzieja? Związki między bezrobociem, ubóstwem a przestępczością*, Warszawa 2008; A. Fidelus, *Przestępczość nieletnich w ujęciu prawnym i społecznym*, Piotrków Trybunalski 2008; *Przełam blokady, ratuj rodzinę*, red. W. Bodziony, Tarnów 2010; *Wezwani do działania. Zasoby społeczne w profilaktyce zachowań destrukcyjnych*, red. I. Niewiadomska, M. Kalinowski, Lublin 2010; M. J. Szymański, *Edukacyjne problemy współczesności*, Kraków–Warszawa 2014. Odwołuję się do nich również w obecnej książce, a zebrany materiał pozwolił mi na szeroką konfrontację problemów i porównanie sposobów ich rozwiązywania w zakresie rozpoznania i profilaktyki zależności między przestępczością a brakiem pracy młodzieży.

Podstawą przeprowadzonych analiz są informacje opracowane przez Powiatowy Urząd Pracy w Nowym Sączu, Komendę Powiatową Policji w Nowym Sączu. Wykorzystano także dane statystyczne o rynku pracy, tj. MPiPS-01 – sprawozdanie miesięczne o rynku pracy wraz z załącznikami, MPiPS-02 – sprawozdanie miesięczne o dochodach i wydatkach z Funduszu Pracy. W celu uzupełnienia danych oraz pełniejszego przedstawienia zagadnień związanych z bezrobociem i przestępczością młodzieży sięgnięto również do publikacji Urzędu Statystycznego w Krakowie, „Biuletynu Statystycznego Województwa Małopolskiego”, roczników statystycznych, jak też innych dostępnych publikacji Głównego Urzędu Statystycznego.

Z uwagi na fakt, iż współczesne zagrożenia przestępczością i bezrobociem młodzieży odzwierciedlają także wszelkie blaski i cienie natury ludzkiej, a więc dotyczą całej prawdy o człowieku, wykorzystano również dokumenty katolickiej nauki społecznej Kościoła oraz niektóre publikacje pedagogiczne. „Przewodnikiem” w tej ostatniej sferze zainteresowań okazała się praca pod redakcją naukową L. Marszałek i A. Solaka *W kręgu wychowania i pracy*. Ponieważ podstawą działań zapobiegawczych zachowaniom przestępczym młodzieży są przepisy prawne i sentencje wyroków sądowych, konieczne było też odwołanie się do nich przynajmniej w wymiarze podstawowym.

Już na wstępie zaznaczyć jednak należy, iż sumaryczny przegląd bibliografii odnoszącej się do prezentowanego problemu wskazuje na brak integralnego jego opracowania w odniesieniu do powiatu nowosądeckiego. Niniejsza książka będzie próbować temu zaradzić. Jej *novum* stanowi również powiązanie tematu z zagadnieniem pracy doradczej i prewencyjnej jako kierunku działań wychowawczych, ośrodków doradztwa zawodowego (i innych) w pracy z młodzieżą. Problematyka diagnozy zależności między bezrobociem a przestępczością młodzieży okazuje się bowiem ważnym zagadnieniem badawczym oraz przedmiotem zainteresowań wielu, nie tylko eklezjalnych instytucji, zajmujących się wychowaniem, wsparciem społecznym, doradztwem życiowym, a także szeroko pojmowanym bezpieczeństwem społecznym.

Badania swoje przeprowadziłem na podstawie analizy dokumentów, technik statystycznych oraz obserwacji otwartej. Użycie wymienionych technik badawczych wynikało z konieczności bardziej dogłębnej analizy dostępnych materiałów oraz weryfikacji zawartych w nich faktów i tez. Podczas formułowania wniosków końcowych wykorzystano syntezę. Dzięki niej możliwe było nie tylko określenie zakresu działań zapobiegawczych przestępczości młodzieży, lecz także wskazanie ewentualnych nowych form tych działań zarówno profilaktycznych, jak i wychowawczych.

W niniejszym studium podjęto próbę odniesienia się do obu obszarów, tj. bezrobocia i przestępczości, w kontekście ich zależności i poszukiwania rozwiązań. Specyfika relacji, jakie mogą zachodzić między bezrobociem a przestępczością, zmusza do postawienia pytania o to, kim w swej istocie jest ów bezrobotny, przestępca. Myśl współczesna dopracowała się różnych koncepcji człowieka, ale w interesującym nas tutaj kontekście najwięcej może wniesić, jak się wydaje, nauczanie społeczne Kościoła.

W centrum refleksji odnoszących się do omawianego zagadnienia a proponowanych przez Kościół pozostaje prawda o człowieku, który jest podmiotem i celem życia społecznego. Wnioski płynące z powyższych inspiracji mogą się okazać przydatne do rozwiązania lokalnych problemów powiatu nowosądeckiego, bowiem w sytuacji wielości podmiotów zajmujących się szeroko rozumianym działaniem na rzecz społeczeństwa łatwiej wskazać drogę do złagodzenia negatywnych skutków. Postawa religijna jest przecież *de natura rei* postawą prospołeczną i personalistyczną.

Kluczowym pojęciem w mojej książce jest termin „bezrobotny”. Wbrew pozorom zdefiniowanie osoby bezrobotnej wcale nie jest jednoznaczne, a trudności z tym związane wynikają z odmienności celów poznawczych specjalistów poszczególnych dziedzin zajmujących się tą tematyką. Dobrze ujmuje taki stan rzeczy chociażby mówienie o bezrobociu rejestrowanym i nierejestrowanym. Niemniej można wyodrębnić w zjawisku bezrobocia cechy ogólne, wspólne, przydatne dla wszystkich. Dzięki nim istnieje

możliwość usystematyzowania definicyjnego podejścia do pojęcia bezrobocia.

Drugim ważnym terminem jest zagadnienie przestępczości. U przedstawicieli poszczególnych epok, poczynając od starożytności poprzez odrodzenie aż do oświecenia, przewija się myśl, że sytuacja ekonomiczna ma swoje odzwierciedlenie w przestępczości. W myśl Kodeksu postępowania karnego (dział I art. 2 § 1) przestępstwo dotyczy wszelkich przejawów odnoszących się do łamania prawa i zasad współżycia społecznego. Przepisy prawa dokonują drobiazgowej gradacji poszczególnych wykroczeń, z uwzględnieniem ich szkodliwości społecznej i moralnej. Pisząc o przestępczości, nie mam na myśli wyłącznie klasyfikacji na podstawie odpowiednich artykułów Kodeksu karnego. Należy pamiętać, że stosowane w statystykach policyjnych rozróżnienia oparte na prawnej kwalifikacji danych czynów okazują się w ograniczonym stopniu przydatne do analiz przestępczości w odniesieniu do ilościowych związków z bezrobociem. Biorąc pod uwagę trudności w uzyskaniu danych ilościowych pozwalających na zastosowanie alternatywnych kategoryzacji kryteriów mogących w sposób istotny różnicować przestępstwa, posłużyłem się w tym wypadku analizą jakościową.

Ponieważ przedmiotem mojego studium jest ukazanie relacji zależności między bezrobociem a przestępczością, w celu sprecyzowania jednostki badawczej dokonałem uściślenia terminu „młodzież”. Według wielu autorów w tym pojęciu uwidaczniają się dwie perspektywy: po pierwsze, młodzież to jednostki młode w sensie chronologicznym i biologicznych; po drugie, słowo „młodzież” kojarzy się z młodością, abstrakcyjnym pojęciem, które określa zbiór cech psychofizycznych związanych przede wszystkim z młodością. Oba kryteria są nieprecyzyjne i niezadowalające. Zazwyczaj przyjmuje się to pierwsze, a więc kryterium wieku, ale jest ono niewystarczające z dwóch powodów. Przede wszystkim brak zgodności w określeniu lat, które przysługiwałyby młodzieży. Warto zauważyć, że młodociany w prawie karnym to osoba, która w momencie popełnienia czynu zabronionego nie osiągnęła 21. roku życia i w chwili orzekania przed

sądem pierwszej instancji nie ukończyła 24. roku życia (art. 115 § 10 Kodeksu karnego). Natomiast w prawie karnym wykonawczym młodociany to odbywający karę pozbawienia wolności – skazany, który nie ukończył 21. roku życia (art. 84 Kodeksu karnego wykonawczego). Pojęcie młodocianego występuje także w prawie pracy. Młodocianym według Kodeksu pracy jest osobą, która ukończyła 16 lat, ale nie ukończyła 18 lat. Ma to znaczenie ze względu na szczególną ochronę pracy młodocianych (art. 190–206 Kodeksu pracy). Ogólnie przyjmuje się, że chodzi tu o okres życia zawierający się między dzieciństwem a dorosłością. Gdybyśmy nawet ten okres potrafili dokładnie określić, okazałoby się to niewystarczające, gdyż młodzież to nie tylko osoby w danym wieku, ale także jednostki, które przejawiają właściwe dla swego wieku dążenia, wzory zachowań, język, prawa i obowiązki, sposób spędzania wolnego czasu. Na potrzeby niniejszej książki przez pojęcie „młodzież” rozumiem osoby od 18. do 24. roku życia. Takie ograniczenie wiekowe wynika z możliwości nawiązania przez nich stosunku pracy.

Prezentowane studium składa się z pięciu rozdziałów, wstępu i zakończenia, będącego podsumowaniem rozważań. Problematyka pierwszego rozdziału koncentruje się wokół definicji bezrobocia, ubóstwa i przestępczości w poszczególnych dyscyplinach naukowych.

Drugi rozdział stanowi opis relacji bezrobocia do przestępczości. Z uwagi na wielowymiarowość tego procesu analizę negatywnych skutków przedstawiono w kilku wymiarach. W pierwszej części ukazano postmodernistyczną destrukcję pedagogiki pracy jako elementu dominującego i mającego bezpośredni wpływ na zmieniające się uwarunkowania społeczne, rodzinne i indywidualne. W drugiej części dokonano analizy wpływów personalizmu chrześcijańskiego na pedagogikę pracy. Zaprezentowano podstawowe tezy personalistycznej koncepcji życia społecznego, które zostały sformułowane w ramach społecznego nauczania Kościoła. W centrum refleksji tej części pozostaje prawda o człowieku, który jest podmiotem i celem życia społecznego. Ze względu na ludzką godność, która stała się podstawą sformułowania zasady godności ludzkiej, personalistyczna

koncepcja życia społecznego opowiada się za takimi rozwiązaniami społecznymi, które tę godność zachowają i uszanują. Część trzecia zawiera analizę negatywnego wpływu bezrobocia na życie społeczne, a zwłaszcza na bezpieczeństwo i porządek publiczny.

W rozdziale trzecim zwrócono uwagę na założenia metodologiczne. Wśród zasadniczych celów teoretycznych tego rozdziału należy wymienić: wzbogacenie wiedzy na temat zjawiska bezrobocia w kontekście aktywności ludzkiej i pracy, ukazanie zależności przyczynowo-skutkowych między bezrobociem a przestępczością w szerokim tego słowa znaczeniu oraz określenie, w jakim stopniu zjawiska przestępcze motywowane są czynnikiem potrzeby egzystencji, a w jakim stanowią wyraźny przejaw patologii społecznych.

Rozdział czwarty prezentuje wyniki badań własnych dotyczących diagnozy problemu w odniesieniu do powiatu nowosądeckiego. Przeprowadzona analiza służy do identyfikacji potencjalnych zagrożeń wynikających z życia indywidualnego i społecznego oraz wskazania ich wpływu na młodych ludzi. Oprócz skutków ekonomicznych, związanych z obniżeniem poziomu życia i pogorszeniem sytuacji materialnej, zaprezentowano również groźne, jeżeli nie najgroźniejsze konsekwencje, jakie wynikają z różnego rodzaju patologii społecznych.

Rozdział piąty poświęcono różnorodnym implikacjom nowych horyzontów pedagogiki pracy. W procesie przemian społecznych mogą się one przyczynić do zintensyfikowania zmian o charakterze rozwoju, które mają na celu ograniczenie bezrobocia oraz jego negatywnych skutków.

Ponadto zdiagnozowano oczekiwania i wyzwania, jakie stają przed młodym pokoleniem, ukazano złożoność problemów związanych z wykluczeniem społecznym młodzieży. Zwrócono uwagę nie tylko na zagrożenia, ale i szanse istotne dla działalności wskazanych wyżej podmiotów. Kompleksowość omawianego obszaru problemowego determinowała konieczność selekcji czynników i uwarunkowań wpływających na zachowania młodzieży. Ukazana w książce diagnoza problemów, z którymi spotykają się młodzi Polacy, oraz próba

wyboru najbardziej efektywnych sposobów i metod ograniczenia występowania antywartości i zagrożeń wśród młodego pokolenia z pewnością nie wyczerpują tej tematyki. Wiele kwestii w omawianej dziedzinie pozostaje więc nierozwiązanych, aczkolwiek ich prezentacja i analiza powinny się przyczynić do podjęcia bardziej skutecznych wysiłków w celu znalezienia jak największego *spectrum* rozwiązań w tym zakresie.

1

Bezrobocie, ubóstwo i przestępczość w wybranych dyscyplinach naukowych

Specyfika zależności dokonującej się między przestępczością a brakiem pracy zwraca uwagę na wielowątkowy charakter owej zależności. Charakter społeczny ludzkiej natury wyraża się w tym, że każdy człowiek, wchodząc w interakcje, tworzy wartości, które można zrealizować tylko w społecznej współpracy. Jednocześnie współczesny człowiek, z jednej strony, przeżywa kryzys wartości i ideałów, tkwi nadal w starych strukturach i instytucjach oraz towarzyszących im wartościach i formach, a z drugiej – szuka przywrócenia i uznania absolutnej wartości osoby¹. W tym ujęciu problematyka bezrobocia, ubóstwa i przestępczości mieści w sobie również troskę o człowieka. Rozdział pierwszy niniejszej książki – *Bezrobocie, ubóstwo i przestępczość w wybranych dyscyplinach naukowych* – prezentuje ogólne zrozumienie tych terminów, co ma w konsekwencji przybliżyć złożoność tego procesu i jego efekty. W tymże rozdziale dokonano zestawienia teoretycznych ujęć dotyczących niekorzystnych symptomów, które wzbudzają głęboki niepokój i dotknęły zwłaszcza młode pokolenie Polaków. Ze względu na wielowymiarowość tego procesu analizę przedstawiono w kilku aspektach: filozoficznym, socjologicznym

¹ T. Żeleźnik, K. Klauza, W. Pawłowski, S. Pyszka, *Wobec socjotechnik*, Kielce 1998, s. 65–66.

i pedagogicznym. Część pierwsza ujmuje powyższe zagadnienie w formie opisu definicji złożonego procesu, którym jest bezrobocie. Część druga zawiera analizę pojęcia ubóstwa jako zjawiska społecznego. W trzeciej części zwrócono uwagę na przestępczość. Wspomniane analizy pozwolą stwierdzić, w jakim stopniu zachowania przestępcze młodzieży mają związek z bezrobociem.

1.1. Definicja bezrobocia

W praktyce nie istnieje jedna definicja bezrobocia. Potocznie rozumie się bezrobocie jako stan przeciwstawny pracy, traktowanej jako działalność produkcyjna, za którą pobiera się zapłatę. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że bezrobocie polega na tym, że część ludzi zdolnych do pracy nie znajduje zatrudnienia, mimo że jej poszukuje i jest zdolna ją podjąć². W literaturze przedmiotu często spotyka się definicję bezrobocia, która jest przede wszystkim związana z regulacją prawną określającą status bezrobotnego. W Polsce po raz pierwszy dokonano takiej próby określenia w Ustawie o zatrudnieniu z 1989 roku. Regulowała ona między innymi sytuację osób pozostających bez pracy. Ostatecznie przyjmuje się, że bezrobotny to osoba zdolna i gotowa do przyjęcia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym w danym zawodzie. Wyróżnikami osoby bezrobotnej są: (1) pozostawanie bez jakiegokolwiek zatrudnienia; (2) aktywne poszukiwanie pracy (i to udokumentowane), (3) gotowość do jej natychmiastowego podjęcia.

² M. Duda, *Problematyka bezrobocia i jej społeczno-duchowych skutków w świetle katolickiej nauki społecznej*, Kraków 2002, s. 55.

1.1.1. Bezrobocie – aspekty filozoficzne

Pośród wielu określeń charakteryzujących bezrobocie zauważa się stwierdzenie, iż jest to stan przeciwstawny pracy, którą rozumie się jako produkcyjną działalność zarobkową człowieka³. Można zatem wnioskować, że stanowi ono przeciwieństwo pełnego zatrudnienia, które występuje wówczas, gdy wszyscy ludzie zdolni i chętni do pracy znajdują miejsce i możliwość rozwoju aktywności zawodowej. Oznacza to, że zjawiska bezrobocia nie można określić bez zastanowienia się nad tym, jakie znaczenie przypisywano i przypisuje się pracy.

Przegląd literatury przedmiotu pozwala zauważyć, że już biblijna opowieść o stworzeniu świata mówi o pracy jako przekleństwie, karze za grzech pierworodny, a więc o pracy rozumianej jako dolegliwość, ale również o pracy jako powołaniu i przeznaczeniu człowieka. Ze starotestamentalnych opisów stworzenia wynika charakter powołania człowieka. „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali [...] i stało się tak”⁴. Nie ulega wątpliwości, że „czynienie sobie ziemi poddanej” odnosi się bezpośrednio do pracy człowieka. Ten obraz zostaje uzupełniony dalszymi szczegółami. „Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzeszła, bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię i nie było człowieka, który by uprawiał ziemię i rów kopał w ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby”⁵. Wynika z tego, jak słusznie zauważa K. Romaniuk, że „zaistnienie na stworzonej już ziemi krzewów polnych i trawy uzależnił Bóg od pracy człowieka”⁶. Odpowiada temu następujący obraz biblijny: „Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał”⁷.

³ J. Koral, *Kulturowe aspekty polskiego bezrobocia*, Warszawa 2009, s. 12–13.

⁴ Tamże, s. 28.

⁵ Tamże, s. 2, 4–6.

⁶ K. Romaniuk, *Błogosławieństwo czy przekleństwo? Praca w Piśmie Świętym*, Katowice 1997, s. 12.

⁷ Tamże, s. 14.

Z tak nakreślonego opisu można przyjąć, że „uprawianie” i „dogładanie” ogrodu to rodzaj pracy postrzeganej jako naturalna potrzeba, źródło radości. W opisie biblijnym nakładającym na człowieka obowiązek pracy zauważa się, iż „uprawianie” i „dogładanie” będzie też wysiłkiem, trudem, męczącym i ciężarem. Ideę tę wyrażają słowa: trud zdobywanego pożywienia, pot spływający z oblicza, cierń i oset wyrastające z ziemi zamiast pożądanego pożywienia⁸.

W starożytności wprowadzono podział ludźmi ze względu na charakter wykonywanej pracy. Praca, która domagała się ze strony pracującego wprężenia jego sił fizycznych, pracy mięśni i rąk, uważana była za niegodną ludzi wolnych, do wykonywania jej natomiast przeznaczano niewolników⁹. W tym kontekście K. Romaniuk zwraca uwagę na nauczanie św. Pawła – „pracowaliśmy w trudzie i zmęczeniu, we dnie i w nocy, aby dla nikogo z was nie być ciężarem”. Apostoł napominał Tesaloniczan, aby „pracując ze spokojem, własny chleb jedli”, przy czym podkreślał, iż „kto nie chce pracować, niech też nie je”¹⁰. W ujęciu św. Tomasza praca jest tylko *naturali ratione* konieczna do utrzymania przy życiu jednostki i ogółu. W konsekwencji tam, gdzie znika ten cel, również owa zasada traci swą ważność. Norma nakazująca pracę „nie obowiązuje tego, kto może żyć dzięki posiadaniu, nie obowiązuje ona również tych, którzy oddają się kontemplacji jako duchowej formie działania w Królestwie Bożym”¹¹. Z kolei T. More postulował zniesienie własności prywatnej, którą uważał za główną przyczynę społecznych podziałów, nędzy i zbrodni¹². K. Marks w swoich analizach społeczeństwa kapitalistycznego akcentował degradujący i zniewalający charakter pracy. Winą za to obarczał społeczeństwo klasowe, w którym jedna klasa (burżuazja) zawłaszcza rezultaty pracy drugiej – proletariatu – i w którym robotnik, nieposiadający kapitału pieniężnego, najmuje

⁸ Tamże, s. 17–19.

⁹ K. Kumaneki, *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1964, s. 146.

¹⁰ K. Romaniuk, *Błogosławieństwo czy przekleństwo...*, dz. cyt., s. 23.

¹¹ M. Weber, *Szkice z socjologii religii*, Warszawa 1984, s. 9.

¹² T. More, *Utopia*, Warszawa 1954, s. 108.

się do pracy w przemyśle, handlu czy usługach, sprowadzony został do roli towaru, który ma określoną, ale bardzo niewielką wartość, jako środek służący pomnażaniu owego kapitału¹³. Z. Wiatrowski zwraca uwagę na następujące czynniki pracy:

- czynnik filozoficzny, traktujący pracę jako swoistą wartość, która jest jedynym źródłem innej wartości;
- czynnik fizjologiczno-psychologiczny, ujmujący pracę jako obiektywną potrzebę człowieka, szczególnie dorosłego i sprawnego fizycznie oraz psychicznie, a także jako nieodzowny warunek jego rozwoju;
- czynnik ekonomiczny, zgodnie z którym praca stanowi podstawowe źródło i warunek egzystencji człowieka oraz rozwoju gospodarczego kraju;
- czynnik społeczny, w którym praca, z racji swojego społecznego charakteru, gwarantuje konieczny człowiekowi kontakt społeczny i zaspokojenie jego różnorodnych potrzeb;
- czynnik wychowawczy, w myśl którego największą wartość przypisuje się wychowaniu przez pracę;
- czynnik moralny, w którym chodzi o stosunek do pracy, sposób jej traktowania, wykonywania oraz przeżywania¹⁴.

Znacznie szersze rozumienie pracy prezentuje Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens*. Podkreślał on, iż „praca jest jednym z tych aspektów, aspektem odwiecznym i pierwszoplanowym, zawsze aktualnym i wciąż na nowo domagającym się, by o niej myśleć i świadczyc”¹⁵. I dalej papież zaznaczał, że „pierwszą podstawą wartością pracy jest sam człowiek – jej podmiot”¹⁶. Oznacza to, iż praca w sen-

¹³ K. Marks, *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r.*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 1, Warszawa 1962, s. 148.

¹⁴ Z. Wiatrowski, *Praca człowieka jako podstawowy warunek powodzenia reformy gospodarczej*, [w:] *Problemy pedagogiki pracy w okresie reformy gospodarczej*, red. tenże, Bydgoszcz 1984, s. 9; zob. tenże, *Podstawy pedagogiki pracy*, Bydgoszcz 2005, s. 96.

¹⁵ Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 1.

¹⁶ Tamże, s. 79.

się obiektywnym to czynność przekształcania świata, to instrument dominacji człowieka nad przyrodą. Praca w sensie subiektywnym to trud i wysiłek podejmowany przez człowieka, rozumianego jako jej podmiot¹⁷. Ostatecznie bowiem celem pracy, jakiegokolwiek pracy, pozostaje zawsze sam człowiek¹⁸.

Powyższy, z konieczności skrótowy, przegląd opinii wypowiedzianych przez filozofów i myślicieli w różnych czasach uzmysławia postrzeganie pracy jako naturalnej formy aktywności człowieka. Jest ona działalnością konieczną dla istnienia człowieka, decydującą o kształcie jego egzystencji, a także wartością i źródłem wartości, gdyż spełnia ją człowiek jako jej podmiot, osoba wolna i odpowiedzialna. Praca oznacza panowanie człowieka nad przyrodą, która go otacza. Pozwala człowiekowi kształtować swoją świadomość i wpływać na rozwój cywilizacji i otoczenia¹⁹.

W kontekście powyższych refleksji dotyczących pracy bezrobocie postrzegane jest jako stan nieświadczania pracy – stan beczynności. Takie ujęcie wydaje się jednak nieco zbyt ogólne i domaga się niezbędnych uściśleń. W literaturze przedmiotu zauważa się, że o ile użycie terminu „bezrobocie” jest powszechne, o tyle zjawisko to jest procesem złożonym i niepoddającym się jednoznaczny interpretacjom. Jest to widoczne w samym źródłosłowie pojęcia w różnych językach europejskich. Francuskie słowo używane do określenia bezrobocia – *chômage* – występowało już w średniowieczu, jednak w znaczeniu odmiennym od dzisiejszego; słowo *chômage* wywodzi się z greckiego *kauma* („spiekota”, „palący upał”) i łacińskiego *caumare*, oznaczającego odpoczynek w czasie dziennego upału, gorąca. Tak więc pojęcie *chômage* było pierwotnie związane z „odpoczynkiem”,

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ C. Strzeszewski definiuje pracę jako „wolną, choć naturalnie konieczną działalność człowieka, wpływającą z poczucia obowiązku, połączoną z trudem i radością, mającą na celu tworzenie użytecznych społecznie wartości duchowych i materialnych” (C. Strzeszewski, *Praca ludzka – zagadnienia społeczno-moralne*, Lublin 1978, s. 19).

czasem wolnym od zajęć. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że dzisiejszy sens uzyskało ono nie wcześniej jak z końcem XIX wieku. Podobnie w języku angielskim słowo *unemployment* nie było w powszechnym użyciu przed końcem XIX stulecia. Wcześniej występowały takie sformułowania, jak *want of employment* („chęć zatrudnienia”) i *involuntary idleness* („mimowolna beczynność”)²⁰. K. Marks też nie posługiwał się pojęciem „bezrobocie” (*Arbeitslosigkeit*), a opisując bezrobotnych, posiłkował się słowem *Dieunbeschäftigen* („bezczynny lub wolny od zajęć”)²¹. Powyższe przykłady używanych określeń odnoszących się do pojęcia „bezrobotny” pozwalają na stwierdzenie, że termin ten wskazywał na stan pozostawiania bez pracy, ale w wymiarze jednostkowym, który był stanem neutralnym i niemającym związku z problemem społecznym, czyli brakiem pracy. Bezrobocie jako problem społeczny zostało zdefiniowane dopiero po pierwszej wojnie światowej. Wiązało się to z przyjęciem przez instytucję państwa odpowiedzialności za sytuację ludzi pozbawionych, wbrew własnej woli, możliwości zatrudnienia²².

Według *Encyklopedii powszechnej* bezrobocie to „zjawisko społeczne występujące ze specjalną siłą od czasu rozpowszechnienia maszynowej produkcji w przemyśle i kapitalistycznej koncentracji przedsiębiorstw”²³. Bardziej precyzyjne określenie zjawiska bezrobocia znajdujemy w popularnej *Encyklopedii powszechnej*, która definiuje je jako „zjawisko gospodarcze polegające na tym, że pewna część ludzi zdolnych do pracy i poszukujących jej nie znajduje zatrudnienia”²⁴. Autor encyklopedii pedagogicznej ujmując bezrobocie z punktu widzenia sytuacji osoby bezrobotnej i ogółu bezrobotnych.

²⁰ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1994.

²¹ T. Borkowski, A. S. Marcinkowski, *Bezrobocie w perspektywie socjologicznej*, [w:] *Socjologia bezrobocia*, red. tychże, Katowice 1999, s. 13; zob. K. Marks, *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r.*, dz. cyt., s. 152.

²² Tamże.

²³ S. F. Michalski, *Encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1927, t. 1, s. 760.

²⁴ L. Czopek, *Encyklopedia powszechna PWN*, Kraków 1994, t. 2, s. 125.

Termin „bezrobotny” dotyczy „osoby, która wbrew własnej woli pozbawiona jest płatnego zatrudnienia”²⁵. M. Jahoda uważa, że „bezrobocie to stan, który dostarcza pracownikowi pięciu rodzajów doświadczeń: struktury czasu, kontaktów społecznych z ludźmi spoza rodziny, uczestniczenia w zbiorowym, sensownym i celowym działaniu, akcentowanego statusu społecznego i jego skutków dla poczucia tożsamości oraz możliwości regularnej aktywności”²⁶. *Słownik katolickiej nauki społecznej* określa bezrobocie jako sytuację gospodarczą i społeczną, w której pewna część pracowników pozbawiona jest zatrudnienia²⁷.

Nieco inaczej definiuje bezrobocie J. Dubisz, który używa określenia nierównowagi. „Zjawisko tej nierównowagi może mieć charakter: różnicy między globalną wielkością siły roboczej i realnie zgłaszanego popytu na nią; dysproporcji między wielkością potencjalnie wolnej, niepracującej siły roboczej a realnie zgłaszanym zapotrzebowaniem przez pracodawców – tak zwane bezrobocie ukryte; nierównowagi terytorialnej – zróżnicowanie stopy bezrobocia w regionach i obszarach miejskich aglomeracji w porównaniu do wsi; niedopasowanie struktury siły roboczej (wiek, wykształcenie) do zgłaszanego popytu”²⁸. Literatura przedmiotu zwraca uwagę na dwa szczególne przypadki bezrobocia ukrytego: bezrobocie pozorne (fikcyjne) oraz bezrobocie pasożytnicze²⁹. Bezrobocie pozorne (fikcyjne) tworzą osoby, które poszukują pracy, pomimo posiadania zarobkowych lub niezarobkowych źródeł utrzymania. Celem takiego działania bezrobotnego jest chęć uniknięcia przez niego płacenia podatków, co określa się mianem „szarej strefy” zatrudnienia, lub uzyskania świadczeń

²⁵ T. Pilch, K. Ablewicz, *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Warszawa 2003, s. 351.

²⁶ Por. tamże, s. 352.

²⁷ W. Piwowarski, *Słownik katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1993, s. 19.

²⁸ J. Dubisz, *Problemy rynku pracy a procesy gospodarcze – ujęcie makroekonomiczne*, [w:] *Rozwiązywanie problemów bezrobocia – uwarunkowania, inicjatywy lokalne*, red. tegoż, Warszawa 2001, s. 11.

²⁹ B. Piotrowski, *Bezrobocie jako problem społeczny w rejonie Jarosławia w latach 1990–1998*, Jarosław 2001, s. 28.

socjalnych. Bezrobocie to stanowi problem społeczny i moralny. Natomiast bezrobocie pasożytnicze występuje wówczas, gdy bezrobotny pomimo spełniania wszystkich wymogów do zatrudnienia nie podejmuje pracy, stanowiąc ciężar dla społeczeństwa, a w tym również i dla własnej rodziny. Oznacza to, że osoba taka nie wyraża chęci ani nie podejmuje jakichkolwiek działań zmierzających do podjęcia pracy, celem zdobycia środków finansowych potrzebnych do utrzymania siebie i swojej rodziny³⁰. Z kolei W. Ratyński podkreśla, że „bezrobocie oznacza przesunięcie zasobów pracy ze sfery wytwarzania do sfery bierności zawodowej”³¹. Z powyższego wynika, iż bezrobocie jest formą czasowej, przymusowej dezaktywizacji osoby ludzkiej. W tym kontekście T. Borkowski i A. S. Marcinkowski słusznie zauważają, że bezrobocie „może być rozmaicie interpretowane: jako prywatny, osobisty problem jednostki, która nie może znaleźć zatrudnienia, i jako problem społeczny, postrzegany jako dolegliwość zbiorowości; jako stan względnej swobody kogoś, kto okresowo pozostaje wolny od uciążliwości związanych z pracą, ale i jako sytuacja rosnącego uzależnienia od innych; jako pożądaný stan rzeczy i jako zło; jako okazja do leniuchowania (dzięki pobieranym zasiłkom) i jako boleśnie odczuwana niemożność zrealizowania potrzeby pracy”³². Dopełnieniem opisu zjawiska bezrobocia jest obszerna refleksja Jana Pawła II zawarta w encyklice *Laborem exercens*. „Rozważając uprawnienia ludzi pracy, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na sprawę podstawową. Jest to sprawa posiadania pracy, czyli innymi słowy – sprawa odpowiedniego zatrudnienia wszystkich uzdolnionych do tego podmiotów. Przeciwnieństwem właściwej i poprawnej sytuacji w tej dziedzinie jest bezrobocie, czyli brak zatrudnienia dla uzdolnionych do tego podmiotów pracy. Może chodzić o brak zatrudnienia w ogólności, albo też w określonych sektorach pracy”³³.

³⁰ Tamże, s. 35–39.

³¹ W. Ratyński, *Problemy i dylematy polityki społecznej w Polsce*, t. 1, Warszawa 2003, s. 34.

³² T. Borkowski, A. S. Marcinkowski, *Bezrobocie...*, dz. cyt., s. 16.

³³ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 18, s. 128–129.

Znaczenie zjawiska bezrobocia, podkreśla użycie przez papieża sformułowania, iż w każdym wypadku jest ono „jakimś złem, a przy pewnych rozmiarach może stać się prawdziwą klęską społeczną”³⁴. Przy czym papież zaznaczał, że „problem bezrobocia staje się problemem szczególnie bolesnym wówczas, gdy zostają nim dotknięci przede wszystkim młodzi, którzy po zdobyciu przygotowania przez odpowiednią formację kulturalną, techniczną i zawodową nie mogą znaleźć zatrudnienia. Ich szczerą wolą pracy, ich gotowość podjęcia własnej odpowiedzialności za rozwój ekonomiczny i społeczny społeczeństwa rodzi wówczas przykrą frustrację”³⁵.

W analizach definicji bezrobocia zwraca uwagę ujęcie keynesistowskie bezrobocia. Keynesiści nie podzielają przekonania klasyków o skutecznym działaniu mechanizmów rynkowych. Stoją na stanowisku, że w warunkach swobodnego działania mechanizmów rynkowych występuje tendencja do nadwyżki podaży siły roboczej nad popytem, oznaczająca istnienie bezrobocia³⁶. Przyczyny tego typu tendencji znajdują się w niewystarczającym popycie na towary, jaki kształtuje się w gospodarce wolnorynkowej. Gdy popyt na towary jest niewystarczający, wtedy producenci zmuszeni są do obniżenia produkcji, a w związku z tym również zatrudnienia do poziomu wyznaczonego przez efektywny popyt. Rezultatem jest pojawienie się bezrobocia, które w przekonaniu keynesistów ma dość trwały charakter i nie może być zlikwidowane w wyniku działania samoczynnych mechanizmów rynkowych. Tego rodzaju ujęcie zbyt mocno wiąże bezrobocie z konsumpcyjnym wymiarem pracy. W tym kontekście słusznie zauważa się, iż „zysk jest pożyteczny, jeśli jako środek skierowany jest do celu nadający mu sens zarówno co do tego, jak go uzyskać, jak i do tego, jak go wykorzystać. Wyłączny cel zysku,

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ P. Piotrowski, *Przemoc i marginalizacja, patologie społecznego dyskursu*, Warszawa 2004, s. 246–248.

jeśli został źle osiągnięty i jeśli jego ostatecznym celem nie jest dobro wspólne, rodzi ryzyko zniszczenia bogactwa i tworzenia ubóstwa³⁷.

W kontekście powyższych definicji bezrobocia zauważa się zdecydowane uzależnienie istnienia tego procesu od braku pracy zarobkowej wśród osób będących w pewnym przedziale wiekowym (tak zwanym wieku produkcyjnym), które są zdolne i gotowe do pracy oraz pracy tej poszukują³⁸. Zależność tego typu jest powszechnie dostrzegalna. Określenie bezrobocia ze względu na ową zależność zwraca uwagę na trzy zasadnicze cechy decydujące o zakwalifikowaniu osoby jako bezrobotnej. Są to: pozostawanie bez pracy, poszukiwanie pracy oraz gotowość do jej podjęcia³⁹. Wymienione warunki wydają się nie do końca precyzyjne i mogą budzić wątpliwości interpretacyjne i co więcej – mogą prowadzić do zredukowania rozumienia bezrobocia i utożsamiania tego procesu jedynie z negatywnymi jego skutkami. Pierwszą cechą, jaką jest pozostawanie bez pracy, można na przykład rozciągnąć także na osoby, które zatrudnione są w niepełnym wymiarze czasu w sytuacji, gdy chciałyby podjąć pracę pełnoetatową. Wątpliwości może też budzić zjawisko bezrobocia ukrytego, które – najprościej rzecz ujmując – polega na nadmiernym zatrudnieniu. Również brak pewności interpretacyjnej może wywoływać kryterium poszukiwania pracy jako warunku uznania kogoś za osobę bezrobotną⁴⁰. W określeniu bezrobocia podkreśla się, że osoby bezrobotne powinny spełniać przyjęte kryteria jednocześnie, tzn. powinny w tym samym czasie pozostawać bez pracy i poszukiwać jej⁴¹. Już pobieżna obserwacja polskiej rzeczywistości pozwala zauważyć, że istnieje spora grupa osób, które ze względu

³⁷ Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, Kraków 2010, nr 21.

³⁸ J. Koral, *Kulturowe aspekty...*, dz. cyt., s. 12–13.

³⁹ M. J. Szymański, *Kryzys i zmiana. Studia nad przemianami edukacyjnymi w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, Kraków 2002, s. 167.

⁴⁰ J. Koral, *Kulturowe aspekty...*, dz. cyt., s. 15.

⁴¹ We współczesnej literaturze ekonomicznej podkreśla się przede wszystkim trzy cechy bezrobotnych: pozostawanie bez pracy, jej poszukiwanie oraz gotowość do pracy. Por. E. Kwiatkowski, *Bezrobocie – podstawy teoretyczne*, Warszawa 2002, s. 18.

na bezowocność wysiłków podejmowanych w celu znalezienia zatrudnienia oraz na pojawiające się patologie bądź też z uwagi na niewspółmiernie małe – w stosunku do włożonych środków – efekty zaprzestały poszukiwania pracy, a jednak nadal chciałyby ją podjąć. Na szczególną uwagę zasługuje trzeci warunek, jakim jest gotowość do podjęcia pracy. Również ten warunek może budzić wątpliwości co do określenia długości czasu trwania deklarowanej gotowości do podjęcia pracy przez bezrobotnego.

Takie rozumienie zjawiska bezrobocia potwierdzają także inne określenia. W prawnym ujęciu za bezrobotnego uznaje się bowiem osobę, która pozostaje bez pracy, nie uczy się w szkole w systemie dziennym, jest zdolna i gotowa do podjęcia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy, jest zarejestrowana w powiatowym urzędzie pracy i spełnia ponadto następujące warunki: ukończyła 18 lat (z wyjątkiem młodocianych absolwentów), nie ukończyła 60 (gdy jest kobietą) lub 65 lat (gdy jest mężczyzną), nie nabyła prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, a ponadto nie pobiera zasiłku lub świadczenia przedemerytalnego, świadczenia rehabilitacyjnego, zasiłku chorobowego, macierzyńskiego lub wychowawczego. Jednocześnie nie jest właścicielem lub posiadaczem nieruchomości rolnej o powierzchni użytków rolnych powyżej 2 ha przeliczeniowych, nie podjęła pozarolniczej działalności lub nie podlega – na podstawie odrębnych przepisów – obowiązkowi ubezpieczenia społecznego lub zaopatrzenia emerytalnego. Nie może być tymczasowo aresztowana, nie może też odbywać kary pozbawienia wolności. Chcąc utrzymać status bezrobotnego, nie może pobierać, na podstawie przepisów o pomocy społecznej, zasiłku stałego, zasiłku stałego wyrównawczego, gwarantowanego zasiłku okresowego lub renty socjalnej. Od 1997 roku za bezrobotnego nie uważa się osoby odbywającej szkolenie oraz staż u pracodawcy⁴².

⁴² Ustawa z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezdomności (Dz.U. 1995 nr 1 poz. 1).

W określeniu bezrobocia uwzględniającym społeczny aspekt jego skutków pojawiają się ujęcia kojarzące bezrobocie z poczuciem zbędności i odrzucenia. W tym kontekście warto przytoczyć obszerną refleksję Z. Baumana: „Pozostawanie bez pracy to dziś nie tyle stan «bezrobocia» (który to termin sugeruje odstępstwo od normy, czasową niedogodność, którą można i powinno się pokonać), ile pogłębiające się poczucie «zbędności» – odrzucenia, nieprzydatności, bezużyteczności, braku jakichkolwiek szans na zatrudnienie i skazania na «ekonomiczną beczynność». Bezrobocie przybiera tu postać złożonego procesu, który sprawia, że osoba, która go doświadcza, staje się potencjalnym, a może nawet faktycznym odrzutem, kimś – ostatecznie i nieodwołalnie – uznanym za odpad postępu gospodarczego, owej zmiany, która w ostatecznym rachunku sprowadza się do wykonywania tej samej pracy i uzyskiwania tych samych efektów gospodarczych, tyle że przy udziale mniejszej liczby pracowników i obniżonych kosztach pracy”⁴³.

Z powyższego można przyjąć, iż bezrobocie jako stan przeciwny pracy, w którym niewykorzystane są zdolności i umiejętności poszczególnych członków społeczeństwa, jest skutkiem złożonego procesu popadania w kryzys życiowy. Jednak nie wszyscy bezrobotni, wbrew dość rozpowszechnionej opinii, znaleźli się w obecnej sytuacji z własnej winy i chęci życia poza nawiasem społecznym. Wśród osób bezrobotnych są ludzie młodzi, którzy nie mogą znaleźć zatrudnienia. Są też bezrobotni z tak zwanego własnego wyboru, którzy upodobali sobie życie nieobjęte jakimkolwiek rygiorem⁴⁴. Autorzy zajmujący się tym zagadnieniem zwracają uwagę na wiele okoliczności prowadzących do stanu bezrobocia⁴⁵. Wśród czynników, które wywołały i na-

⁴³ Z. Bauman, *Europa – niedokończona przygoda*, Kraków 2005, s. 152–153.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ W. Furmanek podkreśla, że „sformułowanie precyzyjnej – a zarazem uniwersalnej – definicji bezrobocia, opartej na jednoznacznych i obiektywnych kryteriach, jest trudne. Złożony i wieloaspektowy charakter zjawiska sprawia, że inne kryteria wyznaczające treść definicji bezrobocia interesują ekonomistę, a inne prawnika, polityka społecznego, jeszcze inne socjologa, psychologa czy pedagoga”

dal wywołują zjawisko bezrobocia, wskazuje się: recesję gospodarczą, likwidację państwowych gospodarstw rolnych oraz nierentownych zakładów państwowych. Mówi się również o wyżu demograficznym, niskim poziomie wykształcenia osób bezdomnych, wolnym tempie wzrostu gospodarczego, małej elastyczności rynku pracy czy załamaniu się inwestycji rynkowych i eksportu⁴⁶. Oprócz wymienionych J. Mazur podkreśla znaczenie osobistych czynników, związanych z zaburzeniami zdrowia fizycznego i umysłowego⁴⁷.

1.1.2. Bezrobocie – aspekty psychologiczne

Dotychczasowe wnioski pozwalają na stwierdzenie, iż bezrobocie jest jedną z konsekwencji nierównych szans zatrudnienia. Występuje ono zawsze wtedy, gdy jednostka chce pracować, a nie może, ponieważ nie ma dla niej zatrudnienia. Bezrobocie stawia człowieka niewątpliwie w sytuacji trudnej i w sytuacji zagrożenia. M. Tyszkowa, definiując zagadnienie „sytuacji trudnej”, stwierdza, że „jest to taki układ zadań (celów), warunków działania i możliwości działającego podmiotu, w jakim naruszona została równowaga między tymi elementami w stopniu wymagającym nowej koordynacji stosunków podmiotu z otoczeniem, co powoduje przeciążenie systemu psychicznej regulacji i emocje ujemne”⁴⁸. Tak więc bezrobocie pociąga za sobą wiele negatywnych skutków dla człowieka pozbawionego pracy, jego rodziny i całego społeczeństwa. Nie da się zaprzeczyć, że stan bezrobocia wpływa również destrukcyjnie na psychikę człowieka.

(W. Furmanek, *Zarys humanistycznej teorii pracy – nowe horyzonty pedagogiki pracy*, Warszawa 2006, s. 268).

⁴⁶ J. Koral, *Kulturowe aspekty...*, dz. cyt., s. 13–17.

⁴⁷ *Bezdomność – szkice z socjologii, polityki społecznej i katolickiej nauki społecznej*, red. J. Mazur, Lublin 2006, s. 73.

⁴⁸ M. Tyszkowa, *Zachowanie się młodzieży w sytuacjach trudnych. Teoretyczno-metodologiczne podstawy badań*, [w:] *Zachowanie się młodzieży w sytuacjach trudnych i rozwój osobowości*, red. taż, Poznań 1977, s. 7–17.

Psychologiczne skutki bezrobocia stanowią bardzo zauważalny przykład zmiany w sposobie odczuwania pod wpływem utraty pracy. Na powszechność psychologicznych skutków bezrobocia zwracał uwagę Z. Freud, który podkreślał, iż przekształcenia rzeczywistości dotyczącej utraty pracy następują pod presją konieczności zewnętrznych i przez to pozostają w sprzeczności z wewnętrznymi impulsami działania (instynktami). W tym kontekście bezrobocie należałoby interpretować jako położenie człowieka, w którym pozbawiony jest on możliwości adaptowania się do realnej rzeczywistości, a tym samym pozbawiony jest zdolności zaspokojenia wrodzonych instynktów⁴⁹. Warto również w tym miejscu przypomnieć podobne spostrzeżenia M. Jahody. Według tej autorki praca to czynnik strukturalizujący poczucie czasu, stymulator rozwoju uzdolnień, stymulator rozwoju obrazu samego siebie oraz stymulator różnych aktywności życiowych⁵⁰. Długotrwałe bezrobocie wywołuje napięcia psychiczne oraz postawę rezygnacji⁵¹. Koncepcja ta nazywana jest teorią deprywacji⁵². Z kolei w teorii fazowej Ezzy'ego nacisk kładzie się na analogię między wpływem witamin na zdrowie fizyczne a wpływem cech środowiska na zdrowie psychiczne. Reakcje na utratę pracy następują w trzech fazach: szoku, pesymizmu i lęku. Ich przebieg reguluje dziewięć czynników środowiskowych (witamin): możliwość kontroli, możliwość wykorzystania posiadanych umiejętności, istnienie zewnętrznie stawianych celów, zróżnicowanie, czystość środowiska, dostępność środków pieniężnych, bezpieczeństwo fizyczne, możliwość kontaktów interpersonalnych oraz zajmowanie cennej pozycji społecznej. Psychiczne skutki bezrobocia zależą od rodzaju utraconego czynnika (witaminy). Wedle tej teorii nie istnieją jakościowe różnice między osobami aktywnymi zawodowo a bezrobotnymi. Zdrowie psychiczne osoby bezrobotnej zależy bowiem od tego,

⁴⁹ W. Furmanek, *Zarys humanistycznej teorii pracy...*, dz. cyt., s. 291.

⁵⁰ F. Kampka, *Antropologiczne podstawy ładu gospodarczego w świetle nauczania Kościoła*, Warszawa 1995, s. 198.

⁵¹ W. Furmanek, *Zarys humanistycznej teorii pracy...*, dz. cyt., s. 291.

⁵² J. Strelau, *Psychologia*, Gdańsk 2000, s. 310.

co straciła w wyniku utraty pracy. Osoby długotrwale bezrobotne zazwyczaj mają za sobą wiele nieudanych prób rozwiązania swojej sytuacji zawodowej, co wzmacnia poczucie braku sprawstwa. Z jednej strony prowadzi to do wyuczonej bezradności, z drugiej – do zaburzeń w odbiorze informacji i przetwarzaniu ich w umyśle. Wraz z przedłużającą się bezczynnością zawodową nasilają się problemy związane z koncentracją uwagi, orientacją w rzeczywistości, narasta też poczucie zużycia i odrębności. Poczucie odrębności wywołuje u bezrobotnych silne negatywne emocje, które prowadzą do izolacji. Osoby takie zaprzestają poszukiwań własnej odrębności i tym samym dodatkowo zmniejszają swoją ogólną aktywność w obszarze zadań wymagających konkurowania z innymi na rynku pracy. Postrzeganie siebie jako „dewianta” prowadzi do zachowań zgodnych z regułą samospełniającego się proroctwa⁵³.

W określeniach zawierających opis psychologicznych problemów bezrobocia obecne są koncepcje opierające się na fundamentalnym założeniu, że człowieka stwarza jego własna praca. Opis tej koncepcji przedstawił W. Furmanek w obszernej publikacji: „Teorie samoaktualizacji człowieka opierają się na fundamentalnym – dziś wiemy, że jednostronnym, a nawet błędnym założeniu, iż człowieka stwarza jego własna praca (K. Marks), a nie człowiek stwarza pracę. Inaczej mówiąc, człowiek jest tym, co wykonuje w procesach pracy. Jeśli praca zawodowa umożliwia wykorzystanie zdolności człowieka, pozwala na podejmowanie odpowiedzialnych decyzji, uczy nowych umiejętności, wtedy wzrastają możliwości intelektualne człowieka i jego satysfakcja z życia. Z kolei zadania powtarzalne, rutynowe, proste, o niskim stopniu odpowiedzialności i samodzielności powodują: niezadowolenie, sztywność intelektualną, niską samoocenę oraz poczucie braku kontroli nad przebiegiem własnego życia. Osoby z tego typu doświadczeniami czują się wyalienowane z pracy”⁵⁴. Autor dalej zaznacza, iż „najbardziej znaną teorią samoaktualizacji

⁵³ Tamże, s. 311.

⁵⁴ W. Furmanek, *Zarys humanistycznej teorii pracy...*, dz. cyt., s. 291.

jest teoria A. Masłowa. Jest ona znana jako teoria motywacji. Zakłada istnienie hierarchicznej kolejności zaspokajania potrzeb. Oznacza to, że w pierwszej kolejności zaspokajane są potrzeby niższego rzędu, a w drugiej kolejności – wyższego rzędu. Podstawowymi potrzebami człowieka są: potrzeby fizjologiczne, potrzeba bezpieczeństwa, miłości, oceny oraz samoaktualizacji⁵⁵. W określeniach charakteryzujących psychologiczne skutki bezrobocia, których efektem jest samoaktualizacja osoby, zauważa się, że bezrobocie jest raczej formą blokady, która uniemożliwia w jakimkolwiek stopniu samorealizację.

W przeciwieństwie do poprzednich koncepcji: „Pracę człowieka w psychologii humanistycznej należy postrzegać jako sploty jego aktywności zmierzające do doskonalenia siebie, a także świata. Zmienia to punkt widzenia na całość problematyki pracy, jej sens, a także konieczne dla jego realizacji przygotowanie człowieka. Akcentuje się w nim prymat człowieka nad pracą. Staje się ona dobrem człowieka, dobrem jego człowieczeństwa i drogą budowania systemu wartości osobowych i społecznych⁵⁶. Efektem prymatu człowieka nad pracą jest nowa jakość humanizacji pracy. Jak słusznie zauważył Jan Paweł II, zmieniając przez pracę świat zewnętrzny, człowiek sam się rozwija, kształtuje swą osobowość, realizuje własne zdolności i wyraża siebie samego w sposób twórczy. „Wychodząc od tych zdolności, jakie człowiek otrzymuje przez rodziców od Stwórcy, każdy może lepiej lub gorzej wypełnić w życiu to zadanie, jakie Bóg mu powierzył. To jest normalna droga do podwojenia talentów. Natomiast bez pracy – nie pracując – marnuje się nie tylko ten jeden «talent», o jakim mówi przypowieść, ale także każdą, choćby największą ilość talentów otrzymanych⁵⁷.”

Ujęcie bezrobocia zawierające psychologiczne aspekty jego skutków zwraca uwagę na dominujące poczucie krzywdy, załamania,

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże, s. 292.

⁵⁷ Jan Paweł II, „*Aby pracujący ze spokojem własny chleb jedli*”. *Msza święta dla świata pracy*, „L'Osservatore Romano” 6 (1985) nr 3, s. 25–26.

przerażenia aż po rozpacz. Bezrobotni przeżywają kryzysy, frustracje, wbrew obiegowym opiniom bezrobocie niesie ze sobą stres i rodzi konflikty, a to nie jest obojętne ani dla samego bezrobotnego, ani dla jego najbliższego otoczenia. Badania wykazały, że optymizm wyrażał tylko co jedenasty respondent, w czym znaczącą rolę odgrywały młody wiek, zawód lub sytuacja stanowiąca podstawowe zabezpieczenie potrzeb swoich i rodziny, na przykład kawałek uprawnej ziemi. Aktywność życiowa bezrobotnego ulega przekształceniu w kierunku ograniczenia produktywnego stylu życia. Można zauważyć, że konsekwencje psychologiczne bezrobocia pogłębiają się w miarę wydłużania się czasu pozostawania bez pracy: z upływem czasu słabnie wyraźnie motywacja do pracy, człowiek przestaje podejmować działania zmierzające do jej pozyskania⁵⁸. Coraz mniejsze staje się poczucie sprawstwa, w zamian za to rośnie syndrom bezradności. Po 2 czy 3 latach bezowocnych starań większość bezrobotnych przystosowuje się do odgrywanej roli społecznej. W zależności od konstrukcji psychofizycznej jednostki, jej odporności psychicznej, temperamentu, zdolności, skłonności do reagowania depresją, w zależności od postrzegania funkcji, jaką praca pełni w życiu jednostki, od reakcji otoczenia konsekwencje psychologiczne bezrobocia dla osoby ludzkiej są zróżnicowane⁵⁹. Ciekawe wyniki ze względu na psychologiczne skutki bezrobocia prezentują badania. Dla bezrobotnych najbardziej uciążliwe w sytuacji utraty pracy okazały się:

- obniżenie się poziomowi życia (62 proc.);
- poczucie utraty własnej wartości i pozycji społecznej (12 proc.);
- pojawienie się depresji i frustracji (10 proc.);
- wzrost konfliktów w rodzinie (6 proc.);
- wzrost poczucia izolacji (6 proc.);
- obniżenie aktywności (2 proc.)⁶⁰.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ M. Leary, R. M. Kowalski, *Lęk społeczny*, Gdańsk 2002, s. 123–127.

⁶⁰ A. Kalbatach, *Bezrobocie strukturalne w Polsce w latach 1989–2003 w świetle nuczania społecznego Kościoła*, Opole 2008, s. 69.

W tym kontekście A. Bańka, rozpatrując psychologiczne aspekty bezrobocia, stwierdza, że jest ono utratą dochodów, dobrowolnej wymiany przywilejów i zobowiązań oraz zależności instytucjonalnej, a także wiąże się z utratą pracy kontraktowej. Psychologia zatem odnosi zjawisko bezrobocia do psychicznej kondycji człowieka i jego sposobu funkcjonowania w społeczeństwie. E. Tarkowska, analizując współczesne uwarunkowania społeczno-kulturowe, zauważa, że wraz ze zmianami systemowymi po transformacji zmienia się proporcjonalnie w psychologii mas podejście do osób dotkniętych bezrobociem. W dobie indywidualizmu i materializmu ubóstwo wynikające bezpośrednio z bezrobocia wywołuje złe konotacje społeczne, a jednostka jest postrzegana jako niezaradna życiowo, za co w opinii ogółu sama odpowiada. Jak pisze J. Koral, utrata dochodów oznacza początkowo ostre ograniczenia niezależności i swobody działania – ograniczenia w dysponowaniu budżetem własnym i rodziny, kontrolowanie i ustalanie priorytetów, racjonalność zakupów ze względu na zaistniałą sytuację finansową. W tym ujęciu stan bezrobocia utożsamiany jest ze świadomością utraty praw i obowiązków, gdyż człowiek tracący pracę uświadamia sobie, że nie ma z kim negocjować, bo druga strona, czyli różne instytucje, dla niego nie istnieją⁶¹.

Z powyższych opisów bezrobocia w ujęciu psychologicznym można stwierdzić, że bezrobocie, choć nie musi być katastrofą życiową jednostki, pociąga za sobą wiele negatywnych następstw, takich jak poczucie zagrożenia, frustracja, obniżenie samooceny, zakłócenia tożsamości osobowej. W rezultacie traci się motywację do dalszego kształcenia, zatracą się etos pracy. Niebezpiecznie zacierają się granice między tym, co dobre, a tym, co złe. Prowadzi to często do podejmowania działań niezgodnych z prawem, a nawet przestępczych.

⁶¹ J. Koral, *Kulturowe aspekty...*, dz. cyt., s. 16.

1.1.3. Bezrobocie – aspekt pedagogiczny

Bezrobocie w skali społecznej może wycisnąć także inne piętno, pociągając za sobą negatywne konsekwencje – trudności wychowawcze. Ta część książki jest próbą zwrócenia uwagi na pedagogiczne aspekty bezrobocia. Analizując problem bezrobocia, warto zaznaczyć, że dotyczy ono zawsze konkretnej osoby i jej najbliższych. Jak stwierdza S. Kunowski, pedagogika społeczna odnosi się do całej gamy społecznych i indywidualnych następstw pozostawiania przez jednostkę w stanie bezrobocia i odnalezienia się w nowej sytuacji społecznej oraz weryfikacji dotychczasowego systemu aksjologicznego. Bezrobocie wpływa na dezintegrację osobowościową człowieka i na rozwój różnego rodzaju patologii społecznych, co w konsekwencji prowadzi do zaburzeń w procesie socjalizacji.

W literaturze pedagogicznej podkreśla się, że w tym procesie niebagatelną rolę odgrywa zarówno wychowanie przez pracę i do pracy, jak również sama praca jako jedna z podstawowych form działalności człowieka, a zarazem jeden z najbardziej znaczących przejawów jego społecznej egzystencji⁶². W tym kontekście zauważa się, iż wychowanie rozumiane jest jako wszelkie oddziaływanie na człowieka współtworzące jego osobową indywidualność⁶³. Tak rozumiane wychowanie zakłada uznanie wielkiej wartości człowieka jako osoby, jego godności, wolności, rozumności, integralnego wymiaru fizycznego, psychicznego, duchowego, odpowiedzialności za podejmowane działania, kreowania siebie w aspekcie transcendencji, przychodzenia z dobrem drugiemu człowiekowi⁶⁴. Inne użycie tego terminu akcentuje tendencję do określania wychowania jako jednokierunkowego oddziaływania, wpływania, formułowania, kształtowania czy

⁶² *W kręgu wychowania i pracy*, red. L. Marszałek, A. Solak, Warszawa 2010, s. 13.

⁶³ J. Sowa, *Odpowiedzialność podmiotowa w procesie wychowania przez pracę*, [w:] *W kręgu wychowania...*, dz. cyt., s. 52.

⁶⁴ Tamże.

prowadzenia wychowanka przez wychowawcę⁶⁵. Z kolei nurt personalistycznej wizji wychowania zwraca uwagę na komplementarne ujęcie całego procesu, ze szczególnym uwzględnieniem wszechstronnego i harmonijnego rozwoju człowieka dokonującego się przez dialog⁶⁶. Tak rozumiane wychowanie obejmuje wymiar fizyczny, moralny i intelektualny, społeczny i religijny. W tym sensie można powiedzieć, że wychowanie to nabywanie większej dojrzałości wyrażającej się we wzrastającej odpowiedzialności, z jaką młodzi ludzie podejmują uporządkowaną i niezbędną działalność własną w poszukiwaniu prawdziwej wolności. Wychowanie to nabywanie odwagi i cierpliwości potrzebnej do przezwyciężania wszystkich trudności. Koncepcja wychowania w ujęciu Jana Pawła II zwraca uwagę na znaczenie pracy. W tym kontekście zauważa się, iż „praca nad człowiekiem zaczyna się już w łonie matki, a potem trwa przez całe życie rodzinne. Chodzi w tym przypadku o taką pracę, która nadaje ludzki i chrześcijański kształt duszy człowieka, jego sumieniu, sercu, świadomości i odpowiedzialności za siebie i za innych”⁶⁷. Jan Paweł II podkreśla, że: „Wychowanie służy w szczególnym tego słowa znaczeniu ucłowieczeniu człowieka”⁶⁸. Wychowanie osobowe – naucza papież – powinno przygotowywać do uczestnictwa w politycznym i społecznym życiu kraju. Powinno sprzyjać wychowaniu ludzi wolnych, podążających za prawdą, sprawiedliwych i prawych, budujących pokój, zdolnych przeciwstawić się duchowi i dialektyce wrogości, ukrytej czy jawnej przemocy, kształtować w wychowankach serca wielkie i pogodne, pełne miłości do ojczyzny, zdolne do dialogu i wielkodusznej współpracy⁶⁹.

⁶⁵ *Wychowanie*, [w:] *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoiliński, Radom 2003, s. 588.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. dla rodzin w Portugalii*, 15 V 1982, [w:] *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*, red. J. Żukowicz, Kraków 1990, s. 189.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Por. Jan Paweł II, *W poszukiwaniu prawdy korzystny jest dialog między nauką a teologią. Przemówienie do laureatów Nagrody Nobla*, Rzym, 22 XII 1980, [w:] *Wiara*

W literaturze przedmiotu zauważa się, że skutki bezrobocia szczególnie odczuwają dzieci w wieku szkolnym, jako obniżanie się ich pozycji w środowisku. M. Duda zwraca uwagę na narastającą wśród dzieci w wieku szkolnym dysproporcję możliwości w stosunku do potrzeb, których nie potrafi zaspokoić rodzina bezrobotna. Rodzi to – jak słusznie konstatuje autorka – zagrożenie wejścia na drogę przestępczą. Wśród młodych wzrastają postawy roszczeniowe i agresywne wobec rówieśników⁷⁰. Jak podkreśla M. Duda, takie postawy mają skłonność do utrwalania się⁷¹. Z kolei P. Piotrkowski zauważa, że jest to konsekwencją oddziaływania wielu czynników, z których najważniejszymi są: utrata poczucia bezpieczeństwa socjalnego rodzin, frustracje jako skutek zmian reguł ekonomicznych, kreowanie modelu operatywnego szybko bogacącego się człowieka sukcesu, reklam, używek, na przykład nikotyny, alkoholu, leków, które przez swoje działanie przyczyniają się do tak zwanego sukcesu życiowego⁷². K. Zajączkowski wskazuje, że „patologie występujące w rodzinie, trudne warunki życiowe, słabe wyniki w nauce rodzą frustrację, uczucie niższości i niechęć do domu rodzinnego czy szkoły. Zerwanie więzów emocjonalnych z najbliższymi (rodzicami i opiekunami) oraz poczucie wyobcowania ze środowiska szkolnego stanowią bezpośrednią przyczynę poszukiwania własnego środowiska, które byłoby w stanie zrekomensować braki spowodowane osamotnieniem, izolacją oraz zapewniałoby realizację podstawowych potrzeb psychicznych, takich jak: uznanie, akceptacja, poczucie wartości. Niekorzystna sytuacja rodzinna i szkolna sprzyjają podejmowaniu wzmoczonych kontaktów z rówieśnikami mających podobne problemy”⁷³.

i kultura, Dokumenty, przemówienia i homilie, red. M. Radawan, S. Wylęzek, T. Gorzkula, Rzym–Lublin 1988, s. 113–114.

⁷⁰ M. Duda, *Problematyka bezrobocia i jej społeczno-duchowych skutków...*, dz. cyt., s. 142.

⁷¹ M. Duda, *Bezrobocie – przyczyna destrukcji życia rodzinnego, polityki społecznej*, [w:] *Praca kluczem polityki społecznej*, red. J. Mazur, Lublin 2007, s. 223.

⁷² P. Piotrkowski, *Przemoc i marginalizacja...*, dz. cyt., s. 247.

⁷³ K. Zajączkowski, *Profilaktyka zachowań dewiacyjnych dzieci i młodzieży*, Toruń 1997, s. 25.

Z powyższych ustaleń można wnioskować, że bezrobocie jest między innymi przyczyną niedostosowania społecznego. M. Grzegorzewska, która do literatury pedagogicznej w Polsce wprowadziła termin „niedostosowanie społeczne”, przedstawiła właściwości charakteryzujące najczęściej młodzież niedostosowaną społecznie jako „tendencje społecznie negatywne. Odwrócenie zainteresowań od wartości pozytywnych i chęć wyżycia się w akcji społecznie destrukcyjnej. Podziwianie złych czynów. Cynizm i brawura, a w tym względzie nieżyczliwy stosunek do człowieka. Stałe konflikty z otoczeniem, najczęściej na tle stosunku do człowieka, do cudzego mienia, regulaminów, norm i zarządzeń, nieodpowiedniego stosunku do czynów własnych, nieumiejętności zżycia się z grupą. Wyłamywanie się, zrzucanie winy. Niechęć do pracy i nauki. Brak poczucia odpowiedzialności za życie swoje. Życie chwilą, przygodą, awanturą. Nieumiejętność wyjścia z trudnej sytuacji, brak wiary w możliwość osiągnięcia samodzielności ekonomicznej oraz niezależności w zakresie funkcjonowania”⁷⁴. Z kolei J. Konopnicki, analizując różne aspekty tego terminu (psychologiczny, socjologiczny, moralno-prawny, pedagogiczny), stwierdza, iż „można uznać, że niedostosowanie społeczne cechuje kilka zasadniczych postaw: wrogość w stosunku do dorosłych lub do dzieci, gwałtowność reakcji nieadekwatnych do działających w danej sytuacji bodźców, agresywność, negatywizm. Przede wszystkim osoba nie działa w swoim najlepszym interesie, co jest wynikiem (i przyczyną) stanów frustracyjnych. Reakcje takie są skomplikowane, trudne do przewidzenia, co w konsekwencji powoduje poczucie braku sukcesu – głównego motoru działania. Dalszym następstwem tego skomplikowanego łańcucha przyczyn i skutków jest brak zadowolenia, czucie się nieszczęśliwym”⁷⁵. Ten sam autor uznał za stosowne wprowadzenie terminu szerszego niż „niedostosowanie społeczne”. Jest to „zaburzenie w zachowaniu”, czyli „odchylenie od normy w zachowaniu się, przy czym przez normę będziemy tutaj

⁷⁴ T. Pilch, K. Ablewicz, *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku...*, dz. cyt., s. 64.

⁷⁵ J. Konopnicki, *Niedostosowanie społeczne*, Warszawa 1971, s. 20–21.

rozumieli zasady moralne i zwyczaje przyjęte w danym środowisku. Stopień odchylenia od tej normy będzie świadczył o sile czy natężeniu zaburzenia. Znajdzie się tam najłagodniejsze odchylenie od normy, jakim są na przykład trudności dziecka w nauce szkolnej, a będziemy mogli objąć nim również najtrudniejsze i najcięższe odchylenia, jak nerwice czy przestępczość⁷⁶.

Pewną trudność omawianych przyczyn bezrobocia stanowi fakt, że wprawdzie niedostosowanie społeczne sprzyja powstawaniu przestępczości, ale nie każdy niedostosowany społecznie dokonuje czynów karanych. Nauka do chwili obecnej nie wyjaśniła w sposób jednoznaczny, dlaczego jedni w tych samych warunkach popełniają czyny przestępcze, a niektórzy nie⁷⁷.

Inne podawane w literaturze przedmiotu przyczyny wiążą bezrobocie z marginalizacją. Charakterystycznymi cechami marginalizacji, zdaniem S. Kawuli, są „wykorzenienie, nieuczestnictwo, bezradność, bezsilność czy wyłączenie porządku społecznego, to określenie stanów rzeczy bądź procesów, które mają charakter stopniowalny i których ocena jest zależna od przyjmowanych kryteriów i standardów społecznego uczestnictwa⁷⁸. Z. Bauman zauważa, że „pozostawanie bez pracy to dziś nie tyle stan bezrobocia, ile pogłębiające się poczucie «zbędności» – odrzucenia, nieprzydatności, bezużyteczności, braku jakichkolwiek szans na zatrudnienie i skazania na «ekonomiczną bezczynność»⁷⁹. Sytuacja marginalizacji oznacza zdaniem T. Pilcha „istnienie w strukturze społecznej względnie trwałych grup i środowisk, które swój status upośledzonych i nieobecnych w powszechnym nurcie życia publicznego bądź zaakceptowały, bądź odziedziczyły i traktują go jako nieprzewycięzalny, normalny, zaś swoją aktywność ograniczają do swoistej wymiany swego upośledzenia

⁷⁶ J. Konopnicki, *Zaburzenia w zachowaniu się dzieci i środowisko*, Warszawa 1964, s. 28.

⁷⁷ J. Strelau, *Psychologia*, dz. cyt., s. 310.

⁷⁸ *Pedagogika społeczna. Dokonania, aktualność, perspektywy*, red. S. Kawula, Toruń 2004, s. 116.

⁷⁹ Z. Bauman, *Europa...*, dz. cyt., s. 152–153.

na korzyści, wynikające z publicznej dobroczynności lub dystrybucji pomocy instytucji państwowych”⁸⁰. Z kolei J. Stochmiałka zwraca uwagę na pojęcie marginalizacji, które zakładałoby całkowity brak intencjonalności ze strony osoby wyobcowanej, przy jednoczesnym istnieniu woli wykluczania poza nawias. Interpretując taką właśnie kategorię marginalizacji, wnioskować można, że implikowałaby już sama w sobie „formy przymusowego wykluczenia, ale mogłaby również odnosić się do sytuacji intencjonalnie i umyślnie wybranych przez osobę po to, aby móc wyjść poza reguły obowiązujące w społeczeństwie lub zaprzeczyć istnieniu jego dominujących wartości”⁸¹. Dążąc do wyjaśnienia mechanizmów powstawania bezrobocia, można stwierdzić, że wspomniane problemy sprowadzają się do przyczyn, które tkwią w indywidualnych cechach człowieka, jego zdolnościach, charakterze i postawie życiowej. Kłopoty bezrobocia mogą sprowadzać się również do przyczyn uwarunkowanych czynnikami zewnętrznymi, niezależnymi od jednostki, na przykład przebiegiem procesów ekonomicznych. Nie bez znaczenia dla analizowanego procesu jest mało skuteczna polityka państwa, środowiska, grupy społecznej oraz wychowania.

Powyższe stwierdzenia zawierają istotne wskazania w poszukiwaniu związków między bezrobociem a przestępczością. Z przedstawionych powyżej aspektów pedagogicznych bezrobocia można zauważyć, że wiąże się ono:

- z utrudnieniem procesu usamodzielniania się ekonomicznego i społecznego poprzez pracę zarobkową;
- ze spadkiem poczucia własnej wartości w społeczeństwie;
- z przesunięciem odpowiedzialności za własne niepowodzenia na rodzinę, szkołę lub inne instytucje;

⁸⁰ T. Pilch, *Marginalizacja społeczna a edukacja*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku...*, dz. cyt., s. 61.

⁸¹ J. Stochmiałek, *Zagrożenie ubóstwem – sytuacja kryzysu życiowego a proces marginalizacji*, Bydgoszcz 2003, s. 414.

- z obniżaniem ambicji życiowych oraz sprawności intelektualnej, ze zmniejszeniem gotowości do podjęcia obowiązków zawodowych wraz z wydłużającym się okresem bezrobocia.

Biorąc pod uwagę przytoczone powyżej definicje, możemy określić bezrobocie jako sytuację społeczno-gospodarczą, w której niewykorzystane są zdolności i umiejętności poszczególnych członków społeczeństwa, pragnących swe siły i kwalifikacje zużytkować w pracy. W takim ujęciu definicji bezrobocia można stwierdzić, że jest to zjawisko złożone, mające swoje specyficzne uwarunkowania. Cechą charakterystyczną tego zjawiska – szczególnie w pierwszej jego fazie – jest szok spowodowany utratą miejsca pracy, któremu towarzyszą osłabienie entuzjazmu, wzrost pesymizmu i niezadowolenie społeczne⁸². Powoduje degradację społeczną i ekonomiczną, którą najdotkliwiej odczuwają rodziny wielodzietne i niepełne. Ponadto jest przyczyną wzrostu przestępczości oraz zachowań dewiacyjnych i patologicznych, a także sprzyja frustracji, wywołuje apatię. Utrata sensu życia rodzi agresję, osłabia poczucie więzi rodzinnych i społecznych, co prowadzi do zahamowania rozwoju osobowości. Bezrobocie pozostawia więc trwałe ślady w życiu jednostek i rodzin⁸³. W konsekwencji pojawia się poczucie krzywdy i społecznego zagubienia wobec nowej sytuacji, jaka zaistniała w życiu osoby bezrobotnej.

1.2. Definicja ubóstwa

Bezrobocie to proces pełen trudnych decyzji i wyborów, a także nieprzewidywalnych zagrożeń⁸⁴. W rezultacie prowadzi do biedy i ubóstwa. Pojęcie ubóstwa w literaturze przedmiotu rozpatrywane jest

⁸² Por. J. Koral, *Kulturowe aspekty...*, dz. cyt., s. 19–20.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ B. Turlejska, *W poszukiwaniu tożsamości osobowej – rozważania o podkulturach młodzieżowych*, [w:] *Przyszłość wychowania*, red. A. Solak, Tarnów 2001, s. 11.

w dwóch znaczeniach – ubóstwa absolutnego jako wyznacznika „sytuacji jednostek lub grup społecznych, których dochody są zbyt niskie, aby utrzymać się przy życiu i zdrowiu”, oraz ubóstwa subiektywnego, które „występuje wówczas, gdy jednostka lub członkowie grupy określają siebie jako ubogich”⁸⁵.

Tendencja utożsamiania ubóstwa ze skutkami, jakie ten proces spowodował w sferze życia społecznego, nie tylko wpłynęła na sposób postrzegania tego procesu, ale także zadecydowała o nowym sposobie określania ubóstwa. Wprowadzono termin „ubóstwo bezwzględne, które opiera się na pojęciu „minimum życiowego”, to jest „elementarnych warunków, jakie muszą być spełnione, aby jednostka mogła przetrwać fizycznie i zachować zdrowie”⁸⁶. W tym ujęciu zjawisko to dotyczy osób, które pozbawione są podstawowych środków, takich jak ubranie, pożywienie i schronienie. Oznacza to, iż norma odpowiadająca minimum życiowemu jest mniej więcej taka sama dla wszystkich ludzi w podobnym wieku i o podobnej konstytucji fizycznej, bez względu na to, gdzie żyją. Natomiast ubóstwo względne mierzy się przez odniesienie do standardu życia panującego w danym społeczeństwie⁸⁷. W literaturze przedmiotu zauważa się, że zdefiniowanie ubóstwa bezwzględnego lub względnego sprawia wiele trudności. Ubóstwo bezwzględne określa się z reguły przez ustalenie granicy ubóstwa na podstawie cen produktów niezbędnych do życia w danym kraju. Do kategorii ubogich zalicza się te jednostki i gospodarstwa domowe, których dochód nie sięga tej granicy⁸⁸. W tym sensie można stwierdzić, że wyjaśnienie pojęcia ubóstwa względnego nie jest proste, co wynika z faktu, że granice dochodu ciągle ulegają zmianie. Ubóstwo bywa też rozumiane jako brak środków potrzebnych do zaspokojenia podstawowych potrzeb, uznawanych w danej społeczności za niezbędne do normalnego życia.

⁸⁵ W. Misiak, *Ubóstwo*, [w:] *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa 1999, s. 320.

⁸⁶ A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2004, s. 332.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ Tamże.

Z kolei na trudne do rozstrzygnięcia dylematy dotyczące kryteriów ubóstwa zwracają uwagę G. Firlit-Fesnak i B. Szatur-Jaworska, zaliczając do nich: dochody, wydatki, zagospodarowanie materialne, subiektywne poczucie deprawacji, dostęp do usług społecznych, przyjęty wskaźnik syntetyczny⁸⁹. O zależnościach tych jeszcze dobitniej pisze B. Rysz-Kowalczyk, podkreślając, że „ubóstwo jest to sytuacja niezaspokojenia bądź zaspokojenia na niskim poziomie jednej, kilku lub wszystkich ogólnych i podstawowych potrzeb człowieka, jeśli spełniony jest co najmniej jeden z następujących warunków: (1) brak lub niedostateczna ilość i jakość środków do zaspokajania potrzeb; (2) brak lub istotne ograniczenie zdolności, umiejętności, wrażliwości legalnego i szybkiego zdobycia odpowiednich środków; (3) brak lub istotne ograniczenie zdolności, umiejętności, możliwości zaspokajania potrzeb posiadanymi środkami; (4) brak zaspokojenia potrzeb bądź zaspokojenia ich na niskim poziomie”⁹⁰.

Na różne przyczyny ubóstwa wskazywał też Jan Paweł II. Papież podkreślał: „W dzisiejszym świecie istnieją różne formy ubóstwa. W istocie bowiem, czyż pewne braki lub ograniczenie praw ludzkich – na przykład prawa do wolności religijnej, prawa do udziału w budowaniu społeczeństwa, swobody zrzeszania się czy tworzenia związków zawodowych, a także podejmowania inicjatyw w sprawach ekonomicznych – nie zubożają osoby ludzkiej tak samo, jeśli nie bardziej niż pozbawienie dóbr materialnych”⁹¹. Można powiedzieć, że ubóstwo w ujęciu Jana Pawła II to dotkliwy brak dóbr i wartości, które umożliwiają człowiekowi zaspokojenie jego podstawowych potrzeb. Papież rozróżnia przede wszystkim ubóstwo materialne i duchowe. Istotą pierwszego jest deficyt wielorakich środków materialnych, które powodują między innymi wzrost bezrobocia oraz wzrost patologii społecznych, w tym przestępczości. Ubóstwo duchowe polega przede

⁸⁹ G. Firlit-Fesnak, B. Szatur-Jaworska, *Lexykon pojęć socjalnych. Wybrane terminy z polskiej i niemieckiej polityki społecznej, pomocy społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa 1994, s. 41–42.

⁹⁰ B. Rysz-Kowalczyk, *Lexykon polityki społecznej*, Warszawa 2001, s. 221.

⁹¹ Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 15.

wszystkim na braku wartości wyższych w życiu ludzkim. Najbardziej charakterystyczną formą ubóstwa duchowego jest nędza w sferze kultury, która w skrajnej formie może przybierać postać braku możliwości uzyskania odpowiedniego poziomu wykształcenia, co prowadzi w wielu wypadkach do wyzysku ekonomicznego, społecznego, politycznego, a nawet do dyskryminacji i rasizmu⁹².

Podsumowując, można stwierdzić, że przyczyny ubóstwa dają się sprowadzić do trzech podstawowych grup. Pierwsza obejmuje przyczyny, które tkwią w indywidualnych cechach człowieka, jego zdolnościach, charakterze i postawie życiowej. Jest to teoria skażonych charakterów. W tym sensie ubóstwo rozumiane jest jako nieuniknione, niejako naturalny rezultat indywidualnych defektów, braku aspiracji, braku zdolności i umiejętności, niechęci do pracy i nauki. Druga grupa czynników ubóstwa sprowadza się do przyczyn uwarunkowanych czynnikami zewnętrznymi, niezależnymi od jednostki, na przykład pochodzeniem, przebiegiem procesów ekonomicznych (recesja, bezrobocie), miejscem zamieszkania. Jest to teoria ograniczonych możliwości, gdyż według tej koncepcji ubóstwo rodzi się z nierówności szans, niesprawiedliwości podziału i dyskryminacji. Trzecia grupa przyczyn jest konsekwencją słabej albo nieskutecznej polityki społecznej państwa, prowadzonej metodami niemotywującymi do aktywności, pozwalającej na wychodzenie z ubóstwa. Wysokie podatki i liczne programy socjalne powodują uzależnienie od kaprysów państwa.

1.3. Definicja przestępczości

W literaturze pedagogicznej, psychologicznej i socjologicznej znajdujemy wiele opracowań ukazujących związki między występującymi dysfunkcjami rodziny a zaburzeniami w zachowaniu dzieci

⁹² Tamże.

i młodzieży. W ciągu ostatnich kilku lat rodzina polska zmieniała się radykalnie pod względem strukturalnym i funkcjonalnym. Różnorodnym zmianom towarzyszą liczne dysfunkcje, pojawiają się nowe, które wynikają zarówno z wewnętrznych uwarunkowań, jak i wielu zewnętrznych sytuacji. Jednym z czynników powodujących przeobrażenia w polskiej rodzinie jest bezrobocie⁹³.

Niewątpliwie zjawisko bezrobocia prowadzi do wzrastających patologii życia społecznego: alkoholizmu, narkomanii, prostytucji i przestępczości, szczególnie w odniesieniu do ludzi młodych. Można powiedzieć, że są to zagrożenia społeczne, które wprost zagrażają bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. W wiktymologii zagrożenia dzieli się na zewnętrzne i wewnętrzne⁹⁴. Zagrożenia zewnętrzne w odniesieniu do określonego podmiotu stanowią: przyroda, inny człowiek bądź ludzie oraz wytwory ludzkiej cywilizacji⁹⁵. Zagrożenia wewnętrzne związane są z psychiką człowieka i uwidaczniają się w jego zachowaniu, uzależnieniach od nałogów, bezradności życiowej.

1.3.1. Przestępczość – aspekt filozoficzny

Bezwzględna rzeczywistość bezrobocia może być początkiem zachowań patologicznych prowadzących do przestępstw. W tym sensie Z. Bauman zauważa, iż „Cienka linia oddziela dzisiaj bezrobotnych, szczególnie osoby długotrwale pozbawione pracy, od osunięcia się w czarną otchłań «podklasy»: grupy ludzi niemieszczących się w żadnym z ustalonych przedziałów społecznych, jednostek nienależących do żadnej klasy społecznej i niepełniących żadnych uznanych, akceptowanych, użytecznych i nieodzownych funkcji, przypisanych «zwykłym» członkom społeczeństwa, ludzi niewnoszących do życia społeczeństwa żadnych wartości, bez których nie mogłoby

⁹³ A. Fidelus, *Gdy rodzice emigrują...*, „Nowa Szkoła” 6 (2008), s. 37.

⁹⁴ S. Pieprzny, *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie administracyjnym*, Rzeszów 2007, s. 55.

⁹⁵ Tamże.

się ono obejść. Równie cienka jest linia oddzielająca osoby «zbędne» od przestępców: «podklasa» i «przestępcy», to tylko dwie odmiany «elementów antyspołecznych», odróżniające się od siebie nie tyle faktyczną pozycją społeczną, ile oficjalnym statusem i sposobem ich traktowania⁹⁶. Najbardziej jaskrawym przejawem owego wykluczenia i obojętności wobec problemów bezrobocia są sytuacje, w których – jak pisze Z. Bauman – „w przypadku poczucia zagrożenia błędna lokalizacja myśli, działań lub konfliktów społecznych bywa wielce prawdopodobna, a nawet nagminna⁹⁷. Ten typ zagrożeń naruszenia porządku społecznego stanowi rozległą grupę problemów, przed którymi stanąć może człowiek okresu przemian społecznych⁹⁸.

Analiza definicji zagrożeń społecznych odnoszących się do przestępczości pozwala zauważyć, iż termin „przestępstwo” pochodzi od słowa „przestępować”, czyli przekraczać pewną linię, a więc schodzić z drogi oznaczonej przez prawo, przekraczać jego reguły, naruszać pewien porządek⁹⁹. W języku łacińskim na określenie przestępstwa używane było słowo *delictum*, które oznaczało tyle co „czynić nieprawidłowość” – popełnić winę, czyli w sposób zawiniony zejść z drogi

⁹⁶ Z. Bauman, *Europa...*, dz. cyt., s. 153.

⁹⁷ Tamże, s. 128.

⁹⁸ I. Stolarczyk, *Dylematy globalizacji*, Tarnów 2003, s. 123.

⁹⁹ Filozofia prawa potwierdza dość oczywiste przekonania, że trudno osiągać i zachowywać porządek prawny w warunkach występowania konfliktów społecznych. Najtrudniej, gdy konflikty dotyczą dóbr elementarnych, ponieważ „głód nie uznaje praw” (*la fame non vol leggi*). Konflikty, gdy przyjmują formę sporu, mogą być usuwane w sposób niewładczy albo władczy. Niewładcza forma usuwania sporów na zasadzie porozumienia stron, przy pomocy arbitra albo bez niego, zwana jest rozwiązywaniem sporów. Władcza forma usuwania sporów, zwana rozstrzygnięciem sporów, opiera się na arbitralnym, jednostronnym, ale legalnym narzuceniu decyzji zamykającej spór przez autorytet dysponujący przymusem. Wówczas zyskuje na znaczeniu odpowiednie posługiwanie się normami prawnymi w celu przywrócenia zachwianego porządku prawnego. W szczególności polega to zwykle na precyzyjnym określeniu: kto, wobec kogo i pod jakimi warunkami może sięgać do przymusu w celu wyeliminowania istniejących sporów bez stosowania przemocy. Zależnie od orientacji określonego nurtu filozofii prawa można mówić o liberalnych i autorytarnych metodach usuwania sporów. Zob. R. Tokarczyk, *Filozofia prawa*, Warszawa 2009, s. 249.

wskazanej przez prawo, naruszyć jego normy. W dawnym prawie polskim na ich oznaczenie używano pojęć łacińskich, na przykład *crimen*, *delictum*, *culpa*, *maleficium*. W języku polskim w wiekach średnich ujmowano przestępstwo jako „winę”, „dowinienie”, „nierządność”, dopiero później pojawił się termin „przestępstwo”¹⁰⁰. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że pojęcie „przestępstwo” używane jest w kilku znaczeniach. Stosuje się je na oznaczenie pewnej rzeczywistości ludzkiej i społecznej lub danego zjawiska społecznego, ciągłego i stałego, choć zmiennego w formach i treści¹⁰¹. Termin „przestępstwo” bywa odnoszony także do konkretnego zachowania się człowieka, który narusza prawo, na przykład ten, kto zabija, jest sprawcą przestępstwa zabójstwa. Przestępstwo oznacza również pojedynczy, określony przez ustawę zabroniony typ zachowania człowieka¹⁰². W tym sensie można powiedzieć, że formalnymi elementami przestępstwa są: zachowanie zabronione, bezprawie, wina i karalność. Oznacza to, iż każde konkretne przestępstwo musi być czynem człowieka, a więc pewnym obiektywnym zdarzeniem w otaczającej go rzeczywistości społecznej, jego zachowaniem się w tej rzeczywistości, które stanowi punkt wyjścia oceny, czy jest sprzeczne z normą, czy ma znamiona czynu zabronionego, czy jest karygodne i zawinione¹⁰³. W tak rozumianej definicji przestępstwa uwagę zwraca pojęcie odpowiedzialności i czynu, czyli zachowania się. Pojęcie odpowiedzialności spotykamy w języku prawniczym, prawnym oraz potocznym. Jest ono wieloznaczne. W języku potocznym o odpowiedzialności mówi się wówczas, gdy chodzi o ponoszenie przez podmiot lub podmioty negatywnych konsekwencji określonego stanu rzeczy, niezależnie od tego, czy podmiot ten naruszył jakąkolwiek normę; mówimy o kimś, że jest człowiekiem odpowiedzialnym, gdy chcemy wyrazić pogląd, że postępuje on zgodnie z rozsądkiem oraz normami społecznymi,

¹⁰⁰ A. Grześkowiak, *Prawo karne*, Warszawa 2007, s. 57–58.

¹⁰¹ Tamże, s. 59.

¹⁰² Tamże.

¹⁰³ K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 109.

a także wtedy, gdy chcemy stwierdzić, że ktoś jest tylko moralnie odpowiedzialny za określony stan rzeczy lub że jest sprawcą tego stanu rzeczy¹⁰⁴. Nie ulega wątpliwości, że pojęcie „czyn” przynależy do ogólniejszej kategorii „zachowania się” i obejmuje zarówno działanie, jak i zaniechanie. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że istota żywa może przejawiać swoje istnienie przez konkretną aktywność bądź brak aktywności w określonym kierunku. Aktywność występuje nie tylko w postaci ruchów, lecz także braku ruchów w określonym kierunku. Zaniechanie nie jest zatem odwrotnością działania. Nie polega wprawdzie na ruchu, lecz jego braku zgodnie z oczekiwaniem. Nie jest więc totalną pasywnością. Taka jest zresztą niemożliwa, skoro zachowanie człowieka ma być przejawem jego istnienia, zwłaszcza istnienia w środowisku społecznym, we wspólnocie ludzkiej. Stąd też zachowanie zarówno w postaci ruchów, jak i braku ruchów, powstrzymania się od pewnych ruchów, musi być odniesione do grupy społecznej – społeczeństwa¹⁰⁵.

Prawne definicje przestępstwa określają je jako akt zachowania zagrożony sankcją prawa karnego¹⁰⁶. Socjologiczne definicje przestępstwa ujmują je jako czyn dewiacyjny, naruszający normy zachowania uznawane przez grupę społeczną, do której przynależy jednostka. Ludzie więc popełniają przestępstwa oraz czyny zgodne z prawem, kierując się tą samą motywacją; mówiąc potocznie – z tych samych przyczyn, które w większości wypadków sprowadzają się do korzyści. Z powyższej analizy można stwierdzić, że charakterystyczną cechą przestępstwa stanowi to, że jest to zachowanie zakazane przez prawo jako szkodliwe dla społeczeństwa i przeciwko któremu państwo może reagować, przynajmniej w ostateczności przez karę. Przestępstwo jest czynem człowieka, a więc pewnym obiektywnym zdarzeniem w otaczającej go rzeczywistości społecznej, za które człowiek ponosi ujemne konsekwencje.

¹⁰⁴ Tamże, s. 103.

¹⁰⁵ Tamże, s. 106.

¹⁰⁶ A. Grześkowiak, *Prawo karne*, dz. cyt., s. 13–24.

1.3.2. Psychologiczna definicja przestępstwa

Zachowanie nie zależy jedynie od warunków zewnętrznych, lecz również od jego względnie stałych właściwości i mechanizmów osobowościowych¹⁰⁷. Jak pisze J. Nuttin, żeby zrozumieć zachowanie ludzkie, trzeba zdawać sobie sprawę ze sposobu, w jaki człowiek widzi świat oraz siebie samego w tym świecie¹⁰⁸. Przedstawiciele psychologicznej koncepcji poznawczej zakładają, iż człowiek jest układem przetwarzającym informacje. Jego zachowanie zależy nie tylko od bieżąco napływających informacji ze świata zewnętrznego, ale także od tak zwanych struktur poznawczych, czyli zakodowanej w pamięci trwałej wiedzy, zdobytej w toku uczenia się i myślenia¹⁰⁹. Należy stwierdzić, że takie podejście do człowieka i przyczyn jego zachowania wskazuje, że jest on układem samodzielnym i twórczym. W literaturze przedmiotu zauważa się, że zachowanie człowieka stanowi część składową procesu regulacji stosunków z otoczeniem jako czynność ukierunkowana na osiągnięcie celu. Każdy w ten sposób pojmowany akt behawioralny ma trzy cechy: kierunek, czyli nastawienie na określony cel, sprawność związaną ze strukturą działania oraz dynamikę, wyrażającą się zarówno w energii i rytmie samego działania, jak i w towarzyszących mu ruchach mimicznych i pantomimicznych oraz reakcjach somatycznych¹¹⁰.

W kryminologii przyjmuje się, że w zachowaniu występuje konfiguracja psychologicznych i społecznych cech, które wpływają na kierunek i intensywność zachowania przestępczego. Istnieje ona niezależnie i nie można jej sprowadzać jedynie do patologicznego układu warunków. W literaturze przedmiotu wyjaśniającej powiązania między przestępczością a poszczególnymi czynnikami psychologicznymi przyjmuje się założenie, że zachowanie przestępcze

¹⁰⁷ R. Opora, *Rola sędziów i kuratorów w resocjalizacji nieletnich*, Gdańsk 2006, s. 57.

¹⁰⁸ J. Nuttin, *Struktura osobowości*, Warszawa 1986, s. 21–26.

¹⁰⁹ J. Kozielecki, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa 1998, s. 34.

¹¹⁰ A. Lewicki, *Psychologia kliniczna w zarysie*, [w:] *Psychologia kliniczna*, red. tenże, Warszawa 1969, s. 34.

może mieć charakter substytucyjny i może być symbolem wypartych do podświadomości kompleksów wczesnodziecięcych i nierozwiązanych konfliktów wewnętrznych¹¹¹. Podejście zawarte w teorii psychoanalitycznej wskazuje na podłoże przestępczości w tak zwanych kryzysach psychospołecznych, w które uwikłany jest człowiek w każdej fazie rozwoju¹¹². W odniesieniu do tej ostatniej teorii nasuwa się pewne uwagi krytyczne, na które słusznie zwrócił uwagę B. Urban. Autor ten podkreśla, że diagnozowanie przestępczego zachowania jako wyniku nierozwiązania nieświadomionych konfliktów daje jednostce podstawę do mniejszego poczucia winy i odpowiedzialności¹¹³.

Inną koncepcją wyjaśniającą zjawisko przestępczości jest teoria osobowości. Definicje osobowości formułowane przez psychologów często akcentują uwarunkowania właściwości psychiki człowieka, a niekiedy nawet ograniczają się tylko do nich¹¹⁴. W. Łukaszewski uważa osobowość za organizację procesów kierujących aktywnością człowieka¹¹⁵. Z kolei J. Rejkowski w swojej teorii osobowości stwierdza, iż jest ona organizacją nadrzędnych schematów dynamicznych, które nazywa nastawieniami¹¹⁶. Według A. Lewickiego osobowość jest trwałą organizacją procesów kierujących zachowaniem się człowieka bądź schematem, według którego przebiegają procesy umysłowe i motywacyjne. Analizując osobowość, należy zaznaczyć, że nie jest ona cechą gatunkową człowieka, lecz cechą indywidualną i kulturową, odnoszącą się do wzoru, do którego osiągnięcia zmierzają procesy wychowania i samowychowania. Osobowość człowieka kształtowana jest przez cechy biofizyczne, jak też przez socjalizację,

¹¹¹ B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2001, s. 959.

¹¹² L. Lernell, *Zarys kryminologii ogólnej*, Warszawa 1973, s. 278.

¹¹³ B. Urban, *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*, Kraków 1999, s. 24.

¹¹⁴ Por. S. Siek, *Struktura osobowości*, Warszawa 1986, s. 11.

¹¹⁵ W. Łukaszewski, *Osobowość: struktura i funkcje regulacyjne*, Warszawa 1974.

¹¹⁶ J. Rejkowski, *Osobowość*, [w:] *Psychologia jako nauka o człowieku*, red. M. Maruszewski, J. Rejkowski, T. Tomaszewski, Warszawa 1996; zob. S. Mika, *Psychologia społeczna*, Warszawa 1987, s. 111.

która przystosowuje człowieka do życia w zbiorowości, umożliwia porozumienie się i inteligentne działanie w jej ramach, uczy, jak się zachować, by osiągnąć cele życiowe. Socjalizacja jest to wchodzenie w kulturę, co rozumie się jako poznawanie i przyjmowanie przez jednostkę tradycji i wzorów kulturowych, wyznaczających sposób jej zachowania się. Obejmują one zinternalizowane przez jednostkę wartości, normy, wzory zachowań, a w tym wzory ról społecznych. Są to więc elementy czy czynniki, które kształtują się pod wpływem życia jednostki w różnych grupach społecznych¹¹⁷. Oznacza to, że osobowość jest procesem rozwijania przez jednostkę zdolności do świadomej akceptacji. W efekcie jednostka uświadamia sobie schematy sytuacji umożliwiające postępowanie zgodne z przyjętymi w danym społeczeństwie regułami. Innymi słowy, jednostka interpretuje sytuację i wybiera odpowiednie rozwiązania¹¹⁸. Z. Mysłakowski w swojej koncepcji osobowości zwraca uwagę na potencjalność jako czynnik, który stanowi o istocie osobowości¹¹⁹. Cechą owej rzeczywistości ludzkiej jest zdolność do rozwoju. Specyfikę potencjalności stanowi to, iż wyznacza ona, „czym człowiek może być” i „czym powinien się stać” w odniesieniu do innych ludzi i do siebie samego¹²⁰. W tym ujęciu czynnikiem potencjalnym w znaczeniu obiektu wybieranego, a zarazem najważniejszym dla procesu doskonalenia jednostki są wzorce czerpane ze świata społecznego, które jednostka nabywa na określonym etapie rozwoju. Oznacza to, że jednostka jest bytem niepełnym, podlega on bowiem dopełnieniu przez wpływ otoczenia, wychowania i samowychowania¹²¹. W tym kontekście zauważa się, że osobowość społeczna człowieka kształtuje się i rozwija pod wpływem środowiska biologicznego oraz środowiska społecznego¹²².

¹¹⁷ Por. J. Turowski, *Socjologia – małe struktury społeczne*, Lublin 2001, s. 38.

¹¹⁸ Por. H. Czarniawski, *Współdziałanie potrzebą czasu*, Lublin 2002, s. 53.

¹¹⁹ Por. M. Latoszek, Z. Mysłowski, *Osobowość – środowisko – wychowanie*, [w:] *Szkice z historii socjologii polskiej*, red. Z. Sowa, Warszawa 1983, s. 362–363.

¹²⁰ Tamże.

¹²¹ Tamże.

¹²² R. Linton, *Kulturowe podstawy osobowości*, Warszawa 1975, s. 98–141.

W tak rozumianym ujęciu F. Znaniecki podkreśla, że „choć wzory osobowe pochodzą ze środowiska społeczno-kulturalnego człowieka, realizacja każdego wzoru, odgrywanie roli, faktyczne utworzenie osoby społecznej w danym kręgu jest sprawą samego człowieka, zależy od jego czynnych dążeń społecznych, które częściowo wnosi do danego kręgu, częściowo rozwija w sobie pod wpływem wzajemnego oddziaływania społecznego z uczestnikami kręgu indywidualnie i zbiorowo”¹²³. W tak ujmowanym procesie kształtowania się osobowości społecznej zwraca uwagę znaczący udział „czynnych dążeń społecznych”, które osoba ze sobą wnosi, które „znajdują się w jej przeszłości i terażniejszości innego jej uosobienia, innej roli, które odgrywała lub odgrywa w różnych kręgach społecznych”¹²⁴. F. Znaniecki akcentuje, że „na osobowość społeczną składają się liczne osoby społeczne, liczne uosobienia”¹²⁵. Owe uosobienia, choć mogą przybierać inną treść i znaczenie, stanowią „jadro osobowości społecznej”¹²⁶. Oznacza to, że „doświadczenie zdobyte i czynne dążeń rozwijane w jednym uosobieniu wpływają na inne, późniejsze lub równoczesne uosobienia”¹²⁷. Co więcej „dążeń społeczne rozwinięte w pierwszym okresie życia nadają główny kierunek tej ewolucji”¹²⁸. Z kolei w ujęciu J. Tischnera osobowość oznacza pełny rozkwit władz duchowych i cielesnych człowieka. Autor zauważa, że im bardziej człowiek jest osobowością, tym bardziej jest człowiekiem¹²⁹. Tak więc rozwój człowieka od indywidualium do osobowości – podkreśla J. Tischner – „dokonuje się dzięki temu, że człowiek kieruje swe życie ku najwyższej wartości, tj. Bogu, i dzięki temu, że odda drugiemu to, co się należy”. Oznacza to, że w rezultacie uruchomienia obydwu

¹²³ Por. F. Znaniecki, *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa 1974, s. 114.

¹²⁴ Tamże.

¹²⁵ Tamże.

¹²⁶ Tamże.

¹²⁷ Tamże.

¹²⁸ Tamże, s. 115.

¹²⁹ Por. J. Tischner, *Jak żyć?*, Wrocław 2000, s. 9.

mechanizmów życia wewnętrznego jednostka staje się osobowością, tj. jest „pełnowartościowym człowiekiem”¹³⁰. Osobowość społeczna stanowi więc względnie autonomiczną i dynamiczną całość cech psychicznych, uformowaną w procesie życia jednostki, mającą swoistą strukturę i rządzącą się własnymi prawami¹³¹. Znaczy to, że osobowość jest złożonym systemem cech wzajemnie się przenikających i warunkujących, których istotę można zrozumieć jedynie wówczas, gdy będzie się je analizować na tle całokształtu życia psychicznego i systemu działań jednostki. Osobowość jest całością zorganizowaną, a więc posiadającą swoistą strukturę, w której ramach wszystkie cechy psychiczne są od siebie zależne, ale nie wszystkie jednakowo ważne; pewne z nich są dominujące, bardziej aktywne i wywierają decydujący wpływ na zachowanie jednostki. Cechy składające się na strukturę osobowości nadają całej osobowości charakter dynamiczny i aktywny¹³². Aktywność osobowości skierowana jest na realizację określonych celów i ideałów, ukształtowanych na podłożu przyswojonych przez jednostkę wartości społecznych. Tak rozumiana osobowość jest tworem ukształtowanym na podłożu życia jednostkowego, osobistych doświadczeń nagrodzonych w toku pracy i współżycia z innymi ludźmi, rozbudzonych potrzeb oraz przyswojonych ideałów i wzorów życia¹³³.

W tym kontekście w literaturze przedmiotu zajmującej się przestępcami wyłania się typowa sylwetka osobowości kryminalnej. L. Tyszkiewicz zauważa, że w osobowości przestępcy pojawiają się pewne właściwości z większym nasileniem niż w osobowości osób niewykazujących zachowań antyspołecznych¹³⁴. Autor podkreśla, że właściwości te tworzą centrum osobowości przestępczej, a należą do nich: moralny egocentryzm (jego konsekwencją są różne sposoby usprawiedliwiania czynu przestępczego), zmienność (niestałość

¹³⁰ Tamże, s. 10.

¹³¹ Por. P. K. Oleś, *Wprowadzenie do psychologii osobowości*, Warszawa 2003, s. 22.

¹³² Tamże.

¹³³ J. Sowa, *Odpowiedzialność podmiotowa...*, dz. cyt., s. 52.

¹³⁴ L. Tyszkiewicz, *Kryminologia – zarys systemu*, Katowice 1986, s. 244–248.

cech osobowości i stanów emocjonalnych, nieprzewidywanie przyszłości i nieliczenie się z nią), agresywność, emocjonalna obojętność¹³⁵. Próbę opisu współzależności między skłonnościami do zachowań przestępczych a wybranymi wymiarami osobowości podjął H. I. Eysenck. Autor zakłada, że u osób, które cechują się zarówno mniejszą łatwością warunkowania, jak i ponadprzeciętną labilnością emocjonalną – a więc wysoką ekstrawersją i neurotycznością – częściej niż u pozostałych jednostek występują zaburzenia zachowania w formie psychopatii i przestępczości¹³⁶. Zachowaniom przestępczym sprzyja również wysoki poziom psychotyczności. Wspomniany H. I. Eysenck podkreśla, że do zachowania przestępczego dochodzi najczęściej, gdy jednostka nie nauczy się reagować lękiem na wszelkie sytuacje zawierające wyraźnie antyspołeczne elementy postępowania, a więc gdy proces socjalizacji przebiegał nieprawidłowo. Wielu badaczy wskazuje, iż populację jednostek przestępczych tworzą w większym stopniu ekstrawertycy. Natomiast, biorąc pod uwagę poszczególne rodzaje przestępstw, zauważa, że poziom ekstrawersji oraz neurotyzmu w obrębie tych grup jest zróżnicowany. Najwyższy wskaźnik ekstrawersji i neurotyzmu występuje u osób popełniających przestępstwa agresywne, najniższy zaś u osób dokonujących kradzieży. Autor podkreśla także, iż przestępczość nieletnich charakteryzuje duża heterogeniczność zachowań sprawców i sytuacji kryminogennych. Ponadto – jak zauważa K. Ostrowska – zarówno proces socjalizacji, jak i sama natura ludzka są niezmiernie złożone i nie da się wyjaśnić kierunku zachowań jednostki, jej rozwoju i przystosowania za pomocą jednego lub dwu wymiarów osobowości¹³⁷.

Kolejną koncepcją upatrującą przyczyny zachowań przestępczych w mechanizmach psychologicznych jest teoria kontroli wewnętrznej.

¹³⁵ Tamże, s. 245.

¹³⁶ J. M. Stanik, *Asocjalność nieletnich przestępców jako przedmiot psychologicznej diagnozy klinicznej*, Warszawa 1980, s. 32–36.

¹³⁷ K. Ostrowska, *Psychologiczne determinanty przestępczości młodocianych. Analiza kryminologiczna*, Warszawa 1981, s. 117.

Koncepcja ta wyróżnia czynniki determinujące i powstrzymujące zachowanie przestępcze¹³⁸. Do pierwszej grupy zalicza te czynniki, które są związane z warunkami społecznymi, tzn. funkcjonujące wzorce zachowań i normy społeczne niezbędne do osiągnięcia sukcesu, przyjmując jednocześnie założenie o istnieniu nielegalnych środków zaspokajania własnych aspiracji i dążeń, tj. normy oraz wzory zachowań przestępczych. Środki te pociągają jednostkę do zachowań niezgodnych z prawem. Drugi rodzaj czynników determinujących zachowanie przestępcze to poglądy, motyw, frustracje, lęki, odczuwana wrogość do innych, poczucie mniejszej wartości, agresywność, silne przeciwstawianie się autorytetom, potrzeba natychmiastowej gratyfikacji oraz zaburzenia organiczne. Według W. Recklessa mają one silniejsze oddziaływanie, gdyż popychają jednostkę w kierunku tych zachowań. Istnieją jednak pewne mechanizmy, które umożliwiają skuteczne opieranie się naciskom w kierunku kariery przestępczej. Są to, według autora, zewnętrzna i wewnętrzna kontrola. Kontrolę zewnętrzną stanowią te wszystkie czynniki środowiskowe, które utrzymują jednostkę w pewnych ryzach, czyli normy prawne i moralne oraz przypisane im sankcje, a także zinstytucjonalizowane cele i oczekiwania społeczne. Oznacza to, iż tak rozumiana kontrola wewnętrzna, a więc samokontrola, kształtuje się w procesie socjalizacji i jest wyznacznikiem moralnego rozwoju i wychowania. Posiadanie rozwiniętej samokontroli umożliwia przeciwstawianie się zewnętrznym presjom, radzenie sobie w sytuacjach konfliktowych oraz unikanie ryzyka¹³⁹. Ostatecznie zachowanie jest funkcją wyboru między różnymi możliwościami realizującymi potrzebę i wartości wzmocnienia oczekiwanego przez jednostkę w wyniku podjętego działania. O tym, czy w procesie rozwoju osobowości wytworzy się wewnętrzne czy zewnętrzne umiejscowienie kontroli, decydują uzyskane w życiu wzmocnienia oraz sytuacja psychologiczna. Na tej podstawie można przypuszczać,

¹³⁸ K. Ostrowska, D. Wójcik, *Teorie kryminologiczne*, Warszawa 1986, s. 81.

¹³⁹ Tamże, s. 84.

iż przestępców charakteryzuje zewnętrzny typ umiejscowienia kontroli¹⁴⁰.

Przestępstwo z punktu widzenia prawa pociąga za sobą obowiązek odpowiedzialności karnej za popełniony czyn lub wykroczenie wbrew prawu. Niemniej litera prawa pozostawia sądom możliwość dostosowania środków karnych i zaradczych do indywidualnego przypadku, z uwzględnieniem poszczególnych czynników i motywów działania osoby pod kątem psychologicznym. Wśród różnych analiz dotyczących definicji przestępstwa w znaczeniu psychologicznym podkreśla się występującą w tym ujęciu asocjalność człowieka. Jak pisze M. Kosewski, tak rozumiana przestępczość powstaje wtedy, gdy asocjalność człowieka urasta do takiej miary, że czyny popełniane przezeń wchodzi w konflikt z obowiązującymi normami prawnymi¹⁴¹. Przy czym przez pojęcie asocjalności autor rozumie brak osobniczej predyspozycji do współpracy z innymi i do pomagania im, czyli tego, co się ogólnie nazywa życzliwością względem innych¹⁴².

W tym ujęciu przestępczość wiązałaby się z różnego rodzaju cechami, takimi jak skłonność do znęcania się nad słabszymi, agresja, oszukiwanie innych dla własnej korzyści, a także rozpusta seksualna. W takim rozumieniu M. Kosewski przytacza definicję przestępstwa jako czynu zabronionego prawnie i pozostającego w niezgodzie z cenioną (zinternalizowaną) przez podmiot elementarną wartością moralną¹⁴³. Oznacza to, że zaproponowana definicja ma sens teoretyczny i praktyczny, gdy spełniony jest warunek: istnienie elementarnych wartości moralnych, wspólnych przestępcom i nieprzestępcom, i niezgodnych z czynami przestępczymi. Owa niezgodność w tym ujęciu rozumiana jest jako niezgodność psychologiczna, wywołująca dysonans poznawczy¹⁴⁴. Chcąc wyjaśnić mechanizm popełnienia czynu przestępczego przez człowieka, który ceni sobie uczciwość i na

¹⁴⁰ Tamże, s. 88.

¹⁴¹ M. Kosewski, *Ludzie w sytuacjach pokusy i upokorzenia*, Warszawa 1985, s. 44.

¹⁴² Tamże, s. 43.

¹⁴³ Tamże, s. 44.

¹⁴⁴ Tamże.

dodatek nie miał dotąd bliższych związków z podkulturą przestępczą, M. Kosewski podkreśla, że należy odróżnić dwa rodzaje mechanizmów psychologicznych – odreagowanie neurotyczne oraz sytuacyjną anomię czynności. Pierwszy z nich można przyporządkować do klasycznej koncepcji neurotycznego konfliktu sprzecznych dążeń, którego jednostka nie potrafi rozwiązać. Istota drugiego z tych mechanizmów polega na wyszukiwaniu usprawiedliwień sytuacyjnych. Zgodnie z koncepcją J. Bafia zachowanie przestępcze tego typu będzie stanowić reakcję na okresowo powstałą sytuację kryminogenną, której istotne elementy łatwo zanikają¹⁴⁵. Oznacza to, że przez sytuację kryminogenną należy rozumieć taką sytuację pokusy, w której wybór korzyści jest prawnie zabroniony i która jednocześnie dostarcza człowiekowi elementów do konstrukcji usprawiedliwień jego czynu. Trzeba stwierdzić, że między tymi dwiema kategoriami przestępców istnieje duża różnica, która ma istotne znaczenie w odniesieniu do analizowanego zagadnienia. W tym kontekście należy zauważyć, że dla przestępcy neurotycznego zachowanie przestępcze jest czynem i właśnie dlatego zostało podjęte, że ma ono znaczenie społeczne i moralne. Głównym czynnikiem wywołującym zachowanie przestępcze jest chęć odreagowania konfliktu wewnętrznego o charakterze neurotycznym. Dla przestępcy sytuacyjnego zaś czyn przestępczy został w dużym stopniu sprowadzony do zwykłego zachowania przez neutralizację jego znaczenia moralnego za pomocą usprawiedliwień. Oznacza to, że przestępca ani nie musi popełniać przestępstw, dlatego że ma pewne dyspozycje biologiczne, psychologiczne itp., ani nie chce ich popełniać powodowany normą „kraść, ile tylko można”, lecz po prostu może je popełniać. M. Kosewski zaznacza, że skoro czynność jest moralnie wartościowana przede wszystkim ze względu na swe intencje (cel), a następnie ze względu na spowodowane konsekwencje, można tu mówić o dwóch głównych strategiach tych usprawiedliwień. Pierwsza z nich polega na reinterpretacji dążeń, druga na

¹⁴⁵ J. Bafia, *Problemy kryminologii, dialektyka sytuacji kryminogennych*, Warszawa 1978, s. 34–45.

reinterpretacji następstw czynu¹⁴⁶. Reinterpretacja dążeń zmierza do tego, aby je moralnie dowartościować lub przewartościować. Warto podkreślić, iż moralna ocena jest integralnym elementem ustosunkowania się do wszelkich zjawisk społecznych, a zwłaszcza do tych ich aspektów, które w powszechnym odczuciu funkcjonują jako psychiczny dyskomfort i deprywacja psychologicznych potrzeb. Dowartościowanie czynu polega na powołaniu się na brak świadomości (na przykład nietrzeźwość) w momencie dokonywania czynu, na sytuacyjny przymus dokonania czynu (na przykład konieczność zapewnienia własnego bezpieczeństwa, zagrożenia życia) lub też na przypadek i nieprzewidziany zbieg okoliczności. W literaturze przedmiotu przyjęto określać taki stan hipotezą założonego ryzyka dewiacji¹⁴⁷. Z kolei odwartościowanie czynności polega na powiązaniu jej z moralnie nieocenialną (lub trudno ocenialną) cechą charakteru, co pozwala oddzielić to, „kim jestem”, od tego, „co robię”. Takie rozumienie odwartościowania czynu wskazuje, iż na przykład popędliwość może skutkować w czynach okrutnych, lecz nie dowodzi ona okrucieństwa ich sprawcy, lekkomyślność może spowodować zagarnięcie pieniędzy z kasy, lecz czyn ten nie jest świadectwem braku uczciwości itp. Oznacza to, iż najlepszym sposobem odwartościowania czynu jest powołanie się na nadrzędne wartości. Wystarczy więc wykazać, że chodziło nie tyle o korzyści, ile o inne wartości, aby całkowicie zmienić moralne znaczenie czynu. Co więcej, dla uczynienia tego bardziej wiarygodnym, wystarczy pomniejszyć korzyści płynące z czynu: czy to wprost je negując, czy też pośrednio wskazując na odrzucone znacznie korzystniejsze alternatywy.

Druga strategia polega na reinterpretacji następstw czynu niezgodnego z cenioną wartością. O zależnościach tych M. Kosewski pisze: „Dobre i złe intencje nie są wartościowane symetrycznie. Dobra intencja wystarczy, aby niezależnie od wyniku czynności wartościować sprawcę dodatnio, natomiast zła intencja powinna w zasadzie zostać

¹⁴⁶ M. Kosewski, *Ludzie...*, dz. cyt., s. 47.

¹⁴⁷ Tamże.

poparta szkodliwymi skutkami, aby sprawcę czynności wartościować ujemnie. Odmiennego zdania będą moralni rygorysty, lecz w kwestii tej panuje dość powszechna zgoda, aby usiłowania traktować odmiennie od czynów moralnie nagannych, jeśli pominąć przypadki krańcowe¹⁴⁸. Można to wyrazić krótko: sprawca czynu krzywdzącego innych będzie się starał pomniejszyć spowodowaną przez siebie krzywdę dwoma sposobami – bezpośrednio negując jej wielkość lub też wyszukując dodatnie konsekwencje czynu, równoważące krzywdę, lub korzystnie bilansując odpowiedzialność własną i innych, przyjmując na siebie tylko część negatywnych skutków czynu, a za spowodowanie reszty winiąc innych ludzi bądź też samą ofiarę.

W literaturze przedmiotu zauważa się, iż siłą napędową każdego przestępstwa jest agresja. Na gruncie psychologii społecznej powstało wiele teorii agresji, które mogą mieć zastosowanie w kryminologii. Na szczególną uwagę ze względów merytorycznych i historycznych zasługuje teoria frustracji – agresji J. Dollarda¹⁴⁹. Główną jej tezą jest twierdzenie, że doznawany stan frustracji stanowi przyczynę agresji. Każde zachowanie agresywne poprzedzone jest przeżywaniem frustracji, czyli nieprzyjemnym stanem subiektywnym, wynikającym z zablokowania czynności ukierunkowanych na osiągnięcie celu. W tym sensie siła pobudzenia jest wprost proporcjonalna do wielkości doświadczanej frustracji. Przy czym o wielkości frustracji decyduje to, czy powodujące ją niepowodzenia mają charakter jednostkowy, czy też powtarzają się. Inną tezą teorii frustracji jest założenie, że każde przestępstwo jest agresją, gdyż karalność tego zachowania przez prawo świadczy o tym, że dany czyn szkodzi grupie społecznej lub jej członkom¹⁵⁰. Poszukując odpowiedzi na pytanie o źródło agresji, społeczna teoria uczenia się wymienia: modelowanie, złe traktowanie przez innych, pobudzenie do agresji przez zachęcanie (agresor otrzymuje pochwałę lub jest traktowany indyferentnie),

¹⁴⁸ Tamże, s. 49.

¹⁴⁹ L. Tyszkiewicz, *Kryminologia...*, dz. cyt., s. 239.

¹⁵⁰ Tamże, s. 241.

pobudzanie do agresji za pomocą instrukcji (przez wskazywanie użyteczności różnych form działania) oraz nakłanianie do agresji w sposób niezwykle i symboliczny¹⁵¹.

Na podstawie powyższych rozważań, dotyczących psychologicznych aspektów przestępczości, można sformułować następujące wnioski:

- chcąc wyjaśnić mechanizm popełnienia czynu przestępczego przez człowieka, należy odróżnić dwa rodzaje mechanizmów psychologicznych: odreagowanie neurotyczne oraz sytuacyjną anomię czynności;
- zarówno proces socjalizacji, jak i sama natura ludzka są niezmiernie złożone i nie da się wyjaśnić kierunku zachowań jednostki, jej rozwoju i przystosowania za pomocą jednego lub dwu wymiarów osobowości;
- ostatecznie zachowanie jest funkcją wyboru między różnymi możliwościami realizującymi potrzebę i wartości wzmocnienia oczekiwanego przez jednostkę w wyniku podjętego działania w tak zwanych kryzysach psychospołecznych;
- każde zachowanie agresywne poprzedzone jest przeżywaniem frustracji, czyli nieprzyjemnym stanem subiektywnym wynikającym z zablokowania czynności ukierunkowanych na osiągnięcie celu. Siła pobudzenia jest wprost proporcjonalna do wielkości doświadczanej frustracji. O wielkości frustracji decyduje to, czy powodujące ją niepowodzenia mają charakter jednostkowy, czy też powtarzają się.

1.3.3. Przemoc – aspekt pedagogiczny

Analizując wielowymiarowe definicje, jakie wiążą się ze zjawiskiem przestępczości, stwierdza się, że jest to czyn niezgodny z osobiście cenionymi elementarnymi wartościami moralnymi i jednocześnie ścigany prawnie. Do czynu tego dochodzi w sytuacji pokusy, w której ujawnia się dysfunkcja wewnętrznych regulatorów postępowania,

¹⁵¹ Tamże.

zwanych standardami wartości¹⁵². A. Solak zauważa, że „tragiczność ludzka to ruchomy splot tego, co dobre, z tym, co złe, tego, co wartościowe, z tym, co jest w stanie zniszczyć wartość, splot wzniosłości z groźbą upodlenia, życia ze śmiercią, młodości z przemijaniem, szczęścia z nieszczęściem”¹⁵³. Ten sam autor trafnie dodaje, że „aby twórczo operować normą, trzeba zobaczyć tragiczność, aby operować normą skutecznie, trzeba uruchomić wyobraźnię. Warunkiem rozumienia normy jest intuicja wartości”¹⁵⁴. Dążąc do wyjaśnienia złożonych mechanizmów zachowania przestępczego, współczesne teorie przestępczości wskazują na przestępczość jako styl życia, który to model można zastosować również na opis niedostosowania społecznego i asocjalności młodzieży. W tym kontekście podkreśla się, że przestępczość rozumieć można jako styl życia, który charakteryzuje się najpierw ogólnym brakiem odpowiedzialności, pobłażliwością przestępcy wobec siebie, dogadzaniem sobie, narzucającym się sposobem bycia w stosunkach interpersonalnych oraz chronicznym łamaniem norm społecznych zarówno prawnych, jak i moralnych¹⁵⁵. Przy czym na przestępczość jako styl życia wpływ mają warunki przynależne do trzech sfer: fizycznej (biologicznej), społecznej i psychologicznej. Okoliczności i warunki tkwiące w wyszczególnionych sferach mogą wprawdzie ograniczać czyjąś liczbę wyborów czy opcji, ale ich nie determinują bez reszty. Oznacza to, że do pojawienia się przestępstwa przyczyniają się zatem warunki zarówno fizyczne, jak i społeczne lub biologiczne. Dramatyczność owego procesu przejawia się w zachowaniach destrukcyjnych, kierowanych przeciwko innym i sobie samemu. Charakterystyczna jest też mentalność tych przegranych czy przegrywających osób. Przede wszystkim zużywają oni wiele czasu i kalkulacyjnej aktywności na wytłumaczenie sobie własnych niepowodzeń wpływem uwarunkowań zewnętrznych.

¹⁵² M. Kosewski, *Ludzie...*, dz. cyt., s. 156.

¹⁵³ *Przyszłość wychowania...*, dz. cyt., s. 61.

¹⁵⁴ Tamże.

¹⁵⁵ M. Kosewski, *Ludzie...*, dz. cyt., s. 156.

W konsekwencji nie podejmują dłuższych prób zmiany swego postępowania (zmiany wielu skryptów), by dostosować je do norm i standardów społeczno-prawnych, obarczają się odpowiedzialnością osobistą. Wchodzą natomiast w środowisko dewiacyjnych grup podkulturowych, które tłumią ich ewentualny lęk i wątpliwości mogące się czasami pojawić. Funkcjonowanie w tych grupach dostarcza przesłanek wsparcia i redukuje lęk społeczny oraz konflikty i napięcia emocjonalne, wynikające z rozbieżności między stylem życia a wymaganiami społeczno-moralno-prawnymi¹⁵⁶. U osoby realizującej przestępczy styl życia występuje specyficzny sposób myślenia. Wynika on zarówno z warunków istniejących w obszarach: fizycznym, społecznym i psychologicznym, jak i z wyboru własnej przestrzeni funkcjonowania przestępczego stylu życia. Sposób myślenia przestępcy z jednej strony ma na celu uzasadnienie czy umocnienie podjętej aktywności w zakresie działań przestępczych, a z drugiej strony ma usprawiedliwiać takie postawy osobowościowe, jak nieodpowiedzialność czy pobłażanie sobie. W rezultacie takich mechanizmów intelektualno-ewaluacyjnych przestępcy percypują te własne opcje i nastawienia jako pozytywne i opłacalne. W tym kontekście można stwierdzić, że omawiana teoria przestępczości jako stylu życia opiera się na dość oczywistym założeniu, a mianowicie, aby zaistniało przestępstwo, potrzeba ku temu okazji¹⁵⁷. Na mechanizm motywacyjny (zwłaszcza na jego uaktywnianie się, czyli generowanie czynu przestępczego) składają się cztery dialektycznie związane uwarunkowania (stymulatory osobowościowe), a mianowicie: złość–bunt, siła–kontrola, podniecenie–przyjemność oraz chciwość–lenistwo. Przestępstwo jest całością (związkiem) współdziałających za sobą myśli, motywów i zachowań aspołecznych. W poszczególnych zaś przestępstwach zawinionych (według kodeksów karnych) występują jednakże różne konfiguracje generatywne ww. zmiennych. Mianowicie w czynach naruszających prawo, uczucia czy godność innych ludzi na pierwszy

¹⁵⁶ C. Cekiera, *Ryzyko uzależnień*, Lublin 1994, s. 103.

¹⁵⁷ *Psychologia kliniczna*, dz. cyt., s. 37.

plan wysuwa się uwarunkowanie motywacyjne wynikające ze składnika „siła–kontrola” lub orientacja na siłę. W egoizmie i skłonnościach hedonistycznych, przejawianych przez wielu przestępców, dominują z kolei stymulator motywacyjny „pobudzenie–przyjemność” i pragnienie natychmiastowej gratyfikacji. Z motywem „pobudzenie–przyjemność” wiąże się zazwyczaj pobłażliwość wobec siebie. Lenistwo z kolei jest rezultatem braku odpowiedzialności za swoje zobowiązania czy uchylania się od realizacji społecznie i indywidualnie ważnych zadań życiowych.

Szczególnego znaczenia w próbach analizy zachowania nieletniego, także w kontekście rekonstrukcji procesu motywacyjnego przestępstw, nabiera opis psychofizycznych i społecznych aspektów okresu adolescencji. Jest to o tyle istotne, że na okres ten przypadają dojrzewanie biologiczne oraz nabywanie kompetencji osobistych i społecznych realizowane w zadaniach rozwojowych tego okresu. Niepomyślna realizacja tych zadań pozbawia jednostkę wiary we własne siły, przekonania o własnym sprawstwie oraz utwierdza w poczuciu niskiej wartości, co kształtuje pesymizm w przewidywaniu własnej przyszłości.

Analizując podjętą próbę odniesienia się do obu obszarów – bezrobocia i przestępczości – w kontekście ich powiązania teoretycznego, trudno jest stwierdzić jednoznacznie, czy bezrobocie jest przyczyną przestępczości. Trudności wynikają z trzech kłopotliwych i zasługujących na refleksję kwestii. Po pierwsze, pojawiają się kłopoty definicyjne, dotyczące między innymi istoty zjawiska bezdomności i przestępczości. Nie można zbyt precyzyjnie przeceniać samej roli przemian cywilizacyjnych, skutkujących deprywacją społeczną. Korelatorem bezrobocia i przestępczości są trzy środowiska: rodzina, szkoła/edukacja, zakład pracy/proces pracy. W środowiskach tych wzrastają dzieci i młodzież, które w nich zaspokajają swoje potrzeby życiowe. Uczą się, zbierają doświadczenia, naśladując innych, a co najważniejsze – rozwijają się intelektualnie i społecznie. Po drugie, bezrobocie i przestępczość to przede wszystkim pochodne cechy bezrobotnego, przestępcy, a więc uzależnienia, karalności, sprawstwa przemocy.

Niewątpliwie, analizując definicje bezrobocia i przestępczości w różnych odniesieniach, można stwierdzić, że sprowadzają się one do przyczyn, które tkwią w indywidualnych cechach człowieka, jego zdolnościach, charakterze i postawie życiowej. Po trzecie, niemały wpływ na bezrobocie i przestępczość mają także inne czynniki. Należy do nich chociażby rozpad podstawowych kręgów wsparcia, takich jak rodzina czy środowisko lokalne. Sytuacja na rynku pracy stanowi czynnik równie istotny, wymagający zaangażowania w promocję świata bardziej ludzkiego¹⁵⁸.

¹⁵⁸ Z. Bauman w tym kontekście stawia otwarte pytanie: „Czy bezpieczeństwo, o które się mamy lękać, nie jest tym samym, które dotyczy: miejsca w społeczeństwie, godności osobistej, szacunku dla pracy, poczucia własnej wartości, ludzkiego zrozumienia i ludzkiego traktowania” (Z. Bauman, *Europa...*, dz. cyt., s. 126).

2

Relacja bezrobocie–przestępczość

Dotychczasowe analizy zawierające ogólne określenia bezrobocia i przestępczości dają wystarczające podstawy do stwierdzenia, że są to zjawiska społeczne o ściśle określonych cechach. Pojawiają się one niemal w każdym ujęciu. To właśnie z uwagi na specyficzne cechy zawężenie tych zjawisk do jednego wybranego aspektu powoduje zniekształcenie i umniejszenie ich oryginalności. Utrata pracy lub wejście na drogę przestępczości nie jest nieuniknioną cechą takiego czy innego systemu gospodarczego, nie wynika z nieuchronności praw ekonomicznych, ale z konkretnych postaw ludzkich i nieładu moralnego w sferze odniesień społecznych. Nie jest też zjawiskiem, które powinno się rozważać jedynie w kategoriach ogólnych zależności i wyrażać w procentach, gdyż ma charakter konkretny. To właśnie egzystencjalna konkretność każdego faktu bezrobocia czy przestępczości sprawia, że ich źródeł trzeba szukać nie tylko w systemach gospodarczych czy społecznych, ale przede wszystkim w samych podmiotach, w ich wzajemnych relacjach, w stosunku do pracy. Rozdział drugi niniejszej książki pt. *Relacja bezrobocie–przestępczość* prezentuje ogólne zrozumienie złożoności relacji, jakie zachodzą między tymi dwiema płaszczyznami. Część pierwsza ujmuje powyższe zagadnienie w formie opisu złożonego procesu, jakim jest współczesna mentalność i filozofia posiadania, określana mianem postmodernizmu. Wpływ owej filozofii może powodować zagubienie aksjologiczne, które negatywnie przełoży się na możliwość zdroworozsądkowego

podejścia do problemów narastającej patologii, która z biegiem czasu może stać się „normą” niebudzącą większego sprzeciwu zarówno w życiu społecznym, rodzinnym, jak i indywidualnym. Część druga jest próbą zwrócenia uwagi na personalizizm chrześcijański jako system aksjologiczny kształtujący podstawowe zasady ładu społecznego. Część trzecia dotyczy złożonego problemu generowania przez bezrobocie różnorodnych patologii społecznych, które mogą mieć znaczący wpływ na zjawisko przestępczości wśród bezrobotnych. Celem tej części studium jest zwrócenie uwagi na wartości, które są ogólnymi wskazaniami w procesie różnorodnych zmian społecznych. Dopiero na bazie właściwego ich określenia i zdefiniowania można podjąć próbę ukazania podstaw aksjologicznych jako warunku przezwyciężenia kryzysu egzystencjalnego, którym niewątpliwie staje się utrata zatrudnienia. A więc pokazania, jakim wartościom ta podstawa winna zawdzięczać swoje istnienie, swoją treść, a także swoje specyficzne właściwości, aby mogła stanowić wzór postępowania, gdzie wszyscy będą mogli dawać i pobierać, a postęp jednych nie będzie przeszkadzał rozwojowi drugich¹⁵⁹.

2.1. Postmodernistyczna destrukcja pedagogiki pracy

Zarówno intensywność, jak i zasięg społeczny bezrobocia oraz przestępczości pozwalają zauważyć, że dokonują się one zawsze w konkretnym środowisku społecznym, a otoczenie jest zarówno bodźcem, jak i przedmiotem oddziaływania i wywierania przemożnego wpływu na osobę bezrobotną lub uwikłaną w przestępczość. Pozostając w ciągłej interakcji z otoczeniem, osoba taka, czy chce, czy nie chce, ustawicznie pozostaje w relacjach z innymi ludźmi. Tworzy się szczególnie relacja, którą wyznaczają trzy powinności moralne: zaufanie,

¹⁵⁹ Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*, 44.

lojalność, solidarność¹⁶⁰. Ale bywa i odwrotnie. Są sytuacje, gdy ta szczególna relacja ulega osłabieniu. Ta część monografii jest próbą zwrócenia uwagi na zagrożenia, które wiążą się z tak zwaną postmodernistyczną destrukcją pedagogiki pracy. O postmodernizmie mówi się, że jest to prąd myślowy inspirujący ludzki etos i pociągający za sobą cały szereg konsekwencji moralnych¹⁶¹. Dotyczy to wszystkich sytuacji, w których proponuje się pewien system wartości i określony system reguł heurystycznych dotyczących postępowania, które niewątpliwie wpływają na osobowość człowieka¹⁶². W rezultacie powstaje oryginalna do jakiegoś stopnia wizja współczesnego społeczeństwa, w której na pierwszym planie znajdują się następujące zjawiska: konsumpcja dóbr, niebywały obieg informacji i dostęp do nich, uzależnienie osiągnięć życiowych jednostki od zdolności przystosowywania się do coraz to nowych warunków, wzrost potęgi środków masowego przekazu, zmiana sposobu sprawowania władzy (z formy nakazowej na „uwodzącą” obywateli za pomocą nowoczesnych środków komunikowania się), zanik dawnych metanarracji wyznaczających cele

¹⁶⁰ Por. P. Sztompka, *Socjologia*, Kraków 2002, s. 187.

¹⁶¹ W literaturze przedmiotu „postmodernizm” opisywany jest jako „wyłonienie się porządku społecznego, w którym znaczenie i władza mass mediów i kultury popularnej są tak wielkie, że nadają kształt innym formom stosunków społecznych, a nawet rządzą nimi”. Głównymi konsekwencjami postmodernizmu jest nacisk na styl kosztem treści, załamanie się rozróżnienia sztuki i kultury popularnej, zamieszanie wokół czasu i przestrzeni. Postmodernizm widoczny jest w architekturze, kinie, telewizji, reklamie, muzyce. W całym tym procesie media okazały się instytucją niezwykle ważną. Masowa komunikacja stała się poniekąd schematem określającym i ukierunkowującym codzienne życie społeczeństw korzystających z mass mediów. Postmodernizm kreuje kulturowe symbole i obrazy, dowolnie nimi manipulując (por. D. Strinati, *Wprowadzenie do kultury popularnej*, Poznań 1999, s. 178–179). Jak słusznie zauważa Gertruda Himmelfarb, największy kłopot z prezentacją postmodernizmu bierze się stąd, że nie bardzo wiadomo, co to takiego; jest to bowiem zbiorczy termin na oznaczenie dekonstrukcji, nowego historyzmu, semiotyki itd., które z kolei przydają filozoficznej wiarygodności i prawomocności takim ruchom, jak feminizm i multikulturalizm (por. G. Himmelfarb, *Beyond Method*, [w:] *What Happened to the Humanities?*, red. A. Kerman, Princeton, N. J. 1997, s. 143).

¹⁶² Por. J. Reykowski, *Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość*, Warszawa 1986, s. 378; zob. M. Drożdż, *Media – teorie i fikcje*, Kielce 2005, s. 137.

ogólne i pozwalające jednostce połączyć w sensowną całość oddzielne epizody swej egzystencji społecznej, odejście od jednolitego kanonu kultury na rzecz pluralizmu kultur, tradycji społecznych, ideologii, „form życia” czy też „gier językowych”, pojawienie się kryzysu tożsamości. Rozkładowi ulegają wszystkie tradycyjne grupy odniesienia, tj. klasa, społeczność lokalna, państwo narodowe, Kościół itd.¹⁶³ Ogólna charakterystyka omawianego terminu uzmysławia zagrożenia, jakie są rezultatem zniekształceń tradycyjnych struktur życia społecznego, rodzinnego oraz indywidualnego¹⁶⁴.

2.1.1. Postmodernistyczna destrukcja pedagogiki pracy w wymiarze społecznym

Już pobieżna obserwacja współczesności pozwala zauważyć, że żyjemy w okresie, który charakteryzuje się gwałtownymi zmianami cywilizacyjnymi i społecznymi¹⁶⁵. Zmianie ulegają wyobrażenia przestrzeni i czasu. Pojęcia ładu, prawidłowości, przewidywalności i kierunku zostają wyklęte, podobnie jak słowa „prawda obiektywna” czy „autorytet”¹⁶⁶. W tym kontekście J. Ratzinger (późniejszy papież Benedykt XVI) wskazywał na formowanie się społeczeństwa, które otwiera przed człowiekiem wciąż nowe możliwości tworzenia i niszczenia¹⁶⁷. Jak słusznie zauważa Z. Bauman, historia ponowoczesna naznaczona jest przez ciągły postęp w rozwoju środków transportu i czynników technicznych stymulujących mobilność w sposobie komunikacji¹⁶⁸. Skutki rozwoju, który się właśnie dokonał, są bardzo silnie odczuwane. Szeroko zauważa się oraz szczegółowo opisuje jego wpływ na

¹⁶³ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2003, s. 917.

¹⁶⁴ Tamże.

¹⁶⁵ Z. Bauman, *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, Warszawa 1995, s. 32–54.

¹⁶⁶ J. Szacki, *Historia...*, dz. cyt., s. 914.

¹⁶⁷ J. Ratzinger, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, Kielce 2005, s. 65.

¹⁶⁸ Z. Bauman, *Globalizacja*, Warszawa 2000, s. 20.

wzajemne relacje społecznych związków i podziałów¹⁶⁹. Zniwelowanie odległości czasowych i przestrzennych dzięki technice nie tyle ujednoliciło ludzką kondycję, ile ją spolaryzowało¹⁷⁰. Oznaczać to może – jak słusznie zauważa I. Stolarczyk – powstanie społecznego podziału „o wyraźnie zarysowanej hierarchii, na szczycie której usytuowane są wyodrębnione od mas elity czy też klasy wyższe, obejmujące świat biznesu i ludzi władzy. Najbardziej uprzywilejowanych w dostępie do dóbr materialnych, kultury i prestiżu. Przewyższają oni pod względem możliwości kontroli, podejmowania decyzji i poziomu życia klasy średnie. Natomiast w najniższych partiach hierarchii lokuje się biedota, enklawy nędzy, *underklass*”¹⁷¹. Konfrontacja różnorodności stylów życia, wielkości posiadania czy też poziomu wykształcenia może powodować narastające poczucie nierówności materialnych, a także przyczyniać się do wzmocnienia odczuwania biedy. Interesująca wydaje się ostatnia cecha, ponieważ odnosi się bezpośrednio do problematyki dehumanizacji pracy¹⁷². Pozostawanie bez pracy to dziś nie tyle stan bezrobocia, który to termin sugeruje odstępstwo od normy, czasową niedogodność, ile pogłębiające się poczucie zbędności, odrzucenia, nieprzydatności, bezużyteczności,

¹⁶⁹ „Widzimy teraz – pisze Z. Bauman – że istniejące niegdyś tak zwane społeczności silnie powiązane wewnętrznie powstawały i trwały dzięki przepaści pomiędzy błyskawicznie odbywającą się komunikacją wewnątrz niewielkiej grupy (której wielkość ograniczona była przez wrodzone właściwości «materiału», czyli zasięg ludzkiego wzroku, słuchu oraz pojemność pamięci) a ogromem czasu i środków potrzebnych do przekazania informacji pomiędzy poszczególnymi wspólnotami lokalnymi. Jedność, która możliwa była w niewielkich wspólnotach dzięki prawie natychmiastowej komunikacji za pomocą głosu (której koszt był niemal równy zeru), afiszów i ulotek, na większą skalę ponosi fiasko. Spójność struktury społecznej, niezależnie od skali, jest pochodną społecznej zgody i wiedzy wspólnej dla wszystkich. Zatem bez ciągłego jej uaktualniania i bez społecznych interakcji spójność struktury zależy w sposób żywotny od wcześniej przeprowadzonej i ściśle określonej edukacji w zakresie kultury oraz od pamięci tejże. Elastyczność struktury społecznej uwarunkowana jest natomiast niepamięcią oraz dostępem do taniej komunikacji” (Z. Bauman, *Globalizacja*, dz. cyt., s. 21).

¹⁷⁰ Tamże, s. 26.

¹⁷¹ I. Stolarczyk, *Dylematy globalizacji*, dz. cyt., s. 133–134.

¹⁷² R. A. Podgórski, *Homo sociologicus w strukturze wartości*, Rzeszów 2008, s. 109.

braku jakichkolwiek szans na zatrudnienie i skazania na ekonomiczną beczynność¹⁷³. Jak słusznie zauważa Z. Bauman, „niemożność znalezienia pracy oznacza, że jest się potencjalnym, a może nawet faktycznym odrzutem, kimś – ostatecznie i nieodwołalnie – uznanym za odpad «postępu gospodarczego», owej zmiany, która w ostatecznym rachunku sprowadza się do wykonywania tej samej pracy i uzyskiwania tych samych efektów gospodarczych, tyle że przy udziale mniejszej liczby pracowników i obniżonych «kosztach pracy»”¹⁷⁴. Oznacza to, iż gwałtowny postęp gospodarczy pozbawił pewnej nadwyżki ludności spełniania użytecznej funkcji, jaką niewątpliwie jest praca. W niektórych zaś przypadkach postęp jest bardziej niebezpieczny, wpływa bowiem demoralizująco na „zbędnych” pracowników i niszczy ich etos pracy. W tym kontekście Z. Bauman pisze: „Cienka linia oddziela dzisiaj bezrobotnych, szczególnie osoby długotrwale pozbawione pracy, od osunięcia się w czarną otchłań «podklasy»: grupy ludzi niemieszczących się w żadnym z ustalonych przedziałów społecznych, jednostek nienależących do żadnej klasy społecznej i niepełniących żadnych uznanych, akceptowanych, użytecznych i nieodzownych funkcji przypisanych «zwykłym» członkom społeczeństwa, ludzi niewnoszących do życia społeczeństwa żadnych wartości, bez których nie mogłoby się ono obejść, i to z korzyścią dla siebie. Równie cienka jest linia oddzielająca osoby «zbędne» od przestępców: «podklasa» i «przestępcy», to tylko dwie odmiany «elementów antyspołecznych», odróżniające się od siebie nie tyle faktyczną pozycją społeczną, ile oficjalnym statusem i sposobem ich traktowania. Na przestępców (to znaczy ludzi przebywających w więzieniach, postawionych w stan oskarżenia, objętych dozorem policyjnym lub tylko notowanych w kartotekach policji), podobnie jak na osoby pozostające bez pracy nie patrzy się już jak na jednostki przejściowo wykluczone z normalnego życia społecznego, które należy jak najszybciej «zredukować», «zresocjalizować» i «przywrócić

¹⁷³ F. Kampka, *Antropologiczne podstawy ładu...*, dz. cyt., s. 205–208.

¹⁷⁴ Z. Bauman, *Europa...*, dz. cyt., s. 153.

wspólnocie», lecz jak na ludzi trwale zepchniętych na margines, niezdatnych do zrehabilitowania, ludzi, których należy mieć nieustannie na oku i trzymać z dala od praworządnych obywateli”¹⁷⁵. W tym sensie ograniczeniu ulegają również możliwości rozwijania i doskonalenia kompetencji uniwersalnych, które są ściśle związane z pracą zawodową. Jak słusznie stwierdza U. Jeruszka, bez pracy zawodowej nie ma pełnego rozwoju kompetencji uniwersalnych. Nieużywane kompetencje zmniejszają się, a używane w procesie pracy rozwijają się i aktualizują, prowadząc do osiągnięcia rezultatów zgodnych ze strategicznymi zamierzeniami przedsiębiorstwa¹⁷⁶. W tym kontekście można stwierdzić, że rozwarstwienie społeczne, jakie pojawia się w związku z dehumanizacją pracy, powoduje, iż tworzy się swoista hierarchia dostępu do edukacji. Skutki rozwarstwienia społecznego wywołane zróżnicowaniem szans w dostępie do współczesnych osiągnięć nauki konkretyzuje I. Stolarczyk, pisząc: „nierówność dostępu do wiedzy może się okazać swoistym upośledzeniem w rozwoju gospodarczym, przez możliwość lokalnego wyhamowania rozwoju naukowo-technicznego”¹⁷⁷. Uciążliwość tego stanu polega również na tym, że „grupa osób korzystających z sieci komputerowej szybko doskonalili swoje umiejętności, nabywając potrzebnej wiedzy i fachowości. Pozostali członkowie społeczności zamykają się w świecie niewiedzy – jest im coraz trudniej sprostać wzrastającym w przyspieszonym tempie wymogom świata cyfrowej rzeczywistości”¹⁷⁸. W ten sposób – jak słusznie zauważa Z. Bauman – może dojść do załamania się porozumienia między wykształconymi elitami a *populus*. „Pierwsi pozbawieni uniwersalizującej koncepcji nie mają tym drugim nic do powiedzenia; nic, co zabrzmiałoby dla nich znajomym echem własnych doświadczeń i widoków na przyszłość”¹⁷⁹.

¹⁷⁵ Tamże, s. 153–154.

¹⁷⁶ U. Jeruszka, *Praca zawodowa w rozwijaniu kompetencji uniwersalnych*, [w:] *W kręgu wychowania...*, dz. cyt., s. 142.

¹⁷⁷ I. Stolarczyk, *Dylematy globalizacji*, dz. cyt., s. 138.

¹⁷⁸ Tamże, s. 137.

¹⁷⁹ Z. Bauman, *Globalizacja*, dz. cyt., s. 120.

Wpływ postmodernizmu na destrukcję pedagogiki pracy w wymiarze społecznym oprócz podziałów zwraca również uwagę na postępujące przemiany relacji społecznych. Okazuje się, że miejsce zamieszkania, dzielenie wspólnego terytorium, które konstytuowało więzi, dziś nie jest już tak decydujące. Lokalność straciła na znaczeniu jako podstawa kluczowych więzi społecznych. Podział pracy, mobilność pozioma i pionowa, intensywne komunikacja oraz intensywne wymiana dóbr symbolicznych i materialnych osłabiają zależność ludzi od ich bezpośredniego otoczenia, promując typ kontaktów, które daleko wychodzą poza wąskie terytorialne przestrzenie. Traci na znaczeniu wspólne miejsce zamieszkania jako podstawa więzi społecznych¹⁸⁰. Oznacza to, że zanika istniejąca dotychczas, a związana z danym terytorium, przestrzeń publiczna, gdzie konstytuowały się normy, wytwarzały się osobowe relacje, umacniające wspólnotę i nadające jednostkom oraz całej grupie określoną tożsamość. Jak zauważa I. Stolarczyk, poczucie przynależności do grupy zamieszkującej konkretne terytorium sprzyjało poczuciu odrębności, spajało przez panujące tam normy i zwyczaje¹⁸¹. Dotychczas – jak konstatuje R. Podgórski – „można było założyć, że tożsamość określana przynajmniej pozycją społeczną, umiejętnościami zawodowymi i interpersonalnymi będzie służyć jednostce przez całe jej życie”¹⁸². Jednak w koncepcjach ponowoczesnych tożsamość ujmowana jest jako struktura dynamiczna, złożona z przygodnych elementów, często od siebie niezależnych, powielająca się w sposób, której logikę trudno uchwycić. Oznacza to, iż osiągnięcie nawet względnej stałości nie oferuje bezpieczeństwa, wręcz przeciwnie – zagraża jednostce. Podgórski podkreśla, że ponowoczesność wymaga umiejętności szybkiego przeobrażania się i zmiany ról¹⁸³. W tym sensie trwanie w stałości wyobrażeń o sobie może dziś oznaczać klęskę i wykluczenie. Źródłem siły staje się

¹⁸⁰ B. Jałowiecki, W. Łukowski, *Społeczności lokalne, teraźniejszość i przyszłość*, Warszawa 2006, s. 77.

¹⁸¹ I. Stolarczyk, *Dylematy globalizacji*, dz. cyt., s. 141.

¹⁸² R. A. Podgórski, *Homo sociologicus...*, dz. cyt., s. 102.

¹⁸³ Tamże.

mobilność i swoboda działania. Jak pisze Z. Bauman, mobilność jest symptomem ludzi, którzy inwestują, właściciele kapitału, posiadaczy pieniędzy, których wymaga inwestycja – oznacza nowe zjawisko oddzielenia władzy od związanych z nią obowiązków, na skalę do tej pory niespotykaną; obowiązków wobec pracowników, a także powinności wobec młodszych i słabszych, wobec pokoleń, które dopiero się narodzą, zadań związanych z ich rolą w samoodtworzeniu podstaw powszechnej egzystencji¹⁸⁴. W konsekwencji oznacza to zwolnienie z obowiązku uczestniczenia w życiu codziennym oraz nawiązywania i przekazywania więzów tworzących wspólnotę społeczną. Nowa swoboda sprawia, że pozbawiona lokalnego zakotwiczenia władza może bez uprzedzenia przenieść się w inne miejsce, bez problemu wykorzystać i porzucić lokalną rzeczywistość, nie dbając o konsekwencje dokonanej przez siebie eksploatacji. Można stwierdzić, że pozbycie się odpowiedzialności za konsekwencje działań spada na lokalność, a tym samym pozostaje problemem ludzi najsłabszych. To sprawia, że permanentnym stanem jednostki w ponowoczesnym świecie jest uczucie niepewności, polegające na redukcji świata do faktów i zawężenia rozumu do postrzegania ilościowego¹⁸⁵. Jak zauważa I. Stolarczyk, „brak czynników konstytuujących ludzką tożsamość to najczęstszy problem procesów migracyjnych. Wyrwanie imigrantów z ich dawnych środowisk powoduje zachwianie ich tożsamości, a co za tym idzie – narastanie problemów kulturowych, mentalnych i obyczajowych. Zagubienie związane z wykorzeniem z pierwotnych środowisk, a także z brakiem zrozumienia i akceptacji nowego otoczenia wzmacnia objawy frustracji i zagubienia”¹⁸⁶. Należy jednak zaznaczyć, że i terytorialne przywiązanie odczuwa się jako upokarzające wobec swobody poruszania się. Z. Bauman dodaje: „Pozostawanie w miejscu, niemożność zmiany okolicy wedle swego upodobania i pozbawienie dostępu do bardziej zielonych pastwisk nie tylko ma gorzki

¹⁸⁴ Z. Bauman, *Globalizacja*, dz. cyt., s. 15.

¹⁸⁵ J. Ratzinger, *Czas przemian w Europie*, dz. cyt., s. 29.

¹⁸⁶ I. Stolarczyk, *Dylematy globalizacji*, dz. cyt., s. 141.

smak porażki, oznacza niepełne człowieczeństwo i prowadzi do tego, że jest się oszukiwanym przy podziale bogactw i uroków, jakie niesie życie¹⁸⁷. W opisach społeczności ponowoczesnej nie brak sygnałów opisujących słabnięcie relacji społecznych, które są wynikiem nie tyle wyrwania ze środowiska, ile wpływu nowoczesnych technologii komputerowych. W tym kontekście mówi się o wspólnotach komunikacyjnych, czyli nowej kulturze, w której intersubiektywność i kolektywna inteligencja prowadzić będą do wzajemnego porozumienia jednostek, bez przymusu wynikającego między innymi z zamieszkiwania na wspólnym terytorium¹⁸⁸. Oznacza to, że w epoce internetu nie trzeba już opuszczać miejsca zamieszkania, by utracić poczucie tożsamości z najbliższym otoczeniem i oddalić się od grupy bliskich ludzi, można przebywać w określonym miejscu, a mimo to czuć się związanym ze społecznościami geograficznie bardzo odległymi. Rezultatami takiego procesu – jak słusznie zauważa I. Stolarczyk – mogą być mentalne oddalanie się członków społeczności, zerwanie lokalnych więzi i atomizacja życia społecznego¹⁸⁹. W tym sensie trafnie zauważa się, że w świecie relacji i stosunków międzyludzkich, nie zmuszając się do zobowiązań i nadmiernej odpowiedzialności, unika się spoufalania, budowania stosunków trwałych i wiernych¹⁹⁰. Ludzie stają się coraz bardziej wymienialni, tak jak przedmioty, i jednocześnie unikają odpowiedzialności za kogoś, za coś, uciekając w samotność, brak relacji i zobowiązań¹⁹¹.

¹⁸⁷ Z. Bauman, *Globalizacja*, dz. cyt., s. 31.

¹⁸⁸ B. Jałowicki, W. Łukowski, *Społeczności lokalne...*, dz. cyt., s. 78.

¹⁸⁹ I. Stolarczyk, *Dylematy globalizacji*, dz. cyt., s. 142.

¹⁹⁰ M. Auge, *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, Warszawa 2011, s. 73.

¹⁹¹ J. Mazur, *Praca kluczem polityki społecznej*, Lublin 2007, s. 91.

2.1.2. Postmodernistyczna destrukcja pedagogiki pracy w wymiarze rodzinnym

Wielowymiarowy proces ponowoczesności zaznacza swój wpływ także w sferze życia rodzinnego. W tym kontekście zauważa się, że współczesne przemiany ponowoczesności stwarzają i pociągają za sobą zakłócenia w funkcjonowaniu rodziny, niekiedy nawet zagrożenia dla jej egzystencji. Specyfika tego typu określeń polega na tym, że autorzy powszechnie mówią o kryzysie rodziny, modyfikacjach pełnionych przez nią funkcji, daleko idących metamorfozach, o dezintegracji, destandardyzacji i dezinstytucjonalizacji, o upadku tradycyjnego modelu małżeństwa i rodziny, atrakcyjności nowych pozamałżeńskich form życia wspólnego (pluralizm form), o rewolucji w sferze wartości prorodzinnych, defamilizacji¹⁹². Wydaje się, że szczególną rolę w teorii przemian rodziny okresu ponowoczesnego odgrywają zmiany związane z przejściem od typu społeczeństwa rolniczego do przemysłowego i zmianą charakteru środowiska zamieszkania ludności. Można stwierdzić, że te zmiany środowiska pracy i zamieszkania wywierają zasadniczy wpływ na strukturę i funkcje rodziny. Współcześnie zauważa się, że zarówno w języku

¹⁹² Skrótową diagnozę współczesnej rodziny przedstawił papież Benedykta XVI. Papież zauważa, że „współczesne małżeństwo jest coraz bardziej spychane na margines. W niektórych krajach – jak wiemy – wprowadzono zmiany legislacyjne, zgodnie z którymi małżeństwo nie jest definiowane jako związek mężczyzny i kobiety, ale jako związek osób. W ten sposób niszczy się podstawową ideę, a społeczeństwo, począwszy od jego korzeni, staje się czymś całkowicie odmiennym. Świadomość, że płciowość, eros i małżeństwo, jako zjednoczenie mężczyzny i kobiety, występuje razem – «dwoje stanowić będą jedno ciało», jak mówi Księga Rodzaju – zanika coraz bardziej. Każdy rodzaj związku wydaje się absolutnie normalny – wszystko to jest przedstawiane jako specyficzna moralność bez dyskryminacji i swego rodzaju wolność należąca człowiekowi. W ten sposób, oczywiście, nierozzerwalność małżeństwa stała się ideą niemal utopijną, którą podważa również wiele osób aktywnych w życiu publicznym. I tak stopniowo niszczy się również rodzinę” (Benedykt XVI, *Spotkanie z biskupami szwajcarskimi. Przemówienie Benedykta XVI na zakończenie wizyty*, 9 XI 2006, „L'Osservatore Romano” 2007 nr 1, s. 30).

potocznym, jak i w wielu dyscyplinach naukowych bywa ona różnie określana. Podkreśla się, że rodzina to mała, pierwotna grupa, składająca się z osób, które łączy stosunek małżeński i rodzicielski, a ponadto silna więź międzyosobnicza¹⁹³. Według K. Ostrowskiej rodzina to przede wszystkim wspólnota osób, które mają te same cele, dążenia, normy postępowania i wartości. Jednocześnie jest wspólnotą materialną i miejscem swobodnego rozwoju osób ją tworzących, płaszczyzną urzeczywistniania wartości, kształtowania stylu życia, a także podstawą przygotowania jednostki do przyszłego życia oraz funkcjonowania w grupie społecznej¹⁹⁴. Warto zauważyć wspólną cechę powyższych wypowiedzi, jest nią podkreślenie faktu, że rodzina zapewnia ciągłość biologiczną społeczeństwa i przekazuje dziedzictwo kulturowe następnym pokoleniom¹⁹⁵. Dalsze miejsce zajmują w owych definicjach takie momenty, jak wspólnota gospodarcza czy wspólnota zamieszkania¹⁹⁶. Niewątpliwie – jak słusznie zauważa J. Mariański – rodzina jest jedną z najważniejszych instancji wychowawczych¹⁹⁷. Ten sam autor dodaje, że rodzina przekazuje nie tylko określony zasób wiedzy, ale i pewien system wartości, dążeń i aspiracji życiowych. Pozostaje pomimo wielorakich zagrożeń „głównym źródłem satysfakcji i gwarantem równowagi psychicznej”¹⁹⁸. Wydaje się jednak, iż najbardziej trafną definicję rodziny przedstawia F. Adamski, który definiuje rodzinę jako duchowe zjednoczenie szczupłego grona osób, skupionych we wspólnym ognisku domowym aktami wzajemnej pomocy i opieki, oparte na wierze w prawdziwą lub domniemaną łączność biologiczną, tradycję rodzinną i społeczną. Grupę rodzinną wyróżnia spośród innych grup współwystępowanie następujących cech: wspólne zamieszkanie członków, wspólnie

¹⁹³ J. Szczepański, *Podstawowe pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 70.

¹⁹⁴ K. Ostrowska, *Rodzina jako zadanie*, Warszawa 1997, s. 11.

¹⁹⁵ F. Adamski, *Rodzina – wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002, s. 28–29.

¹⁹⁶ Tamże, s. 29.

¹⁹⁷ J. Mariański, *Spoleczeństwo i moralność*, Tarnów 2008, s. 36.

¹⁹⁸ Tamże, s. 37.

nazwisko, wspólna własność, ciągłość biologiczna oraz wspólna kultura duchowa¹⁹⁹.

Z przytoczonych definicji rodziny, z jej działalności oraz zadań, jakie wypełnia na rzecz swych członków i społeczeństwa, można wyprowadzić jej funkcje. F. Adamski wyodrębnia dwie podstawowe: funkcje instytucjonalne i funkcje osobowe. Pierwsza funkcja dotyczy rodziny i małżeństwa jako instytucji społecznych: (a) prokreacyjna albo biologiczna, podtrzymująca ciągłość społeczeństwa; (b) ekonomiczna, polegająca na dostarczaniu dóbr materialnych rodzinie; (c) opiekuńcza, zabezpieczająca członków rodziny w określonych sytuacjach życiowych, gdy sami nie potrafią zaradzić swym potrzebom; (d) socjalizacyjna, polegająca na wprowadzaniu członków rodziny (poczynając od chwili urodzenia) w życie społeczne i przekazywaniu im wartości kulturowych; (e) stratyfikacyjna, to znaczy gwarantująca członkom rodziny określony status życiowy, wyznaczająca ich przynależność do określonej klasy czy warstwy społecznej; (f) integracyjna, która jest funkcją społecznej kontroli zachowań poszczególnych członków rodziny, w tym zachowań seksualnych małżonków, a także dorastających dzieci.

Druga funkcja dotyczy rodziny jako grupy społecznej pojmowanej w aspektach małżeńskim (zaspokojenie potrzeby życia intymnego małżonków), rodzicielskim (zaspokojenie potrzeb uczuciowych rodziców i dzieci) oraz braterskim (zaspokojenie potrzeb uczuciowych rodzeństwa)²⁰⁰.

Powyższe rozgraniczenie funkcji rodziny pozwala zauważyć, że przez funkcje instytucjonalne wszczepia się ona w inne grupy i instytucje społeczne, a za ich pośrednictwem w całe społeczeństwo, wpływając na nie, kształtując jego oblicze. Również społeczeństwo ma szansę oddziaływania na rodzinę za pośrednictwem tych funkcji, a więc przez ich ograniczanie lub likwidację. Co więcej, przeobrażenia

¹⁹⁹ F. Adamski, *Rodzina – wymiar społeczno-kulturowy*, dz. cyt., s. 29.

²⁰⁰ Tamże, s. 36.

makrospołeczne docierają do rodziny, dotykają ją przez określenie czy ograniczenie tych funkcji²⁰¹.

Nie bez znaczenia dla dalszych rozważań będzie zwrócenie uwagi na sferę oddziaływań społecznych rodziny. Bez wątplenia można stwierdzić, że rodzina istnieje dla zachowania ciągłości biologicznej, gdyż jej celem jest wydanie na świat potomstwa²⁰². Jest ona bowiem zalegalizowanym miejscem stosunków seksualnych ludzi, a w wyniku tego zalegalizowanym, czyli religijnie i prawnie legitymizowanym miejscem narodzin dzieci. Dlatego też liczne społeczeństwa i systemy kulturowe uważają stosunki seksualne pozamałżeńskie za niedopuszczalne, a nawet za przestępstwo, poważnie naruszające normy moralne. Rodzina zapewnia potomstwu także zaspokojenie potrzeb, by zachować je przy życiu i zdrowiu aż do czasu, kiedy będzie mogło ono samo się o to zatroszczyć, czyli biologiczne utrzymanie swym nowo narodzonym i nieletnim członkom, gwarantując im wyżywienie, mieszkanie i ubranie. Również w rodzinie następuje przekazywanie każdemu nowemu pokoleniu dziedzictwa kulturowego, to znaczy wprowadzanie młodych pokoleń w normy życia zbiorowego, w elementarne wartości kultury ludzkiej. Ten proces przekazywania wartości kulturowych zaczyna się od najwcześniejszego okresu życia dziecka i dokonuje się jednocześnie w sferze biologiczno-popędowej, psychiczno-uczuciowej, społeczno-kulturowej i świadomościowo-moralnej. W tym kontekście – jak słusznie podkreśla A. Solak – szczególnego znaczenia nabiera uczenie się przez człowieka myślenia według wartości. W czasach kryzysu postaw, kryzysu człowieka, wychowanie nastawiono na wyposażenie człowieka w umiejętność „czytania wartości”, staje się to nakazem życiowym i społecznym wychowania²⁰³. W tym znaczeniu F. Adamski zauważa, że w sferze biologiczno-popędowej rodzina wyznacza kształt osobowości dziecka przez niesienie mu wspomnianej opieki i pomocy materialnej od pierwszych chwil

²⁰¹ Tamże, s. 37.

²⁰² K. Romaniuk, *Błogosławieństwo czy przekleństwo...*, dz. cyt., s. 11.

²⁰³ *Przyszłość wychowania...*, dz. cyt., s. 67.

jego życia aż do momentu usamodzielnienia się. W toku zaspokajania potrzeb materialnych dziecka kształtowane jest jednocześnie poczucie więzi biologicznych i gospodarczych między nim a rodzicami²⁰⁴.

Z kolei w sferze psychiczno-uczuciowej rola rodziny sprowadza się do ustawicznego oddziaływania na psychikę dziecka. To oddziaływanie wspomagane naturalną potrzebą życzliwości i wynikającej z rodzicielskiej miłości opiekuńczości eliminuje oficjalność kontaktów, zakłada bowiem bezinteresowność i ofiarność oraz otwartość na potrzeby dziecka. W trakcie tych oddziaływań nawiązują się i stale umacniają więzi emocjonalnie łączące młode pokolenie z rodziną. Oznacza to, że zaspokojenie w tym czasie i wcześniejsze rozwinięcie potrzeb uczuciowych dziecka nie pozostaje bez związku z procesem jego późniejszego przystosowania społecznego. To właśnie w rodzinie dziecko znajduje możliwości uzewnętrznienia swych potrzeb uczuciowych przez zwierzanie się, okazywanie zaufania, szukanie rady i pomocy, wyrażanie swych obaw i niepokojów. Rodzice są pierwszymi i naturalnymi ich adresatami, a rozwój tego rodzaju uczuć w okresie dziecięcym sprzyja późniejszemu przystosowaniu dorastającego lub nawet dorosłego człowieka do uznanych społecznie norm i wzorów zachowań²⁰⁵.

Natomiast w sferze społeczno-kulturowej rodzina socjalizuje jako mała grupa, a jednocześnie instytucja społeczna, rządząca się normami i regułami przyjętymi w danym społeczeństwie. Rodzina stanowi dla dziecka pewną, dość specyficzną formę życia społecznego, mniej lub bardziej zorganizowanego, opartego na współpracy i współdziałaniu, poszanowaniu praw drugich, wyrzeczeniu i ofiarności. Oznacza to, że rodzina jest środowiskiem decydującym o tym, w jakiej formie dokona się późniejsze wejście człowieka w społeczeństwo. Jak podkreśla F. Znaniecki, to „rodzina, stanowiąca swego rodzaju odbicie szerszego społeczeństwa, także z punktu widzenia rządzenia się w codziennym życiu owymi wartościami i modelami społecznymi

²⁰⁴ F. Adamski, *Rodzina – wymiar społeczno-kulturowy*, dz. cyt., s. 38.

²⁰⁵ Tamże.

staje się dla człowieka pomostem łączącym go ze społeczeństwem i pozwalającym mu na bezkonfliktowe włączenie się w życie ogółu przez uzgadnianie swych dążeń jednostkowych, osobistych, ze społecznymi”²⁰⁶.

Z powyższego stwierdzenia wynika, że stosunki panujące w rodzinie, atmosfera codziennego życia, swoista subkultura środowiska domowo-rodzinnego, obejmująca również organizację gospodarstwa domowego oraz codzienny tryb życia poszczególnych członków rodziny i rodziny jako całości, mają doniosły wpływ na kształt wyobrażeń dziecka o stosunkach międzyludzkich, na jego postawy, a więc w sumie na formowanie jego osobowości.

Istotne dla wychowania dziecka pozostają oddziaływania socjalizacyjne rodziny. F. Adamski zwraca uwagę, że są one swoistym ukiepunkowaniem moralnym, wyrażającym się w znajomości i internalizacji norm²⁰⁷. Wspomniany autor podkreśla, że sam proces rozwoju osobowego dziecka przebiega w atmosferze panujących w środowisku rodzinnym norm, reguł i zasad moralnych, ogólnych w swych założeniach, ale konkretyzowanych przez oddziaływania rodziców na dziecko. Wiadomo, że więcej niż te zasady znaczą dla dziecka konkretne zachowania rodziców i poszczególnych członków rodziny²⁰⁸.

W tym kontekście A. Bandura wskazuje na teorię społecznego uczenia się. Według niej proces percepcji wielu zachowań rozpoczyna się w okresie dzieciństwa przez obserwacje behawioralne sytuacji modelowanych przez najbliższe otoczenie, w tym rodziców, rówieśników i otoczenia²⁰⁹. Z powyższego stwierdzenia można wywnioskować, że osoby mające znaczenie w życiu dziecka mogą modelować jego zachowanie. Oznacza to, że rodzice uosabiają dla dzieci jedynie

²⁰⁶ F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*, t. 1: *Wychowujące społeczeństwo*, Warszawa 1973, s. 250.

²⁰⁷ F. Adamski, *Rodzina – wymiar społeczno-kulturowy*, dz. cyt., s. 39.

²⁰⁸ Tamże.

²⁰⁹ A. Bandura, *Self-efficacy: Toward a Unifying Theory of Behavioral Change*, „Psychological Review” 84 (1977) nr 2, s. 197, <https://psycnet.apa.org/doi/10.1037/0033-295X.84.2.191>.

słuszne wzory postępowania, reprezentantów najwyższych wartości, pod wpływem których kształtują się ich pojęcia etyczne, a także religijne. Jest to swoisty kodeks norm określających, co dobre, a co złe, co wolno, a czego nie należy czynić. Rodzice są więc wzorem zachowań moralnych, ważnym dla dziecka szczególnie w pierwszych latach jego życia, zanim inne modele nie zawładną jego świadomością. Ale nawet wówczas – zauważa W. Piwowarski – gdy ów zewnętrzny, pozarodzinny wpływ (szkoła, otoczenie koleżeńskie, środki masowego przekazu) znacznie wypierać oddziaływanie rodziny, ukształtowane początkowo aksjomaty moralne staną się siłą powstrzymującą i ochraniającą przed systemami, niejednokrotnie przeciwnymi rodzinnym²¹⁰.

Z poczucia przynależności do rodziny płynie odczuwanie wspólnoty celów i ideałów. Wspomniany autor zauważa dualizm rezultatów socjalizujących: albo przysposobią one jednostkę do życia, albo nie²¹¹. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z jednostką, zdolną i skłoną skutecznie zaspokajać swe potrzeby przez odgrywanie określonych ról społecznych, w pełni uspołecznioną, związaną uczuciowo z tymi rolami, zdolną do twórczego uczestnictwa w kulturze danej zbiorowości, w drugim zaś z jednostką, której działanie niewystarczająco i wadliwie zaspokaja jej potrzeby, co powoduje stan niezadowolenia i psychicznej dezorganizacji, usposabia jednostkę egocentrycznie czy nawet egoistycznie, czyniąc ją społecznie i kulturowo bierną²¹².

Nie bez znaczenia dla omawianego zagadnienia jest wskazanie na funkcje związane z zaspokojeniem popędu seksualnego i potrzebą miłości. W tym znaczeniu rodzina jest grupą, która jednocześnie zapewnia jednostkom zaspokojenie potrzeb emocjonalnych, potrzeb intymnego współżycia, gwarantuje równowagę emocjonalną, a zatem zapobiega dezintegracji osobowości. Z kolei funkcje gospodarcze

²¹⁰ W. Piwowarski, *Proces sekularyzacji rodziny jako instytucji społeczno-religijnej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 4 (1976), s. 50–51.

²¹¹ F. Adamski, *Rodzina – wymiar społeczno-kulturowy*, dz. cyt., s. 4.

²¹² Tamże.

rodziny obejmują wszystkie te działania, które są częścią składową funkcji ekonomicznej i funkcji gospodarstwa domowego. Rodzina jest w pewnym sensie jednostką gospodarującą.

Jedną z ważnych funkcji rodziny jest funkcja religijna, traktowana często jako część funkcji socjalizacyjnej. Polega ona na przekazywaniu wartości, norm i wzorów zachowań religijnych oraz na uczeniu określonych ról i typów interakcji, uznawanych w danej grupie religijnej. Na tej drodze dokonuje się integracja dziecka z globalną społecznością religijną, z Kościołem. Cały proces socjalizacji religijnej jest podzielony na kilka etapów, dostosowanych treściowo do etapów rozwojowych dziecka i obejmuje przybliżenie mu Istoty Nadprzyrodzonej, wprowadzenie do modlitwy indywidualnej i modlitwy całej społeczności religijnej (liturgii Kościoła), a wreszcie kształtowanie jego światopoglądu religijnego²¹³.

Przemiany społeczne i kulturowe, jakie pociągają za sobą procesy ponowoczesności, stwarzają nową sytuację dla rodziny. W tym kontekście można stwierdzić, że obecnie następuje rozpad tradycyjnych wspólnot, które kiedyś integrowały jednostki ludzkie, podporządkowywały autorytetom miejscowym, sprawowały kontrolę nad zachowaniami. Współcześnie, w warunkach społecznego podziału pracy i specjalizacji na nim opartej, jednostki ludzkie znalazły się pod wpływem wielu instytucji i częstokroć sprzecznych ze sobą systemów wartości²¹⁴. Oznacza to, iż w nowych okolicznościach dzięki postępowi wiedzy, techniki, narastającym możliwościom człowieka kształtuje się nowa mentalność. Jak słusznie zauważa F. Adamski, rezultatami zachodzących zmian są zanik bądź rozluźnienie więzów pokrewieństwa między pokoleniami czy członkami rodziny oddalonymi

²¹³ Tamże, s. 43.

²¹⁴ Te wszystkie zjawiska zachodzące w poglądach na rodzinę – jak zauważa F. Adamski – świadczą o zagubieniu jej religijnego charakteru, a nawet prowadzą do pozbawienia jej cech personalistycznych, to znaczy, które nie tylko uniemożliwiają albo utrudniają rodzinie wypełnianie jej religijnych funkcji, ale pozbawiają ją cech wspólnoty opartej na wolności i miłości osobowej – por. F. Adamski, *Rodzina – między sacrum a profanum*, Poznań 1987, s. 134.

od siebie przestrzennie²¹⁵. Analizując typ rodziny tradycyjnej, charakteryzującej się wielopokoleniowością i dużą liczebnością członków, odpowiednim układem pozycji i ról poszczególnych członków pracujących w jednym, wspólnym gospodarstwie domowym, można stwierdzić, że w procesie ponowoczesności i pozycje, i role danych członków straciły swój dawny układ zależności i podporządkowania. Przy czym dostrzega się i ruchliwość przestrzenną, dopasowanie rodziny do indywidualnych planów życiowych jej członków. W konsekwencji następuje osłabienie częstotliwości i intymności kontaktów między członkami rodziny. Zauważa się, że zwiększona ruchliwość społeczna prowadzi do zróżnicowania klasowego członków tej samej rodziny, a w rezultacie do realizacji różnych stylów życia i wzorów zachowania, co zapewne nie ułatwia kontaktów psychicznych między nimi i może się przyczyniać do osłabienia więzi rodzinnej. W procesie zmian wykształca się określony system wartości, akcentujący przede wszystkim powodzenie osobiste i indywidualne sukcesy człowieka, przedkładane nad dobro rodziny jako całości. Przy czym zauważa się, że wzmagająca się migracja za pracą z przyczyn ekonomicznych sprzyja powstawaniu nowego typu rodziny – rodziny zawężonej i małodziejnej. Emigrują bowiem nie całe rodziny, ale przede wszystkim ludzie młodzi przed zawarciem związku małżeńskiego lub zaraz po jego zawarciu. Liczne przykłady podkreślają, że w wielu przypadkach oddalenie fizyczne od swych tradycyjnych środowisk rodzinnych osłabia kontakty i powiązania z rodziną pochodzenia. Oczywiście nie musi to oznaczać osłabienia uczucia i zaniku więzi rodzinnej. Niemniej czynniki ponowoczesności tworzą jakby dwa środowiska: pracy i zamieszkania, mogą więc w przeciwieństwie do dawnych układów odgrywać rolę dezintegrującą, a na pewno dezorganizującą²¹⁶. Podobnie rzecz się ma z religijną funkcją

²¹⁵ F. Adamski, *Rodzina – wymiar społeczno-kulturowy*, dz. cyt., s. 143.

²¹⁶ Środowisko zamieszkania – w tym kontekście można zauważyć, że rodzina wywiera wpływ zmierzający do zachowania moralnych i społecznych wartości tradycyjnych, w tym także rodzinnych, podczas gdy środowisko zawodowe jest skierowane na postęp, zmiany i nowości, często podważające te wartości.

rodziny. Istota oddziaływań religijnych rodziny sprowadzała się do przekazywania dzieciom w codziennych oddziaływaniach wartości, schematów kulturowych i symboli religijnych oraz uczenia ich określonego typu zachowań uznawanych w grupie religijnej. Osłabienie tradycji i silnych zobowiązań w życiu społecznym zbiega się ze wzrostem indywidualnej wolności, która prowadzi do zaniku świadomości potrzeby Boga jako Stworzyciela, Odkupiciela czy Dawcy Prawa, a tym samym słabnie kontakt z Kościołem, zanikają praktyki, a dotychczasowa obyczajowość rodzinno-religijna ulega pewnym redukcjom i modyfikacjom. Wzrasta zapotrzebowanie na różnego rodzaju doradców, nie tylko w wymiarze materialnym²¹⁷.

Dokonujące się zmiany nie pozostały bez wpływu na wzory i modele stosunków wewnątrzrodzinnych. W analizach tradycyjnego modelu rodziny zauważa się, że obok prokreacyjnej i wychowawczej spełniała ona następujące funkcje: gospodarczą, opiekuńczą, rekreacyjną czy religijną. W tak postrzeganym modelu uważało się za głowę rodziny męża i ojca, który był jednocześnie głównym żywicielem, oficjalnie sprawującym władzę nad żoną i dziećmi. Do zadań matki i żony, nieprzygotowanej zawodowo, należało wyłącznie zajmowanie się gospodarstwem domowym i wychowywanie dzieci. Można stwierdzić, że taki wzór rodziny zarówno ze względów ekonomicznych, jak i religijno-obyczajowych cechował się trwałością związku małżeńskiego²¹⁸.

W ponowoczesnym społeczeństwie symptomem tradycyjnych zmian było przejście kobiety – żony i matki – do pracy zawodowej poza domem. F. Adamski zwraca uwagę, iż zjawisko to ma swe źródło w oddzieleniu się produkcji od gospodarstwa domowego, od rodziny, w przemianach ustrojowych, przeobrażeniach poglądów i świadomości samych kobiet²¹⁹. Przejście żony i matki do pracy zawodowej poza domem powoduje i pogłębia zmianę stosunków w rodzinie

²¹⁷ I. Stolarczyk, *Dylematy globalizacji*, dz. cyt., s. 132.

²¹⁸ J. Mariański, *Spółczesność...*, dz. cyt., s. 38–39.

²¹⁹ F. Adamski, *Rodzina – wymiar społeczno-kulturowy*, dz. cyt., s. 202.

i małżeństwie. W tym kontekście F. Adamski kładzie nacisk na to, że kobieta staje się współżywcielem rodziny, przestaje być jedynie gospodynią domu. W wyniku zbiegu obu tych tendencji stosunki rodzinne między małżonkami tracą charakter zależności i podporządkowania, a uzyskują pełnię równości. Coraz częściej władza w rodzinie ulega podziałowi między ojca i matkę, żonę i męża. Tym samym zmienia się dotychczasowy podział czynności, ról między małżonkami w rodzinie²²⁰. Nie oznacza to jednak, jakoby kobieta pracująca miała się wyżyć swej dotychczasowej roli domowo-rodzinnej. Jak trafnie zauważa F. Adamski, do swych dawnych świadczeń na rzecz domu i rodziny dokłada ona jeszcze swój zarobek, gruntując tym samym swą pozycję domowo-rodzinną²²¹. Można stwierdzić, że łączenie przez kobietę pracy zawodowej z zajęciami domowymi może dwójako oddziaływać na jej pozycję w rodzinie: może podnosić tę pozycję z racji posiadania pozycji zawodowej i przyczyniania się do polepszenia sytuacji materialnej rodziny; może jednak obciążać ją, jeśli poświęcając pracy zawodowej do dziesięciu godzin dziennie, cały pozostały czas musi przeznaczyć na zajęcia kulinarne i porządkowe, wskutek czego nie ma czasu na zajęcia innego rodzaju, na przykład kulturalne, samokształceniowe czy wychowawcze²²². Ma to dalsze skutki w życiu rodziny. W ten sposób rodzina przeobraża się w związek przyjacielski, a wzajemne obcowanie i współżycie w niej ma swą jedyną podstawę w interakcji osobowości małżonków i dzieci. Oznacza to, że rodzina ograniczona w swych funkcjach staje się coraz bardziej zamknięta na szersze wpływy społeczne. W tym sensie można uznać, że cele te są coraz bardziej rozbieżne i niewątpliwie mają wpływ na generowanie zaburzeń młodych ludzi w ich zachowaniu. Inną kwestią jest agresja i przemoc, przejawiające się coraz mocniej w środowisku rodzinnym. J. Misztal wymienia cztery rodzaje rodzin, w których przemoc zajmuje szczególne miejsce. Pierwszy obejmuje

²²⁰ Tamże.

²²¹ Tamże, s. 206.

²²² Tamże.

rodziny rozbite. Zdaniem wymienionego autora pojęcie „rodzina rozbita” odnosi się do rodziny, która formalnie nie została rozwiązana, chociaż przestała funkcjonować jako rodzina. W szerszym i bardziej powszechnym znaczeniu przez rodzinę rozbitą rozumie się taką, która nie odniosła sukcesu w wymiarze trwałości. Kończy ona swe istnienie nie w sposób naturalny, to jest przez śmierć jednego małżonka czy obydwu małżonków albo przez rozwód²²³.

Inną kwestią jest rodzina z problemem alkoholowym. Wspomniał autor zauważa, że rodzina alkoholowa jest rodziną dysfunkcyjną, którą charakteryzują pewne podstawowe znamiona, będące jednocześnie przyczyną przemocy:

- jest rodziną zamkniętą;
- jest środowiskiem, w którym brak wzajemności;
- jest środowiskiem, w którym panuje sztywny podział ról;
- jest rodziną zakłamaną;
- jest naznaczona złością i nienawiścią;
- jest stygmatyzowana poczuciem winy²²⁴.

Kolejnym rodzajem jest rodzina bezrobotna. Oto najbardziej typowe przejawy omawianego zjawiska:

- rodzina z „bezrobotnym” staje się miejscem z ogromnym potencjałem agresywności, wynikającej z rozczarowania i nieumiejętności radzenia sobie z nadmiarem wolnego czasu;
- bezrobocie rodzi rezygnację, a człowiek zrezygnowany wcześniej czy później staje się osobą agresywną;
- pojawia się zdradliwe i ukryte poczucie osamotnienia, braku akceptacji i bezsensu życia (rodzina zaczyna wegetować i oddalać się od siebie);
- możliwości ekonomiczne nie pozwalają małżonkom na stanie się rodziną wielodzietną, to oczywiście może być również ukrytym powodem agresji;

²²³ J. Mastalski, *Wybrane determinanty postaw agresywnych w rodzinie*, [w:] *Przełam blokady – ratuj rodzinę*, red. W. Bodziony, Tarnów 2010, s. 207.

²²⁴ Tamże, s. 208.

- nędza materialna w sposób naturalny może generować przemoc rodzinną, obniżają się bowiem zasadniczo wszystkie, również moralne, standardy życiowe;
- obniża się status społeczny rodziny, a także znaczenie dzieci w środowisku rówieśniczym;
- bezrobocie w rodzinie nie tworzy klimatu do kształtowania pozytywnego systemu wartości oraz wzorców i norm postępowania²²⁵.

Ostatnim rodzajem jest rodzina toksyczna, którą charakteryzują:

- obojętność, która odbiera prawo do realizacji potrzeby akceptacji;
- pozbawienie miłości, co może wywołać w przyszłości tak zwany chłód emocjonalny;
- bojaźliwość, generująca lęk na bliżej nieokreślone zagrożenie;
- zastraszanie, mogące wywołać stany lękowe i depresyjne;
- przesadna kontrola, pozbawiająca samodzielności;
- zaniedbywanie, czyli swoista forma przemocy;
- chęć odwetu, ucząca postaw będących zaprzeczeniem miłości;
- nagany, których nadużywanie wywołuje różnego rodzaju sytuacje traumatyczne;
- pogardliwe traktowanie, pociągające za sobą przemoc w formie poniżenia, zaburzającego samoocenę;
- drakońskie zasady, które nie uwzględniają indywidualnych potrzeb;
- kary cielesne, naruszenie integralności cielesnej i forma przemocy fizycznej²²⁶.

Wskazane powyżej trudności ujawniają niemożliwość wypełnienia przez rodzinę dwóch ważnych jej funkcji: socjalizacyjno-wychowawczej i psychologicznej (rozumianej jako zaspokojenie potrzeb psychologicznych swoich członków). Toruje to drogę różnym zachowaniom ryzykownym u dzieci: odurzaniu się alkoholem lub

²²⁵ Tamże, s. 209.

²²⁶ Tamże.

narkotykami, wczesnym kontaktom seksualnym lub agresji. Można powiedzieć, że dzieci wychowane w podobnej rodzinie mają wiele powodów, by zachowywać się nieprawidłowo. Przeżywane poczucie odrzucenia przez rodziców, brak rozeznania, co jest dobre, a co złe, brak znajomości reguł postępowania w życiu społecznym, silny stres wywołany trudnymi do przewidzenia reakcjami rodziców muszą wywoływać znaczny dyskomfort psychiczny u dziecka.

Podsumowując, można stwierdzić, że zmiany zachodzące we współczesnej rodzinie istotnie wpływają na kształtowanie osobowości, a co za tym idzie – postaw wyrażających się w różnych formach przemocy, szczególnie w rodzinie patologicznej (dysfunkcyjnej) i subkulturach młodzieżowych, zwłaszcza szkolnych. Przy czym – jak wynika z analizy literatury przedmiotu i badań – kierunek zmian będzie zależał od typu wrodzonych preferencji do kreowania osobowości ekstra- lub introwertywnych.

2.1.3. Postmodernistyczna destrukcja pedagogiki pracy w wymiarze indywidualnym

W określeniach zawierających opis rzeczywistości postmodernistycznej zauważa się, że współczesny człowiek staje się coraz mniej związany ze wspólnotami tradycyjnymi, z wartościami wynikającymi z tradycji. W coraz większym stopniu ulega wpływom anonimowych sił: mass mediom, modzie, propagandzie, pieniądзом. Oddziaływania zewnętrzne, sformalizowane lub bezpośrednie coraz bardziej go krępują. Natomiast chętnie poddaje się pośrednim. Z jednej strony chce on rozwijać kulturę swojego wnętrza, z drugiej tkwi nadal w starych strukturach i instytucjach oraz towarzyszących im wartościach i formach świadomości²²⁷. Boi się o egzystencję materialną, pracę, dom, o jutro. Jest ambitny i bezwzględny, pnąc się na wyższy poziom społeczny i chcąc osiągnąć sukces materialny. Zarazem jednak coraz większą wagę przywiązuje do sposobu bycia, duchowego

²²⁷ R. A. Podgórski, *Homo sociologicus...*, dz. cyt., s. 106–107.

rozwoju, przyjemnego spędzenia czasu. Dba o wykształcenie i o skuteczność w rozwiązywaniu problemów. Jest elastyczny i skłonny do kompromisów, gdy uzna je za korzystne dla siebie. Jest tolerancyjny i nie ceni tożsamości substancjalnej, religii, moralności, poglądów politycznych. W tym sensie mówi się o pluralizmie wartości, kultur, religii²²⁸. W rezultacie ich wpływu i permanentnej zmiany współczesny człowiek ciągle na nowo konstytuuje swoją tożsamość. Jak zauważa I. Stolarczyk, tożsamość jego staje się coraz bardziej uboga i coraz mniej konkretna treściowo. Ogranicza się często do przywiązania do uprawnień, wolności, zasad tolerancji i wierności własnym interesom materialnym. Wzrastają jego możliwości wyboru wartości, norm, wierzeń, poglądów, działań, ale – paradoksalnie – zmniejszają się jego możliwości uzyskania sensu życia²²⁹. Człowiek bowiem działa bez stałych drogowskazów, ponieważ wspólnoty tradycyjne i obyczaje utraciły znaczenie. A mody i style życia lansowane w mass mediach ciągle zmieniają się. Wzrasta jego podatność na oddziaływania propagandowe, na presję grup najsilniejszych propagandowo lub fizycznie. Indywidualizacja, polegająca na wzroście możliwości wyborów, powoduje z jednej strony podważenie starych instytucji i wspólnot, z drugiej uzależnienie od czasowych koalicji opartych na interesach lub tymczasowych nastrojach i poglądach. Nowego rodzaju wpływy, a właściwie przymusy (do określonej konsumpcji, rozrywki, pewnych poglądów, wierzeń, zachowań) na poziomie nieświadomym, zniewalają i ograniczają możliwość świadomego, racjonalnego wyboru. Człowiek w dalszym ciągu koncytuje i wybiera. Ale są to kalkulacje zredukowane, a wybory z góry ukierunkowane. Jest więc – jak słusznie zauważa I. Stolarczyk – współczesny człowiek ograniczony również pod względem racjonalności, bo jego kalkulacje dokonywane są w sytuacji przymusu zewnętrznego i wewnętrznego, na poziomie pragnień i ukierunkowań woli²³⁰. Oznacza to, że taki człowiek nigdy

²²⁸ I. Stolarczyk, *Dylematy globalizacji*, dz. cyt., s. 124.

²²⁹ Tamże.

²³⁰ Tamże, s. 127–129.

nie jest sobą, nie ma jasno określonych własnych potrzeb i pragnień ani klarownych wartości. Co więcej, jego działanie jest wynikiem wpływu perswazji, mody, reklamy, namowy. Wydaje się, że szczególnie podatni są na te formy perswazji ludzie młodzi, oni bowiem z największym sceptycyzmem odnoszą się do tradycji. Dużą rolę motywacyjną w ich postępowaniu odgrywa dążenie do osiągnięcia prestiżu w grupie rówieśników przez spełnienie jej oczekiwań i przystosowanie się do niej. Można stwierdzić, że natrafiamy tu na jeden z wielu paradoksów współczesności, tj. dążenie do indywidualizacji i wyróżniania się, które powoduje wyrównywanie, upodobnianie do innych, uniwersalizację. Do ludzi współczesnych przestają się już odnosić kategorie „autentyczność”, „nieautentyczność”, ponieważ oni nigdy nie należą do siebie, ani nigdy siebie samodzielnie nie określają. Tworzą tymczasowe projekty siebie w procesach manipulacji i ulegania naciskom sił zewnętrznych, realizujących. Zderzenie tych procesów może zaowocować – jak zauważa I. Stolarczyk – mentalnym oddalaniem się członków społeczności, zerwaniem lokalnych więzi i atomizacją życia społecznego²³¹. Skutki tego typu iluzji, opartej na przecenianiu ludzkich możliwości i na zupełnym ignorowaniu wewnętrznych słabości i konfliktów człowieka, siłą rzeczy muszą być bardzo bolesne. Zamiast odróżniać dobro od zła, człowiek współczesny miesza dobro ze złem i toleruje zło. Popada w coraz poważniejsze konflikty i cierpienia i coraz bardziej nie radzi sobie z własnym życiem. Co więcej, kryzys owego mieszania jest rezultatem tchórzostwa wobec prawdy, która wynika z faktu, iż istnieje związek między jakością myślenia a jakością postępowania²³². Można się zdumiewać, że współczesna ideologia, która opiera się na skrajnie zawężonej i nierealistycznej wizji człowieka, proponuje utopijne, nierealistyczne recepty na szczęśliwe życie, jest nadal modna, a nawet zyskuje kolejnych zwolenników. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że dzieje się tak dlatego, że istotną cechą mentalności współczesnego

²³¹ Tamże, s. 142.

²³² R. A. Podgórski, *Homo sociologicus...*, dz. cyt., s. 67.

społeczeństwa jest ucieczka od rzeczywistości oraz ucieczka od logicznego, realistycznego myślenia na temat człowieka i jego sytuacji egzystencjalnej. Słusznie zauważa I. Stolarczyk, że jest to „ucieczka od prawdy i zdrowego rozsądku”²³³. Wydaje się, że mamy tu do czynienia z cywilizacyjną schizofrenią, ze swoistym rozdwojeniem zbiorowej jaźni współczesnego człowieka. W myśleniu o świecie zewnętrznym współczesności nadal bowiem respektuje zasady logiki i dąży do poznania obiektywnych faktów. Natomiast w myśleniu o człowieku proponuje oparcie się na subiektywnych przekonaniach i odczuciach poszczególnych ludzi. Z kolei J. Ratzinger (papież Benedykt XVI) konstatuje, że „takich zjawisk, nie można wytłumaczyć za pomocą tak zewnętrznych uwarunkowań; wypływają one z głębszych potrzeb albo braków”²³⁴. W tym sensie można zaryzykować stwierdzenie, że cywilizacyjna schizofrenia może spowodować wytworzenie luki – pustki duchowej, którą mogą wypełnić przybierające na sile różnorakie zagrożenia społeczne²³⁵.

Wskazanie kryteriów podstawowych uwarunkowań zagrożeń społecznych młodzieży oraz ustalenie związków przyczynowo-skutkowych między nimi jest bardzo trudne. W literaturze przedmiotu zauważa się, że jednym z najważniejszych zagrożeń jest alkoholizm. Z punktu widzenia pedagogicznego jest on zjawiskiem społecznie niepożądanym, stanowiącym przejaw i formę niedostosowania społecznego i sprzyjającym patologiom. W ujęciu medycznym uzależnienie alkoholowe jest objawem i zespołem chorobowym, patologicznym, klinicznym i wymaga leczenia. W aspekcie psychologicznym jest zaburzeniem w rozwoju osobowym jednostki, charakteryzującym się uszkodzeniem sprawności psychofizycznych, zmianą postaw, wartości, z tendencją do agresji, autoagresji i przestępczości²³⁶. W tym kontekście C. Cekiera zauważa, że młodzież i dzieci stykają się

²³³ I. Stolarczyk, *Dylematy globalizacji*, dz. cyt., s. 127.

²³⁴ J. Ratzinger, *Czas przemian w Europie*, dz. cyt., s. 14.

²³⁵ I. Stolarczyk, *Dylematy globalizacji*, dz. cyt., s. 121–122.

²³⁶ C. Cekiera, *Ryzyko uzależnień*, dz. cyt., s. 81.

z obyczajowością alkoholową w domu rodzinnym, a także w miejscach publicznych, na przykład w parkach, miejscach zamieszkania, na klatkach schodowych, pod blokami. Coraz częściej picie alkoholu jest traktowane jako bodziec niezbędny w zabawie na dyskotekach, prywatkach, okazjonalnych uroczystościach itp. Nierzadkie są przypadki znęcania się nad rodziną, co ma niewątpliwie wpływ na rozwój osobowy dziecka.

Systematyczne nadużywanie „napojów wysokokowych” wywołuje stan uzależnienia psychicznego i fizycznego od alkoholu. Należy podkreślić, że uzależnienie od alkoholu przyczynia się do zachowań nieodpowiedzialnych, szkodliwych oraz rodzi agresję. Osoba nadużywająca alkoholu wchodzi w kolizję z prawem, narusza normy prawne jednostki i normy społeczne. Jest więc niedostosowana społecznie w stosunku do środowiska, rodziny, pracy, samego siebie i do życia w ogóle²³⁷.

Kolejnym problemem przyczyniającym się do wielu negatywnych zachowań jest zjawisko narkomanii. Narkomania to nałogowe odurzenie się środkami uzależniającymi pochodzenia naturalnego lub syntetycznego²³⁸. W większości wypadków ma ona swe źródło w patologii rodziny. Konflikty rodzinne na tle różnorodnych przyczyn, a także niepowodzenia szkolne, brak akceptacji wśród najbliższych to najczęstsze powody sięgania po środki odurzające czy narkotyki. C. Cekiera podkreśla, że nie można również pominąć znaczenia takich czynników, jak ciekawość czy naśladownictwo²³⁹.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się trzy rodzaje uzależnienia od narkotyków:

1. FIZYCZNE – polega ono na wbudowaniu uzależniającego środka lub jego metabolitów w cykl przemian tkankowych. Z tym rodzajem uzależnienia wiąże się tolerancja. Aby uzyskać te same

²³⁷ Tamże, s. 87.

²³⁸ K. Zajączkowski, *Profilaktyka...*, dz. cyt., s. 30.

²³⁹ C. Cekiera, *Ryzyko uzależnień*, dz. cyt., s. 6.

efekty działania środka, osoba uzależniona musi przyjmować go w coraz większych dawkach;

2. PSYCHICZNE – jest to stan psychiczny, przejawiający się w pragnieniu przyjmowania środków uzależniających. Owo pragnienie początkowo można jeszcze opanować, w późniejszym stadium pożądanie to posunięte jest aż do nieopanowanej żądzy i przymusu brania;
3. SPOŁECZNE – jest związane z używaniem środków odurzających w grupie. To zjawisko występowało powszechnie na przykład wśród hippisów, a obecnie w grupach młodzieży z subkultur. Mechanizm uzależnienia społecznego jest taki, że przynależność do grupy pociąga za sobą bezwzględne respektowanie jej norm, zasad, obyczajów. Młodzież wyobcowana ze środowiska rodzinnego i szkolnego ujawnia silną potrzebę przynależności do jakiejś grupy. Jeżeli w danej grupie panuje moda na stosowanie środków odurzających, to automatycznie jednostka jest narażona na kontakt z tymi środkami i uzależnienie od nich. Najpierw więc następuje uzależnienie od grupy, a wtórnie uzależnienie od środka narkotycznego²⁴⁰.

Istotne z punktu widzenia omawianego zagadnienia jest uzależnienie się młodzieży od mediów. Wyrazem tego uzależnienia są między innymi słowa i zwroty stosowane w języku obiegowym, na przykład „telemaniak” (narkoman telewizji), „siecioholik”, „niewolnictwo mediów”, „kultowy internet”, „toksyczność telewizji”. Wymienione określenia odzwierciedlają fakt, że opisywane zjawisko jest niebezpieczne dla współczesnego człowieka, zwłaszcza w wypadku oddziaływań internetu, w mniejszym zaś stopniu radia i prasy²⁴¹.

Jak słusznie zauważa I. Stolarczyk, „siła oddziaływania Internetu okazuje się coraz częściej mocniejsza od więzów spajających lokalność i utrzymujących ją w harmonijnej całości”²⁴². Co więcej, au-

²⁴⁰ K. Zajączkowski, *Profilaktyka...*, dz. cyt., s. 31.

²⁴¹ M. Czarniecki, *W niewoli mediów*, Szczecin 1996, s. 21.

²⁴² I. Stolarczyk, *Dylematy globalizacji*, dz. cyt., s. 142.

tor trafnie zauważa, że w epoce internetu nie trzeba już opuszczać miejsca zamieszkania, by utracić poczucie tożsamości z najbliższym otoczeniem i oddalić się od grupy bliskich ludzi – można przebywać w określonym miejscu, a mimo to czuć się związanym ze społecznościami geograficznie bardzo odległymi²⁴³. Ponadto często podkreśla się, że internet jest miejscem przekazu różnych informacji, pośród których znajdują się treści o destrukcyjnym oddziaływaniu na delikatną tkankę społeczną. Z tego powodu określa się go jako środowisko chaosu i anarchii, w którym można opublikować i wyrazić cokolwiek się zechce, jako skuteczne utrudnienie w zachowaniu tożsamości jego użytkowników²⁴⁴.

W tym kontekście zauważa się, że czytelnicy internetowych stron mają trudności z dotarciem do treści należących do odpowiedniego systemu aksjologicznego i reprezentujących odpowiedni poziom merytoryczny i artystyczny²⁴⁵. Wspomniane problemy pozwalają na stwierdzenie, że konsekwencjami takiego procesu mogą być mentalne oddalanie się członków społeczności, zerwanie lokalnych więzi i atomizacja życia społecznego.

Nie bez znaczenia dla omawianego zagadnienia są prezentacje medialne przestępstw i ich sprawców. Już pobieżna obserwacja ogólnodostępnych mediów pozwala zauważyć, że im rzadsze przestępstwo, tym częściej jest ono pokazywane przez media. Stąd najwięcej informacji o morderstwach, napadach i przestępstwach seksualnych, gdyż one zapewniają wysoki poziom oglądalności. Skrzywiony obraz przestępczości znajdujemy więc nie tylko w programach kryminalnych czy tabloidach, ale także w programach informacyjnych i poważnych pismach publicystycznych. Bardzo intrygującym zagadnieniem jest też medialny obraz przestępcy. Wydaje się on człowiekiem znikąd, osobnikiem oderwanym od rzeczywistości.

²⁴³ Tamże.

²⁴⁴ L. Głowiński, *Między nowym totalizmem a nihilizmem aksjologicznym*, „Więź” 40 (1997) nr 2 (460), s. 18.

²⁴⁵ B. Newada, R. Żelazny, *Multimedia a sposoby funkcjonowania człowieka w gospodarce i społeczeństwie*, Katowice 1999, s. 42.

2.2. Personalizm chrześcijański a pedagogika pracy

Dotychczasowe rozważania dają podstawę do stwierdzenia, że w postmodernistycznym świecie procesy, które się pod tym pojęciem kryją, zawierają ogromną ilość powiązań i zależności między różnymi poziomami społeczeństwa, ekonomii, kultury. Świadczy o tym sam zestaw terminów, które przewijają się w opisie zjawisk. Prowadzą one do erozji starych form organizacji i znamionują nowe, w których nic nie jest do niczego ostatecznie przypisane, nic i nikt nie ma nigdy swojego stałego miejsca. Zmianie ulegają wyobrażenia przestrzeni i czasu. W literaturze przedmiotu zauważa się, że w wymiarze społecznym ponowoczesność cechuje często swoista schizofrenia, której przejawem z jednej strony jest „troska o poszanowanie godności człowieka, z drugiej brak poszanowania powszechnie uznanych i respektowanych praw człowieka”²⁴⁶. Celem tej części książki jest zwrócenie uwagi na personalizm chrześcijański jako kierunek, który odwołuje się do prawdy o człowieku. Jan Paweł II w swojej pierwszej encyklice pisał, że człowiek, który chce „zrozumieć siebie do końca – nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych czasem powierzchownych, a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty – musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa”. Chrystus – zauważa dalej papież – „objawia człowiekowi w pełni człowieka, objawiając mu Boga, gdyż nie można wypowiedzieć pełnej prawdy o człowieku, nie pamiętając, że jest on boskiego pochodzenia, że jest obrazem i podobieństwem Boga samego, że jest przez Boga stworzony, przez Boga odkupiony”²⁴⁷. Personalizm interpretuje życie społeczne nie jako zagrożenie osoby ludzkiej, ale jako możliwości jej dopełnienia oraz rozwoju. Podstawowym rysem personalizmu chrześcijańskiego jest integralna koncepcja człowieka.

²⁴⁶ Por. I. Stolarczyk, *Dylematy globalizacji*, dz. cyt., s. 24.

²⁴⁷ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 10.

Z tak przyjętej wizji człowieka wynika charakterystyczny dla tego kierunku model życia społecznego²⁴⁸.

Od starożytności znajdujemy różne definicje ukazujące człowieka jako stworzenie, które wyróżnia się od innych grup. Dociekania filozofów próbujących ująć bogactwo człowieka w sposób wyczerpujący i tłumaczący jego złożoność pozwoliły mówić o człowieku jako „realnej całości, złożonej z ciała i ducha”²⁴⁹.

Wśród ujęć i koncepcji definiujących osobę należy też umieścić chrześcijańską interpretację. Jak twierdzi C. Strzeszewski, „złożone problemy życia społecznego stały się również przedmiotem refleksji społecznego nauczania Kościoła”²⁵⁰, które ma charakter „antropologiczno-teologiczny” i kreśli obraz człowieka jako osoby żyjącej i funkcjonującej prawidłowo we wspólnocie²⁵¹. Odwołując się do prawdy objawionej, dochodzi się do stwierdzenia, że osoba ludzka została powołana przez Stwórcę. Prawdę o powołaniu człowieka do istnienia przez Boga potwierdzają opisy biblijne²⁵². Przytoczone opisy stworzenia człowieka trafnie oddają podstawowe prawdy, które potwierdzają, że człowiek jest szczytem całego porządku stworzenia w widzialnym świecie. A zatem człowiek został ustanowiony panem ziemi, ma ją sobie „czynić poddaną”, ale ta wielkość jest tym bardziej doniosła, że człowiek jako pan ziemi został stworzony na obraz i podobieństwo Boga. Z tej prawdy wynika, iż nie można zredukować człowieka jedynie do świata. Jest on w świecie i ze świata, ale jednocześnie z Boga. Jan Paweł II zauważa, że człowiek, gdy jest pozbawiony więzi ze swym Źródłem, którym jest Bóg, to ubożeje i stopniowo ulega zagrożeniom, natomiast gdy utrzymuje i podtrzymuje

²⁴⁸ Por. I. Stolarczyk, *Dylematy globalizacji*, dz. cyt., s. 25.

²⁴⁹ M. Gogacz, *Ku etyce chronienia osób*, Warszawa 1991, s. 14; por. *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 331.

²⁵⁰ Por. C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 381.

²⁵¹ *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 314.

²⁵² I. Stolarczyk, *Człowiek i społeczeństwo. Nauczanie społeczne Kościoła o podstawowych zasadach ładu społecznego*, Tarnów 2000, s. 14; por. H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka*, Warszawa 2005, s. 27.

wież z Bogiem, wzrasta w nim świadomość niepowtarzalnej i wielkiej wartości jego życia i godności²⁵³. Oznacza to, że osoba ludzka ma dwie podstawowe warstwy: cielesną (materialną) i duchową, jest zatem cielesną i duchową całością²⁵⁴. To stwierdzenie jest kluczowe dla dalszych analiz omawianego zagadnienia. Jak słusznie zauważa W. Furmanek, nowy świat wymaga przede wszystkim odnowienia stosunku do rzeczywistości. Prawda jest kluczem do świata, do współtworzenia opartego na zrozumieniu zjawisk zachodzących w pracy, w otoczeniu człowieka²⁵⁵. Do tego stwierdzenia nawiązuje integralna koncepcja człowieka, która – jak zauważa I. Stolarczyk – ukazuje „całościową wizję człowieka, opartą na najgłębszej prawdzie o nim samym”²⁵⁶. Takie ujęcie „pozwała: z jednej strony docenić świat materii, w którym człowiek tkwi i wzrasta, z drugiej – uwzględnić bogaty

²⁵³ J. Krucina, *Laborem exercens. Powołany do pracy*, Wrocław 1983, s. 11–31.

²⁵⁴ Karol Wojtyła w swoich rozważaniach o istocie człowieka tak pisał: „człowiek składa się z duszy i ciała. Ale tego zespolenia ducha i materii w człowieku niepodobna sobie wyobrazić w sensie jakiegoś konserwantu, jakiegoś zlepkę. Te dwa pierwiastki kształtujące ludzką naturę łączą się w jedną substancję. Wskazać zaś właściwy sposób tego połączenia – nie jest to zadanie łatwe. Odnośna bowiem teoria tłumacząca nam fakt takiego zespolenia musi uwzględniać wszystkie dane, jakich dostarcza nam doświadczenie, musi liczyć się z całą prawidłowością życia ludzkiego. To życie zaś jest bardzo bogate i wielostronne. Wiemy przecież, że w zakres jego bogactwa wchodzi pewne przejawy zmysłowe, podobnie jak u zwierząt, wreszcie przejawy duchowe właściwe tylko człowiekowi, wyróżniające go spośród bytów otaczającego świata. Powstaje zaraz pytanie, w jaki sposób tak różnorodne przejawy życia mogą mieć wspólne źródło w jednym jedynym pierwiastku, który w dodatku jest substancją duchową. W jaki sposób duchowa dusza może stanowić podstawę funkcji vegetatywnych i zmysłowych, które jak wiemy ściśle wewnętrznie są powiązane z organizmem? Odpowiedź na to znajdujemy w stwierdzeniu substancjalnej jedności ducha i materii w naturze ludzkiej. Ożywiając bowiem materię, w takim ścisłym, substancjalnym z nią zespoleniu, duchowa dusza stwarza również wystarczającą podstawę całej właściwej dynamiki tak zorganizowanej materii. Skoro tedy przez nią żyje ciało ludzkie, to ciało owemu niczego nie może zbywać z żywotności właściwej organizmowi tym bardziej, iż ta żywotność służy duchowi” (K. Wojtyła, *Rozważania o istocie człowieka*, Kraków 2003, s. 86).

²⁵⁵ W. Furmanek, *Zarys humanistycznej teorii pracy...*, dz. cyt., s. 75.

²⁵⁶ Por. I. Stolarczyk, *Człowiek i społeczeństwo...*, dz. cyt., s. 6.

świat ducha, któremu świat materii jest podporządkowany²⁵⁷. W tym znaczeniu podkreśla się, że uznanie prymatu osoby ludzkiej to „zabezpieczenie całego ładu świata materialnego, który powstał dla człowieka”²⁵⁸. Jest więc człowiek istotą cielesno-duchową. Cieleśność wyraża się na przykład przez gesty, słowa. To, co duchowe, wewnętrzne, niewidzialne, niematerialne, stanowi najważniejszy element w człowieku – istnienie człowieka – tego nie można zobaczyć, ale można doświadczyć²⁵⁹. Doświadczenie można rozpatrywać z trojakiego punktu widzenia: jako eksperyment, zbiór nagromadzonej wiedzy i jako bezpośrednie poznanie.

W analizach przedmiotu zauważa się, że w definicji człowieka zawiera się rozumność i wolność. Rozumność to zdolność poznania prawdy jako prawdy²⁶⁰. Rozumienie to „przechodzenie od jednej prawdy do drugiej”²⁶¹. Integralna koncepcja człowieka podkreśla potrzebę utrzymania harmonii między wymiarem materialnym a duchowym²⁶². Zerwanie z integralną koncepcją człowieka wiąże się zdaniem Jana Pawła II najczęściej z „odwołaniem do instynktów i ignorowaniem na różne sposoby wolnej i świadomej natury osobowej”, co w konsekwencji może doprowadzić – jak zauważa dalej papież – „do stylów życia niegodziwych lub szkodliwych dla fizycznego i duchowego zdrowia”²⁶³. I. Stolarczyk podkreśla, że odejście od integralnej koncepcji człowieka stwarza problemy w prawidłowym odczytywaniu i rozumieniu ludzkiej godności²⁶⁴. Problemy te mogą spowodować, że cechy drugorzędne potraktuje się jako pierwszorzędne, co w rezultacie może doprowadzić do rozwiązań akceptujących ludzką nierówność. Konsekwencją tego – jak słusznie zauważa

²⁵⁷ Tamże.

²⁵⁸ Tamże.

²⁵⁹ Tamże.

²⁶⁰ *Przyszłość wychowania...*, dz. cyt., s. 55.

²⁶¹ Por. K. Wojtyła, *Rozważania...*, dz. cyt., s. 15–96.

²⁶² Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 36.

²⁶³ Tamże.

²⁶⁴ I. Stolarczyk, *Dylematy globalizacji*, dz. cyt., s. 34.

papież Benedykt XVI – są sytuacje degradacji człowieka, a ponadto marnotrawstwo energii społecznych²⁶⁵. W tym znaczeniu nie do zaakceptowania są relacje życia społecznego, w których człowiek byłby zsuwany na poziom aparatu, czystej rzeczy²⁶⁶.

Analiza personalistycznej koncepcji człowieka pozwoliła sprecyzować dwie podstawowe prawdy. Pierwsza odnosi się do uzasadnienia niepowtarzalnej wartości osoby ludzkiej. Jest to prawda o Bożym podobieństwie człowieka i wynikającym z odkupienia Bożym usynowieniu człowieka. Druga prawda wskazuje, że przez swoją pracę – czynienie sobie ziemi poddaną – człowiek uczestniczy w dziele swego Stwórcy, staje się podmiotem pracy. Skoro praca w swym podmiotowym wymiarze jest zawsze działaniem osoby, *actus personae*, zatem uczestniczy w niej cały człowiek, a więc ciało i duch. W tym kontekście można stwierdzić, że zbytńia wycinkowość, ograniczanie się tylko do wymiaru materialnego powodują, iż trudniej dostrzec całe dobro człowieka w różnych wymiarach jego egzystencji. Dopiero uwzględnienie całościowej wizji człowieka pozwoli na odkrycie konkretnych możliwości rozwiązań bez – jak słusznie zauważa Benedykt XVI – wyrzekania się jakiegokolwiek fundamentalnego wymiaru życia ludzkiego²⁶⁷.

2.2.1. Godność osoby ludzkiej

Dotychczasowe rozważania o naturze ludzkiej i jej roli w kształtowaniu podmiotowego wymiaru pracy wiążą się z filozofią osoby. Zakłada ona, że natura ludzka wykazuje substancjalną złożoność ducha i materii, duszy i ciała i stąd cała ludzka działalność, wszystkie przejawy ludzkiego życia noszą na sobie wyraźne znamię tego podłoża,

²⁶⁵ Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 25.

²⁶⁶ J. Ratzinger, *Czas przemian w Europie*, dz. cyt., s. 30.

²⁶⁷ Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 32.

wykazują swą stronę duchową, a dokonują się zawsze z jakimś udziałem organizmu, zorganizowanej materii²⁶⁸.

Należy podkreślić, że uchwycenie kluczowego spojrzenia na życie społeczne jest możliwe w kontekście chrześcijańskiego etosu. Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* zauważa, że aby osiągnąć poziom ładu według wartości, konieczne jest zrozumienie pojęcia Boga i człowieka. Bóg to Odkupiciel człowieka, a człowiek jest jedynym na ziemi stworzeniem, którego „Bóg chciał dla niego samego”²⁶⁹. Przyjęcie prawdy, że w Bogu kryje się wielkość i godność człowieka, pozwala zrozumieć, że odpowiedzialność człowieka za swoje działanie jest odpowiedzialnością w Bogu. Aby zatem myśleć i działać według wartości, trzeba zdaniem Jana Pawła II „dobrze zrozumieć, kim jest człowiek i co jest ostatecznym celem ludzkiego życia, poprawnie i logicznie wyłania się, jak prowadzić człowieka do osiągnięcia przezeń swego celu osobistego”²⁷⁰. Z akceptacji omówionej integralnej koncepcji człowieka wynika, że godność osobowa jest fundamentem i stanowi podstawę rozwoju człowieka oraz pomaga określić osobę ludzką w pełni, w kontekście aksjologicznym. Poznanie pełnej prawdy o człowieku daje możliwość spojrzenia na życie społeczne w ściśle określony sposób.

Analizując dokumenty społecznego nauczania Kościoła, zauważa się, że godność jest wartością wartości, a więc wartością nie tylko

²⁶⁸ Otaczająca rzeczywistość pozwala zauważyć, iż tak rozumiana praca, jej podmiot pod wieloma względami są zagrożone w rezultacie funkcjonowania współczesnych systemów techniczno-organizacyjnych, ekonomicznych lub społecznych. Na powyższe zwracał uwagę Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis*, gdzie analizując różne, zwłaszcza moralne, implikacje postępu techniczno-organizacyjnego współczesnego świata, stawiał pytanie, „czy ów postęp, którego autorem i sprawcą jest człowiek, czyni życie ludzkie na ziemi pod każdym względem bardziej ludzkim, bardziej godnym człowieka?”, i dalej: „czy człowiek jako człowiek w kontekście tego postępu staje się lepszy, duchowo dojrzały, bardziej świadomy godności swego człowieczeństwa, bardziej odpowiedzialny, bardziej otwarty dla drugich, zwłaszcza dla potrzebujących, dla słabszych, bardziej gotowy świadczyć i nieść pomoc wszystkim?” (Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 16).

²⁶⁹ Tamże, II; Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 24.

²⁷⁰ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie na Uniwersytecie w Padwie*, 12 IX 1982.

centralną, ale nawet absolutną. Zatem jako wrodzona, trwała przysługuje każdej osobie ludzkiej. W tym sensie można stwierdzić, że tak rozumiana godność jest bezwzględny i podstawowy dobrem i parametrem moralnego wartościowania pojedynczego człowieka i całej społeczności²⁷¹. W tym kontekście podkreśla się, że niewypłacanie słusznej zapłaty robotnikowi jest niesprawiedliwością. Pracownikowi należy się słuszna zapłata, bowiem praca jest osobista, tzn. jej siła tkwi w osobie i jest własnością osoby, oraz jest konieczna, ponieważ do zachowania życia człowiek potrzebuje pracy, która da mu utrzymanie. Człowiek potrzebuje pracy, by mógł żyć i być doskonałym²⁷².

Społeczne nauczanie Kościoła dotyczące godności człowieka zwraca uwagę, iż punktem wyjścia i celem istotnym życia społecznego ma być „zachowanie, rozwój i udoskonalenie osobowości ludzkiej, niesienie jej pomocy do pełnego wykorzystania zasad i wartości religijnych i kulturalnych, ukazanych przez Stwórcę”²⁷³. W tym znaczeniu „społeczność ludzka nie może być dobrze zorganizowana ani wytwarzać odpowiedniej liczby dóbr, jeśli jest pozbawiona ludzi sprawujących prawowitą władzę, którzy stoją na straży praw i w miarę potrzeby nie szczczędzą swej pracy i starań dla dobra wszystkich”²⁷⁴.

Mimo różnych koncepcji człowieka, niekiedy nawet sprzecznych, jednak „wedle zgodnego zapatrywania wierzących i niewierzących wszystkie rzeczy, które są na ziemi, należy skierować ku człowiekowi, stanowiącemu ich ośrodek i szczyt”²⁷⁵. Z tego antropologicznego podłoża wyrasta konieczność ukierunkowania wszystkich instytucji społecznych i ekonomicznych na jego dobro, tak aby porządek rzeczy był nastawiony na człowieka jako osobę, a nie odwrotnie. Osoba ludzka powinna być zasadą, podmiotem i celem wszystkich działań społecznych. Z tej ścisłej relacji wynika, że osoba ludzka jest i powinna

²⁷¹ W. Furmanek, *Zarys humanistycznej teorii pracy...*, dz. cyt., s. 86.

²⁷² Por. Leon XII, Encyklika *Rerum novarum*, 16.

²⁷³ Pius XII, Orędzie radiowe *Con sempre nuova freschezza* w Wigilię Bożego Narodzenia 1942, 8.

²⁷⁴ Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, 46.

²⁷⁵ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 12.

być „zasadą i celem wszelkich urządzeń społecznych”²⁷⁶. W tym sensie nauczanie Kościoła zwraca uwagę, iż celem gospodarki jest służba człowiekowi, tj. zaspokojenie jego potrzeb²⁷⁷. Wynika z tego, że „człowieka nie można mierzyć tylko w oparciu o kategorie materialne czy ilościowe, ale również o kategorie duchowe”²⁷⁸. Oznacza to, że nie można usprawiedliwiać „sytuacji, która sprzyja tylko i wyłącznie niektórym ludziom i ich indywidualnym dążeniom do rozwoju”. Rozwój musi być „integralny”. Powinien on dotyczyć „wszystkich wymiarów osoby i być rozwojem zarówno fizycznym, jak i intelektualnym”²⁷⁹.

Niezwykłe rozbudowana jest myśl odnosząca się do godności człowieka pracy w nauczaniu Jana Pawła II. Papież zauważał, że wobec szerzenia się groźnych form niesprawiedliwości społecznej i gospodarczej oraz korupcji politycznej „narasta oburzenie wielkiej rzeszy ludzi, których podstawowe prawa zostały podeptane”²⁸⁰. Stąd też papież podkreślał, że „coraz powszechniejsza i pilniejsza jest też potrzeba radykalnej odnowy jednostek i społeczeństw, zdolnych zapewnić sprawiedliwość, solidarność, uczciwość i jawność”²⁸¹. W tym kontekście papież przypomina, że „tylko Bóg, najwyższe Dobro, stanowi niezruszoną podstawę i niezastąpiony warunek moralności. To znaczy przykazań, zwłaszcza przykazań negatywnych, które zabraniają zawsze i w każdym przypadku, postępowania i czynów sprzecznych z osobową godnością każdego człowieka”²⁸². Ów proces – jak za-

²⁷⁶ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 25.

²⁷⁷ Por. Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*, 14.

²⁷⁸ Tamże, s. 404–405.

²⁷⁹ Tamże.

²⁸⁰ Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, 98.

²⁸¹ Tamże.

²⁸² Papież zauważał, iż „systematyczną okazję, a poniekąd nawet podjętę do tego rodzaju myślenia wartościowania, stanowi cały rozwój, przyspieszony postęp cywilizacji jednostronnie materialnej, w której przywiązuje się wagę przede wszystkim do przedmiotowego wymiaru pracy, natomiast wymiar podmiotowy – to wszystko, co pozostaje w bezpośrednim lub pośrednim związku z samym podmiotem pracy – pozostaje na dalszym planie. W każdym takim wypadku, w każdej tego typu sytuacji społecznej zachodzi pomieszenie, a nawet wręcz odwrócenie porządku wyznaczonego po raz pierwszy już słowami Księgi Rodzaju; człowiek zostaje

znaczał papież Jan Paweł II – „jest równocześnie uniwersalny obejmuje wszystkich ludzi, każde pokolenie, każdy etap rozwoju ekonomicznego i kulturalnego, a równocześnie jest to proces przebiegający w każdym człowieku, w każdym świadomym ludzkim podmiocie”²⁸³. „Tylko na fundamencie tej prawdy można budować odnowione społeczeństwo i rozwiązać najbardziej złożone i poważne problemy, które nim wstrząsają”²⁸⁴. Określenie godności w odniesieniu do pracy przywołał Benedykt XVI w encyklice *Caritas in veritate*. Papież pisze, iż „słowo «godność» wyraża istotną godność każdego mężczyzny i każdej kobiety: oznacza pracę wybraną w sposób wolny, która zwiąże skutecznie pracowników, mężczyzn i kobiet, z rozwojem ich wspólnoty; oznacza pracę, która w ten sposób pozwala, by pracownicy byli szanowani i pozostawali poza zasięgiem wszelkiej dyskryminacji; oznacza pracę pozwalającą zaspokoić potrzeby rodzin i wykształcenie dzieci, by one same nie były zmuszone pracować; oznacza pracę pozwalającą pracownikom na swobodne organizowanie się i by słyszany był ich głos; oznacza pracę pozostawiającą wystarczającą przestrzeń do odnalezienia własnych korzeni na poziomie osobistym, rodzinnym i duchowym; oznacza pracę zabezpieczającą godne warunki pracownikom, którzy doczekali się emerytury”²⁸⁵.

Z analizy przytoczonych wypowiedzi można stwierdzić, że w ogólnym rozumieniu za podstawę normatywną działalności człowieka uznaje się godność człowieka. Pełną interpretację godności człowieka zawiera się w personalistycznej koncepcji człowieka. Pojęcie godności niesie w sobie treści aksjologiczne. To z uwagi na godność każdej niezależnie od jakichkolwiek różnic osobie ludzkiej przysługują z siłą oczywistości aksjologiczno-normatywnej niepodważalne

potraktowany jako narzędzie produkcji”, podczas gdy powinien – on jeden, bez względu na to, jaką pracę wypełnia – być traktowany jako jej sprawczy podmiot, a więc właściwy sprawca i twórca – por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 7.

²⁸³ Tamże, 4.

²⁸⁴ Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, 99.

²⁸⁵ Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 63.

prawa, wrodzone, a nie nabyte²⁸⁶. Powyższe perspektywy pozostają fundamentalne i umożliwiają szersze spojrzenie i ukierunkowanie na obecne procesy ekonomiczne i społeczne oraz wychowawcze do tego, aby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem, to znaczy, aby również umiał bardziej być nie tylko z drugim, ale i dla drugich²⁸⁷.

2.2.2. Zasady społeczne

Z dotychczasowych rozważań można wysunąć wniosek, iż poznanie pełnej prawy o człowieku pozwala wyważyć harmonijnie wszystkie kwestie rozwoju i rozwiązywania problemów społeczno-ekonomicznych dotyczących człowieka pracy. W tym kontekście zauważa się, że wobec narastających nowoczesnych odmian deregulacji i indywidualizacji rynku pracy²⁸⁸ należy nowych rozwiązań²⁸⁹ szukać w poszanowaniu własnych praw każdej rzeczywistości oraz w świetle całościowej wizji człowieka, odzwierciedlającej różne aspekty osoby ludzkiej²⁹⁰.

W społecznych dokumentach Kościoła oraz w literaturze przedmiotu opartej na tych dokumentach najczęściej wymieniane są zasady solidarności, dobra wspólnego, pomocniczości, sprawiedliwości i miłości społecznej; rzadziej natomiast zasady prymatu osoby, praw człowieka, wolności, prawdy, równości, dialogu, kompromisu, demokracji.

Zasada dobra wspólnego opiera się na tendencji wyrażającej istotę życia społecznego, określanej jako „dawanie”. W dobru wspólnym swój udział mają wszyscy ludzie i pojedynczy człowiek. Szczególnego podkreślenia wymaga stwierdzenie papieża, że „wszyscy bez wyjątku obywatele winni przyczyniać się do dobra wspólnego, którego

²⁸⁶ A. Solak, *Wychowanie chrześcijańskie i praca ludzka. Studium współzależności*, Warszawa 2004, s. 64.

²⁸⁷ *Przyszłość wychowania...*, dz. cyt., s. 66.

²⁸⁸ Z. Bauman, *Europa...*, dz. cyt., s. 150.

²⁸⁹ Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, 98.

²⁹⁰ Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 32.

część znów w sposób naturalny wraca do jednostek, lecz robią to nie w ten sam sposób i nie w tym samym stopniu”²⁹¹.

„Dwa ważne wskazania odnoszące się do urządzenia warunków życia społecznego w kontekście dobra wspólnego. Po pierwsze czynniki kierownicze w państwie muszą mieć właściwe rozeznanie, na czym polega dobro wspólne, które obejmuje [...] całokształt warunków życia społecznego. Po drugie dobro wspólne w skali państwa obejmuje: zatrudnienie jak największej liczby pracowników, przeciwdziałanie tworzeniu się uprzywilejowanych grup społecznych, całkowitą likwidację bądź przynajmniej ograniczenie dysproporcji pomiędzy poszczególnymi sektorami gospodarki, czuwanie nad tym, aby osiągnięty dobrobyt służył nie tylko obecnemu pokoleniu”²⁹².

Z powyższych wypowiedzi można wysunąć wniosek, że zasada dobra wspólnego opiera się na tendencji wyrażającej istotę życia społecznego, określanej jako „dawanie”. W dobru wspólnym swój udział mają „wszyscy ludzie i pojedynczy człowiek”. Polega więc na realizacji wszechstronnej pomyślności obywateli, osiąganey za pomocą optymalnych urządzeń kulturowych i gospodarczych, w prawnie zabezpieczonym pokoju, gwarantującym prawa osoby ludzkiej²⁹³.

Wiele miejsca w nauczaniu społecznym Kościoła zajmuje zasada pomocniczości, według której co jednostka z własnej inicjatywy i własnymi siłami może zdziałać, tego jej nie wolno wydzierać na rzecz społeczeństwa. Niesprawiedliwością, szkodą społeczną i zakłóceniem ustroju jest zabieranie mniejszym i niższym społecznościom tych zadań, które mogą spełnić, i przekazywanie ich społecznościom większym i wyższym²⁹⁴. Tak sformułowana podstawa wzajemnych relacji społeczności akcentuje wolność, godność i prawa człowieka jako najważniejsze wartości w życiu społecznym. Jak zauważa K. Mazur, państwo lub instytucje nie mogą naruszać godności i wolności

²⁹¹ Por. Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, 27.

²⁹² Tamże, s. 235.

²⁹³ Por. T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna*, Częstochowa 1999, s. 59.

²⁹⁴ Por. Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno*, 80.

człowieka, ograniczając zakres realizowanych zadań, które może wykonać własnymi siłami²⁹⁵.

W tej perspektywie zasada pomocniczości domaga się tworzenia takich wspólnot społecznych, wewnątrz których wszyscy mają prawo do godnego traktowania jako członkowie tej wspólnoty²⁹⁶. Wynika z tego, że pomoc, działanie społeczności wyższego rzędu, na przykład państwa, na rzecz społeczności mniejszych, nie może ich zniewalać, pozbawiać kreatywności i odpowiedzialności, odbierać zadań, które mogą same wykonać.

Wobec tego głównym zadaniem sprawujących władzę jest „uznanie tych praw, ich poszanowanie, uzgadnianie, ochrona i stały ich wzrost, z drugiej strony troska, aby każdy mógł łatwiej wypełniać swoje obowiązki”²⁹⁷. Rządzący powinni przestrzegać jak największej „równości”. „Nie może bowiem mieć miejsca wyróżnienie w uprawnieniach pewnych osób, względnie stowarzyszeń, i stwarzanie im tą drogą szczególnie uprzywilejowanego stanowiska w państwie”²⁹⁸.

Jest to postulat płynący z zasady pomocniczości, który przedstawiciele katolickiej nauki społecznej ujmują następująco: „społeczeństwo winno rozwijać swoją działalność tak daleko, jak to jest możliwe, państwo zaś tak daleko, jak to jest konieczne”²⁹⁹.

Z powyższych wypowiedzi wynika, że zasada pomocniczości jest oparta na niesieniu pomocy przez społeczności większe mniejszym oraz przez społeczność poszczególnym osobom, bez naruszania godności osobowej człowieka i z poszanowaniem jego praw. Najogólniej można powiedzieć, że społeczność jako taka świadczy pomoc osobie ludzkiej, a społeczność większa społeczności mniejszej. Pomocniczość

²⁹⁵ Tamże. Por. K. Mazur, *Troska o ład społeczny w kontekście kazań Kardynała Karola Wojtyły wygłoszonych w Piekarach Śląskich w latach 1965–1978*, Warszawa 2008, s. 64–71.

²⁹⁶ G. Franczyk, *Ochrona ładu publicznego i praw człowieka*, Kraków 2014, s. 75–89.

²⁹⁷ Tamże.

²⁹⁸ Tamże.

²⁹⁹ W. Piwowarski, *Podstawowe społeczne zasady prawa naturalnego*, Lublin 1964, s. 100.

określa obowiązki „od góry” i uprawnienia „od dołu”. W tym znaczeniu interwencja państwa jest możliwa w sytuacji, gdy małe czy średnie grupy społeczne nie potrafią realizować sprawiedliwości społecznej. Ponieważ zasada pomocniczości reguluje ingerencję państwa o charakterze pomocniczym tam, gdzie chodzi o struktury niższego rzędu, wypływa z niej postawa troski o solidarność³⁰⁰.

Do podstawowych zasad życia społecznego należy również zasada solidarności, dotycząca tego wszystkiego, co w „społeczeństwie relacyjne, tj. sfery wzajemnych odniesień jednostki i zbiorowości, stosunków między jednostkami i między określonymi grupami”³⁰¹.

W tym kontekście ważne jest dostrzeżenie zależności, że realizacja celów człowieka zależy nie tylko od niego samego, ale także od innych osób oraz całego społeczeństwa.

Tendencje kształtujące dobro wspólne i dobro jednostki powinny obejmować solidarny wysiłek wszystkich. Urzeczywistnienie zasady solidarności stanie się możliwe tylko wtedy, „gdy poszczególni ludzie i grupy pielęgnować będą cnoty moralne i społeczne oraz będą je szerzyć w społeczeństwie”³⁰².

Solidarność jako zasada określa obowiązki „od dołu” i uprawnienia „od góry” oraz odwrotnie. Ma to zabezpieczyć realizację dobra wspólnego i rozwój osoby ludzkiej przez wzajemną współpracę i współdziałanie wszystkich w obrębie danych społeczności. Nie ma bowiem człowieka bez odniesienia do społeczności i nie ma społeczności mniejszych bez odniesienia do społeczności większych, i odwrotnie³⁰³.

Oznacza to, że „życie społeczne i ekonomiczno-społeczne jest rodzajem «naczyń połączonych» i do tego rodzaju musi się stosować wszelka działalność społeczna”³⁰⁴, w której zagwarantowane byłyby

³⁰⁰ Por. T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna*, dz. cyt., s. 62.

³⁰¹ Por. F. Kampka, *Antropologiczne podstawy ładu...*, dz. cyt., s. 60.

³⁰² Tamże, s. 330.

³⁰³ Por. T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna*, dz. cyt., s. 66; zob. W. Piwowarski, *Słownik katolickiej nauki społecznej*, dz. cyt., s. 198.

³⁰⁴ Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 20.

prawa człowieka, zwłaszcza prawa ludzi pracy, prawa struktur pośrednich a jednocześnie byłoby zabezpieczone dobro wspólne społeczeństwa³⁰⁵. W tym kierunku winny działać między innymi właściwe organizacje społeczne³⁰⁶.

Oznacza to, jak słusznie zauważa I. Stolarczyk, że nigdy i pod żadnym pozorem człowiek nie może być traktowany przez drugiego człowieka lub wspólnotę jako przedmiot, środek czy narzędzie³⁰⁷. Nie może to także występować w jakiegokolwiek dziedzinie życia społecznego, jak choćby w polityce czy gospodarce³⁰⁸. W tym kontekście Jan Paweł II podkreślał, iż „każde celowe i owocne uspołecznienie środków produkcji musi uwzględniać ten argument. Należy uczynić wszystko, ażeby człowiek również i w takim systemie mógł zachować poczucie, że pracuje na swoim”³⁰⁹. W przeciwnym razie – przestrzegał papież – muszą powstać w całym procesie ekonomicznym nieobliczalne straty – i to nie tylko ekonomiczne, ale przede wszystkim straty w człowieku³¹⁰.

³⁰⁵ „Urzeczywistnianie uprawnień człowieka pracy, zaznaczał Jan Paweł II, nie może być jednak skazywane na to, ażeby było tylko pochodną systemów ekonomicznych, które na większą lub mniejszą skalę kierują się przede wszystkim kryterium maksymalnego zysku. Wręcz przeciwnie – to właśnie względ na obiektywne uprawnienia człowieka pracy – każdego rodzaju pracownika: fizycznego, umysłowego, w przemyśle, w rolnictwie itp. – winien stanowić właściwe i podstawowe kryterium kształtowania całej ekonomii zarówno w wymiarze każdego społeczeństwa i państwa” (tamże, 17).

³⁰⁶ Tamże.

³⁰⁷ I. Stolarczyk, *Dylematy globalizacji*, dz. cyt., s. 30.

³⁰⁸ Tamże, s. 31.

³⁰⁹ Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 15.

³¹⁰ Tamże.

2.3. Bezrobocie jako zagrożenie bezpieczeństwa i porządku publicznego

Proces zmian w Polsce oprócz pozytywnych zjawisk społecznych przyniósł również różnorodne zjawiska wpływające niekorzystnie nie tylko na strukturę społeczną, ale także na zrozumienie funkcji podmiotów odpowiedzialnych za stan i bezpieczeństwo publiczne. Zauważalne jest, że nadal istnieje wiele pojęć dotyczących zagadnień bezpieczeństwa i porządku publicznego. Ponadto występuje wiele instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa o nakładających się kompetencjach oraz widać dużą w porównaniu z innymi państwami centralizację działań w tej sferze³¹¹. Ze względu na wielowymiarowość tego procesu analizę zagadnień bezpieczeństwa i porządku publicznego przedstawiono w kilku aspektach. Część pierwsza ujmuje powyższe zagadnienie w formie opisu definicji złożonego procesu, jakimi są bezpieczeństwo i porządek publiczny. Część druga zawiera analizę współczesnej organizacji bezpieczeństwa i porządku publicznego w Polsce. W trzeciej części zwrócono uwagę na zależność między bezrobociem a bezpieczeństwem i porządkiem publicznym. Dzięki wspomnianym analizom w dalszej części książki będzie można stwierdzić, czy bezrobocie generuje wzrost przestępczości.

2.3.1. Zakres znaczeniowy pojęcia bezpieczeństwa i porządku publicznego w naukach pedagogicznych

W literaturze przedmiotu zauważa się, że określenie zależności między bezpieczeństwem a porządkiem publicznym jest dość trudne. S. Pieprzny, analizując kwestie zależności powyższych pojęć, zauważa, że pojęcia te na przykład w przepisach prawa występują łącznie, a pracodawca może używać tych zwrotów rozłącznie. Stąd też – jak podkreśla autor – nie ma stałej definicji wartości tych pojęć. Można

³¹¹ M. Lisiecki, *Bezpieczeństwo publiczne w ujęciu systemowym*, [w:] *Bezpieczny obywatel, bezpieczne państwo*, red. J. Widacki, J. Czapska, Lublin 1998, s. 92.

więc przyjąć, że porządek publiczny stanowi często, ale nie zawsze, element bezpieczeństwa publicznego. Dlatego konieczne jest dokonanie oddzielnej analizy pojęcia bezpieczeństwa i porządku.

Termin „bezpieczeństwo” jest niezwykle szeroki. Na powyższe zwrócił uwagę W. Guzicki, który podkreśla, że etymologia słowa „bezpieczeństwo” przede wszystkim oznacza poczucie zagrożenia, a dopiero w dalszej kolejności poczucie pewności. Ten sam autor zaznacza, że „pochodzenia tego terminu upatrywać należy w łacińskim słowie *sine cura*, które również w języku polskim oznacza stan braku opieki”³¹². Popularny *Mały słownik języka polskiego* określa bezpieczeństwo jako „stan psychiczny lub prawny, w którym jednostka ma poczucie pewności, oparcie w drugiej osobie lub w sprawnie działającym systemie prawnym; przeciwieństwo zagrożenia”³¹³. Natomiast *Wielka encyklopedia PWN* definiuje bezpieczeństwo jako: „ogół warunków i instytucji chroniących obywateli oraz majątek, ogólnonarodowy ustrój i suwerenność państwa przed zjawiskami groźnymi dla ładu prawnego”³¹⁴. Z kolei encyklopedie anglojęzyczne definiują bezpieczeństwo – *security* – jako „stan bycia, pozostawiania bezpiecznym, wolnym od niebezpieczeństw, obaw bądź niepokoju”³¹⁵ lub utożsamiają bezpieczeństwo z „działaniem mającym na celu minimalizację lub eliminację warunków ryzyka”³¹⁶. Według J. Czapskiej bezpieczeństwo może być rozumiane jako stan lub proces. W tym pierwszym ujęciu oznacza stan obiektywnie istniejący, w negatywnym ujęciu – jako stan bez zagrożeń, w pozytywnym – jako stan nienaruszalności dóbr. W drugim – stan subiektywny, który polega na psychologicznym poczuciu bycia niezagrożonym³¹⁷. Według

³¹² W. Guzicki, *Bezpieczeństwo jako proces polityczno-społeczny*, [w:] *Społeczno-moralna potrzeba bezpieczeństwa i porządku publicznego*, red. J. Świtka, M. Kuć, G. Gozdór, Lublin 2007, s. 16.

³¹³ *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 2004, s. 53.

³¹⁴ *Wielka encyklopedia PWN*, Warszawa 2001, s. 64.

³¹⁵ *Webster's New Encyclopedic Dictionary*, New York 1995, s. 529.

³¹⁶ *Encyclopaedia Britannica*, Edynburg 1998, s. 197.

³¹⁷ J. Czapska, *Bezpieczeństwo obywateli*, Kraków 2004, s. 14.

Z. Freuda zagrożenie bezpieczeństwa ma trzy zasadnicze źródła: przewagę natury, ułomność naszego ciała, niedoskonałość instytucji regulujących stosunki międzyludzkie w rodzinie, państwie i społeczeństwie³¹⁸. Z kolei Z. Bauman współczesną odmianę zagrożenia bezpieczeństwa wiąże z „lękiem przed złem i złoczyńcami”³¹⁹. Lęk ten cechują podejrzliwość wobec innych, nieufność w stosunku do ich intencji oraz odmowa lub niezdolność uwierzenia w stałość i wiarygodność ludzkiej przyjaźni³²⁰. W tym kontekście Z. Bauman zauważa, że bezpieczeństwo, o które się mamy lękać, nie dotyczy naszego miejsca w społeczeństwie, godności osobistej, szacunku dla pracy, poczucia własnej wartości, ludzkiego zrozumienia i ludzkiego traktowania, lecz jedynie nietykalności osób i ich mienia. Ten sam autor wyjaśnia, że „bezpieczeństwo owo nie oznacza ochrony przed tymi, którzy pozbawiają nas pracy lub każą pracować w warunkach urągających człowieczeństwu, którzy odbierają nam godność, upokarzają nas i poniżają. Oznacza ono ochronę przed intruzami, którzy wdzierają się na nasz teren, przed obcymi, którzy kręcą się pod drzwiami, przed włóczęgami i żebrakami, przed przestępcami seksualnymi czyhającymi w domu i na ulicy, przed terrorystami, którzy zatruwają studnie i porywają samoloty”³²¹. W ekonomii bezpieczeństwa oznacza zagwarantowanie środków materialnych. Z kolei nauki prawne i politologiczne dążą do formalnych uregulowań w zakresie bezpieczeństwa, zarówno w wymiarze narodowym, państwowym, jak i międzynarodowym. W języku prawnym bezpieczeństwo to „stan podlegający ochronie prawnej”³²². Jest „pozytywnym stanem, odznaczającym się stabilnością i trwałością w określonym miejscu i czasie”. „Celem bezpieczeństwa jest zagwarantowanie obywatelom prawa do ochrony życia, zdrowia i mienia oraz dziedzictwa

³¹⁸ Z. Freud, *Kultura jako źródło cierpienia*, [w:] tenże, *Pisma społeczne*, przeł. A. Ochocki, M. Poręba, R. Reszke, oprac. R. Reszke, Warszawa 1998, s. 182.

³¹⁹ Z. Bauman, *Europa...*, dz. cyt., s. 145.

³²⁰ Tamże.

³²¹ Tamże, s. 126.

³²² A. Grześkowiak, *Prawo karne*, dz. cyt., s. 4–8.

kulturowego, mając na uwadze obowiązek władz publicznych zapewnienia bezpieczeństwa współczesnemu i przyszłym pokoleniom³²³. Bezpieczeństwo publiczne określa się również jako „stan, w którym ogółowi obywatele indywidualnie nieoznaczonemu, żyjącemu w państwie i społeczeństwie, nie grozi żadne niebezpieczeństwo i to niezależnie od tego, jakie byłyby jego źródła”³²⁴. Pojęcie bezpieczeństwa w języku potocznym oznacza niepodleganie obawie, spokój, spójność, pewność, że się nic złego nie stanie. Z definicją bezpieczeństwa ściśle wiąże się sformułowanie zawarte w treści art. 5 konstytucji. Chodzi tu o zapis, który stanowi, że Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolność i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli. Oznacza to, że zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego w szerszym rozumieniu jest najważniejszym elementem funkcjonowania państwa. Artykuł 30 konstytucji głosi, iż „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”³²⁵. Z zapisu Konstytucji odnoszących się do pojęcia bezpieczeństwa można stwierdzić, że bezpieczeństwo jest wartością, którą należy chronić.

Zaprezentowany z konieczności ograniczony przegląd poglądów teoretycznych dotyczący bezpieczeństwa publicznego wskazuje trudności z precyzyjnym określeniem jego definicji. W pewnym uogólnieniu można przyjąć, że bezpieczeństwo jest stanem istniejącym w państwie, granicą, którą zakreślają normy, zasady, przepisy prawa, kiedy człowiekowi, a także ogółowi społeczeństwa nie grozi żadne niebezpieczeństwo niezależnie od źródeł ich pochodzenia³²⁶.

Pojęcie porządku publicznego wyraża potrzebę stabilizacji w życiu społecznym oraz unormowanie stosunków międzyludzkich. „Każda

³²³ Tamże.

³²⁴ S. Pieprzny, *Ochrona bezpieczeństwa...*, dz. cyt., s. 32.

³²⁵ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).

³²⁶ Por. S. Pieprzny, *Ochrona bezpieczeństwa...*, dz. cyt., s. 32.

społeczność dąży do takiego stanu stosunków w zakresie życia zbiorowego, który zapewni poczucie bezpieczeństwa jej członkom, pozwoli na realizację zadań każdego z nich zarówno w życiu zawodowym, jak i osobistym³²⁷. Porządek publiczny „jest, więc pozytywnym stanem rzeczy akceptowanym przez większość ludzi, wpływającym również pozytywnie na jednostkę. Najczęściej odnosi się do otoczenia człowieka. Termin «publiczny» oznacza tyle, co: państwowy, powszechny, dotyczący ogółu, jawny, społeczny, związany z urzędem czy instytucją³²⁸. J. Zaborowski twierdzi, że porządek publiczny to stan faktyczny wewnątrz państwa, który to umożliwia rozwój życia społecznego. Społeczeństwo musi przestrzegać pewnych zasad, aby zachować wewnętrzną spójność i móc w sposób zorganizowany realizować zadania, zmierzać do osiągnięcia celu. Zasady te regulowane są przez normy moralne i religijne, obyczaje, normy prawne³²⁹. Z kolei W. Kubala ujął porządek publiczny jako „istniejący aktualnie stan stosunków i urządzeń społecznych zapewniających bezpieczeństwo, spokój oraz ład w miejscach ogólnie dostępnych, regulowany normami prawnymi i zasadami współżycia społecznego³³⁰. E. Ura porządek publiczny określa jako stan sprawności urządzeń i instytucji państwowych, zachowania się obywateli, przez co możliwy się staje normalny rozwój życia w państwie³³¹. E. Ochendowski utożsamia porządek publiczny z ogółem niepisanych reguł zachowania się jednostki w miejscach publicznych, których przestrzeganie jest niezbędne do prawidłowego współżycia obywateli³³².

³²⁷ A. Komadowska, *Zawiadomienie o przestępstwie jako przejaw społecznej potrzeby porządku i bezpieczeństwa publicznego*, [w:] *Społeczno-moralna potrzeba bezpieczeństwa...*, dz. cyt., s. 69.

³²⁸ Por. S. Pieprzny, *Administracja porządku publicznego*, Rzeszów 2012, s. 17.

³²⁹ Por. J. Zaborowski, *Prawne środki zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Warszawa 1977, s. 11–12.

³³⁰ Por. W. Kubala, *Przedmiot ochrony przepisów dotyczących przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 40 (1978) z. 2, s. 44.

³³¹ Por. S. Pieprzny, *Ochrona bezpieczeństwa...*, dz. cyt., s. 33.

³³² Tamże.

Z powyższych analiz wynika, że porządek publiczny jest to pozytywny stan kreowany przez normy prawne i pozaprawne akceptowane i stosowane przez większość, gwarantujący prawidłowy rozwój życia społecznego i zapewniający przestrzeganie przepisów dotyczących zachowania się³³³.

2.3.2. System organów wykonujących zadania w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego

Analiza literatury pozwala zauważyć, że organy administracji mogą być klasyfikowane według różnych kryteriów³³⁴. Zasadniczy podział obejmuje organy administracji rządowej oraz organy samorządowe. Zadania należące do administracji bezpieczeństwa i porządku publicznego wykonują:

- Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej;
- organy administracji rządowej;
- jednostki samorządu terytorialnego;
- organizacje i instytucje pozarządowe;
- podmioty prywatne (komercyjne)³³⁵.

Z powyższego zestawienia można stwierdzić, że w systemie administracji funkcjonuje wiele instytucji, których bezpośrednim lub też pośrednim zadaniem jest ochrona bezpieczeństwa publicznego. Ze względu na ich podległość administracyjną, strukturę organizacyjną, jak również zakres wykonywanych zadań możemy wyodrębnić trzy podsystemy w zakresie bezpieczeństwa publicznego:

- rządowy – instytucje bezpieczeństwa publicznego podległe administracji rządowej (w tym między innymi: Policja, Straż Graniczna, Państwowa Straż Pożarna, Żandarmeria Wojskowa, Inspekcja Transportu Drogowego, Straż Ochrony Kolei);

³³³ Tamże.

³³⁴ M. Wierzbowski, *Prawo administracyjne*, Warszawa 2001, s. 211.

³³⁵ S. Pieprzny, *Ochrona bezpieczeństwa...*, dz. cyt., s. 162.

- samorządowy – instytucje bezpieczeństwa publicznego podległe samorządowi terytorialnemu, w tym: Straż Gminna (Miejaska), Ochotnicza Straż Pożarna;
- prywatny – komercyjne podmioty ochrony osób i mienia.

Z kolei M. Lisiecki, zajmując się tylko systemem organów bezpieczeństwa publicznego jako częścią systemu bezpieczeństwa państwa, wskazuje na:

- organy zajmujące się ochroną porządku konstytucyjnego;
- organy zajmujące się ochroną przed zjawiskami kryminogennymi i zakłóceniami porządku publicznego (Policja, prokuratura, sądy, straże gminne, Straż Ochrony Kolei, Żandarmeria Wojskowa, Straż Graniczna, firmy ochrony osób i mienia);
- organy zajmujące się ochroną granicy państwowej, polskich obszarów morskich kontrolą migracji (Straż Graniczna, urzędy celne);
- organy zajmujące się ochroną przed nadzwyczajnymi zagrożeniami środowiska (Państwowa Straż Pożarna, Inspekcja Ochrony Środowiska, obrona cywilna, wyspecjalizowane służby ratownicze)³³⁶.

Dotychczasowe analizy pozwalają na stwierdzenie, że zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego jest jednym z zasadniczych publicznych zadań państwa realizowanym w szczególności przez administrację rządową. Obowiązek ten określony jest przepisami konstytucji oraz wieloma innymi ustawami, wskazującymi na konkretne zadania i formy ich realizacji³³⁷. W tak widzianym systemie funkcjonuje wiele podmiotów, poczynając od organów władzy, administracji rządowej i samorządowej, a kończąc na instytucjach, przedsiębiorstwach, obywatelach. W tym kontekście można wykażać co najmniej następujące elementy:

³³⁶ M. Lisiecki, *Bezpieczeństwo państwa w ujęciu systemowym*, dz. cyt., s. 94.

³³⁷ Art. 32 konstytucji stanowi: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny”.

- ochronę porządku konstytucyjnego;
- ochronę przed zjawiskami kryminogennymi i zakłóceniami porządku publicznego (realizowaną przez Policję, prokuraturę, sądy, kolegia ds. wykroczeń, straże miejskie, Żandarmerię Wojskową, Straż Graniczną, firmy detektywistyczne i ochrony mienia);
- ochronę granicy państwowej, polskich obszarów morskich, kontrolę migracji realizowaną przez Straż Graniczną, urzędy celne, urzędy administracji morskiej;
- ochronę przed nadzwyczajnymi zagrożeniami środowiska (realizowaną przez Państwową Straż Pożarną, Państwową Inspekcję Ochrony Środowiska itp.³³⁸

Na skuteczne działanie wymienionych organów, na co zwrócił uwagę M. Lisiecki, negatywnie wpływają słaba koordynacja działań, szczególnie w układzie międzyresortowym, wykonawczym, oraz nakładanie się kompetencji³³⁹.

2.3.3. Wpływ bezrobocia na bezpieczeństwo i porządek publiczny

Bezrobocie nie jest wyłączną sprawą tego, który pracę utracił, ale stanowi wyzwanie dla wszystkich. Zjawisko bezrobocia dotyka w sposób szczególnie bolesny wspólnotę rodzinną, zwłaszcza tam, gdzie jedyny żywiciel rodziny traci pracę zarobkową. Do negatywnych skutków bezrobocia należy drastyczne pogorszenie się sytuacji materialnej rodziny, jej stanu psychicznego i moralnego życia. Sytuacja ta w wypadku dłuższego bezrobocia staje się trudna do udźwignięcia dla wielu, a wymuszając ograniczenia w dziedzinie zaspokajania podstawowych potrzeb, rodzi bunt lub apatię. Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens* przypomina ścisły związek między pracą i rodziną. „Praca stanowi podstawę kształtowania życia rodzinnego, które jest naturalnym prawem i powołaniem człowieka. Te dwa kręgi

³³⁸ M. Lisiecki, *Bezpieczeństwo państwa w ujęciu systemowym*, dz. cyt., s. 94.

³³⁹ Tamże, s. 94.

wartości – jeden związany z pracą, drugi wynikający z rodzinnego charakteru życia ludzkiego – muszą łączyć się z sobą prawidłowo i prawidłowo wzajemnie przenikać. Praca jest poniekąd warunkiem zakładania rodziny, rodzina bowiem domaga się środków utrzymania, które w drodze zwyczajnej nabywa człowiek przez pracę³⁴⁰. Praca zawodowa determinuje układ dnia, styl życia, relacje społeczne. Jej utrata może zmienić radykalnie światopogląd, opinie, system wartości, zamierzenia i aspiracje członków rodziny. Pozbawiony pracy ma zupełnie odmienne spojrzenie na siebie, swoich bliskich i na świat, który go otacza. Długotrwałe bezrobocie zakłóca życie rodzinne, prowokuje rozruchy społeczne i może prowadzić do zaburzeń psychicznych. Osoby, które nagle utraciły pracę i pozostają w tej sytuacji przez wiele lat, często nie potrafią odnaleźć równowagi życiowej, rozwiązać piętrzących się problemów, stawić czoła napotkanym trudnościom³⁴¹. Dręczą je kompleks niższości, poczucie lęku, winy, wstydu, doznanej niesprawiedliwości. Usiłując wyjść z tego stanu, odczuwają niechęć, a nawet nienawiść do wszystkiego i do wszystkich, nie wyłączając członków własnej rodziny. Kompleks niższości oraz doznane upokorzenia rodzą potrzebę ukazania swej siły i swych możliwości w skrajny sposób i w skrajnych postaciach. Może to prowadzić do postaw agresywnych i różnych form przestępczości³⁴². Długotrwałe bezrobotna młodzież wchodzi w struktury gangów lub jest narażona na oddziaływania innych negatywnych podkultur. Na terenach objętych bezrobociem wzrasta ogólnie pewien rodzaj przestępcstw i wykroczeń, związanych zwłaszcza z nadużyciami cudzej własności³⁴³.

³⁴⁰ Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 10.

³⁴¹ M. Duda, *Problematyka bezrobocia i jej społeczno-duchowych skutków...*, dz. cyt., s. 85.

³⁴² Tamże.

³⁴³ *Wymiary życia społecznego*, red. M. Marody, Warszawa 2007, s. 156.

2.4. Bezpieczeństwo i porządek publiczny a wychowanie

Już powierzchowna obserwacja otaczającej nas rzeczywistość prowadzi do wniosku, że bezrobocie jest jednym z najbardziej powszechnych problemów naszych czasów. Brak pracy dotyka szczególnie ludzi młodych; kłopoty finansowe i wszelkie perturbacje z tym związane powodują, że młodzież już na początku dorosłego życia zawęży swoje aspiracje do potrzeb materialnych. Pozbawienie dochodów z pracy przede wszystkim powoduje ograniczenie poziomu konsumpcji, a niekiedy związane jest z koniecznością podjęcia przez innych członków rodziny, w tym młodocianych, dodatkowych zajęć. Ich szczerą wola pracy, ich gotowość podjęcia własnej odpowiedzialności za rozwój ekonomiczny i społeczny społeczeństwa rodzi wówczas przykrą frustrację³⁴⁴. Taka sytuacja wpływa na zmiany podziału autorytetu w rodzinie i konieczność pokonania grożącego kryzysu tożsamości. Ograniczenia wydatków dotyczą w głównej mierze podstawowych potrzeb związanych z edukacją i kulturą, choć często obejmują również inne zakresy. Obniżenie środków na rozwój intelektualny dzieci i młodzieży prowadzi do różnicowania szans i może być w przyszłości przyczyną ich utrudnionego startu zawodowego. Na negatywne skutki bezrobocia narażone są w szczególności rodziny niepełne i wielodzietne. W tym kontekście zauważa się, że w rodzinach niepełnych bezrobocie powoduje feminizację ubóstwa i zagrożenie jednostek najsłabszych (kobiet i dzieci), z kolei w rodzinach wielodzietnych jest przyczyną braku wiary w swoje możliwości i polepszenie sytuacji. Biorąc pod uwagę kwestie materialne, można zauważyć, że młodzi bezrobotni nie mogą poprawić warunków mieszkaniowych, założyć rodziny i rezygnują z życia kulturalnego oraz zakupów dóbr trwałego użytku. Brak pracy sprawia, że młodzi ludzie nie mogą się usamodzielnąć, pozostają na utrzymaniu rodziców lub otrzymują zasiłek, co powoduje niezaspokojenie ich ambicji i aspiracji. Innym zagrożeniem jest skonfrontowanie zdobytej w szkole wiedzy

³⁴⁴ Tamże.

i umiejętności z rzeczywistymi wymogami określonego stanowiska pracy. Konfrontacja ta ze względu na uwidaczniające się dysproporcje może prowadzić do obniżenia kwalifikacji zawodowych, a także osłabienia ambicji i aspiracji edukacyjnych ludzi młodych. Bezrobocie długookresowe prowadzi wręcz do utraty osiągniętych umiejętności wraz z przedłużającym się czasem pozostawania bez pracy. Taki stan czyni młodych ludzi bardziej podatnymi na stres, frustrację³⁴⁵.

Kolejnym problemem wzmacnianym dodatkowo przez bezrobocie jest dysfunkcyjność rodzin, której przejawem są trudności wychowawcze w postaci wagarowania, narkomanii, alkoholizmu, przestępczości dzieci i młodzieży. Procesy socjalizacji dzieci dorastających w ubóstwie są utrudnione przez zbieżność wielu negatywnych czynników, co wpływa na osiągnięcia szkolne i dalszą karierę zawodową młodych ludzi. Bezrobocie, na które w dużym stopniu narażona jest młodzież, ogranicza znaczenie pracy w procesie socjalizacji młodego pokolenia i kształtowania jego systemu wartości. Pewne grupy młodego pokolenia utożsamiające się z uzyskanym zawodem i poziomem edukacji powielają często ekonomiczny status rodziców, wraz z określonym miejscem w strukturze społeczno-zawodowej, stosunkiem do pracy i kształcenia się. Szczególnie niepokojące jest zjawisko przenoszenia negatywnych wzorców na młode pokolenie. W tym kontekście zauważa się, że bezrobocie pociąga za sobą wiele niebezpiecznych konsekwencji w życiu indywidualnym i społecznym. Oddziałuje ono w sposób bardzo znaczący na wzrost kryminalizacji życia społecznego³⁴⁶.

Podsumowując, można zauważyć w najbardziej ogólnym ujęciu, że pojęcie bezpieczeństwa oznacza stan, w którym nie są popełniane przestępstwa, zwłaszcza przeciwko życiu, zdrowiu i mieniu, zaś

³⁴⁵ A. Śniegulska, *Wspieranie rodzin dotkniętych bezrobociem ważną powinnością we współczesnym świecie*, [w:] *Opieka i pomoc społeczna wobec wyzwań współczesności*, red. W. Walc, B. Szulz, I. Marczykowska, Rzeszów 2008, s. 220.

³⁴⁶ J. Mariański, *Społeczeństwo...*, dz. cyt., s. 279.

pojęcie porządku – stan, w którym nie są popełniane wykroczenia³⁴⁷. Oba te pojęcia – „bezpieczeństwo” i „porządek publiczny” – nierozdzielnie łączą się ze sobą oraz z człowiekiem i jego działalnością. Są wartościami, które należy chronić. Mają służyć człowiekowi, aby zapewnić mu nie tylko przetrwanie w danym czasie, ale i jego wszechstronny rozwój. Powinny więc występować łącznie, gdyż ich treści zachodzą na siebie w pewnym obszarze³⁴⁸.

Zaprezentowana w syntetycznym ujęciu przedmiotowa treść dotycząca postmodernistycznej destrukcji pracy pozwala zauważyć wiele specyficznych i ważnych elementów, istotnych dla prawidłowego kształtowania relacji społecznych. Zasadnicze treści tego rozdziału ogniskowały się wokół zagadnień związanych z teorią kształtowania postaw prospołecznych. Dokonujące się zmiany nie pozostają bez wpływu na życie społeczne, rodzinne i indywidualne. Kształująca się w warunkach ponowoczesności indywidualizacja jako proces społeczny wiąże się z uwolnieniem historycznie ustalonych norm i tradycyjnych więzi społecznych, z utratą dawnej pewności co do znajomości wzorów działania i norm postępowania oraz z tworzeniem się nowych więzi. W zmieniającym się społeczeństwie zyskują na znaczeniu relacje o charakterze celowo-racjonalnym, nakierowane na osobiste osiągnięcia, co prowadzi do poczucia zagubienia, osamotnienia, izolacji, utraty orientacji, rozpadu dotychczas stabilnych środowisk społecznych. Problemy w prawidłowym odczytaniu i zrozumieniu ponowoczesnej rzeczywistości mogą spowodować, iż cechy drugorzędne potraktuje się jako pierwszorzędne, co w rezultacie może prowadzić do rozwiązań opartych na ludzkiej nierówności. W tym znaczeniu nie do zaakceptowania są relacje życia społecznego,

³⁴⁷ Por. J. Widacki, P. Sarnecki, *Ustrój i organizacja Policji w Polsce oraz jej zadania w ochronie bezpieczeństwa i porządku*, Warszawa–Kraków 1997, s. 7–15.

³⁴⁸ Por. L. Falandysz, *Pojęcie porządku publicznego w prawie karnym i karno-administracyjnym*, „Palestra” 13 (1969) nr 2, s. 64; zob. J. Zaborowski, *Administracyjno-prawne ujęcie pojęć „bezpieczeństwo publiczne” i „porządek publiczny”*. *Niektóre uwagi w świetle unormowań prawnych 1983–1984*, „Zeszyty Naukowe Akademii Sztuki Wojennej” 1985 nr 41, s. 128–138.

w których człowiek byłby postrzegany tylko w kategoriach zagrożenia dla drugiego człowieka. Należy podkreślić znaczenie dla relacji społecznych personalistycznej koncepcji życia społecznego, która została wypracowana w społecznej myśli Kościoła. W myśl tej nauki budowanie społecznych relacji, na miarę godności człowieka, wymaga uwzględnienia zasad społecznych, które „obejmują sumę takich warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą pełniej i szybciej osiągnąć własną doskonałość”³⁴⁹. Oznacza to, że każdy uczestnik życia społecznego z jednej strony realizuje siebie, z drugiej zaś powinien pomnażać dobro grupy, przez wzajemną pomoc i współpracę, wytwarzającą materialne, kulturalne i moralne wartości.

³⁴⁹ Por. Jan XXIII, Encyklika *Mater et Magistra*, 65, „Acta Apostolicae Sedis” 53 (1961), s. 401–464.

3

Metodologiczne podstawy przeprowadzonych badań

3.1. Uzasadnienie potrzeby podjęcia badań

Przeanalizowanie obecnej sytuacji dotyczącej patologii społecznych w świetle bezrobocia wydaje się sprawą istotną, tym bardziej że polityka opiekuńcza i edukacyjna państwa podlega daleko idącym zmianom. Zauważa się, że niektóre z nich częściowo się już dokonały, są w trakcie realizacji lub mają być wprowadzone w niedalekiej przyszłości, szczególnie jeśli chodzi o poradnictwo zawodowe, realizowane zarówno na poszczególnych etapach kształcenia młodego człowieka, jak i po zakończeniu jego edukacji szkolnej. Celem głównym analiz i projektowanych badań jest próba określenia stopnia, w jakim bezrobocie, a w konsekwencji ubóstwo, stanowi bodziec do zachowań przestępczych.

W celu uzyskania w miarę dokładnych danych poszukiwania badawcze zostały usytuowane w podejściu triangulacyjnym, uwzględniającym model ilościowy i jakościowy. Dzięki temu podejściu możliwa była wnikliwa obserwacja zjawiska przestępczości młodzieży. W badaniach posłużono się następującymi metodami: monografią pedagogiczną, sondażem diagnostycznym i metodą indywidualnych przypadków. Zastosowano obserwację otwartą, która polegała na zamierzonym przez autora postrzeganiu związków między bezrobociem a przestępczością badanej zbiorowości oraz swobodnym

rejestrowaniu interesujących faktów i spostrzeżeń. Zdobyte w ten sposób informacje posłużyły do stworzenia szczegółowego planu dalszego toku badań, a także do sformułowania hipotez roboczych. W badaniach posłużono się także metodą indywidualnych przypadków. Polegała ona na zebraniu danych o pojedynczych osobach, które popadły w konflikt z prawem, ze zwróceniem uwagi na ich rozwój fizyczny, psychiczny i społeczny.

W pracy uwzględniłem dwie kategorie celów: teoretyczny (poznawczy) i praktyczny.

Do zasadniczych celów teoretycznych należało:

- wzbogacenie wiedzy na temat zjawiska bezrobocia w kontekście aktywności ludzkiej i pracy;
- ukazanie zależności przyczynowo-skutkowych między bezrobociem a przestępczością w szerokim tego słowa znaczeniu;
- stwierdzenie, w jakim stopniu zjawiska przestępcze motywowane są czynnikiem potrzeby egzystencji, a w jakim stanowią przejaw patologii społecznych w czystym wydaniu.

Cel praktyczny badań wiązał się z ustaleniem determinantów procesu kształtowania się przestępczości wśród młodzieży powiatu nowosądeckiego, a przede wszystkim miał prowadzić do:

- określenia współzależności między występowaniem patologii wśród młodych bezrobotnych a rodzajem ich przejawów;
- określenia przemian aksjologicznych i światopoglądowych wśród respondentów;
- ustalenia zależności między bezrobociem a przestępczością.

Klasyfikacja rodzajów przestępstw wśród młodocianych bezrobotnych i poznanie ich częstotliwości oraz osadzenie tych wyników w konkretnych systemach aksjologicznych uznawanych przez respondentów, z całą gamą odniesień psychologicznych, społecznych, ekonomicznych, filozoficznych i kulturowych, pozwolą odpowiedzieć na pytania, w jakim stopniu przestępczość jest generowana przez bezrobocie, a w jakim stanowi wypadkową rzeczywistości życia i ludzkich odniesień. Osiągnięcie tego celu pozwoliło konstruować uogólnienia dotyczące praw rozwoju i przemian badanej rzeczywistości

oraz zachodzących w niej procesów oraz pozwoliło przybliżyć mało znaną dotychczas problematykę bezrobocia jako bolesnego zjawiska społecznego, które dotyka również współczesną młodzież.

3.2. Problemy i hipotezy badawcze

Główne problemy planowanych badań sytuują się w obrębie zjawisk związanych z tematyką bezrobocia i jego wpływu na sferę patologicznych zachowań człowieka, co w wielu przypadkach wiąże się ze sferą przestępczości.

Wyniki znacznej części badań i statystyk prowadzonych między innymi przez I. Ehrlicha sugerują istnienie zależności między różnymi aspektami sytuacji dochodowej ludności a współczynnikiem przestępstw. Na ogół kierunek obserwowanych związków potwierdził hipotezę mówiącą, że im niższy dochód, większe ubóstwo czy nierówności, tym większa przestępczość. Niektóre jednak badania, zwłaszcza prowadzone na terenie USA, podważyły istnienie takiej zależności, co skłoniło wielu badaczy do podania w wątpliwość owej zależności między bezrobociem a przestępczością. Niemniej badania potwierdzają istnienie tejże zależności, tzn. kierunek obserwowanych zależności jest zgodny z oczekiwaniami, ale różna była siła owej zależności. W rezultacie niektórzy badacze, między innymi K. C. Land, orzekli, iż na przestępczość zasadniczy wpływ wywierają czynniki kulturowe, a nie sytuacja ekonomiczna. Można jednak sadzić, iż sprzeczności wyników świadczą nie tyle o „konieczności” odrzucenia wątku ekonomicznego w naukowych rozważaniach związku bezrobocia z przestępczością, ile raczej o złożoności problematyki, z jaką mamy do czynienia³⁵⁰.

³⁵⁰ A. Kiersztyn, *Czy bieda czyni złodzieja? Związki między bezrobociem, ubóstwem a przestępczością*, Warszawa 2008, s. 56–62.

Oczywiste wydaje się stwierdzenie, iż wpływ rozmaitych wymiarów sytuacji ekonomicznej społeczności zależy od rodzaju przestępstwa poddanego analizie, różne bowiem typy przestępstw mają odmienną genezę, co znajduje odzwierciedlenie w zdroworozsądkowej ocenie rzeczywistości, na przykład wandalizm a pobicia to jakościowo odmienne zjawiska, których nie da się wyjaśnić za pomocą tych samych mechanizmów. Wyniki badań sugerują, że bezrobocie jest częściej związane z występowaniem przestępstw przeciwko mieniu niż z użyciem przemocy, nierówności ekonomiczne natomiast w większym stopniu łączą się z przestępczością z użyciem przemocy. Istniejące teorie nie pozwalają jednoznacznie wyjaśnić powyższych zależności, brakuje również analiz, które umożliwiłyby stwierdzenie, dlaczego dana zależność zachodzi dla określonego typu przestępstwa.

Kolejną trudność stanowi to, że klasyfikacja zjawisk poddanych analizie dyktowana jest nie względami teoretycznymi, lecz prawniczymi rozróżnieniami, wynikającymi z klasyfikacji kodeksowej. Ponadto badania wymiaru sprawiedliwości nie stanowią dobrego źródła informacji o rozmiarach przestępczości czy cechach sprawców, gdyż informują one raczej o efektywności działań policji i sądów. Ważne wydaje się precyzyjne określenie wskaźników informujących o społecznym zasięgu ubóstwa czy bezrobocia, tym bardziej że i ten zabieg natrafia na trudności metodologiczne, gdyż zmianom ulegają same kryteria ubóstwa.

Z kolei szczegółowe problemy badawcze omawianego zagadnienia zwracają uwagę na warunki życia oraz sytuację rodzinną osób, które weszły w konflikt z prawem, indywidualne predyspozycje badanych i przyczyny ich bezrobotności.

Przyjęto zatem dwa główne problemy badawcze:

1. Jaka istnieje zależność między biedą, bezrobociem a przestępczością?
2. Jakie były przyczyny przestępczości młodzieży powiatu nowosądeckiego?

Z wyżej wymienionych głównych problemów badawczych wynikały następujące szczegółowe problemy badawcze:

1. Jak warunki, w których wychowywały się osoby, które popadły w konflikt z prawem, zwiększały ryzyko ich przestępczości?
2. W jakim stopniu patologie życia rodzinnego badanych rzutowały na ich przestępczość?
3. W jakim stopniu przestępczość badanych miała związek z załamaniem planu życiowego i rozpadem ich rodzin, bezrobociem i ubóstwem?
4. Jak predyspozycje indywidualne badanych zwiększały ryzyko ich przestępczości?
5. W jakim stopniu osoby, które popadły w konflikt z prawem, mogły liczyć na pomoc i wsparcie swoich rodzin lub instytucji do tego powołanych?
6. Jakie problemy życiowe dominowały w egzystencji osób, które weszły w konflikt z prawem, jak postrzegali oni swoją sytuację oraz z jaką grupą społeczną identyfikowali się?

Następnym krokiem badawczym była konstrukcja hipotez, czyli stwierdzeń, co do których istnieje pewne prawdopodobieństwo, że są właściwym rozwiązaniem sformułowanych uprzednio pytań badawczych. Przyjęto zatem dwie główne hipotezy badawcze:

1. Zakłada się, że istnieje współzależność między występowaniem patologii wśród młodych bezrobotnych a rodzajem ich przejawów.
2. Przypuszcza się, że przyczynami przestępczości młodych bezrobotnych są między innymi: brak pracy, nadużywanie alkoholu, narkotyków oraz zachowania ryzykowne i patologiczne.

Główne hipotezy badawcze pozwoliły sformułować następujące szczegółowe hipotezy badawcze:

1. Przyjmujesz, że warunki, w których wychowywały się osoby, które weszły w konflikt z prawem, zwiększały ryzyko ich przestępczości.
2. Sądzi się, że patologie życia rodzinnego badanych w dużym stopniu rzutowały na ich przestępczość.
3. Zakłada się, że przestępczość badanych ma silny związek z załamaniem planu życiowego i rozpadem ich rodzin, bezrobociem i ubóstwem.

4. Przypuszcza się, że predyspozycje indywidualne badanych w dużym stopniu zwiększyły ryzyko ich przestępczości.
5. Domniemywa się, że problemy życiowe, takie jak patologie, brak pracy czy ubóstwo, dominują w egzystencji osób, które weszły w konflikt z prawem.
6. Sądzi się, że większość młodych powiatu nowosądeckiego widzi perspektywę wyjścia z problemów życiowych w wyniku zwiększenia rynku pracy i poprawy funkcjonowania dostępnych systemów pomocy.

3.3. Zmienne i wskaźniki badań

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że cecha zmienna to pewna kategoria zjawisk, których wielkość, częstotliwość występowania może ulegać zmianie. Stąd też przyjęcie i określenie zmiennych niezbędnych do rozwiązania problemu badawczego wymaga ustalenia, na podstawie jakich dających się zaobserwować danych można orzekać o występowaniu pewnych zmiennych³⁵¹. Na potrzeby przeprowadzonych badań wytypowano następujące cechy oraz warianty poszczególnych cech:

- płeć – kobieta, mężczyzna;
- wiek – 18–24;
- pochodzenie – chłopskie, robotnicze, inteligentkie;
- stan cywilny – panna, kawaler, zamężna, żonaty, rozwiedziony;
- wykształcenie – podstawowe, gimnazjalne, zawodowe, średnie, wyższe;
- zawód wyuczony – mechanik, budownictwo, ekonomista, rolnik;
- system pomocy – polityka społeczna, regulacje prawne, normy społeczne.

³⁵¹ S. Kawula, *Problem wskaźników w badaniach pedagogicznych środowiska*, [w:] *Pedagogika społeczna...*, dz. cyt., s. 341.

W związku z powyższym w niniejszej książce przyjęto następujące zmienne niezależne:

- płeć;
- wiek;
- pochodzenie społeczne;
- stan cywilny;
- wykształcenie, zawód wyuczony;
- system wsparcia i pomocy.

Zmienną zależną jest związek pomiędzy brakiem pracy a przepięcznością badanych osób. Przyjęto następujące wskaźniki zmiennej zależnej:

- cechy osobowościowe;
- stan zdrowia;
- funkcjonowanie psychospołeczne;
- postrzeganie rzeczywistości;
- postrzeganie bezrobocia;
- częstotliwość występowania konfliktów na linii jednostka–rodzina a środowisko lokalne.

3.4. Metody, techniki i narzędzia badawcze

Do analizy rozmiarów i przejawów różnych negatywnych zjawisk społecznych służyć mogą dwa rodzaje danych: oficjalne statystyki oraz dane pochodzące z orzecznictwa sądów i ich naukowych analiz. Zaletą pierwszych jest reprezentatywność oraz możliwość dokonywania porównań w czasie. Nie dają one jednak dostatecznie jasnego obrazu, zwłaszcza jakości badanego zjawiska, jego nowych form czy przejawów. Tego typu informacje można czerpać z badań ankietowych raportów sądowych. Są one jednak ze względu na metodę i zasięg nieporównywalne w czasie i rzadko można je uogólnić na skalę ogólnokrajową.

Ponieważ żaden z wymienionych rodzajów danych nie daje pełnego obrazu zjawiska, słuszne wydaje się, że uwzględnienie obydwu

pozwole na uzyskanie obrazu w miarę przybliżonego do rzeczywistego stanu rzeczy.

W badaniach zastosowano jako główną metodę sondaż diagnostyczny. Metoda ta służy rozpoznawaniu zjawiska patologii społecznej. T. Pilch konstatuje: „Metoda sondażu diagnostycznego jest sposobem gromadzenia wiedzy o atrybutach strukturalnych i funkcjonalnych oraz dynamice zjawisk społecznych, opiniach i poglądach wybranych zbiorowości, nasileniu się i kierunkach rozwoju określonych zjawisk i wszelkich innych zjawisk instytucjonalnie niezlokalizowanych – posiadających reprezentującą populację generalną, w której badane zjawisko występuje”³⁵². Metodą uzupełniającą w przeprowadzonych badaniach jest analiza dokumentów policyjnych i sądowych. Posłużyłem się materiałami statystycznymi związanymi tematycznie z interesującą problematyką. Analizie poddałem statystyki lokalne dla powiatu nowosądeckiego, którymi dysponuje Komenda Powiatowa Policji w Nowym Sączu, oraz opracowania statystyczne z Sądu Rejonowego w Nowym Sączu. Oprócz badania dokumentów będących w posiadaniu różnych instytucji i organów przeprowadziłem badania ankietowe i wywiady. Technika ankietowa pozwala bowiem poznać bliżej poglądy, opinie i oceny osób odpowiedzialnych za utrzymanie porządku publicznego, dotyczące bezrobocia i jego wpływu na patologie społeczne.

W badaniach ankietowych posłużono się kwestionariuszem ankiety. Dobór treści pytań kwestionariusza wynika z rozpoznania na podstawie literatury przedmiotu zjawisk patologii społecznej występującej wśród młodocianych bezrobotnych.

³⁵² T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa 2001, s. 80.

3.5. Organizacja i przebieg badań

Przemiany społeczne i ustrojowe, które dokonują się w obecnych czasach w naszym kraju, stawiają ludzi w sytuacji wyzwania i jednocześnie zagrożenia w perspektywie rozwoju zawodowego. Ciągłe podnoszone wymagania kwalifikacyjne, nieustanny proces doskonalenia zawodowego, a nawet konieczność zmiany profesji pod przymusem utraty pracy potęgują poczucie zagubienia i frustracji. Utrata pracy rodzi agresję, przeświadczenie o życiowej bezradności, stan osamotnienia w pędzącym tłumie przepełnionym iluzoryczną perspektywą konsumpcyjnych wymagań. Tę atmosferę potęgują środki masowego przekazu lansujące tezę, że miarą wartości i życiowej zaradności człowieka jest jedynie kategoria „mieć”. Szczególnie niepokojącym zjawiskiem jest pojawienie się nowych form patologii życia społecznego i nieustannej eskalacji już istniejących. Do wyjątkowo niebezpiecznych zjawisk należy zaliczyć: powszechność alkoholizmu, niktynizmu, używania środków odurzających, przestępczość nieletnich, udział w grupach paraprzestępczych, stanowiących często drogę do szybkiej poprawy standardu życia, ekspansji zachowań agresywnych, wszechobecność przemocy, zainteresowania seksualne młodych ludzi przejawiające się w dewiacjach.

3.6. Charakterystyka badanej grupy

Powiat nowosądecki położony jest w południowo-wschodniej części województwa małopolskiego. Jest największym w województwie – zajmuje powierzchnię 1550 km² (10,2 proc. powierzchni województwa małopolskiego). Powiat składa się z 16 jednostek stopnia podstawowego (gminy), co daje mu drugą lokatę pod względem liczby jednostek administracyjnych w województwie małopolskim. Łączy 206 miejscowości (razem z miastami), w tym 201 miejscowości wiejskich. Charakteryzuje się jednym z najniższych wskaźników gęstości

zaludnienia – 131 osób na km². Dla porównania w Małopolsce wskaźnik ten wynosi 214 osób na km², a w kraju 124 osoby na km². Sąsiaduje on z powiatami: brzeskim, gorlickim, limanowskim, nowotarskim, tarnowskim oraz miastem Nowy Sącz. W części południowej graniczy ze Słowacją. Powiat nowosądecki cechuje się licznymi walorami przyrodniczo-kulturowymi. 75 proc. powierzchni powiatu to obszary o szczególnych walorach przyrodniczych, prawnie chronione. Powiat posiada dobrze rozwiniętą bazę turystyczną. Liczba ludności powiatu nowosądeckiego co roku stopniowo wzrasta i według stanu w końcu grudnia 2009 roku wynosiła 202 701 osób, co stanowiło 6,1 proc. ludności Małopolski. Dynamika wzrostu jest bardzo ustabilizowana. Wzrosty w poszczególnych latach są na podobnym poziomie i wahają się od 1071 do 1490 osób. Jedną z głównych przyczyn wzrostu liczby mieszkańców jest stale utrzymujący się w ostatnich latach dodatni przyrost naturalny. Większość ludności powiatu nowosądeckiego skupiona jest na wsi 166 021 osób (tj. 81,9 proc.), a mniejsza część w miastach – 36 680 osób (tj. 18,3 proc.). Analiza przebiegu zmian stanu ludności na obszarach miejskich i wiejskich pozwala dostrzec tendencje przemieszczania się ludności z miast na obszary podmiejskie i na wieś. Przy czym zauważa się wzrost atrakcyjności zamieszkiwania na wsi, co w pewnym sensie wiąże się z mniejszymi kosztami utrzymania nieruchomości poza miastem oraz z nasilającą się tendencją w ostatnich latach do osiedlania się na terenach podmiejskich. W tym wypadku można nawet mówić o panującej modzie na własny dom za miastem. W większości gmin przybywa ludności, z tym że w jednych gminach mniej, w innych więcej. Spadek liczby ludności widać w gminie Krynica, Muszyna, w mieście Grybów i bardzo niewielki spadek w gminie Rytro, bo tylko o 2 osoby. Z analizy struktury ludności według płci wynika, że powiat nowosądecki charakteryzuje się ciągłym przyrostem ludności i równowagą płci. Strukturę ludności według płci można ocenić jako wyrównaną, gdyż bardzo nieznacznie przeważają kobiety. Stanowią one 50,2 proc. ogółu ludności, a mężczyźni 49,8 proc. Struktura ta wykazuje tendencję stabilną i relacja płci właściwie się nie zmienia. Strukturę ludności według płci

kształtują naturalne procesy biologiczne – rodzi się więcej noworodków płci męskiej, a podczas trwania życia większa częstość zgonów występuje wśród mężczyzn niż kobiet. W powiecie nowosądeckim na 100 mężczyzn przypada 101 kobiet. Biorąc pod uwagę rozmieszczenie ludności na poszczególne gminy i według płci, widać, że nie wszystkie gminy powielają tendencję powiatu i jest 7 gmin, w których przeważają mężczyźni (Chełmiec, Gródek nad Dunajcem, Grybów, Korzenna, Łabowa, Łącko, Łososina Dolna). Bardzo ciekawie w tym zestawieniu przedstawia się gmina Rytro, gdzie można zauważyć idealną proporcję wśród mężczyzn i kobiet. Podział ten pozwala zorientować się, jaką grupę ogółu ludności stanowią dzieci, jaką ludność dorosła, a jaką ludzie starsi.

Decydujący wpływ na strukturę ludności według wieku ma poziom urodzeń, zgonów i migracji. Z tym że czynnik migracji może powodować zarówno starzenie się ludności, jak i odmładzanie się ludności powiatu. Wszystko zależy od tego, w jakim wieku jest migrująca ludność. Z danych statystycznych wynika, że częściej w migracji biorą udział ludzie młodzi. Wiąże się to z wyjazdami na studia do dużych ośrodków akademickich, do pracy za granicę i do innych miast w kraju. Pod względem struktury wiekowej ludności powiat nowosądecki prezentuje się jako społeczność z przewagą ludzi młodych. Najliczniejsze grupy wiekowe to osoby pomiędzy 15. a 29. rokiem życia. Zauważa się, że nadal spada liczba ludności w najmłodszych przedziałach wiekowych. Niewielki spadek ludności wystąpił w przedziale wiekowym 40–44 lata. Struktura wieku ludności ulega wciąż dynamicznym zmianom i tym samym utrwalają się pewne tendencje, gwałtownie bowiem zmniejsza się ludność w wieku przedprodukcyjnym, czyli liczba dzieci i młodzieży, a jednocześnie wzrasta ludność w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym³⁵³.

³⁵³ Urząd Statystyczny w Krakowie, *Informator statystyczny. Miasto Nowy Sącz 2010*, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/krak/ASSETS_2010_informator_Nowy_Sacz.pdf (22.08.2011).

Zmniejszanie się udziału ludności roczników młodszych i zwiększanie się udziału ludności roczników starszych odzwierciedla proces starzenia się społeczeństwa. Z gospodarczego punktu widzenia wynika, że wzrasta liczba osób w wieku produkcyjnym, a patrząc na możliwości zatrudnienia na rynku pracy, można mieć obawę, czy wystarczy miejsc pracy dla wszystkich osób w wieku produkcyjnym, które chcą i powinny pracować. Wzrost liczby osób w wieku poprodukcyjnym niesie za sobą zwiększenie wydatków na emerytury i świadczenia socjalne z budżetu państwa.

W powiecie nowosądeckim wskaźnik obciążenia ekonomicznego, a więc liczba osób w wieku nieprodukcyjnym przypadająca na 100 osób w wieku produkcyjnym, wyniósł w 2009 roku 63,7. Według prognozy ludnościowej Głównego Urzędu Statystycznego, czyli prawdopodobnego przyrostu ludności powiatu w przyszłości, liczba ludności powiatu nowosądeckiego w najbliższych latach będzie systematycznie wzrastać, aż do 226 489 osób w 2030 roku³⁵⁴.

Warto zauważyć, że powiat nowosądecki, poza uzdrowiskami, jest stosunkowo słabo zurbanizowanym i zindustrializowanym, a bezrobocie jest jednym z najpoważniejszych problemów gospodarczych i społecznych.

3.6.1. Podmioty gospodarki narodowej na terenie powiatu nowosądeckiego

Na koniec grudnia 2009 roku w powiecie nowosądeckim funkcjonowało 12 549 podmiotów gospodarki narodowej, co stanowiło około 4 proc. wszystkich podmiotów w województwie małopolskim (314 017). Liczba i struktura działających podmiotów świadczy o potencjale i sile powiatu. Przy czym zauważa się, że podmioty gospodarcze powiatu nowosądeckiego zdecydowanie mają charakter prywatny. Są to w większości małe firmy i zakłady zatrudniające do 9 osób. Małe przedsiębiorstwa stanowią prawie 94 proc. istniejącej

³⁵⁴ Tamże.

w powiecie nowosądeckim liczby przedsiębiorstw. Sektor publiczny skupiał 3,9 proc. (487) ogółu podmiotów, a sektor prywatny 96,1 proc. (12 062), w którym 10 375 to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Liczba podmiotów gospodarczych oraz zmiany w postaci powstawania nowych podmiotów czy wyrejestrowywania istniejących podmiotów zależą od wielu czynników, wśród których najważniejsza jest stabilna polityka gospodarcza kraju (monetarna, fiskalna, legislacyjna). Analizując dynamikę w poszczególnych latach, można zaobserwować, że liczba podmiotów rosła, poza latami 1997 i 2004, kiedy nastąpił spadek liczby podmiotów³⁵⁵.

W 2009 roku zanotowano wzrost podmiotów działających w powiecie nowosądeckim w stosunku do roku wcześniejszego o 875 podmiotów – w sektorze prywatnym o 867 podmiotów, a w sektorze publicznym o 8 podmiotów. Wzrost nastąpił w zdecydowanej większości wśród podmiotów zatrudniających do 9 osób o 808 firm. Zatem można przyjąć, że rozwija się sektor prywatny, a w nim najbardziej mikroprzedsiębiorstwa, do których zaliczają się oczywiście jednoosobowi przedsiębiorcy. Warto dodać, że powiat nowosądecki zajmuje drugie miejsce w Małopolsce pod względem wzrostu dynamiki przyrostu liczby podmiotów (7,5 proc.). Pomimo tej korzystnej tendencji wskaźnik przedsiębiorczości w powiecie nowosądeckim kształtuje się na umiarkowanym poziomie – 61 firm na 1 000 mieszkańców³⁵⁶. W dużym uproszczeniu oznacza to, że w powiecie jest mało zakładów, firm, natomiast duża liczba ludności. Mówiąc wprost, jest potencjał przedsiębiorczy, lecz nie ma go gdzie zagospodarować.

Dominującym rodzajem działalności gospodarczej na terenie powiatu nowosądeckiego jest budownictwo – 3 056, tj. 24,4 proc. ogółu podmiotów. Cały sektor budowlany jest w rękach prywatnych. W dalszej kolejności handel – 2 851, tj. 22,7 proc. (również cała sekcja w rękach prywatnych, 1 podmiot jest publiczny), obsługa

³⁵⁵ Tamże.

³⁵⁶ Tamże.

nieruchomości – 1017, tj. 8,1 proc. i przetwórstwo przemysłowe – 998, tj. 8,0 proc.³⁵⁷ Jak widać ponad 60 proc. jednostek gospodarczych w powiecie należy do wyżej wymienionych czterech sekcji. Wśród najbardziej sprywatyzowanych dziedzin gospodarki znajdują się: budownictwo, handel, pośrednictwo finansowe, jak również w znacznej części hotele i restauracje oraz przetwórstwo przemysłowe. Z porównania wynika, że w każdej sekcji zwiększyła się liczba podmiotów gospodarczych w 2009 roku. Minimalna zmiana widoczna jest w sekcji administracja publiczna; obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. W tym kontekście pożądane byłyby nowe podmioty gospodarki narodowej, ponieważ jest duża grupa osób bezrobotnych z wyższym wykształceniem (ponad 1500 osób – studia ekonomiczne, administracyjne i wiele innych), która marzy o pracy właśnie w tej sekcji. Wzrost podmiotów gospodarczych na terenie powiatu nowosądeckiego spowodowany jest wypadkową zmian w poszczególnych grupach podmiotów, co wynika z rejestrowania i wyrejestrowywania podmiotów w danym roku. W 2009 roku relacja między podmiotami zarejestrowanymi a wyrejestrowanymi była korzystna, więcej bowiem podmiotów gospodarczych zarejestrowano, niż wyrejestrowano.

Nowo zarejestrowane podmioty w 2009 roku – 1727, z tego:

- sektor publiczny – 10 podmiotów;
- sektor prywatny – 1717 podmiotów.

Najwięcej podmiotów zarejestrowało się w działach:

- budownictwo – 591 podmiotów (wszystkie sektor prywatny), co stanowi 34,2 proc. wszystkich nowo zarejestrowanych podmiotów w 2009 roku;
- handel – 383 podmioty, tj. 22,2 proc.;
- przetwórstwo przemysłowe – 134 podmioty, tj. 7,8 proc.³⁵⁸

Wśród nowo zarejestrowanych podmiotów są nowi biznesmeni, którzy dzięki dotacjom dla bezrobotnych z Funduszu Pracy założyli

³⁵⁷ Tamże.

³⁵⁸ Tamże.

własne firmy. W tym kontekście można stwierdzić, że na lokalnym rynku pracy nie jest łatwo znaleźć pracę, dlatego perspektywa otwarcia własnej firmy może być dla wielu bezrobotnych bardzo atrakcyjna i stanowić jedyne rozwiązanie trudnej sytuacji.

Wyrejestrowane podmioty w 2009 roku – 912, z tego:

- sektor publiczny – 2 podmioty;
- sektor prywatny – 910 podmiotów.

Najwięcej podmiotów wyrejestrowało się w działach:

- budownictwo – 321 podmiotów, tj. 35,2 proc. ogółu wszystkich wyrejestrowań w roku 2009;
- handel – 203 podmioty, co stanowi 22,3 proc.;
- obsługa nieruchomości – 71 podmiotów, tj. 8,6 proc.;
- przetwórstwo przemysłowe – 77 podmiotów, tj. 8,4 proc.³⁵⁹

Warto zwrócić uwagę, że najwięcej podmiotów podjęło i zakończyło działalność w ramach tych samych sekcji. W 2009 roku największy ruch trwał w sekcji budownictwo, tak samo było w latach poprzednich³⁶⁰.

3.6.2. Podstawowe dane o pracujących – powiat nowosądecki

Na koniec 2009 roku liczba pracujących (łącznie z rolnictwem indywidualnym) wyniosła 36 945 osób. W latach 2005–2009 notowano stały wzrost liczby pracujących w firmach zatrudniających powyżej 9 osób, ale tylko w sektorze prywatnym. W sektorze publicznym widać minimalny spadek pracujących (o 15 osób). Wzrost generowany był przez sektor przemysłowy, bardzo niewielki przez sektor usługowy, natomiast spadek pracujących wystąpił w sektorze rolniczym. W strukturze pracujących według płci przeważają mężczyźni (19 282, tj. 52,2 proc.). Liczba zatrudnionych kobiet wynosiła 17 663 osoby, co stanowi 47,8 proc. pracujących w podmiotach objętych ewidencją. Biorąc pod uwagę płeć i sektor własności, obserwujemy charakterystyczne

³⁵⁹ Tamże.

³⁶⁰ Tamże.

różnice dla obu płci. Otóż w podmiotach zaliczanych do sektora publicznego dominują kobiety (6 165 osób, tj. 65,3 proc.), a mężczyźni stanowią 34,7 proc. pracujących (3 271 osób)³⁶¹. Sektor ten w powszechnej opinii uchodzi za bardziej bezpieczny i stabilny pod względem utrzymania pracy, płacy i ogólnego komfortu. Jako ciekawostkę dodajmy, że w sektorze publicznym w 2008 roku pracowało 3 278 mężczyzn, czyli o 7 mężczyzn więcej niż obecnie. W sektorze prywatnym sytuacja ulega odwróceniu i udział kobiet w zatrudnieniu wynosi tam mniej, czyli 41,8 proc. (11 498 osób), natomiast pracuje tu więcej mężczyzn – 58,2 proc. (16 011 osób). Należy zauważyć, że gdyby były dostępne dane o osobach pracujących w mikroprzedsiębiorstwach (zatrudniających do 9 osób), to z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że odsetek ten uległby dalszemu zwiększeniu.

3.7. Analiza uzyskanych wyników

Badania przeprowadzono w obrębie powiatu nowosądeckiego. Próba badawcza została dobrana w sposób warstwowy. Oddzielnie będą rozpatrywane przestępstwa dotyczące mienia, a osobno te dotyczące osób. Badaniem zostały objęte przestępstwa popełnione w latach 2000–2010 z udziałem osób bezrobotnych w wieku 18–24 lat.

Grupa badawcza składa się z 320 osób w tym: 214 mężczyzn i 106 kobiet w przedziale wiekowym 16–24 (19 proc.), 25–35 (53 proc.), 36–64 (27 proc.). Wykształcenie respondentów objęło grupę o profilu podstawowym (9 proc.), średnim ogólnym lub zawodowym (64 proc.), wyższym (27 proc.). W omawianej grupie zróżnicowanie ze względu na miejsce zamieszkania przedstawia się następująco: miasto – 36 proc., wieś – 63 proc.

Analizując sytuację społeczną związaną z szeroko rozumianym zagadnieniem pracy, bezrobocia i bezpieczeństwa publicznego,

³⁶¹ Tamże.

zwróciłem się do funkcjonariuszy służb mundurowych powiatu nowosądeckiego (Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu i Karpackiego Oddziału Straży Granicznej w Nowym Sączu) z prośbą o wypowiedzi ankietowe w badanym segmencie. Uzyskane wyniki ukazują obraz wzajemnych relacji między bezrobociem, przestępczością i wynikającymi z tych zjawisk konsekwencjami a różnorodnymi odniesieniami aksjologicznymi, kulturalnymi i obyczajowymi, niepozostającymi bez wpływu na sposób odbioru przez społeczeństwo rzeczywistości i jakości życia. Pierwszorzędnym czynnikiem warunkującym odniesienie do pracy i jej wpływu na osobowość człowieka jest samo podejście do niej. Wszystkim respondentom postawiono pytanie: czym jest dla nich praca i jakie znaczenie ma w ich życiu? W okresie gwałtownych przemian politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych w społeczeństwie polskim dokonują się również przemiany postrzegania znaczenia pracy. Zaznaczono, że praca jest: przede wszystkim wartością, trudem, obowiązkiem, źródłem dochodu, stabilizacją życiową, spełnieniem, powołaniem.

Wskaźniki tych, którzy przyznają szczególne znaczenie opisanym określeniom pracy, są następujące: praca stanowi dla 54 proc. źródło dochodu, co w opinii 38 proc. jest podstawą do osiągnięcia stabilizacji życiowej. Niemniej 24 proc. osób traktuje ją również jak wartość, a 11 proc. badanych nazywa spełnieniem życiowych planów. W odczuciu 18 proc. praca pojmowana jest w kategorii obowiązku, przy czym dla 9 proc. respondentów jawi się ona jako trud, a dla 8 proc. to życiowe powołanie. Na podstawie uzyskanych danych można ocenić podejście ludzi do pracy i jej roli w życiu osobistym. Ze zrozumiałych względów pojmowanie pracy jako źródła dochodu jest oczywiste, co rzutuje na zaliczenie jej do zjawiska ontologicznego wpisane go w naturę człowieka i warunkującego jego rozwój. Przewaga opinii zaliczających pracę do pozytywnych elementów ludzkiego życia, systemu wartości i powołania skłania do wniosku, że jej brak będzie w opinii badanych źródłem problemów w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym.

By zbadać, czy rzeczywiście ma to swoje przełożenie na sposób pojmowania problemów, z jakimi przychodzi zmierzyć się społeczności lokalnej, w dalszej kolejności ankietowani odpowiedzieli na pytanie dotyczące postrzegania skali występowania określonych problemów w ich środowisku lokalnym dotyczących takich kwestii, jak przestępczość, bezrobocie, alkoholizm, bezdomność, przemoc w rodzinie, bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych, niepełnosprawność, problemy osób starszych.

Okazało się, że bardzo duży odsetek respondentów (85 proc.) postrzega bezrobocie jako największy problem w swoim środowisku lokalnym, w dalszej kolejności ankietowani wymienili zjawisko przestępczości (66 proc.), alkoholizm (62 proc.), problemy osób starszych (47 proc.), bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych (36 proc.), klęski żywiołowe (41 proc.), niepełnosprawność (30 proc.), bezdomność (23 proc.).

Zastanawiające jest, że niektóre z wymienianych aspektów życia społecznego dostrzeżone w dużym stopniu przez respondentów mają jednocześnie wysoki odsetek opinii przeciwstawnych, jak chociażby w wypadku bezdomności (dostrzegło to zjawisko aż 23 proc., a przeciwne zdanie wyraziło 43 proc.). Podobna sytuacja dotyczy takich zagadnień, jak bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych (tak – 36 proc., nie – 26 proc., a nie ma w tej kwestii zdania aż 15 proc.), przy czym warto pamiętać, że szeroko rozumiane wychowanie odnosi się w bardziej lub mniej pośredni sposób do wszystkich obywateli. Na weryfikację tych rozbieżności przyjdzie czas w późniejszych pytaniach. Omawiane różnice widać w podejściu do takich zjawisk, jak problemy osób starszych (tak – 47 proc., nie – 23 proc., nie ma zdania w tej kwestii 12 proc.), klęska żywiołowa (tak – 41 proc., nie – 28 proc., nie ma zdania 8 proc.), przemoc w rodzinie (tak – 21 proc., nie – 27 proc., nie ma zdania 6 proc.). O ile bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych jest zjawiskiem dość powszechnym, o tyle pozostałe kwestie odwołują się do życiowego doświadczenia. Pojawia się zatem pytanie o możliwość zetknięcia się z omawianymi zjawiskami życia społecznego, co może tłumaczyć rozbieżne opinie

badanych. Diagnoza jakości problemów społecznych i ich występowanie na terenie powiatu nowosądeckiego tworzą podstawy do sformułowania pytania o poczucie bezpieczeństwa i skalę społecznego odbioru zjawiska szeroko rozumianej przestępczości na badanym obszarze.

Analiza danych prowadzi do stwierdzenia, że wskaźnik przestępczości w odczuciu badanych waha się od 4 do 8. Jest to dość duża rozbieżność, przy czym należy pamiętać, że mamy do czynienia z mieszkańcami aglomeracji miejskich i wiejskich, gdzie jakość życia, mentalność i przede wszystkim presja społeczna są diametralnie różne.

Pytanie czwarte dotyczy samych przyczyn przestępczości, co pozwoli na rewizję podejścia respondentów do zagadnienia pracy i kwestii wychowania. W tym wypadku uwzględniono następującą grupę przyczyn: względy materialne, ograniczona możliwość zdobycia środków, trudności wychowawcze, grupy młodzieżowe, system wartości, usamodzielnienie, swobody obyczajowe i inne.

Głównym powodem czynów przestępczych, według badanych, są względy materialne (47 proc.). Warto podkreślić, że dla 43 proc. respondentów trudności wychowawcze korelują z wejściem młodego człowieka w konflikt z prawem, a w opinii 39 proc. to grupy młodzieżowe, a więc i czynnik subkultury, wpływają na czyny przestępcze. Należy wrócić do odpowiedzi ankietowanych z pytania drugiego, w którym dla 41 proc. bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych nie stanowiła problemu w ich środowisku lokalnym. Powyższe wyniki pokazują, że respondenci postrzegają zjawisko przestępczości w powiązaniu z systemem aksjologicznym, co stanowi istotny czynnik, zwłaszcza w odniesieniu do młodych ludzi. Nie można zapominać jednak, że przestępczość dotyczy też osób starszych, a tu do głosu bardziej dochodzą względy materialne niż spojrzenie na ten problem w szerokim kontekście antropologicznym. Dowodem takiego stanu rzeczy jest to, iż jedynie dla 11 proc. badanych system wartości, lub raczej jego brak, jest przyczyną przestępczości. Nie można pominąć również, że według 19 proc. osób objętych ankietą to swoboda obyczajowa podnosi wskaźnik przestępczości, a tylko

11 proc. uważa, że ograniczone możliwości zdobycia kwalifikacji zawodowych odpowiadających obecnemu zapotrzebowaniu na rynku pracy skłaniają do wejścia na drogę przestępstwa.

Ostatnie dziesięciolecie charakteryzuje się powszechnym wzrostem różnego rodzaju form zakłócania spokoju i porządku w przestrzeni życia publicznego. Dotyka to przede wszystkim uczciwych obywateli, zwłaszcza starszych, nierzadko niemogących zmierzyć się z tym, co dotyka ich z zewnątrz. Nasilenie tego problemu nie jest jednak równomierne i zależy od środowiska lokalnego i jego wpływu na rzeczywistość. Pytanie piąte traktuje o stopniu poczucia bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania badanych.

Zebrane dane ukazują bardzo wysoki wskaźnik poczucia bezpieczeństwa w środowiskach lokalnych respondentów, bo 64 proc. Przeciwnego zdania jest zaledwie 23 proc., co wskazywałoby na poczucie bezpieczeństwa na terenie powiatu nowosądeckiego w odczuciu ogółu ludności.

Pytanie o przyczynę braku poczucia bezpieczeństwa dało odpowiedź na te aspekty antyspołecznego zachowania, które są najczęściej spotykane na terenie miast i wsi powiatu nowosądeckiego. W nawiązaniu do tego pytania zakres przyczyn zawężono do następujących: strach o swoje bezpieczeństwo, łamanie prawa pod wpływem alkoholu, kradzieże, włamania, rozboje, naruszanie przepisów przez kierowców, braki etatowe w Policji i inne.

Analiza danych potwierdza opinię, że grupy młodzieżowe zakłócające spokój na ulicach są najczęstszym czynnikiem odbierającym poczucie bezpieczeństwa w społecznościach lokalnych. Agresja, wulgarność i brutalne zachowania tworzą klimat zagrożenia porządku publicznego. Temu doświadczeniu niejednokrotnie towarzyszy poczucie niemocy przekładające się na obojętność, stanowiącą poniekąd wypadkową strachu o własne bezpieczeństwo. Z tym problemem spotkało się zgodnie z wynikami 32 proc. badanych. Nieodłącznym atrybutem tego typu subkultur i zachowań są włamania, kradzieże i rozboje, co opiniuje 59 respondentów. Nierzadkim problemem na naszych ulicach jest naruszenie prawa i porządku publicznego,

wynikające z nadużywania środków odurzających. Z pewnością na taki stan rzeczy ma ogromny wpływ powszechna dostępność alkoholu, promowanego i reklamowanego jako alternatywny stylu spędzania czasu, nie tylko dla młodych. W mniejszym stopniu na obniżenie poziomu poczucia bezpieczeństwa wpływają kierowcy łamiący przepisy ruchu drogowego (4 proc.) i braki etatowe w Policji, która w odczuciu ludności pełni funkcję stabilizacyjną w utrzymaniu ładu w przestrzeni życia społecznego.

Ostatnie pytanie ankietowe z zakresu przestępczości dotyczy jej skutków.

Ciekawie w tym zakresie przedstawiają się wyniki ukazujące skutki przestępczości. Prym wiedzie aspekt aksjologiczny, ponieważ dla 53 proc. badanych przestępczość wpływa na demoralizację młodzieży, a w opinii 19 proc. ankietowanych rozbija więzi rodzinne. Mając na uwadze ocenę, jaką dali respondenci w odniesieniu do form wandalizmu i przyczyn tego stanu rzeczy w swoich miejscowościach, nie dziwi, że skutkiem tego typu oddziaływań są według 69 proc. badanych czyny związane z niszczeniem mienia publicznego, a jedynie dla 9 proc. zubożenie materialne stanowi przyczynę przestępczości.

Podsumowując kwestię przestępczości w opinii funkcjonariuszy służb mundurowych powiatu nowosądeckiego, można stwierdzić, że wiąże się ona z brakiem pracy, niszczeniem wartości i powstawaniem subkultur młodzieżowych, kreujących antywartości w kontrze do istniejącego modelu aksjologicznego, opartego na tradycyjnych wartościach. Brak pracy, która stanowi dla człowieka podstawowe miejsce wyrazu swojej osoby, powoduje frustrację, bunt wobec dotychczasowego systemu wartości, który w nowej rzeczywistości jawi się jako mało przydatny. Sytuacja bycia bezrobotnym stawia jednostkę w opozycji do społeczności, rodzi poczucie odizolowania i wyrwania z utrwalonego kontekstu społecznego funkcjonowania jako swego rodzaju „nieproduktywnego” członka tejże społeczności, stąd potrzeba tworzenia wspólnoty z osobami przeżywającymi podobne trudności.

Wartość pracy w procesie socjalizacji człowieka skłania do dogłębnego zbadania tego zagadnienia na terenie powiatu nowosądeckiego

i poznania opinii ludności o skali i przyczynach tego zjawiska. Pytanie ósme dotyczy określenia świadomości społeczeństwa o wielkości bezrobocia w środowisku lokalnym, przy czym uzyskane wyniki opierają się z pewnością na doświadczeniu najbliższego otoczenia osób badanych. W tym wypadku przyjęto zakres odpowiedzi w skali od 1 do 10.

Analiza wyników badań wskazuje, że odbiór zjawiska bezrobocia w opinii funkcjonariuszy jest różny, a z pewnością wpływa ze zróżnicowania zarówno aglomeracji wielkomiejskich i wsi, jak i poszczególnych powiatów. Najwyższe wskaźniki występują w punktacji od 7 do 10 (powyżej 10 proc.). Najwięcej jednak respondentów określa poziom bezrobocia w granicach 8 i 9 punktów (odpowiednio 26 i 25 proc.). Oznacza to, że ogólnie bezrobocie jawi się jako istotny problem społeczny, co wcześniejsze wyniki potwierdzają. Jest zatem zagrożeniem dla prawidłowego funkcjonowania i rozwoju poszczególnych członków rodziny i całej wspólnoty danego regionu, gdyż wprowadza klimat przygnębienia i poczucia własnej niemocy w mierzeniu się z zaistniałym problemem.

Analiza zjawiska skłania do postawienia pytania o przyczyny bezrobocia z punktu widzenia samych zainteresowanych. A zatem można z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że respondenci obserwując swoje otoczenie, zwracają uwagę na przyczyny bezrobocia, mające związek z poziomem edukacji, przygotowaniem zawodowym, ofertami pracy, dostępem do rynku pracy, chęcią podjęcia pracy, atrakcyjnością zarobków, doświadczeniem zawodowym i innymi.

Analiza danych pokazała, że główną przyczyną bezrobocia zdaniem badanych jest brak ofert pracy (58 proc.), a trudny dostęp do rynku pracy przyczynia się w sposób istotny do powstawania bezrobocia według 36 proc. Ważnym czynnikiem utrudniającym znalezienie pracy, zwłaszcza ludziom młodym, jest niechęć pracodawców do zatrudniania pracowników z małym doświadczeniem zawodowym – tak uważa 30 proc. osób. W dalszej kolejności wśród przyczyn bezrobocia sytuują się takie czynniki, jak brak atrakcyjnych zarobków (29 proc.), niechęć do podjęcia pracy (14 proc.), niski poziom edukacji (11 proc.) i brak przygotowania zawodowego (10 proc.). Okazuje się,

że dostosowanie edukacji do zapotrzebowania rynku pracy i przygotowania praktycznego pod względem nauki zawodu to te obszary, które wymagają szczególnego współdziałania. Zasadniczym elementem kształtującym bezrobocie jest jednak trudna sytuacja na rynku pracy, poczynając od wymiaru dostępności etatów, poprzez warunki pracy, po godziwą płacę.

Nie sposób nie dostrzec wpływu bezrobocia na relacje rodzinne i sposób jej funkcjonowania. O wyrażenie opinii na ten temat badani zostali poproszeni w pytaniu dziesiątym. Istotny wpływ na stan bezrobocia mają wybrane czynniki, do których zaliczyć należy: brak zatrudnienia, konflikty rodzinne, niedowartościowanie społeczne, zubożenie materialne, niską samoocenę, izolację społeczną, powstawanie patologii i inne.

Pierwszym aspektem bezrobocia w odniesieniu do rodziny w opinii respondentów jej zubożenie materialne (46 proc.). Z pewnością taki stan rzeczy utrudnia również relacje rodzinne i rodzi wzajemne konflikty, z czym zgadza się 40 proc. badanych. Świadomość odrzucenia społecznego, obniżenie poczucia własnej wartości towarzyszą utracie pracy w opinii 38 proc. ankietowanych. Nie wpływa to zdaniem 24 proc. badanych na dobrą samoocenę, a sprzyja depresji i samokrytyce nierzadko destrukcyjnej. Dla 10 proc. badanych ten stan rzeczy prowadzi do izolacji społecznej, a dla 34 proc. osób zjawisko bezrobocia i poczucie bezradności stanowią impuls do powstawania patologii społecznych. Ciekawe, że jedynie według 7 proc. badanych brak pracy motywuje do podjęcia działania. Uzyskane wyniki pokazują, jak bardzo praca wpisana jest w naturę człowieka i jak ważny stanowi element w funkcjonowaniu każdej jednostki. Praca, chociaż posiada wymiar fizyczny, rodzi skutki duchowe, ubogacza człowieka, nadaje sens, cel i poczucie wartości. Bezradność wobec faktu niemożliwości jej znalezienia nierzadko objawia się destrukcją osobowości, prowadzącą do psychicznej bezradności i podatności na wszystko, co stanowi cięń alternatywnego nowego świata, będącego buntem wobec braku pomocy i szansy na godziwe życie i rozwój. Zachowania społeczne zatem są niejednokrotnie wyrazem krzyku rozpaczy

ludzi pozbawionych podstawowego prawa do twórczego wyrażania siebie w pracy.

Ważnym momentem w kształtowaniu podejścia młodego człowieka do pracy jest okres jego edukacji szkolnej. Szkoła bowiem nie tylko formuje młodego człowieka do pracy, wartościując jego wysiłki przez system oceniania efektów kształcenia, ale także wpaja poczucie wymagań i obowiązków z nich wynikających. W tym kontekście należy podkreślić, że w 1999 roku rozpoczął się proces reformy szkolnictwa. Powstała nowa sieć szkół – gimnazja, które miały stanowić szansę dla dzieci i młodzieży ze środowiska wiejskiego. Na skutek reformy z ówczesnych szkół ośmioklasowych powstały sześcioklasowe szkoły podstawowe i gimnazja. W pytaniu jedenastym ankietowani wypowiedzieli się w kwestii dopasowania systemu edukacji do istniejącego rynku pracy. Należy zaznaczyć, że wyniki badań poddane zostały wnikliwej analizie statystycznej, przy wykorzystaniu skali 1–10.

Analiza danych pozwoliła stwierdzić, że system kształcenia w badanym obszarze jest dostosowany do zapotrzebowania rynku pracy w skali 3–7. Oznacza to, że rozeznanie rynku pracy w systemie edukacji jest średnie w odczuciu respondentów. Szkoła zatem albo nie dostrzega indywidualnych możliwości wychowanków i nie stwarza im warunków do optymalnego rozwoju, albo system kształcenia nie uwzględnia zmieniającej się rzeczywistości ekonomicznej rynku.

Kolejne pytanie pozwoli skonkretyzować, jakie czynniki wpływają na taką ocenę synchronizacji edukacji z rynkiem pracy. Zdobyte wysokiego wykształcenia i kwalifikacji zawodowych przez młode pokolenie to istotny czynnik w obniżeniu bezrobocia. W tym kontekście warto podkreślić, że w badanym okresie nadrzędnym kryterium na rynku pracy stała się ekonomiczna efektywność, a nie człowiek. Przedsiębiorstwa rozpoczęły proces przystosowania do reguł gry towarowo-pieniężnej. W związku z tym zapytano respondentów o to, czy edukacja młodzieży spełnia wymogi współczesnego rynku pracy.

Z opinią, że rynek pracy całkowicie rozumia się z jakością przygotowania zawodowego, zgadza się 38 proc. badanych, a winę za taki stan rzeczy upatruje w braku szkolnictwa zawodowego 36 proc.

ankietowanych. Zbyt niski poziom kwalifikacji zawodowych zdaniem 31 proc. respondentów utrudnia znalezienie pracy. Brak atrakcyjnych zawodów w systemie edukacyjnym to kolejny czynnik źle wpływający na możliwość znalezienia pracy przez absolwentów szkół – pod tym stwierdzeniem podpisuje się 17 proc. badanych. Równie istotnym problemem współczesnej edukacji jest zdaniem 19 proc. ankietowanych zanik zawodów tradycyjnych. Dla 17 proc. system szkolnictwa daje wystarczające możliwości zdobycia odpowiednich kwalifikacji. W tej kwestii pojawia się problem zarówno poradnictwa zawodowego, jak i towarzyszenia młodemu człowiekowi już od poziomu gimnazjalnego w odkrywaniu życiowego powołania, jego szczególnych zdolności oraz właściwego ukierunkowania na system kształcenia. Z obserwacji wyników można zauważyć, jak bardzo ściśle powiązane są z sobą jednostka i państwo, poczucie indywidualizmu i współdziałania społecznego w jednej strukturze państwowej. Wyrażenie opinii o braku spójności w działaniach między powszechnym systemem edukacji a rynkiem pracy, na które to dziedziny jednostka nie ma większego wpływu, pokazuje często nieuświadomione, aczkolwiek słuszne odczucie podmiotowości.

Spółeczna struktura sprawia, że jednostka nie powinna pozostać osamotniona w poszukiwaniu pracy, co wynika z funkcji socjalnej państwa. Wieloletnie doświadczenie, szczególnie na gruncie polskim, wytworzyło w społeczeństwie przekonanie o obowiązku państwa w zakresie ochrony dobra obywateli, zwłaszcza jeśli chodzi o tworzenie nowych miejsc pracy i zapewnienie warunków do życia. Zainteresowano się zatem tym, jaki jest zakres wspomagania przez samorządy lokalne rozwoju rynku pracy. Mieszkańcy danej społeczności lokalnej nie tylko chcą się czuć bezpiecznie, ale także chcą korzystać ze wspólnej infrastruktury społecznej i technicznej. Wymaga to tworzenia różnych struktur, organizacji, na miarę potrzeb, aby przez wspólne działanie rozwijać się i doskonalić.

Analiza wyników badań w skali od 1 do 10 wskazuje, że respondenci ocenili tę samorządową inicjatywę w przedziale od 2 do 5. Najwięcej osób, bo aż 27 proc., wybrało poziom 4, a 20 proc. – poziom 3.

Oznacza to, że obywatele nie czują wsparcia ze strony lokalnych władz w kształtowaniu rodzimego rynku pracy, a więc i zjawiska bezrobocia. Nie zmniejsza to jednak kreatywności poszczególnych jednostek i ich gospodarczej aktywności, choć i na tej płaszczyźnie spotykają się z trudnościami natury prawno-organizacyjnej. O sprecyzowanie czynników ułatwiających lub utrudniających rozwój lokalnych rynków pracy zostali poproszeni respondenci w pytaniu czternastym. Według przyjętego kryterium dokonano oceny lokalnego rynku pracy wedle wybranych cech społeczno-ekonomicznych, obciążeń podatkowych, programów rozwoju regionalnego, ofert pracy, doradztwa zawodowego, promocji regionu, konkurencji, turystyki i rekreacji i innych.

Rozwój lokalnego rynku pracy jest znacznie zróżnicowany. Ograniczona działalność podmiotów gospodarczych, stymulująca liczbę miejsc pracy dla 50 proc. badanych stanowi istotny czynnik blokujący rozwój regionu. Czynnikiem wpływającym na ten stan rzeczy są niewątpliwie obciążenia podatkowe, co w opinii 34 proc. jest istotą zastoju inwestycyjnego w regionie, w którym żyją. Rozwiązaniem tego byłyby promocja regionu (zdaniem 24 proc.) lub programy rozwoju regionalnego (według 23 proc. ankietowanych). Ciekawe, że dla 23 proc. badanych turystyka i rekreacja to obszary, które mogą się przyczynić do podniesienia walorów ich miejscowości i stanowić alternatywę dla przemysłu. Dla 15 proc. respondentów to konkurencja niszczy miejsca pracy, zwłaszcza powstawanie wielkich molochów i wypieranie rodzimych drobnych przedsiębiorstw. Jedynie dla 8 proc. doradztwo zawodowe daje szansę rozwoju regionalnego rynku pracy.

Brak pracy stwarza czynniki sprzyjające rozwojowi patologii społecznych. Ubóstwo w sposób szczególnie uwłacza godności człowieka, ogranicza jego prawa i spycha go na margines życia społeczno-gospodarczego, uniemożliwia jego samorealizację. Mieszkańcy społeczności lokalnych chcą mieszkać w bezpiecznych miejscach. Jednak nie zawsze mają wiedzę na temat tego, że bezpieczeństwo w najbliższym otoczeniu nie zawsze zależy od Policji, ale także od nich samych. W związku z tym zapytano badanych o odpowiedzialność instytucji życia publicznego za stan i porządek przestrzeni publicznej.

W skali od 1 do 10 odpowiedzi sytuują się na poziomie 3–9, przy czym segmentem najczęściej wybieranym jest próg 6–9. Fakt, iż nikt nie wybrał najwyższej noty, świadczy o tym, że społeczeństwo świadomie złożoności problemu nie obarcza w stopniu najwyższym służb porządku publicznego za wypadki wandalizmu i patologii społecznych. Nie oznacza to w jakikolwiek sposób umniejszenia charakteru czy znaczenia pracy służb mundurowych. Społeczeństwo, doceniając ich zaangażowanie, uświadamia sobie, że przyczyn wandalizmu i patologii powinno się szukać o wiele głębiej niż w konkretnych czynach, stanowiących pochodną wychowania lub raczej jego braku.

Sondowanie opinii publicznej o pożądanych formach działań Policji, Straży Granicznej, Straży Miejskiej, Straży Ochrony Kolei i Sądów ma na celu ukazanie kierunku działań zbliżających wymienione służby do społeczeństwa. Jedynie współdziałanie wymiaru sprawiedliwości z organami ścigania może zapewnić efektywność działania i trafność podejmowanych decyzji. Nie można w tym procesie ominąć ogromnej roli, jaką odgrywa współpraca jednostek terytorialnych służb mundurowych z ludnością cywilną w formie szkoleń, wymiany informacji czy wzajemne zaufanie. Natura pracy służb odpowiedzialnych za porządek w przestrzeni publicznej zakłada wzrost bezpieczeństwa i prawną możliwość ścigania sprawców czynów zagrażających dobru wspólnemu. W tym kontekście, biorąc pod uwagę wyniki poprzedniego pytania, należy zauważyć, że mieszkańcy badanej społeczności lokalnej nie tylko chcą się czuć bezpiecznie, ale uważają, że powinni być w jakimś zakresie współodpowiedzialni za to bezpieczeństwo. Stąd też w poszukiwaniu obszarów wspólnego działania uwagę respondentów zwrócono na: współdziałanie, akcje informacyjne, resocjalizację, zwiększenie liczby patroli, wzrost nakładów na bezpieczeństwo, współpracę i inne.

Najbardziej oczekiwaną formą działań w obszarze bezpieczeństwa publicznego jest współdziałanie na poziomie informacyjnym, operacyjnym i śledczym. Taką opinię podziela 42 proc. respondentów. Istotnym czynnikiem w tym względzie jest zwiększenie liczby patroli (59 proc.), wzrost nakładów na służby mundurowe, co wiąże się

z poprawą jakości pracy i zakresu działań. Równie ważna jest współpraca ze środowiskiem lokalnym (43 proc.), a najmniejsze poparcie ma akcja resocjalizacyjna, bo zaledwie 6 proc. ją wskazało. Współpraca z lokalnym środowiskiem wiąże się z akcjami informacyjnymi, które w istotny sposób pomagają dotrzeć do źródła problemu i skutecznie je zwalczać. Reasumując, można stwierdzić, że społeczeństwo widzi w przedstawicielach porządku publicznego zabezpieczenie przed różnymi formami patologii, a ich działania jawią się jako pożądane i mają społeczną akceptację.

Kolejne pytanie dotyczy indywidualnych inicjatyw gospodarczych będących przejawem aktywnego tworzenia przestrzeni życia społecznego. Sytuacja rodzin, rozwój gospodarczy w znacznej mierze zależą od osoby, jej wiedzy, kwalifikacji, pomysłowości, stanu zdrowia, systemu wartości, na której buduje swoje życie osobiste i więzi społeczne. Praca człowieka wartościowana jest przede wszystkim w wymiarze podmiotowym, ale oprócz podstawowego kryterium uwzględnia się wymiar przedmiotowy: użyteczność społeczną, jakość i efektywność wykonywanej pracy, udział w tworzeniu dobra wspólnego. W tej perspektywie czynnikiem najbardziej warunkującym rozwój lokalnych rynków pracy są przedsięwzięcia gospodarcze lokalnych jednostek, tworzących w ten sposób nowe miejsca pracy. W skali od 1 do 10 badani określili wpływ prywatnej inicjatywy na rozwój rynku pracy.

W opinii ankietowanych prywatne inicjatywy gospodarcze stymulują lokalny rynek pracy i stanowią znaczny czynnik jego rozwoju. Takiego zdania jest według badań 89 proc. respondentów, określających ten element rozwoju rynku pracy od 5 do 10 punktów. Oznacza to, że społeczeństwo nie pozostaje bierne, odpowiada na narastające problemy, a odznaczając się kreatywnością i otwartością na ryzyko ekonomiczne, podejmuje wyzwania. Ważnym elementem tego ryzyka jest właściwe rozeznanie potrzeb rynku, z uwzględnieniem charakteru regionu, jego walorów, potrzeb i możliwości finansowych. Kumulacja kapitału z pewnością ma decydujący wpływ na podejmowane w regionie inwestycje. Uzyskiwane efekty produkcyjne, liczebna

i jakość produktów, dochód nie funkcjonują w próżni społecznej, kulturowej czy gospodarczej. Okres eliminowania indywidualnej i zbiorowej przedsiębiorczości doprowadził do wielu wynaturzeń. Powstaje pytanie: kto i jak może pobudzić społeczność lokalną do wzięcia odpowiedzialności za swój los? W tym kontekście warto zauważyć, że rozwój gospodarczy uwarunkowany jest przez czynniki wewnętrzne i zewnętrzne, takie jak działalność agroturystyczna, programy unijne, obcy kapitał, spółdzielnie produkcyjne, własna inicjatywa gospodarza, rozwój rodzimych zakładów pracy.

Stąd też respondentom zadano pytanie: jakie czynniki tworzą odpowiedni klimat do ożywienia lokalnych rynków pracy?

Analiza wyników badań wskazuje, że największym poparciem cieszą się własne inicjatywy gospodarze o zasięgu lokalnym (42 proc.), a istotnym czynnikiem w kształtowaniu nowych miejsc pracy są możliwości korzystania z szeroko rozpowszechnionych teraz programów unijnych (co stwierdza 36 proc. badanych). Wielkim społecznym uznaniem cieszą się również rodzinne zakłady pracy (7 proc.), nie można też pominąć rozwijającej się ciągle na Sądecczyźnie działalności agroturystycznej (20 proc. badanych widzi w tym szansę na rozwój regionu). 19 proc. poparcia uzyskały natomiast spółdzielnie produkcyjne, a element udziału obcego kapitału w rozwoju lokalnego rynku pracy widzi 16 proc. objętych badaniem.

Poznanie opinii, poglądów i stanowisk osób bezpośrednio zaangażowanych w ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego pozwala na określenie wpływu bezrobocia na funkcjonowanie społeczeństwa i rozumienie mechanizmów w nim pojawiających się. Do uzyskania pełniejszego obrazu omawianego zjawiska konieczne jest odwołanie się do osób dotkniętych brakiem pracy, a więc młodych bezrobotnych. Poznanie ich sposobu postrzegania świata, wartościowania, wyborów i filozofii życia pozwoli ukazać korelacje między brakiem pracy a przestępczością i rozwojem patologii społecznych w konkretnym uwarunkowaniu ontologicznym młodych ludzi z uwzględnieniem kontekstu rodzinnego, kulturowego, mentalnościowego, światopoglądowego, gospodarczego i społecznego.

Kolejna ankieta została przeprowadzona na próbie badawczej 200 młodych bezrobotnych od 18 do 24 lat zarejestrowanych w sądeckich urzędach pracy. Grupa badawcza składa się z 60 proc. kobiet i 40 proc. mężczyzn. Respondenci mieli wykształcenie zawodowe (10 proc.), średnie ogólne lub zawodowe (40 proc.) i wyższe (50 proc.). W omawianej grupie zróżnicowanie ze względu na miejsce zamieszkania przedstawia się następująco: miasto – 40 proc., wieś – 60 proc.

Rodzina, stanowiąc naturalny fundament w procesie socjalizacji, kształtuje światopogląd i aksjologie swoich członków, które po interioryzacji określają kierunki osobistego i społecznego rozwoju człowieka. Od jej modelu, wzajemnych uwarunkowań, systemu wartości i powiązań ze społecznością lokalną zależy w znacznej mierze kształt życia społecznego. Pytanie o wartości znajduje swoje uzasadnienie w badaniu relacji bezrobotnych do rodziny i otaczającego ich świata. Dla 60 proc. respondentów więzi rodzinne stanowią priorytet w kształtowaniu hierarchii wartości. Dla nieco mniej, bo dla 50 proc. badanych, praca jest pożądanym elementem wartościującym ludzką aktywność, przy czym w opinii 29 proc. uczestników ankiety kariera zawodowa stanowi o wartości człowieka. Materialistyczne podejście do pracy przenosi się na wskaźnik dobrobytu, który według młodych bezrobotnych podnosi prestiż społeczny i poczucie własnej wartości (28 proc.). Uczciwość (25 proc.), lojalność (20 proc.) i poświęcenie (10 proc.) schodzą na drugi plan w kreowaniu świata wartości młodych ludzi. Z pewnością wszechobecny materialistyczny kapitalizm połączony z hedonistycznym podejściem do życia sprawia, że wartości duchowe ustępują miejsca materialnym składnikom rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Niemniej należy podkreślić, że wyeksponowane na pierwszym miejscu wartości stanowiły i stanowią fundament kształtu życia społecznego badanej społeczności. W procesie zachodzących przemian nie można ignorować sfery wyróżniających się wartości badanego środowiska, jego etosu, gdyż one tworzą strukturę i sens życia tej społeczności oraz gwarantują umiejętność poruszania się w nowej rzeczywistości. Wobec rozpowszechniającej się kultury nihilistycznej, pozbawionej wartości humanistycznych

i religijnych, zasad etycznych i moralnych, zadanie to jest tym bardziej istotne.

Z obserwacji ziemi sądeckiej wynika, że religia stała się częścią kultury ludowej i jej istotnym filarem. Religia zintegrowała się ze wspólnotą lokalną, wcieliła się w nią. Tym tłumaczy się fakt, że mieszkańcy Sądeczczyzny mają własne wzory zachowań religijnych i moralnych, własną kulturę religijną. Religijność tej ziemi stała się faktem grupowym, międzygrupowym, społecznym, przez swój wpływ na postawy, współdziałanie całej grupy społecznej. Powyższa specyfika regionu Sądeczczyzny, a mianowicie przywiązanie do tradycji i żywa kultura, znajduje swoje odzwierciedlenie w podejściu respondentów do sfery *sacrum*, czego dotyczyło pytanie drugie przeprowadzonej ankiety. W opinii 85 proc. badanych religijność rodzin jest fundamentalnym czynnikiem konstytutywnym w rozwoju osobowości i miejsca wartości w życiu i postępowaniu. Niemniej należy zauważyć, że w okresie intensywnych przemian społeczno-kulturowych pogłębiają się rozbieżności między wymaganiami Kościoła a rzeczywistymi postawami religijnymi katolików, wzrastają wskaźniki osób kwestionujących lub odrzucających prawdy wiary. Wśród ogółu badanych 15,1 proc. osób przyznawało się do tego, że słabo wierzy lub swoje praktyki religijne ogranicza do świąt.

Religijność jest uwarunkowana treściami zastanego środowiska społecznego. Podstawową komórką społeczną jest rodzina, która stanowi istotny element społeczności lokalnej. Od jej modelu, wzajemnych uwarunkowań, systemu wartości i powiązań ze społecznością lokalną zależy w znacznej mierze kształt życia społecznego. Zdecydowana większość respondentów (80 proc.) wskazała, że dom rodzinny wraz z jego atmosferą i stosunkami interpersonalnymi stwarza poczucie bezpieczeństwa i komfortu psychicznego, przy czym dla 20 proc. młodych bezrobotnych zła atmosfera domu niesie komplikacje, wzmaga poczucie osamotnienia i przygnębienia, a nawet żalu do najbliższych.

Pozytywne relacje z najbliższymi prowadzą do uwewnętrznienia przyjętego i wyznawanego z przekonaniem systemu wartości, a w konsekwencji proces ten uwidacznia się w naśladownictwie w dorosłym

życiu postaw, zachowań, sposobu myślenia i działania, wartościowania, oceniania i postępowania. Uzyskane wyniki badań wskazują, że dla 70 proc. młodych bezrobotnych zbieżność wyznawanych poglądów i wartości z tymi wyniesionymi z domu rodzinnego jest podstawą budowania relacji ze światem. Tego rodzaju relacja integracji pokoleniowej jest wartością dodaną. W tym kontekście można mówić, że wzajemne poszanowanie i ciągłość kulturowo-aksjologiczna przyczyniają się do budowania modelowego systemu społeczeństwa otwartego dialogu międzypokoleniowego.

Pozytywne relacje rodzinne znajdują swoje odzwierciedlenie w docenieniu instytucji rodziny jako podmiotu, a zarazem środowiska integracji międzypokoleniowej, na co wskazuje 70 proc. respondentów. Człowiek jako istota społeczna ontologicznie ukierunkowany jest na tworzenie relacji. Motywami integracji są niewątpliwie zakresy owych relacji czy to z członkami rodzin, czy też z rówieśnikami. Z racji więzów krwi relacje rodzinne są pierwotne i obejmują podstawowe sfery potrzeb człowieka, jak chociażby potrzeby biologiczne, ekonomiczne, bezpieczeństwa i stabilizacji. Potrzebę tworzenia pozytywnych relacji rodzinnych podkreśla 70 proc. badanych. Z kolei grupy rówieśnicze, podlegając zazwyczaj podobnym pod względem uwarunkowań biologicznych swych członków podziałom, stwarzają szansę na rozwój w sferze wspólnych zainteresowań, sposobu postrzegania świata i praw nim rządzących, co zadeklarowało 30 proc. respondentów. W tym kontekście należy zauważyć, że w życiu rodzinnym zaznaczają się wyraźne zmiany. Dostrzega się wiele oznak tak zwanej postnowoczesnej rodziny, takich jak wzrastająca złożoność i pluralizacja form życia małżeńskiego i rodzinnego, deinstytucjonalizacja planów życiowych jej członków, negocjowalność wzajemnych stosunków w rodzinie³⁶². Swoista emocjonalizacja i intymizacja struktury wewnętrznej rodziny stanowi poniekąd zagrożenie dla niej jako instytucji społecznej.

³⁶² J. Mariański, *Religijność społeczeństwa polskiego w perspektywie europejskiej – próba syntezy socjologicznej*, Kraków 2004, s. 346.

Zjawisko naśladownictwa w naturalny sposób najczęściej przenosi się na relacje z członkami rodziny, zazwyczaj w odniesieniu do jej starszych, bardziej doświadczonych życiowo członków. W wypadku grup rówieśniczych zaspokojenie potrzeb psychologicznych stanowi o zasadności wyboru określonej grupy. Młodzi bezrobotni szukają przede wszystkim akceptacji (30 proc.) i zrozumienia (25 proc.), co w otoczeniu rówieśników znajdujących się w podobnej sytuacji egzystencjalnej okazuje się bodźcem zachęcającym do tego typu kontaktów. Ponadto wspólne zainteresowania, rozrywka, spędzanie wolnego czasu dla 35 proc. badanych to ważny element codziennej egzystencji.

Znamienne, że dla zdecydowanej większości respondentów (90 proc.) wzorami osobowymi są jeszcze w znacznej mierze rodzice. Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że są oni oparciem w życiu i służą pomocą w razie trudności. W warunkach polskich tendencja ta ulega pewnej modyfikacji, ponieważ nie istnieją szanse kształcenia lub zatrudniania całej populacji młodzieży, która z racji wieku powinna wchodzić w aktywne role społeczne. W tych ograniczonych warunkach duża część młodzieży po uzyskaniu pełnoletności pozostaje poza systemem edukacyjnym, a jednocześnie nie ma możliwości wejścia w aktywne role zawodowe. Sytuacja ta stanowi źródło napięć i frustracji oraz wyzwala poczucie niesprawiedliwości, relatywnej deprivacji, co bezpośrednio motywuje zachowania dewiacyjne³⁶³. Brak zatrudnienia stanowi główny problem w etapie wchodzenia młodzieży w dorosłe życie. Bezrobocie utrudnia start życiowy, odbiera poczucie pewności siebie (40 proc.), rodzi frustrację (40 proc.), prowadzi do rezygnacji z marzeń i planów (20 proc.), stwarza sposobność do wejścia na drogę przestępczości (20 proc.). Dla 50 proc. badanych bezrobocie staje się okazją do starań o wyjazd za granicę w celu podjęcia pracy zarobkowej. Z pewnością trudna sytuacja na rynku pracy nie wpływa korzystnie na rozwój zawodowy młodych ludzi, chociażby przez pozbawienie ich możliwości zdobycia doświadczenia zawodowego, co słusznie zauważyło 60 proc. respondentów. Stosunkowo

³⁶³ B. Urban, *Zaburzenia w zachowaniu...*, dz. cyt., s. 50–62.

niski jest poziom poszukiwania nowych form doskonalenia zawodowego przez młodych bezrobotnych z powiatu nowosądeckiego. Jedynie 30 proc. z nich podjęło taką próbę, korzystając zazwyczaj z ofert szkoleń biura pracy.

Ukończenie szkoły lub studiów i konieczność pozostawania bez pracy nie oznacza beczynności ludzi młodych. 80 proc. z nich zajmuje się pracami przydomowymi, co wzmacnia więzi rodzinne, poczucie przydatności i własnej tożsamości w hierarchii rodzinnej. Niestety powszechna stała się praktyka pracy na czarnym rynku (60 proc.), co wiąże się często z wyzyskiem, nadmierną eksploatacją i wykorzystywaniem pracownika. 60 proc. respondentów po zakończeniu edukacji znalazło pracę jedynie na okres próbny lub była to praca dorywcza (50 proc.). Spora grupa (40 proc.) wyjechała za granicę, a jedynie 20 proc. podjęło pracę w kraju w niepełnym wymiarze godzin. Grupa 5 proc. badanych wykazała się inicjatywą, zakładając własną działalność gospodarczą.

Powiat nowosądecki skupia ludność przede wszystkim w aglomeracjach wiejskich, gdzie presja społeczna ma stosunkowo duży wpływ na poszczególnych członków społeczności lokalnych. W opinii 45 proc. respondentów relacje interpersonalne są bodźcem motywującym zachowania na poziomie przyjętych i społecznie akceptowanych kanonów postaw. Przeciwnego zdania jest 45 proc. badanych, u których presja społeczna, jaką wyczuwają, i oczekiwania najbliższych wywołują chęć agresji i wyzwolenia się.

Pozostawanie w stanie bezrobocia wprowadza człowieka w atmosferę nerwowości i dyskomfortu psychicznego, co przenosi się na rodzinę i relacje panujące w niej. Taką zależność deklaruje 45 proc. respondentów, przy czym u kolejnych 40 proc. zawodowa beczynność rodzi frustrację. Kolidują oczekiwania jednych członków rodziny z zachowaniem innych jej członków prowadzi z reguły do konfliktów, które wpływają ujemnie na funkcjonowanie rodziny, a w skrajnych przypadkach mogą doprowadzić do jej rozbicia. W mniemaniu zaledwie 5 proc. badanych nerwowość i frustracja tak głęboko dezintegrują osobowość, że prowadzą aż do zniszczenia relacji rodzinnych.

Bezrobocie nie pozostaje bez echa w relacjach interpersonalnych w grupach rówieśniczych. Często podjęcie pracy przez pewnych członków poszczególnych grup osłabia między nimi kontakty (20 proc.), co powodowane jest zazdrością, poczuciem rozgoryczenia, przygnębienia czy własnej bezradności. Bezrobocie weryfikuje dotychczasowy system wartości obecny w grupie (40 proc.), przez co nierzadko przyczynia się do wzmocnienia więzi rówieśniczych, zwłaszcza jeśli zachodzi relacja wzajemnej pomocy w poszukiwaniu pracy i kreowaniu własnej aktywności.

Bezczynność zawodowa, zwłaszcza u młodych ludzi pełnych ideałów i chęci do ułożenia sobie życia, często odbiera im kreatywność (50 proc.), osłabia wiarę we własne siły (60 proc.), a zapewniając dużą ilość czasu wolnego, stwarza warunki do rozwoju postaw i zachowań społecznych (40 proc.). Teoria zróżnicowanych powiązań głosi, że jednostki uczą się zachowań patologicznych w procesie socjalizacji. W czasie gdy jednostka wchodzi w interakcje z dewiantami, a oni przekazują jej postawy i wartości przez nich апробowane. To, w jakim stopniu przejmie tego typu zachowania, zależy w znacznej mierze od tego, ile czasu spędza z tymi osobami³⁶⁴. Generalnie brak pracy negatywnie wpływa na człowieka, który w dynamice pracy realizuje swoje powołanie i celowość swojej aktywności. Brak zatrudnienia często wiąże się z brakiem celu, a to dla młodego człowieka droga donikąd.

Bezczynność stwarza warunki do rozwoju patologii w wymiarze osobistym i społecznym. W zmaterializowanym świecie dla 40 proc. respondentów to czynniki ekonomiczne są głównym postulatem zachowań niezgodnych z literą prawa i zasadami społecznego współżycia. Poczucie niesprawiedliwości wynikające z pozbawienia podstawowego prawa człowieka do utrzymania i godnego życia dla 15 proc. młodych bezrobotnych stanowi wystarczające uzasadnienie słuszności popełnienia czynów zabronionych prawem. Ponadto nieskuteczność wymiaru sprawiedliwości (15 proc.) to kolejny powód, dla którego złamanie prawa nie stanowi przestępstwa w opinii badanych. Nie

³⁶⁴ N. Goodman, *Wstęp do socjologii*, Poznań 1997, s. 113.

mniej istotnym czynnikiem mającym realny wpływ na przestępczość jest liberalizm kulturowy wyrażający się w równouprawnieniu idei oraz zrównaniu wartości z pseudowartościami, co wpływa na upadek autorytetów moralnych. Dla 15 proc. badanych czynniki kulturowe odgrywają znaczący wpływ na działania przestępcze.

Na podstawie powyższych analiz można stwierdzić, że opinia publiczna w kwestii bezrobocia jest dość wybiórcza. Zauważa się, że bezrobocie powoduje wieloraki kryzys życia rodzinnego, upadek instytucji wspierających rodzinę i dezintegrację uznawanych wartości społecznych. Stanowi ponadto problem, za który powinny odpowiadać instytucje społeczne, choć podkreśla się, że we współczesnych realiach społecznych jest to zjawisko nie do uniknięcia. Wreszcie reakcja oczekiwań społecznych polega na próbie odepchnięcia problemu od siebie w odniesieniu do skutków bezrobocia. Zauważa się, że wpływają one na funkcjonowanie różnych całości społecznych, takich jak rodzina, małżeństwo. Wstępna analiza związku między biedą, bezrobociem i przestępczością nie ujawnia oczekiwanych zależności, wynika z niej, że trudności na rynku pracy w pewnej mierze mogą być powiązane z przestępczością, jednak zależność ta nie dotyczy przestępstw mających bezpośredni związek z biedą czy bezrobociem. Przytoczone rezultaty badań nie dają wystarczających podstaw do tego, by odpowiedzieć na pytanie o zależność między bezrobociem a przestępczością.

4

Diagnoza zagrożeń społecznych młodzieży powiatu nowosądeckiego

Dotychczasowe rozważania pozwalają zauważyć, że czynnikami sprzyjającymi przestępczości młodzieży są występujący wieloraki kryzys życia rodzinnego, upadek instytucji wspierających rodzinę, dezintegracja uznawanych wartości społecznych, likwidacja infrastruktury instytucji edukacyjnych i kultury oraz ochrony zdrowia, niefunkcjonalność i niedostatek mieszkań, pauperyzacja rodzin i wiele innych. Oprócz przyczyn rodzinnych olbrzymią rolę odgrywają negatywne doznania w grupie rówieśniczej, co może powodować bezkrytyczne szukanie jakichkolwiek kontaktów z innymi, reprezentującymi nawet odmiennie systemy aksjologiczne, grupami i w rezultacie całkowite podporządkowanie się, poddanie się jej, akceptację fałszywych wartości i dewiacyjne zachowania. Również szkoła stanowi czynnik wywierający poważny wpływ na poziom funkcjonowania młodzieży. Trzeba też dodać czynniki biologiczno-genetyczne czy anomalie endokrynologiczne.

Przestępczość młodzieży ma niewątpliwie związek z modernizacją systemu społecznego w Polsce. Wysoka ranga ryzyka sprawia, że wypowiedzi o zagrożeniach nie można nigdy zredukować do zwykłego stwierdzenia faktu. Towarzyszyć mu musi interpretacja przyczynowa, która pozwala ująć te zjawiska jako wynik uboczny procesów modernizacji. Przy rozpatrywaniu społecznie uznanego

ryzyka przyjmuje się istnienie instancji i aktorów procesu modernizacji, z wszystkimi ich cząstkowymi interesami i zależnościami, umieszczając ich w bezpośrednim związku przyczynowo-skutkowym, łącząc z zupełnie niezależnymi społecznie, merytorycznie, przestrzennie i czasowo szkodliwymi zjawiskami i zagrożeniami. Niniejsza część książki podejmuje to zagadnienie, przedstawiając społeczne skutki negatywnych przemian w gospodarce, które spowodowały pogorszenie funkcjonowania świata pracy. Zostaną też zaprezentowane skalarne mierniki stanu społeczno-ekonomicznego rozwoju środowiska, które niewątpliwie mają wpływ na omawiane zagadnienie.

W trakcie przeprowadzania badań zwrócono się do poszczególnych wydziałów Powiatowego Urzędu Pracy oraz do innych organów samorządowych, na przykład Policji, Zakładu Opieki Zdrowotnej, o udzielenie statystycznych informacji na temat stanu społeczno-ekonomiczno-demograficznego mieszkańców powiatu nowosądeckiego. Uzyskane informacje częstokroć miały charakter bardzo powierzchowny, nie zawierały istotnych danych bądź też dane te dotyczyły na przykład minionej dekady, a osoby udzielające tych informacji twierdziły, iż nie dysponują bardziej aktualnymi i pełnymi informacjami w swoich bazach danych.

4.1. Czynniki warunkujące zagrożenia społeczne młodzieży powiatu nowosądeckiego

Wielopłaszczyznowe przemiany gospodarcze ze wszystkimi pozytywnymi i ułomnościami przyczyniły się powstania rozmaitych problemów społecznych, chociażby bezrobocia i ubóstwa. Dynamicznie postępują też inne zjawiska, na przykład marginalizacja, osamotnienie w rodzinie i środowisku lokalnym, liczne dysfunkcje.

4.1.1. Bezrobocie

Liczba osób bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy na dzień 30 kwietnia 2011 roku wyniosła 12 582 osoby. W porównaniu z poprzednim miesiącem odnotowano spadek bezrobotnych o 872 osoby³⁶⁵. W ogólnej liczbie bezrobotnych było 7 035 kobiet (55,9 proc.) i 5 547 mężczyzn (44,1 proc.). 2 922 osoby mają prawo do zasiłku, 10 236 osób bezrobotnych mieszka na wsi, 478 osób to osoby niepełnosprawne. 20,8 proc. bezrobotnych to osoby zarejestrowane pierwszy raz. Pozostałe, czyli 79,2 proc., to osoby, które z pomocy Powiatowego Urzędu Pracy korzystają już kolejny raz. 2 819 zarejestrowanych nie ma żadnych kwalifikacji zawodowych, a 3 377 nie ma z kolei żadnego doświadczenia zawodowego. Należy podkreślić, że 1 538 bezrobotnych to kobiety, które nie podjęły pracy po urodzeniu dziecka, a 367 to osoby samotnie wychowujące co najmniej jedno dziecko poniżej 18. roku życia. 1 708 bezrobotnych wyrejestrowało się z powodu podjęcia pracy. Zgłoszono 1 014 miejsc pracy, w tym 20 dla niepełnosprawnych, 278 na staż oraz 69 na prace użyteczne społecznie³⁶⁶.

Analiza bezrobocia pozwala stwierdzić, że rok 2010 zakończył się wzrostem liczby bezrobotnych. Warto zauważyć, że sygnalizowany wzrost ma bezpośredni związek z malejącym rynkiem pracy w miesiącach jesienno-zimowych, które nie sprzyjają zatrudnieniu. Na koniec grudnia tego roku liczba bezrobotnych w powiecie nowosądeckim wynosiła 12 642 osoby. W stosunku do listopada analizowanego roku lista osób bezrobotnych wydłużyła się więc o kolejne 672 osoby. Warto zauważyć, że w całym 2010 roku zarejestrowało się najwięcej bezrobotnych (16 803 osoby) w ostatnich 10 latach.

Najczęstsze przyczyny rejestrowania się bezrobotnych w miesiącu grudniu i całym 2010 roku to:

³⁶⁵ *Sprawozdanie Powiatowego Urzędu Pracy w Nowym Sączu za 2010 rok*, <http://www.miastons.pl/news/1286/77/Bezrobocie-w-powiecie.html> (22.08.2011).

³⁶⁶ Tamże.

- zakończenie umów na czas określony (nawet umów kilkuletnich);
- liczne przypadki rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem przez pracodawcę;
- zakończenie prac sezonowych związanych z pracami zewnętrznymi (budownictwo, drogownictwo, rolnictwo, gastronomia);
- upływ okresu subsydiowanego zatrudnienia;
- ukończenie szkoły ponadgimnazjalnej i chęć szukania pracy lub skorzystania z propozycji stażu przez absolwentów;
- powrót po pracy za granicą;
- powrót po urlopie wychowawczym (kobiety);
- powrót po okresie wyłączenia z rejestru bezrobotnych z powodu niepotwierdzenia gotowości do pracy;
- możliwość korzystania z ubezpieczenia zdrowotnego i wymogi opieki społecznej.

Analizując 4 lata pod kątem liczby bezrobotnych, można stwierdzić, że mamy do czynienia z różnymi wahaniami poziomu bezrobocia w tym czasie. Jednym, co z tego zestawienia wynika, to sezonowość bezrobocia, polegająca na wzmożonych rejestracjach jesienią i zimą oraz spadkach rejestracji wiosną i latem. Można też wyprowadzić wniosek, iż 2008 był rokiem najniższego bezrobocia.

Z analizy danych Powiatowego Urzędu Pracy w Nowym Sączu można stwierdzić utrzymującą się tendencję wzrostową bezrobocia na koniec 2010 roku. Oprócz sygnalizowanego ograniczenia rynku pracy w miesiącach jesienno-zimowych można przyjąć, że nie bez znaczenia na sygnalizowany wzrost mogą mieć czynniki związane z odczuwalnym kryzysem gospodarczym w Europie i na świecie. Może dojść do ograniczenia liczby osób zatrudnionych w różnych branżach i sektorach. Wobec zróżnicowanych poglądów na kwestie tych zależności szczególnego znaczenia nabierają inicjatywy zmierzające do tworzenia miejsc pracy oraz rozwoju inwestycji, jako stymulatorów rozwoju gospodarczego.

W omawianym roku w powiecie nowosądeckim zarejestrowano łącznie 16 803 osoby (więcej mężczyzn – 8 848, tj. 52,7 proc. ogółu

rejestrujących się w roku, a mniej kobiet – 7955, tj. 47,3 proc.). Wyrejestrowano natomiast w ciągu roku 15 304 osoby, z tego 6 850 kobiet i 8 454 mężczyzn. Większa liczba osób rejestrujących się oznacza, że sytuacja na lokalnym rynku pracy jest trudna. Najwięcej bezrobotnych w 2010 roku zarejestrowało się w styczniu (2 060 osób) i w listopadzie (1 973 osoby)³⁶⁷. Ten szczególny wzrost liczby bezrobotnych ma niewątpliwie związek z faktem, iż zimą wiele firm ma przestój i na ten okres zwalnia pracowników. Najmniej zarejestrowało się bezrobotnych w kwietniu (1 010 osób). Dane z całego roku pokazują, że liczba bezrobotnych jest wysoka i ma tendencje wzrostowe. Oznacza to, że poprawa sytuacji na rynku pracy wymaga intensywnych działań, ponieważ tylko w ten sposób będzie można lokować nadwyżkę siły roboczej.

Istotna dla omawianego zagadnienia jest analiza zarejestrowanych bezrobotnych według podstawowych struktur społeczno-demograficznych. Zgłębiając struktury bezrobotnych, warto zauważyć, że pogrupowane statystycznie jednostki (często w grupy kilkutysięczne) to osoby, które mają indywidualne życiorysy, przeżycia i doświadczenia. Z tego rodzą się indywidualne wybory, dążenia i plany życiowe. W związku z tym praca z osobami bezrobotnymi wymaga wiele uwagi i starań ze strony pracowników urzędu, żeby wybrać odpowiednią usługę i pomoc dla danej osoby. Generalnie w strukturze osób bezrobotnych znaczący udział mają kobiety, osoby młode i osoby z wyższym wykształceniem (w kontekście braku ofert dla osób z wyższym wykształceniem). Zauważa się, że większość bezrobotnych wielokrotnie opuszcza statystyki i częstokroć też do nich wraca. To potwierdza tezy o sezonowości rynku pracy i jego niestabilności oraz wskazuje, że pracę nie tylko trudno znaleźć, ale także łatwo stracić. Większość zarejestrowanych bezrobotnych mieszka na wsi – 10 380 osób, co stanowi 82,1 proc. ogółu zarejestrowanych. W miastach (Grybów, Piwniczna, Muszyna, Krynica, Stary Sącz)

³⁶⁷ Urząd Statystyczny w Krakowie, *Informator statystyczny. Miasto Nowy Sącz 2010*, dz. cyt.

mieszka pozostała, mniejsza część bezrobotnych, czyli 2 262 osoby, tj. 17,9 proc. ogółu bezrobotnych³⁶⁸. Analiza rozmieszczenia terytorialnego bezrobocia pozwala zauważyć, że wśród 16 gmin najwyższy poziom bezrobocia odnotowano w gminie: Chelmiec – 1 863 osoby (14,7 proc. ogółu bezrobotnych), Stary Sącz – 1 500 osób (11,9 proc.), Grybów – 1 250 osób (9,9 proc.), Krynica – 1 016 osób (8,0 proc.) i Łącko – 935 osób (7,4 proc.). Najmniej bezrobotnych zarejestrowanych jest z najmniejszej gminy Rytro, tj. 246 osób (1,9 proc.) oraz z miasta Grybów 309 osób (2,4 proc.)³⁶⁹. W tym kontekście można dostrzec pewną prawidłowość. Liczba bezrobotnych w gminach wiąże się z potencjałem demograficznym poszczególnych gmin, tzn. im bardziej liczna gmina, tym więcej bezrobotnych, a mniejsza gmina, to mniej bezrobotnych. Nadal w gminach najbardziej uzdrowiskowych, takich jak Krynica i Muszyna, jest więcej bezrobotnych mężczyzn niż kobiet (w Muszynie o 7 mężczyzn, a w Krynicy o 34 mężczyzn). Na tym niewielkim rynku pracy jest więcej ofert pracy dla kobiet niż dla mężczyzn. Wolne miejsca pracy dla kobiet są głównie w sanatoriach, domach wczasowych i hotelach, gdzie dominuje personel żeński (pielegniarki, lekarki, gastronomia, salowe, pokojówki, usługi zabiegowe, rehabilitantki, kąpielowe, masażystki, recepcjonistki, fryzjerki, kosmetyczki). Ponadto w handlu na terenie Krynicy i Muszyny pracują niemal same kobiety – głównie w sklepach, sklepikach i straganach z pamiątkami. We wszystkich gminach na koniec grudnia 2010 roku odnotowano wzrost liczby osób bezrobotnych w stosunku do stanu z poprzedniego roku.

Środek ciężkości bezrobocia ze względu na płeć niezmiennie przesunięty jest w stronę kobiet. Wiele z nich nie pracuje od lat, bo nie ma ofert pracy. Kobiety z wykształceniem średnim i wyższym, których jest prawie 60 proc. w ogólnej populacji kobiet, szukają zatrudnienia w biurach i urzędach, a takich ofert na lokalnym rynku pracy i w Nowym Sączu (oprócz miejsc stażowych) nie ma. Panie, które

³⁶⁸ Tamże.

³⁶⁹ Tamże.

legitymują się wykształceniem zasadniczym zawodowym i niższym, chętnie podejmą pracę, ale tu z kolei barierę stanowią proponowane niskie wynagrodzenie i warunki pracy, które nie są do zaakceptowania przez kandydatki. Często również obowiązki rodzinne zarówno wobec dzieci, jak i zależnych członków rodziny są przyczyną mniejszej elastyczności kobiet.

Jak wynika z danych statystycznych obecnie bardzo duże problemy ze znalezieniem pracy mają osoby młode, a więc takie, które nie ukończyły 35. roku życia³⁷⁰. Jest w tej grupie sporo osób wchodzących dopiero po raz pierwszy na rynek pracy. Przy czym zauważa się, że lokalny rynek pracy nie potrafi wchłonąć tak licznej grupy bezrobotnych. Można więc stwierdzić, że głównym ograniczeniem zatrudnienia młodych ludzi jest brak miejsc pracy. Z drugiej strony grupa ta stanowi wielką szansę dla gospodarki, szansę jej dynamicznego rozwoju.

Z danych Powiatowego Urzędu Pracy w Nowym Sączu wynika, iż w czterech pierwszych przedziałach wiekowych dominują kobiety. Tylko w najstarszej grupie wiekowej, powyżej 55 lat, jest więcej zarejestrowanych mężczyzn. Niepokoi to, że bezrobocie w powiecie nowosądeckim dotyka szczególnie ludzi młodych. Na ogólną liczbę zarejestrowanych w 2010 roku 12 642 bezrobotnych 3 840 stanowiły osoby w przedziale wiekowym 18–24, natomiast w przedziale wiekowym 25–34 zarejestrowano 3 665 osób. Tendencja ta utrzymywała się od 2007 roku.

Z powyższego zestawienia można stwierdzić, że w analizowanym okresie najwięcej bezrobotnych jest wieku od 18 do 24 lat. Jest to wynikiem mniejszego zainteresowania osób młodych wyjazdami do pracy za granicą. Kraje zachodnie już nie przyjmują wszystkich z otwartymi rękami. Sami zaś bezrobotni wiedzą, że praca za granicą nie jest już tak bardzo opłacalna jak w latach poprzednich. W tej sytuacji osoby młode liczą raczej na lokalny rynek pracy lub co najwyżej krajowy. Przy czym warto zauważyć, że na rynek pracy wchodzi

³⁷⁰ Tamże.

coraz liczniejsze roczniki młodzieży, absolwentów szkół średnich (39,4 proc.) i uczelni wyższych (10,4 proc.), które z reguły po otrzymaniu dyplomów rejestrują się jako bezrobotni.

Z danych Powiatowego Urzędu Pracy w Nowym Sączu za lata 2006–2010 można wyprowadzić wniosek, że struktura wykształcenia bezrobotnych niewiele się zmienia, czyli wciąż grupą najliczniejszą są bezrobotni z wykształceniem zasadniczym zawodowym (4 387 osób). Na drugim miejscu są bezrobotni z wykształceniem policealnym średnim zawodowym (3 576). Nadal rośnie liczba osób z wykształceniem wyższym – głównie kobiet. Jeszcze na koniec 2006 roku z wykształceniem wyższym były to 544 osoby, co stanowiło 4,0 proc. ogółu bezrobotnych. Teraz na koniec 2010 roku bezrobotni z wyższym wykształceniem to 1 319 osób, co stanowi już 10,4 proc. ogółu bezrobotnych. Te cyfry pokazują, że mamy do czynienia z nasyceniem lokalnego rynku pracy takim dobrem, jakim jest wyższe wykształcenie.

Wśród zarejestrowanych w urzędzie pracy zauważa się, że dominują osoby po popularnych kierunkach studiów ekonomicznych i pedagogicznych. Z roku na rok tych specjalistów przybywa, ponieważ zainteresowanie studiowaniem na wymienionych kierunkach nie maleje. Jeżeli chodzi o propozycje pracy dla osób z wyższym wykształceniem, to na lokalnym rynku pracy takich ofert nie ma i można przyjąć, iż nadal będzie rosła liczba osób z wykształceniem wyższym, dla których brak będzie propozycji pracy.

Znaczący wpływ na poziom bezrobocia ma istniejący rynek pracy. W tym kontekście zauważa się, że na terenie powiatu nowosądeckiego dominują firmy małe i mikro, a te poszukują przede wszystkim wykwalifikowanych robotników, sprzedawców, kasjerów. Oznacza to, że coraz więcej osób pracuje na stanowiskach poniżej swoich rzeczywistych kwalifikacji za niewielkie wynagrodzenie³⁷¹.

Zgodnie z obowiązującym prawem status absolwenta zarejestrowanego w powiatowym urzędzie pracy trwał przez 12 miesięcy od ukończenia szkoły lub nauki. Oznacza to, że podstawa oceny

³⁷¹ Por. *Sprawozdanie Powiatowego Urzędu Pracy...*, dz. cyt.

rzeczywistości na rynku pracy powinna być analizą w trzech kategoriach: pracujący, bezrobotni i bierni zawodowo. W tym kontekście zauważa się, że najczęściej bezrobotnych pozostaje bez pracy od 1 miesiąca do 12 miesięcy – 9 182 osoby, co stanowi 72,6 proc. ogółu bezrobotnych. Bezrobotni powyżej 12 miesięcy (3 460 osób) stanowią 27,4 proc. ogółu bezrobotnych.

Uwzględnienie w analizie dodatkowych wielkości dotyczących okresu pozostawania bez pracy pozwala zauważyć, że na koniec grudnia 2010 roku odnotowano procentowy spadek osób długoterminowo bezrobotnych. Jednak w dalszym ciągu grupa ta stanowi 27,4 proc. ogółu bezrobotnych. Mimo że wzrosła znacznie ogólna liczba bezrobotnych, to obserwujemy niewielki wzrost wśród zarejestrowanych bezrobotnych powyżej 2 lat.

Z analiz danych Powiatowego Urzędu Pracy w Nowym Sączu wynika, że w stosunku do roku poprzedniego liczba bezrobotnych pozostających bez pracy ponad 2 lata na koniec 2010 roku zwiększyła się o 50 osób. W wyniku analizy poszczególnych struktur należy stwierdzić, że w 2010 roku nie nastąpiły istotne zmiany (wiek, wykształcenie) w zbiorowości bezrobotnych zarejestrowanych ponad 2 lata. Największą grupę na koniec 2010 roku wśród zarejestrowanych ponad 2 lata, tak samo jak w latach poprzednich, stanowili bezrobotni w wieku 35–44 lata. Jeżeli chodzi o strukturę według poziomu wykształcenia osób zarejestrowanych ponad 2 lata, nadal najczęściej bezrobotnych ma wykształcenie zasadnicze zawodowe i niższe (60,1 proc.), natomiast wzrasta procentowy udział osób z wykształceniem wyższym, mamy ich już 3,8 proc., tj. 59 osób z ogółu zarejestrowanych ponad 2 lata (1573 osoby).

Jednym z najczęściej podawanych wymogów przez pracodawców jest posiadanie stażu pracy, doświadczenia zawodowego. Tak się składa, że większość zarejestrowanych bezrobotnych, tj. 9 773 osoby (77,3 proc.), ma staż pracy i teoretycznie duże szanse na pracę, gdyby tylko była wystarczająca liczba ofert. Warto dodać, że znaczący udział w ogólnej liczbie osób poszukujących pracy stanowią bezrobotni bez stażu pracy. Są to osoby, które nigdy w swoim życiu nie pracowały

zawodowo, zatem nie posiadają żadnego doświadczenia zawodowego. W grupie tej są także absolwenci, tj. 2 869 osób, co stanowi 22,7 proc. ogólnego stanu bezrobotnych. Ponad 70 proc. z tej grupy to osoby do 25. roku życia. Wśród nich bez stażu pracy dominują kobiety – 1 808 osób, tj. 63,0 proc. ogółu zarejestrowanych bezrobotnych w tej grupie.

Dochodowym wsparciem, czyli zasiłkiem dla bezrobotnych, na koniec grudnia 2010 roku objęto 3 269 osób, co stanowiło 25,9 proc. ogółu zarejestrowanych bezrobotnych. Zatem 9 373 osoby, tj. 74,1 proc., nie miały prawa do zasiłku³⁷². Zwraca uwagę większa liczba kobiet z prawem do zasiłku po koniec 2010 roku. Jest to wynik rejestrowania się kobiet po urloпах wychowawczych. W latach poprzednich więcej z prawem do zasiłku było mężczyzn. Najliczniejszą grupę bezrobotnych stanowią robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy – 2 926 osób, co stanowi 23,1 proc. ogółu bezrobotnych. Dodajmy, że w grupie tej przeważają mężczyźni – 2 230, tj. 76,2 proc. ogółu bezrobotnych. Drugą liczną grupą są pracownicy usług osobistych i sprzedawcy (2 771 osób). W grupie tej mamy aż 2 255 kobiet. Dominujący zawód to sprzedawca (1 223 osoby, w tym 1 139 kobiet). Ze statystyk wynika, że prawie co szósta zarejestrowana bezrobotna kobieta to sprzedawczyni. Trzecią grupę pod względem wielkości stanowią zarejestrowani technicy i inny średni personel (1 625 osób, w tym jest 1 065 kobiet). Coraz liczniej prezentuje się grupa osób bez zawodu – 1 594 osoby. Oznacza to, iż osoby te, aby wystartować na rynku pracy, powinny zostać objęte w pierwszej kolejności aktywizacją edukacyjną, tzn. muszą zdobyć kwalifikacje zawodowe, które poprawią ich pozycję na rynku pracy. Bezrobotni bez zawodu stanowią 15,5 proc. ogółu bezrobotnych³⁷³.

Rozpatrując strukturę zawodową bezrobotnych, warto zwrócić uwagę, że 1 338 osób bezrobotnych to osoby posiadające wykształcenie wyższe. W grupie tej ponad 75 proc. to kobiety. Liczba osób bezrobotnych z wykształceniem wyższym rośnie i powszechnie jest wiadomo, że lokalny rynek pracy z tym problemem sobie nie poradzi.

³⁷² Por. tamże.

³⁷³ Tamże.

Widoczne jest przesylenie rynku pracy osobami z dyplomami wyższych uczelni. Interesującą informacją dostarcza również analiza wykształcenia wyższego ze względu na ukończony kierunek i liczbę osób zarejestrowanych w tym zawodzie. Bez względu na zmieniającą się liczbę bezrobotnych ogółem w latach 2007–2010 dominują robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy. Na drugim miejscu pracownicy usług osobistych i sprzedawcy. Trzecie miejsce zajmują technicy i inny średni personel. Z powyższego wynika, iż rośnie liczba bezrobotnych bez zawodu i bezrobotnych specjalistów – dla tych grup nie ma ofert pracy. O ile jest szansa, że osoby bez zawodu podejmą pracę niewymagającą wysokich kwalifikacji, o tyle nie ma pewności, czy taką pracę zainteresują się specjaliści, czyli osoby z wykształceniem wyższym. Osoby bez stażu pracy, a więc takie, które nigdy zawodowo nie pracowały, stanowiły 22,7 proc.

Według statystyk w powiecie nowosądeckim jest grupa rodzin, w których na bezrobociu pozostaje dwóch lub więcej członków najbliższej rodziny. Mianowicie na dzień 31 grudnia 2010 roku „bezrobocie rodzinne” dotyka 2 094 rodziny i 4 805 bezrobotnych, co stanowiło 38,0 proc. ogółu zarejestrowanych bezrobotnych na koniec grudnia 2010 roku. Bezrobocie jest poważnym zagrożeniem dla rodziny, w której bez pracy pozostaje więcej niż jedna osoba. Brak pracy zawodowej najczęściej zaburza atmosferę życia rodzinnego, powoduje uczucie zagrożenia, napięcia, a przede wszystkim ogranicza zaspokojenie potrzeb poszczególnych członków rodziny i rodzi różne negatywne zjawiska.

Łącznie w 2010 roku zarejestrowano w urzędzie pracy 16 803 osoby bezrobotne, w tym 7 955 kobiet (47,3 proc.) i 8 848 mężczyzn (52,7 proc.)³⁷⁴.

W tym samym okresie w 2009 roku zarejestrowało się mniej bezrobotnych, bo 15 634 osoby. Najwięcej bezrobotnych pojawiło się w styczniu 2010 roku (2 060 osób) i w listopadzie (1 973 osób). Najmniej natomiast bezrobotnych rejestrowało się w kwietniu (1 010 osób),

³⁷⁴ Tamże.

w lutym (1092 osoby), w maju (1100 osób) i w marcu (1172 osoby). Głównie rejestrowały się osoby poprzednio pracujące 12 miesięcy – 605 osób, tj. 75,0 proc. ogółu bezrobotnych.

Bezrobotnych, którzy wcześniej nigdzie nie pracowali, było 4198, co stanowiło 25,0 proc. ogółu rejestrujących się w 2010 roku. Najwięcej bezrobotnych osób rejestrowało się po pracy z trzech działów gospodarki: budownictwo – 2688 osób, handel – 2278 osób, przetwórstwo przemysłowe – 1942 osoby. Łącznie z tych trzech sekcji zarejestrowało się 6908 osób, co stanowi 54,8 proc. ogółu zarejestrowanych poprzednio pracujących w 2010 roku (12 605). Dane pozwalają na stwierdzenie, że sekcje budownictwo, handel, przetwórstwo przemysłowe najczęściej zwalniają pracowników, ale też najwięcej ich przyjmują.

W 2010 roku najwięcej zarejestrowało się robotników przemysłowych i rzemieślników – 4075 osób (głównie mężczyźni – 3473 osoby, tj. 85,2 proc. tej grupy), co stanowiło 24,3 proc. ogółu zarejestrowanych w 2010 roku. W okresie styczeń–grudzień tego roku zarejestrowało się 2932 absolwentów, co stanowiło 17,4 proc. ogółu rejestrujących się w tym okresie. W większości rejestrowały się kobiety absolwentki – 1670 osób, tj. 57,0 proc. ogółu rejestrujących się absolwentów. Bardzo podobnie dane wyglądały w 2009 roku, wówczas zarejestrowało się 2909 absolwentów³⁷⁵.

Podobnie jak przed rokiem najliczniej w 2010 roku rejestrowali się absolwenci w zawodach zakwalifikowanych do grupy specjalistów – 949 osób. O możliwościach tej grupy na rynku pracy pisałem już wielokrotnie, dlatego ograniczę się do stwierdzenia, że nasz lokalny rynek pracy nie zgłasza zapotrzebowania na osoby z wyższym wykształceniem. Potrzebni są pracownicy w zawodach obejmujących wykształcenie zawodowe i średnie. Łącznie w 2010 roku wyrejestrowało się 15 304 osoby bezrobotne. W 2009 roku wyrejestrowało się mniej osób, bo 13 120 (o 2 184 osoby). Odpływy z bezrobocia wiążą się przede wszystkim z podejmowaniem pracy przez korzystanie z ofert pośrednictwa pracy i wolnego rynku. Znaczna część

³⁷⁵ Tamże.

odpływów z bezrobocia ma swoją przyczynę w niepotwierdzeniach gotowości do pracy.

Powiat nowosądecki zalicza się do pierwszej trójki powiatów Małopolski, w których występuje najwyższa stopa bezrobocia, przekraczająca 19 proc. (luty 2010), a więc znacznie wyższa niż wskaźnik zarówno dla województwa małopolskiego (10,8 proc. – luty 2010), jak i dla całego kraju (13 proc. – luty 2010). Spowodowane jest to głównie kryzysem gospodarczym w Europie i po części w kraju, któremu na terenie powiatu nowosądeckiego uległ jeden z największych pracodawców, a więc firma Newag SA z branży transportu kolejowego, w wyniku czego zakład zwolnił ponad 400 osób, w tym 200 z powiatu nowosądeckiego. Pod względem struktury wiekowej bezrobotni zarejestrowani w Sądeckim Urzędzie Pracy oraz w Powiatowym Urzędzie Pracy są grupą raczej młodą. Na terenie powiatu ziemskiego najliczniejsza jest grupa bezrobotnych w przedziale wiekowym 18–24 lata (3535 osób), natomiast w Nowym Sączu najwięcej jest bezrobotnych w wieku 25–34 lata (1331 osób). W obu powiatach, ziemskim oraz grodzkim, te dwie grupy wiekowe są najliczniejsze.

Z przeprowadzonej analizy natężenia bezrobocia wśród młodzieży wynika, iż udział młodzieży w ogólnej liczbie zarejestrowanych bezrobotnych w powiecie nowosądeckim utrzymuje na wysokim poziomie. Analizy wskazują, że powiat nowosądecki nadal posiada wiejski charakter, niski poziom urbanizacji i niewielki stopień industrializacji. Sytuacja gospodarcza powiatu znajduje odzwierciedlenie na rynku pracy. Znaczące bezrobocie młodych osób oznacza nie tylko wyłączenie setek tysięcy osób zdolnych do pracy z procesów zatrudnienia, ale stanowi ogromne zagrożenie w kontekście marginalizacji tej grupy, frustracji i patologii społecznych, jakie mogą dotyczyć młodzieży.

4.1.2. Zubożenie materialne rodziny

Analizując ten problem, należy na samym początku zauważyć, że niektóre aspekty położenia materialnego rodziny, to jest warunki bytowe i mieszkaniowe, w dużej mierze wymykają się doraźnej

analizie w wyniku chociażby zmiennej sytuacji ekonomicznej kraju, co niewątpliwie przekłada się na społeczność lokalną, jaką jest powiat nowosądecki. Pewne jest jedynie, że sytuacja w tym zakresie jest dalece zróżnicowana. Ustawa o samorządzie powiatowym stanowi, że powiat realizuje określone zadania publiczne, w tym zadania z zakresu pomocy społecznej. Jednym z podstawowych bloków zadaniowych jest opieka nad dzieckiem i rodziną mającą trudności w wypełnianiu swoich rodzicielskich zadań. Podejmowane działania powinny mieć na celu wsparcie i umożliwienie przezwyciężenia trudnych sytuacji życiowych, wykraczających poza własne możliwości rodziny, bądź w sytuacjach koniecznych zapewnienie dziecku opieki i wychowania poza rodziną biologiczną. Dysponując danymi dotyczącymi liczby zatrudnionych i źródeł dochodu, bynajmniej nie potrafimy wystarczająco dokładnie scharakteryzować sytuacji materialnej rodziny. Wprowadzie dane Głównego Urzędu Statystycznego wskazują na dynamiczny wzrost poziomu realnego dochodu na jedną osobę w gospodarstwie domowym w ciągu ostatniego 10-lecia, jednakże obserwacja życia codziennego wskazuje na narastający problem trudnych warunków materialnych współczesnej rodziny. Zjawiskiem wybijającym się w omawianej kwestii jest ubóstwo. Wynika ono z niskich dochodów znacznej części społeczeństwa oraz rosnących cen towarów i usług konsumpcyjnych, nierekompensowanych przez instytucję zabezpieczenia społecznego. Pojawienie się w życiu społeczno-politycznym nowych zjawisk wpłynęło na wzrost zainteresowania działaniem różnorodnych służb pomocy społecznej, w polityce społecznej powiatu nowosądeckiego, do których można zaliczyć: domy pomocy społecznej, rodzinne domy pomocy społecznej, domy dla matek, ośrodki wsparcia, jednostki specjalistycznego poradnictwa, mieszkania chronione, ośrodki interwencji kryzysowej, ośrodki adaptacyjno-opiekuńczej, placówki opiekuńczo-wychowawcze.

W tym kontekście warto zauważyć, że na koniec 2009 roku z różnego rodzaju pomocy społecznej w obszarze powiatu nowosądeckiego skorzystało 56 966 osób, tj. 29,8 proc. ogółu mieszkańców, oraz 11 513

osób w obszarze miasta Nowy Sącz³⁷⁶ (miasto na prawach powiatu), tj. 13,7 proc. ogółu mieszkańców.

Nie wnikając w szczegóły, w zakresie pomocy społecznej należy podkreślić, iż o pomoc społeczną mogą ubiegać się osoby, które spełniają określone kryteria w ustawie o pomocy społecznej. Pierwszym podstawowym warunkiem jest trudna sytuacja materialna, drugim – trudna sytuacja życiowa. Należy pamiętać, że oba wymienione warunki muszą być spełnione jednocześnie, niskie dochody towarzyszą zatem wszystkim innym powodom przyznawania świadczeń, stanowiąc podstawową przyczynę ich udzielania³⁷⁷. Ubóstwo było w 1999 roku w województwie małopolskim najczęstszą przyczyną korzystania ze świadczeń pomocy społecznej. Stało się ono powodem przyznania wsparcia w wypadku 32,4 proc. osób korzystających z pomocy. Największy odsetek osób, którym przyznano pomoc z powodu ubóstwa, zanotowano w powiatach: limanowskim (40,5 proc.), dąbrowskim (38,8 proc.), proszowickim (38,6 proc.) oraz nowosądeckim ziemskim (38,3 proc.). Oznacza to, iż powiat nowosądecki zaliczany jest do powiatów biedniejszych. Najmniejszy odsetek ogółu osób korzystających z pomocy społecznej z powodu ubóstwa stanowiły osoby w powiatach: miechowskim (20,9 proc.), olkuskim (22,8 proc.), krakowskim grodzkim (23,7 proc.), chrzanowskim (26,6 proc.) oraz krakowskim ziemskim (27,8 proc.), czyli (z wyjątkiem powiatu miechowskiego) w powiatach najbogatszych³⁷⁸. Z kolei bezrobocie było

³⁷⁶ Nowy Sącz – miasto na prawach powiatu. Położony jest w dnie Kotliny Sądeckiej, w widłach rzek Dunajca i Kamienicy Nawojowskiej, na wysokości około 300 m n.p.m. Nowy Sącz jest trzecim co do wielkości powierzchni (58 km²) miastem w województwie małopolskim. Przed reformą administracyjną w 1998 roku był stolicą województwa nowosądeckiego. Nowy Sącz pod względem liczby mieszkańców (84 558 osób) jest jednym z największych miast Małopolski, zaraz po Krakowie (754 854 osób) i Tarnowie (115 341 osób). Ludność Nowego Sącza stanowi 2,6 proc. mieszkańców Małopolski. Jego gęstość zaludnienia wynosi 1 456 os./km².

³⁷⁷ Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, art. 7 (Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593).

³⁷⁸ Główny Urząd Statystyczny, <https://stat.gov.pl> (22.08.2011).

w województwie małopolskim w 1999 roku czwartą najczęstszą przyczyną korzystania z pomocy społecznej. Z tego powodu pomocy udzielono prawie 16 proc. osób korzystających z pomocy społecznej. Największy odsetek bezrobotnych korzystających ze świadczeń pomocowych zanotowano w analizowanym okresie w powiecie olkuskim (28,0 proc.), powiatach grodzkich: tarnowskim (20,7 proc.) i nowosądeckim (20,0 proc.), oraz w powiecie gorlickim (19,5 proc.). Nie są to powiaty o najwyższej stopie bezrobocia i liczbie klientów pomocy społecznej, ale w tym wypadku inna z dysfunkcji mogła zostać uznana za dominującą. Najmniejszy udział bezrobotnych w stosunku do ogółu objętych pomocą społeczną charakteryzował powiaty: tatrzański (7,2 proc.), proszowski (9,9 proc.) oraz nowotarski (11,1 proc.). Warto zauważyć, że 5,6 proc. klientów pomocy społecznej to osoby, którym udzielono wsparcia z powodu ochrony macierzyństwa. Największy odsetek pomoc taka stanowiła w powiatach: nowosądeckim grodzkim (9,5 proc.), myślenickim i nowotarskim – po 9,3 proc. oraz w powiecie nowosądeckim ziemskim (7,4 proc.). Najbardziej potrzebna ochrona macierzyństwa była przyczyną udzielenia pomocy społecznej w powiatach grodzkich: tarnowskim (2,0 proc.) i krakowskim (2,2 proc.) oraz w powiecie oświęcimskim (2,8 proc.). Alkoholizm to najbardziej występująca patologia społeczna, będąca przyczyną korzystania ze świadczeń pomocy społecznej. Osoby z tego rodzaju problemami stanowiły w 1999 roku 3 proc. wszystkich korzystających z systemu pomocy społecznej. Omawiana przyczyna stanowi największy udział wśród ogółu powodów przyznania pomocy w powiatach: tatrzańskim (5,4 proc.), krakowskim ziemskim (5,1 proc.) oraz proszowskim (5,0 proc.); najbardziej w powiatach: nowosądeckim ziemskim (1,1 proc.), nowosądeckim grodzkim (1,4 proc.), dąbrowskim (1,8 proc.) oraz wielickim (1,9 proc.)³⁷⁹.

Na podstawie sprawozdania rocznego z udzielonej pomocy społecznej przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowym Sączu za rok 2010 można stwierdzić, że w większości udzielone świadczenia

³⁷⁹ *Sprawozdanie Powiatowego Urzędu Pracy...*, dz. cyt.

dotyczyły specjalistycznych usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz wynagrodzenia należnego opiekunowi z tytułu sprawowania opieki przyznanej przez sąd. Z tego sprawozdania wynika, że przedmiotowa pomoc obejmowała następujące formy: zasiłki stałe, zasiłki okresowe, dotacje, schronienie, posiłki, usługi opiekuńcze, zasiłki celowe na pokrycie wydatków powstałych w wyniku zdarzenia losowego, poradnictwo specjalistyczne (prawne, psychologiczne, rodzinne), odpłatność gminy za pobyt w domu pomocy społecznej.

Na podstawie wspomnianego sprawozdania można zauważyć, że pomoc społeczna dotycząca bezrobocia obejmuje 2 473 osoby. Warto dodać, że na koniec 2009 roku z różnego rodzaju pomocy społecznej na obszarze miasta Nowy Sącz (miasta na prawach powiatu) skorzystało 11 513. Stanowi to znaczący odsetek osób bezrobotnych, którym udzielono pomocy. Natomiast w ogólnej liczbie osób korzystających z różnorodnej pomocy przy uwzględnieniu powiatu nowosądeckiego i miasta Nowy Sącz (miasta na prawach powiatu) było to 78 479 osób, tj. na koniec grudnia 2010 roku liczba bezrobotnych w powiecie nowosądeckim wynosiła 12 642 osoby³⁸⁰. Również w skali całego obszaru powiatu nowosądeckiego wskaźnik pomocy społecznej udzielonej bezrobotnym jest znaczący. O powadze sytuacji świadczy najbardziej fakt, iż na ogólną liczbę ludności powiatu nowosądeckiego, która według stanu z końca grudnia 2009 roku wynosiła 202 701 osób, aż 78 479 osób korzystało z różnorodnej pomocy społecznej³⁸¹.

Przy czym należy zauważyć, że największym i najbardziej powszechnym problemem dotyczącym mieszkańców powiatu nowosądeckiego jest sytuacja ubóstwa i braku finansowych możliwości zabezpieczenia rodzinie podstawowych potrzeb życiowych. Na kolejnych miejscach znajdują się: bezrobocie, niepełnosprawność, ciężkie i długotrwałe choroby oraz niewydolność wychowawcza rodzin. W tym kontekście zauważa się, że najwięcej rodzin korzystających

³⁸⁰ Tamże.

³⁸¹ Tamże.

z pomocy opieki społecznej to rodziny jedno- i czteroosobowe. Można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że w pierwszym wypadku przyczyną zwrócenia się o tę pomoc jest fakt, iż dochody samotnej osoby są zwykle zbyt małe, by wystarczyły na samodzielne utrzymanie w trudnej sytuacji gospodarczej. Analizując dane pod kątem liczby osób znajdujących się w rodzinach objętych pomocą, można jednoznacznie stwierdzić, że największy odsetek stanowią rodziny 2-, 3-, 4-osobowe, w których dochody dorosłych członków rodziny nie wystarczają na zaspokojenie podstawowych potrzeb, lub też sytuacja ta jest wynikiem stanu bezrobocia któregoś z dorosłych członków rodziny. Należy podkreślić, że dodatki rodzinne, ze względu na ich symboliczną od dziesiątków lat wysokość, nie potrafią nawet w minimalnym stopniu rekompensować realnie ponoszonych wydatków, najbardziej upośledzonych materialnie rodzin. Minimum socjalnego nie osiąga około 60 proc. rodzin z trojgiem dzieci i około 80 proc. rodzin wychowujących czworo i więcej dzieci. To w tych właśnie rodzinach wychowuje się ponad jedna trzecia młodej populacji³⁸².

4.1.3. Niedostosowanie społeczne

Na początku roku szkolnego 2009/2010 w Nowym Sączu funkcjonowało:

- 19 szkół podstawowych (obejmujących edukacją 5,3 tys. uczniów);
- 15 gimnazjów (3,2 tys. gimnazjalistów);
- 10 zasadniczych szkół zawodowych (1,8 tys. uczniów);
- 12 liceów ogólnokształcących (4,8 tys. licealistów);
- 2 licea profilowane (0,1 tys. licealistów);
- 12 techników (3,4 tys. uczniów);
- 26 szkół policealnych (1,7 tys. uczniów);

³⁸² Położenia materialnego rodzin bezrobotnych statystyki Głównego Urzędu Statystycznego nie obejmują. Brak też rozróżnienia, jaki procent ojców i matek tych rodzin wzbogaca budżet rodzinny dorywczą, nieujawnioną pracą zawodową.

- 3 szkoły wyższe (kształcące 9,3 tys. studentów, łącznie z cudzoziemcami)³⁸³.

W powyższym zestawieniu zasadnicze szkoły zawodowe podano łącznie ze szkołami specjalnymi przysposabiającymi do pracy, a technika łącznie ze szkołami artystycznymi ogólnokształcącymi dającymi uprawnienia zawodowe. Nie uwzględniono 20 szkół dla dorosłych, w których kształciło się 1,6 tys. osób. Wśród szkół dla dorosłych największą popularnością cieszyły się licea ogólnokształcące – do 13 uczęszczało 1,3 tys. osób. Ponadto dorośli dokształcali się w 6 technikach i 1 szkole zawodowej. Wychowaniem przedszkolnym w roku szkolnym 2009/2010 w Nowym Sączu objęto 2,5 tys. dzieci w 37 placówkach wychowania przedszkolnego (w tym 1,9 tys. dzieci w 22 przedszkolach). Od kilku lat utrzymuje się tendencja wzrostowa liczby dzieci w placówkach przedszkolnych. W porównaniu z poprzednim rokiem szkolnym liczba ta wzrosła o 4,6 proc. Spadła natomiast ze 118 do 110 liczba dzieci w przedszkolach na 100 miejsc, co wynika ze wzrostu liczby miejsc w skali roku o ponad 17 proc. Liczba szkół podstawowych od kilku lat utrzymuje się na zbliżonym poziomie, podczas gdy liczba ich uczniów wykazuje tendencję spadkową. Podobnie przedstawia się sytuacja w przypadku gimnazjów. W porównaniu z poprzednim rokiem nie zmieniła się liczba szkół zasadniczych zawodowych ani uczęszczających do nich uczniów. Większą popularnością wśród młodzieży z roku na rok cieszą się licea ogólnokształcące. Likwidowane są natomiast licea profilowane. W ciągu ostatnich lat można było obserwować wzrosty i spadki liczby techników i uczęszczających do nich uczniów. Niezmienna w ujęciu rocznym pozostała liczba szkół dla dorosłych³⁸⁴. Można stwierdzić, iż system kształcenia w Nowym Sączu jest dobrze rozwinięty. Zaspokaja potrzeby edukacyjne miasta i jego okolic. Warto podkreślić, że nie ograniczono ani nie zlikwidowano szkół kształcenia zawodowego. Przy czym zauważa się, że dobrą sławą cieszy się na przykład Zespół Szkół

³⁸³ *Sprawozdanie Powiatowego Urzędu Pracy...*, dz. cyt.

³⁸⁴ Tamże.

Elektryczno-Mechanicznych. Rozwija się sieć szkół niepublicznych, takich jak Zespół Szkół Katolickich im. bł. Piotra Jerzego Frassatiego, w ramach którego w liceum plastycznym (patronat Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie) prowadzona jest klasa o unikatowej specjalności: techniki malarskie i pozłotnicze oraz ikonopisarstwo³⁸⁵. Znaczące zasługi w podnoszeniu kultury muzycznej młodzieży z miasta i powiatu ma działająca w Nowym Sączu Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia. Jej absolwenci zasilają liczne szeregi orkiestr dętych na tym terenie. Na ofertę szkół wyższych odpowiadają nie tylko ludzie z Polski, ale także z zagranicy. Atutem miasta jest Wyższa Szkoła Biznesu – National Louis University, a ponadto Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa oraz Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości. Działają tu także dwie filie krakowskich szkół wyższych: Uniwersytetu Pedagogicznego i Akademii Górniczo-Hutniczej. Z danych statystycznych wynika, że współczynnik skolaryzacji brutto przekraczał 100 proc., co oznacza, że do szkół znajdujących się na terenie miasta uczęszczały również dzieci mieszkające poza nim. W 2009 roku współczynnik solaryzacji brutto wyniósł dla Nowego Sącza 101,5 proc. w szkołach podstawowych i 108,5 proc. w gimnazjach. Dobre i bardzo dobre wyniki uczniów na egzaminach, w konkursach i na olimpiadach są zapewne związane także z rozwojem komputeryzacji nowosądeckich szkół. Rokrocznie wzrasta liczba komputerów w szkołach, w tym z dostępem do internetu oraz przeznaczonych do użytku uczniów. Więcej jest również pracowni komputerowych. Jednocześnie maleje liczba uczniów przypadających na jeden komputer. W omawianym roku na jeden komputer z dostępem do internetu, przeznaczony do użytku uczniów, przypadało ich ogółem 14, przy czym przykładowo: w gimnazjach – 13 uczniów, w szkołach zawodowych bez policealnych – 15, w technikach – 11, a w szkołach policealnych – tylko 5³⁸⁶.

³⁸⁵ Urząd Statystyczny w Krakowie, *Informator statystyczny. Miasto Nowy Sącz 2010*, dz. cyt.

³⁸⁶ Tamże.

Z analizy materiałów dotyczących niedostosowania społecznego młodzieży powiatu nowosądeckiego można wymienić następujące proste czynniki sprzyjające niedostosowaniu społecznemu dzieci i młodzieży:

- niekorzystne warunki ekonomiczno-materialne rodziny (ubóstwo, wychowanie w tak zwanej kulturze biedy);
- zaburzona struktura rodziny (rozbiecie rodziny, sieroctwo);
- choroby rodziców lub ich nieobecność w wychowaniu dzieci;
- kontakt dziecka z podkulturą dewiacyjną;
- brak sukcesów szkolnych dziecka;
- stygmatyzujące oddziaływanie instytucji wykrywania, napiętnowania i eliminowania dewiacji (policja, sąd, zakład wychowawczy itp.);
- społeczna blokada aspiracji jednostki (na przykład brak środków do realizacji aspiracji);
- zaburzona struktura osobowości, niska samoocena, nie zrównoważenie emocjonalne;
- zaburzenia psychosomatyczne (nadpobudliwość, konwulsje itp.);
- odtrącenie emocjonalne dziecka³⁸⁷.

Sygnalizowany kryzys szczególnie ostro przejawiał się w środowiskach młodzieżowych, które były i są poddawane niszczącemu działaniu procesów patologicznych. Bezrobocie, alkoholizm, narkomania, zagrożenie środowiska naturalnego, zagrożenie stanu zdrowia ludności to tylko niektóre przyczyny wzrostu przestępczości nieletnich³⁸⁸. W powiecie nowosądeckim w roku 2009 stwierdzono udział nieletnich w ogólnej liczbie przestępstw w granicach 25–28 proc., co jest wynikiem bardzo niepokojącym, biorąc pod uwagę stosunek liczby nieletnich do reszty społeczeństwa. Według statystyk ponad 80 proc. czynów karalnych dokonanych przez nieletnich wiąże się

³⁸⁷ H. Kołakowska-Przełomiec, *Przestępczość i nieprzystosowanie społeczne nieletnich w genezie przestępczości dorosłych*, Wrocław 1977.

³⁸⁸ Sprawozdania Komendy Powiatowej Policji w Nowym Sączu za rok 2010.

z zamachami na mienie, coraz więcej czynów dokonywanych jest z użyciem przemocy. Potwierdzają to dane przekazane przez sąd: Muszyna – 113 młodych sprawców przestępstw, w tym 3 kobiety; Grybów, miasto i gmina – 14 osób, w tym 1 kobieta; Nowy Sącz – 687 osób, w tym 34 kobiety i 653 mężczyźni³⁸⁹.

4.2. Przestępstwa i wykroczenia młodzieży

Problemy zagrożeń życia społecznego powiatu nowosądeckiego nie są jednorodne. Z pewnością dotyczą specyfiki ludzkiej natury. Ta część książki jest próbą zwrócenia uwagi na zagrożenia związane z przestępczością, a zwłaszcza z przestępczością młodzieży. Analizując sprawozdanie roczne Komendy Powiatowej Policji w Nowym Sączu za 2010 rok, należy zaznaczyć, że uwzględnia ono działalność Policji na obszarze powiatu nowosądeckiego i miasta Nowy Sącz. W tym kontekście można stwierdzić, że Komenda Miejska Policji w 2010 roku na terenie Nowego Sącza wszczęła ogółem 4959 postępowań przygotowawczych w związku z popełnionymi przestępstwami, tj. o 625 więcej niż w 2009 roku, kiedy to wszczęto 4334 postępowania (dynamika na poziomie 114,4 proc.)³⁹⁰.

Wykrywalność ogólna w 2010 roku wyniosła na terenie Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu 79,2 proc. i była o 8,2 proc. wyższa niż w 2009 roku (71,0 proc.). Wskaźnik wykrywalności w tym zakresie dla województwa małopolskiego wyniósł w 2010 roku 66,1 proc.

³⁸⁹ Dane na podstawie informacji przesłanej przez Sąd Rejonowy w Nowym Sączu.

³⁹⁰ Należy pamiętać o problemach związanych z interpretacją danych zagregowanych na poziomie niewielkich jednostek terytorialnych. Główna trudność sprowadza się do tego, iż przestępczość występująca na przykład w mieście Nowy Sącz nie jest tym samym, co przestępczość mieszkańców tego miasta – z dwóch powodów. Z jednej strony za część przestępstw popełnionych w mieście odpowiedzialni mogą być nie jego mieszkańcy, lecz przyjezdni, turyści. Z drugiej zaś mogą wystąpić sytuacje, w których sami mieszkańcy nie popełniają przestępstw „u siebie” z braku dogodnych sposobności, lecz w innym miejscu powiatu.

Analiza w zakresie przepęstwa kryminalnej w 2010 roku na terenie Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu pozwala zauważyć, że wszczęto 3844 postępowania przygotowawcze o popełnione przepęstwa, tj. o 626 więcej niż w 2009 roku (wówczas było 3218), co daje wskaźnik dynamiki 119,5 proc., i uzyskano wykrywalność na poziomie 65,2 proc., to jest wzrost o 4,7 proc. w stosunku do roku 2009 (gdzie wynosił 60,5 proc.). Wskaźnik w tym zakresie dla województwa małopolskiego wyniósł w 2010 roku 54,9 proc.

Istotna dla omawianego zagadnienia jest analiza siedmiu wybranych kategorii przepęstw, które niewątpliwie mogą mieć związek z bezrobociem.

Na podstawie Sprawozdania Komendy Powiatowej Policji w Nowym Sączu za rok 2010 można stwierdzić, że w roku 2010 wszczęto 1015 postępowań, tj. o 13 proc. więcej w stosunku do roku 2009. Przy czym należy zauważyć, że znaczący udział w prowadzonych postępowaniach dotyczy kradzieży cudzej, gdzie w 2010 roku zanotowano 828 postępowań. Można dodać, że tylko w 29 proc. sprawcy tych przepęstw zostali ujęci i poddani wymiarowi sprawiedliwości.

Znaczący udział w prowadzonych postępowaniach dotyczy kradzieży z włamaniem (108). Niemniej wydaje się, że stwierdzona liczba tego typu zdarzeń nie oddaje rzeczywistego stanu zagrożenia przepęstwa, gdyż – zwłaszcza w przypadku niedużych miast – znaczna część włamań może być rezultatem działania pojedynczych osób lub jednej grupy (potrafiącej w ciągu jednej nocy popełnić nawet kilka razy to samo przepęstwo)³⁹¹. Zdecydowaną największą część kradzieży z włamaniem popełnianych na terenie badanego obszaru stanowiły włamania do piwnic w blokach mieszkalnych, garaży, komórki, magazynów, altanek działkowych, domków letniskowych itp. Należy jednak stwierdzić, na co słusznie zwróciła uwagę A. Kiersztyn, że sprawcami tych czynów również oprócz młodzieży mogą być tak zwani ludzie z melin³⁹².

³⁹¹ A. Kiersztyn, *Czy bieda czyni...*, dz. cyt., s. 229.

³⁹² Tamże.

Przykładami przestępstwa popełnianego „dla zysku”, jak również zawierającego element bezpośredniej agresji skierowanej przeciwko drugiej osobie są rozbój lub wymuszenia rozbójnicze. Ze sprawozdania Komendy Powiatowej Policji w Nowym Sączu za rok 2010 wynika, iż ich liczba jest znaczna (19), choć wykazuje tendencje spadkowe. W większości przypadków ofiarami na ogół są dzieci lub osoby znajdujące się pod wpływem alkoholu.

Drugą ważną grupą przestępstw z użyciem przemocy są uszkodzenia ciała oraz bójki i pobicia. Ze sprawozdania Komendy Powiatowej Policji w Nowym Sączu za rok 2010 wynika, że zdarzeń takich zanotowano 94. Oznacza to, że w analizowanym roku do uszkodzenia ciała w powiecie nowosądeckim dochodzi średnio prawie dwa razy w miesiącu. Przy czym należy zauważyć, że do zdarzeń tych dochodziło głównie w okolicach lokali, gdzie organizowano dyskoteki lub w pobliżu sklepów całodobowych. Przestępstwa te najczęściej miały związek z wymuszeniami.

Liczba przestępstw związanych z uszkodzeniem rzeczy jest w analizowanym powiecie znaczna. Można domniemać, że ma to związek z próbą pozyskania mienia (metalowych przedmiotów, sprzętu itp.) w celu zbycia w punktach sprzedaży złomu. Ale i tu podobnie jak w wypadku włamań sprawcami czynów oprócz młodzieży mogą być ludzie z melin.

Niewątpliwie szczególnego rodzaju patologią społeczną mogącą mieć związek bezrobociem jest przestępczość narkotykowa. Jak podkreślono w sprawozdaniu rocznym Komendy Powiatowej Policji w Nowym Sączu, w celu zwalczania tego typu przestępstw w styczniu 2010 roku powołano w Komendzie Miejskiej Policji w Nowym Sączu referat narkotykowy, w wydziale do walki z przestępczością przeciwko mieniu³⁹³. Wykrywalność przestępstw narkotykowych w 2010 roku wzrosła o 0,2 proc. (w 2009 roku wynosiła 99,8 proc.)³⁹⁴.

³⁹³ Sprawozdania Komendy Powiatowej Policji w Nowym Sączu za rok 2010.

³⁹⁴ Tamże.

Według sprawozdania Komendy Powiatowej Policji w Nowym Sączu za rok 2010 najczęściej występującym przestępstwem spośród popełnianych dla zysku są rozboje, wymuszenia rozbójnicze, kradzieże cudzej własności, uszczerbek na zdrowiu i uszkodzenie rzeczy. Warto zauważyć, że wszystkie wymienione czyny, oprócz tego, iż wykazują tendencję wzrostową, mają podłoże dla zysku³⁹⁵. Oznacza to, że jedną z przyczyn takiego stanu jest wzrastające ubóstwo, co niewątpliwie ma związek z bezrobociem między innymi ludzi młodych³⁹⁶.

Na gorącym uczynku w 2010 roku zatrzymano 1349 sprawców (w 2009 roku – 1364). Ponadto zatrzymano 444 osoby poszukiwane i ukrywające się przed organami ścigania w 2009 roku – 409. Wylegitymowano zaś 59 298 (w 2009 roku – 56 910 osób) oraz przeprowadzono 36 074 interwencji (w 2009 roku – 38 953)³⁹⁷.

Analizując przestępczość ludzi młodych, należy zwrócić uwagę na zbiorowe zakłócenia porządku publicznego podczas imprez masowych, uroczystości i festynów na terenie powiatu nowosądeckiego i miasta Nowy Sącz.

Analizując zbiorowe zakłócenia ładu i porządku publicznego w 2010 roku, stwierdzono na terenie Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu 4 561 przestępstw (w 2009 roku – 3 908), co oznacza w porównaniu z 2009 rokiem wzrost o 653, tj. 16,7 proc. W 2010 roku na terenie Nowego Sącza zgłoszono 2 354 przestępstwa (w 2009 roku – 2 068), co stanowi w porównaniu z wcześniejszym rokiem wzrost o 286, tj. 13,8 proc. W 2010 roku na terenie powiatu nowosądeckiego zgłoszono 2 207 przestępstw (w 2009 roku – 1 840), co oznacza

³⁹⁵ W tej kwestii odmienne zdanie prezentuje K. Frieske. Zdaniem tego autora dwa główne rodzaje przestępstw, w których mniej czy bardziej wyraźnie dochodzi do głosu agresja nieinstrumentalna, tzn. nienastawiona na uzyskanie bezpośrednich korzyści materialnych, to czyny powodujące uszczerbek na zdrowiu i udział w bójce lub pobiciu. Por. K. Frieske, *Przestępczość w Polsce na przełomie stuleci*, [w:] *Wymiary życia społecznego*, dz. cyt., s. 236.

³⁹⁶ Niemniej i w tych przypadkach należy uwzględnić możliwość błędu, jaki jest związany z interpretacją danych zagregowanych na poziomie niewielkich jednostek terytorialnych.

³⁹⁷ Sprawozdania Komendy Powiatowej Policji w Nowym Sączu za rok 2010.

w porównaniu z 2009 rokiem wzrost o 367, tj. 19,9 proc. Największą liczbę przestępstw zgłoszono w jednostkach: Stary Sącz, Krynica, Grybów, Chełmec. W 2010 roku policjanci Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu ujawnili łącznie 29 585 wykroczeń. Jest to o 1,5 proc. mniej niż w roku 2009 roku (30 039 wykroczeń).

Z przedstawionego poniżej zestawienia wynika, że policjanci Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu ujawnili w 2010 roku łącznie 8 305 wykroczeń porządkowych, tj. 28,1 proc. ogółu, oraz 21 280 wykroczeń drogowych, tj. 71,9 proc. ogółu.

Za popełnione wykroczenia policjanci przeprowadzili 3 526 czynności wyjaśniających w sprawach o wykroczenia (natomiast w 2009 roku – 3 931), nałożyli 21 417 mandatów karnych (w 2009 roku – 19 874), zastosowali 4 642 pouczenia (w 2009 roku – 6 234).

Z łącznej liczby ujawnionych wykroczeń (29 585) policjanci Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu w 2010 roku ujawnili wykroczenia między innymi z artykułów:

- art. 51 Kodeksu wykroczeń – 839 (zakłócanie spokoju i porządku publicznego);
- art. 140 Kodeksu wykroczeń – 320 (nieobyczajny wybryk);
- art. 141 Kodeksu wykroczeń – 588 (w miejscu publicznym umieszczanie nieprzyzwoitych ogłoszeń, napisów lub rysunków albo używanie słów nieprzyzwoitych);
- art. 43 Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi – 1 395 (spożywanie alkoholu w miejscu publicznym);
- art. 119 Kodeksu wykroczeń – 1 247 (kradzież);
- art. 124 Kodeksu wykroczeń – 440 (uszkodzenia mienia).

W strukturach czynów karalnych popełnionych przez nieletnich w 2010 roku na terenie Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu (miasto i powiat) dominują: rozboje, wymuszenia rozbójnicze (117 czynów przy 43 w 2009 roku) dokonane przez 51 nieletnich (przy 38 nieletnich w 2009 roku), kradzież cudzej własności – 32 czyny karalne (przy 62 w 2009 roku) dokonane przez 45 nieletnich (przy 75 nieletnich w 2009 roku), czyny z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

(24 czyny przy 15 w 2009 roku) dokonane przez 11 nieletnich (przy 7 w 2009 roku). W 2010 roku nowosądecka policja podejmowała działania mające na celu ograniczanie negatywnych postaw i zachowań dzieci i młodzieży, w tym w szczególności w zakresie przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości wśród nieletnich.

W zakresie demoralizacji sporządzono 113 wystąpień do właściwego miejscowo Sądu Rejonowego, wydziału III rodzinny i nieletnich oraz 7 wystąpień do dyrekcji szkół, do których uczęszczali nieletni. Wystąpienia o demoralizację dotyczyły między innymi stwierdzonych 21 przypadków spożywania alkoholu przez osoby poniżej 18. roku życia.

W ramach profilaktyki odbyto 122 spotkania z dziećmi i młodzieżą. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu brali czynny udział w akcji „No Promil – No Problem” w 5 placówkach edukacyjnych (3 gimnazja i 2 szkoły podstawowe). Funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu przeprowadzili 12 działań (raz w miesiącu) pod kryptonimem „Alkohol”, ukierunkowanych na eliminowanie i zapobieganie niekorzystnym zjawiskom związanym z nadużywaniem alkoholu. W trakcie działań „Alkohol” skontrolowano:

- 578 (2009 – 364) placówek prowadzących sprzedaż alkoholu;
- 111 (2009 – 84) lokali gastronomicznych, gdzie podawany jest alkohol;
- wylegitymowano 1669 osób (2009 – 627);
- ukarano mandatami karnymi 472 razy (2009 – 148);
- zastosowano środki pozakarne wobec 240 osób (2009 – 169);
- w 18 (2009 – 10) przypadkach sporządzono wnioski o ukaranie do sądu;
- naruszenie art. 208 kk na terenie działania Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu (1 wszczęte, 1 stwierdzone, 2 zakończone, 2 podejrzanych), naruszenia art. 43–45 Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi na terenie działania Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu (2 wszczęte, 4 stwierdzone, 3 zakończone, 5 podejrzanych).

W ramach tych działań na terenie powiatu nowosądeckiego funkcjonariusze przeprowadzili wspólnie z gminnymi komisjami rozwiązywania problemów alkoholowych:

- kontrole placówek handlowych i gastronomicznych – 91;
- uczestniczyli w 40 posiedzeniach komisji.

Policjanci wydziału do walki z przestępczością przeciwko mieniu Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu w 2010 roku doprowadzili do zlikwidowania nielegalnej rozlewni alkoholu, zatrzymano 2 osoby i zabezpieczono:

- 1254 litry oczyszczonego alkoholu w postaci spirytusu;
- 600 litrów zacieru;
- 126 litrów wódki owocowej;
- 837 sfałszowanych polskich znaków skarbowych – akcyzy.

W ramach szeroko rozumianej profilaktyki dzielnicowi przeprowadzili w 2010 roku łącznie 1816 spotkań, pogadań i prelekcji z udziałem dzieci i młodzieży szkolnej, pedagogów i nauczycieli, radnych, przewodniczących zarządu osiedli, sołtysów itd.

Podczas działań związanych z problematyką przemocy w rodzinie Komenda Miejska Policji w Nowym Sączu w rok 2010 przeprowadziła łącznie 2764 interwencji domowych. Wypełniono 603 niebieskich kart. Ujęto 617 sprawców przemocy domowej. Skierowano 124 wystąpienia do miejskich, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, 167 wystąpień do ośrodków pomocy społecznej, 249 wystąpień do innych instytucji (Straży Ochrony Kolei, sądów).

Problematyka przemocy w rodzinie na terenie działania Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu przedstawia się następująco. W kontekście analizowanego materiału warto zauważyć, że pięć z sześciu zabójstw w 2009 roku dotyczyło nieporozumień w rodzinach bądź w związkach nieformalnych. Ten drastyczny wynik wzbudził głęboki niepokój sądeckiej policji. Rozpoczęto dokładną analizę skali zjawiska przemocy w latach 2007–2009. Badania wykazały między innymi, że 75 proc. spraw z tym związanych nie trafia wraz z aktem oskarżenia do sądu, ponieważ świadkowie zdarzeń nie stają po stronie ofiar, a ofiary przemocy wycofują zeznania.

Nowelizacja Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wymaga współpracy. Od sierpnia 2010 roku te obowiązki w samorządach i policji nałożono na pracownika socjalnego. W związku z tym podjęto inicjatywę i wystosowano do wszystkich miast i gmin zaproszenie do współpracy. Niemniej jednak niektórzy przedstawiciele samorządów do chwili obecnej nie podpisali porozumienia o zasadach współpracy.

W ciągu 2010 roku policja nowosądecka podejmowała następujące działania:

- kontynuowano współpracę z Wyższą Szkołą Biznesu w Nowym Sączu, samorządami lokalnymi, fundacją Tarcza, Caritas Diecezji Tarnowskiej;
- przeprowadzono wewnętrzne badania skali zjawiska przemocy w rodzinie (w ostatnich 3 latach). Wspólnie z Wydziałem Psychologii Wyższej Szkoły Biznesu przeprowadzono badania wśród ofiar przemocy, ukazujące psychologiczne aspekty z ich perspektywy (150 badanych osób), które zostały opublikowane w książce *Przełam blokady... ratuj rodzinę*, tom 2;
- wydano dwie publikacje książkowe, które w sposób naukowy donoszą o aktualnych działaniach instytucji w przeciwdziałaniu patologii przemocy, przedstawiają poglądy psychologów, socjologów, policjantów, księży, przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości itp. Pierwsza publikacja ukazała się przed konferencją, druga wydana została w listopadzie 2010 roku;
- zorganizowano wspólnie z partnerami 3-dniową konferencję *Przełam blokady... ratuj rodzinę* w maju 2010 roku z udziałem 160 gości i prelegentów, przedstawicieli duchowieństwa, psychologów, socjologów, policjantów oraz przedstawicieli instytucji pomocowych. Prelegenci, opierając się na doświadczeniach zawodowych, przedstawili własny punkt widzenia problematyki przemocy. Jednym z najistotniejszych aspektów, jakie poruszono, to kwestia braku działań zmierzających zarówno do uświadamiania ofiar, jak i sprawców przemocy oraz kompleksowości działań, w związku z czym ofiary w 75 proc. wycofują

się ze składanych wcześniej zeznań. Blokadą jest z pewnością podejście przedstawicieli instytucji, które zajmują się eliminacją tego problemu. Ofiary przedstawiają je jako niewystarczające i powierzchowne.

Analiza lokalnej specyfiki przestępstw generalnie nie przyczyniła się do wyjaśnienia prawidłowości zaobserwowanych w wyniku wstępnych zestawień danych o bezrobociu i biedzie w badanym powiecie. Biorąc pod uwagę najczęściej występujące typy przestępstw, nie ma podstaw, by przypuszczać, że stanowiły one źródło większych korzyści materialnych³⁹⁸.

Przedstawione w niniejszym rozdziale rozważania prowadzą do ogólnego wniosku, iż powiat nowosądecki cechuje stosunkowo wysoki poziom bezrobocia, które dotyka ludzi młodych, zwłaszcza absolwentów szkół średnich i wyższych uczelni. Masowe bezrobocie stanowi ogromne zagrożenie w kontekście marginalizacji tej grupy, frustracji i patologii społecznych, jakie mogą dotyczyć młodzieży. Dają się też zauważyć niekorzystne tendencje dotyczące położenia materialnego rodziny. Zjawiskiem wybijającym się jako nader nośny aspekt rzeczywistości społecznej jest ubóstwo. Najbardziej niekorzystna sytuacja występuje w rodzinach z niższych warstw społeczno-zawodowych, które zasadniczo posiadają więcej dzieci niż wynosi przeciętna dla całego kraju. Wiele placówek pomocowych prowadzi (przynajmniej zgodnie z ich deklaracjami) działalność profilaktyczną,

³⁹⁸ K. Frieske, analizując związki między bezrobociem, ubóstwem a przestępczością, stwierdza, że „to, co wiemy o związkach przestępczości ze zjawiskami takimi jak bieda i bezrobocie, nie wspiera w sposób jednoznaczny obiegowych opinii o tym, że natężenie tych zjawisk sprzyja wzrostowi przestępczości. Nie jest wykluczone, że opinie te budowane są na kolejnym, fałszywym stereotypie, według którego bieda czy bezrobocie skłaniają ludzi do popełniania przestępstw. Etiologia przestępczości wydaje się być znacznie bardziej złożona – z tego, że ludziom wiedzie się źle, nie wynika wcale, iż usiłują rozwiązywać swoje problemy, wchodząc w konflikt z prawem. Co więcej, wypada stwierdzić, że – stosownie do systematycznie gromadzonych danych empirycznych – poziom przestępczości, zwłaszcza zaś poziom przestępstw przeciwko mieniu, rośnie wraz ze wzrostem zamożności” (K. Frieske, *Przestępczość w Polsce...*, dz. cyt., s. 229–231).

chroniącą przed zagrożeniami, skierowaną do wszystkich potrzebujących pomocy. Zauważa się niepokojące tendencje dotyczące utrzymującego się zagrożenia różnorodnymi przestępstwami skierowanymi przeciwko życiu i zdrowiu. Niestety, udział dzieci i młodzieży w ogólnej liczbie zaistniałych przestępstw i wykroczeń pozostaje znaczący, przy czym niepokoi obniżanie się granicy wieku nieletnich sprawców. Mimo stwierdzonych wcześniej wielorakich zagrożeń społecznych nie ma podstaw do tego, by zakładać, że są one generowane wyłącznie przez czynniki ekonomiczne. Dokonana diagnoza zagrożeń społecznych pozwala stwierdzić, że w zakresie profilaktyki i przeciwdziałania zaistniałym niekorzystnym tendencjom potrzebne jest wspólne działanie wszystkich podmiotów życia społecznego i gospodarczego w celu poszukiwania nowych metod i instrumentów profilaktycznych i wychowawczych. Jak słusznie zauważył Benedykt XVI, realistyczna wydaje się ponowna ocena ich roli i władzy, które trzeba mądrze przeanalizować i ocenić, tak by również dzięki nowym sposobom funkcjonowania potrafiły stawić czoło wyzwaniom współczesnego świata³⁹⁹.

³⁹⁹ Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 63.

5

Implikacje dla polityki społecznej

Z dotychczasowych rozważań zawartych w niniejszej książce można stwierdzić, że zachodzące przemiany społeczno-ekonomiczne dokonujące się w wielu dziedzinach lokalnej aktywności oprócz pozytywnych konsekwencji przyniosły również te negatywne, odnoszące się do zachwiania tradycyjnego etosu pracy, jako wynik procesów mobilności oraz rozluźnienia reguł rynkowych. Konsekwencją tego są sytuacje degradacji człowieka, a ponadto marnotrawstwo energii społecznych. Bezrobocie rodzi poczucie braku znaczenia dla ekonomii. Zwolnienie z pracy na długi czas albo przedłużająca się zależność od opieki publicznej lub prywatnej podważają wolność, kreatywność osoby oraz jej relacje rodzinne i społeczne, powodując głębokie cierpienia w wymiarze psychologicznym i duchowym. Coraz częściej podkreśla się, że wzrastające bezrobocie, które sprawia pogłębiające się poczucie zbędności – odrzucenia, nieprzydatności, bezużyteczności, sprzyja różnorodnym patologiom społecznym. W tym kontekście zauważa się, że cienka linia oddziela osoby zbędne od przestępców. Podklasa i przestępcy to tylko dwie odmiany „elementów antyspołecznych”, odróżniające się od siebie nie tyle faktyczną pozycją społeczną, ile oficjalnym statusem i sposobem ich traktowania⁴⁰⁰.

W tej perspektywie wpływ bezrobocia na przestępczość młodzieży ma jeszcze bardziej złożony charakter. Korelacja między tymi

⁴⁰⁰ Z. Bauman, *Europa...*, dz. cyt., s. 153.

zjawiskami społecznymi wskazuje, że na przestępców (to znaczy ludzi przebywających w więzieniach, postawionych w stan oskarżenia, objętych dozorem policyjnym lub tylko notowanych w kartotekach policji), podobnie jak na osoby pozostające bez pracy, nie należy patrzeć jak na jednostki wykluczone z normalnego życia społecznego, trwale zepchnięte na margines, niezdatne do zrehabilitowania, obserwowane i trzymane z dala od praworządnych obywateli. Wręcz przeciwnie, ich powrót do pracy, zresocjalizowanie powinno być rezultatem rozumnego i odpowiedzialnego działania. Jednak to działanie wymaga ukierunkowania. Można to działanie sprowadzić do czystej kalkulacji ekonomicznej, ale jeżeli ma to być działanie ukierunkowane na troskę o człowieka, w świetle pierwszych zasad i jego ostatecznych celów powinno być zatem oparte na prawdziwej miłości.

Rozdział piąty *Implikacje dla polityki społecznej* zawiera ogólne wskazania dotyczące skuteczności podejmowanych działań w celu poszanowania godności osobistej, szacunku dla pracy, poczucia własnej wartości, ludzkiego zrozumienia i humanitarnego traktowania. Celem tej części książki jest zwrócenie uwagi na implikacje dla edukacji szkolnej, dla rynku pracy, dla pedagogiki rodziny, dla instytucji rządowych i pozarządowych. Bo jak słusznie zauważył Benedykt XVI: „Aspekty kryzysu i jego rozwiązań, a także przyszłego możliwego rozwoju są coraz bardziej między sobą połączone, nawzajem oddziałują na siebie, wymagają nowych wysiłków harmonijnego zrozumienia oraz nowej syntezy humanistycznej”⁴⁰¹.

5.1. Implikacje dla edukacji szkolnej

Niezaprzeczalnym faktem jest to, że edukacja jest ważną inwestycją społeczną, gospodarczą i polityczną. Życie i wychowywanie we współczesnym świecie, coraz bardziej zagubionym aksjologicznie – jak

⁴⁰¹ Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 21.

słusznie zauważa M. Drożdż – „staje wobec nowych zjawisk, które są konsekwencją zmieniających się teorii naukowych dotyczących człowieka i nowych poglądów na wartości etyczne i religijne oraz na rolę jednostki w świecie”⁴⁰². Te nowe tendencje wymagają z jednej strony, aby placówki wychowawcze były przestrzenią do podmiotowego uczestnictwa młodego człowieka w życiu wspólnotowym, a z drugiej, by faworyzowały pewne dynamizmy, które będą sprzyjały nadawaniu kierunku rozwojowi własnego człowieczeństwa przez młodych ludzi⁴⁰³. Chodzi tutaj zarówno o postawę wobec samego siebie (samowychowanie), jak i o postawę względem drugiej osoby⁴⁰⁴. W tym kontekście można stwierdzić, że zależność między edukacją a bezrobociem jest sprawą bezdyskusyjną i bez obaw można przyjąć, iż wielkość bezrobocia jest odwrotnie proporcjonalna do wysokości wykształcenia danej jednostki społeczności⁴⁰⁵.

Samo pojęcie edukacji, jak słusznie wskazywał S. Chrobak, „zależy od koncepcji człowieka i jego przeznaczenia, a więc zrozumienia, kim jest człowiek sam w sobie i co jest ostatecznym celem ludzkiego życia”⁴⁰⁶. Niemniej trzeba zauważyć, że żyjemy w takich czasach, w których następuje ścieranie się prądów filozoficznych i ideowych,

⁴⁰² M. Drożdż, *Postmodernistyczna destrukcja wychowania*, [w:] *Przeszłość wychowania...*, dz. cyt., s. 134.

⁴⁰³ „Nigdy tak bardzo jak dzisiaj – podkreślał papież Jan Paweł II – wychowanie nie było nakazem życiowym i społecznym, który wymaga zajęcia stanowiska i zdecydowanej woli formowania dojrzałych osobowości. Dzisiaj świat potrzebuje ludzi, rodzin i wspólnot, które uczynią z wychowania rację swego bytu, które poświęcą się wychowaniu jako pierwszorzędnemu celowi, szukając współpracy i pomocy wspólnot kościelnych i cywilnych, podejmując i odnawiając w sposób twórczy i z poczuciem odpowiedzialności procesy wychowawcze, by popierać wychowanie młodych do społecznej odpowiedzialności. Tak rozumiane wychowanie ma kształtować osobę ze względu na jej najwyższy cel i najwznioślejsze dążenia społeczeństwa” (Jan Paweł II, „Ojciec i nauczyciel młodzieży”. *List do księdza Egidio Yigano, Przełożonego Generalnego Towarzystwa św. Franciszka Salezego, w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosko*, Rzym 1988, s. 158–159).

⁴⁰⁴ I. Wojnar, *Humanistyczne intencje edukacji*, Warszawa 2000, s. 44.

⁴⁰⁵ J. Koral, *Kulturowe aspekty...*, dz. cyt., s. 134.

⁴⁰⁶ S. Chrobak, *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Warszawa 1999, s. 102.

odmiennych wizji wychowania. Dokonujące się zmiany doprowadziły do zachwiania tradycyjnych wzorców wychowania. Naturalne oparte na życiowej mądrości i wartościach wychowanie obecnie napotyka wiele przeszkód. Rosnące tempo życia, elastyczny model pracy zawodowej sprawiają, że rodzinny sposób wychowania zostaje zastąpiony propozycjami wychowawczym innych osób lub instytucji. Przy problemie oświaty, wykształcenia, nauki i szkół wyłania się sprawa, która dla młodego człowieka – jak słusznie zauważa S. Chrobak – posiada znaczenie istotne. Jest to sprawa prawdy, która jest światłem ludzkiego umysłu⁴⁰⁷. W tym kontekście należy zauważyć, że współczesna cywilizacja zdominowana przez technikę, prawa rynku bardziej akcentuje aspekt praktycznego wychowania. Tak zdobyte umiejętności praktyczne pozwalają wprowadzić odnaleźć swoje miejsce w świecie i zdobyć odpowiednią pracę, ale tak postrzegany priorytet wychowania niekoniecznie kształtuje dojrzałą osobowość. Na powyższe zwracał uwagę Jan Paweł II. Papież przestrzegał, że „wychowanie ulega degradacji, kiedy zmienia się w czyste kształcenie. Proste, wyrywkowe gromadzenie umiejętności, metod i informacji nie może zadołować ludzkiego głodu i pragnienia prawdy”⁴⁰⁸. Jak słusznie podkreśla S. Kowalczyk, współczesność dopracowała się różnych koncepcji człowieka⁴⁰⁹. W tym kontekście najwięcej może wnieść, jak się wydaje, koncepcja personalistyczna. Jej istota sprowadza się do zdefiniowania człowieka jako dwujedni ciała i ducha⁴¹⁰. Personalistyczna wizja (koncepcja osoby) opiera jej godność na prawdzie o stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boże. Jest to – jak podkreśla I. Stolarczyk – najwyższy przejaw uznania godności człowieka i podstawa wychowania personalistycznego⁴¹¹. Oznacza to, iż w trosce o pełny rozwój osoby ludzkiej wychowanie nie może tracić z pola

⁴⁰⁷ Tamże.

⁴⁰⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie do nauczycieli i wychowawców*, Nikaragua, León, 4 III 1983.

⁴⁰⁹ S. Kowalczyk, *Człowiek w myśli współczesnej*, Warszawa 1990.

⁴¹⁰ F. J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001, s. 17.

⁴¹¹ I. Stolarczyk, *Dylematy globalizacji*, dz. cyt., s. 30.

widzenia sfery duchowej – to jest intelektu i woli. W tym kontekście wychowanie w duchu chrześcijańskim będzie się zatem odwoływało do prawdy o umiłowaniu człowieka przez Boga. W tej miłości znajduje się ostateczne źródło godności wychowanka. Oznacza to, że wychowanie powinno zmierzać do podnoszenia godności wychowanka przez minimalizację postaw sprzecznych z jego godnością osobistą. Stąd wynika potrzeba ciąglego wnikania w problematykę godności wychowanka tak, by stawiać czoło przeciwnościom mającym swoje źródło w tendencjach reifikacji wartości czy deifikacji kapitalizmu i nastawieniu na zysk kosztem drugiego człowieka. Jak podkreślał Jan Paweł II, „w wychowaniu bardziej chodzi o to, aby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem, o to, aby bardziej był, a nie tylko więcej miał, aby więc poprzez wszystko, co ma, co posiada, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem, to znaczy, aby również umiał bardziej być nie tylko z drugim, ale i dla drugich”⁴¹². W świetle wyżej przytoczonej wypowiedzi słuszną rzeczą wydaje się, aby w procesie wychowania postrzegać wychowanka jako podmiot, który ma swoją godność. W tej perspektywie wartość tej prawdy jest istotna na każdym etapie wychowania, począwszy od diagnozy sytuacji, poprzez sam przebieg edukacji, aż po moment zakończenia całego procesu wychowania⁴¹³. Z tego powodu, że jest on osobą, a nie rzeczą⁴¹⁴, nie może być traktowany jak narzędzie⁴¹⁵. Niezwykle ważne jest przy tym – jak słusznie zauważa A. Solak – „takie kształtowanie przekonań, skłonności, zachowań, by wychowanek był świadomy, że wszystkie jego etyczne, społeczne, kulturalne decyzje są wynikiem jego woli, potwierdzeniem jego wolności w wyborze i spotkaniu”⁴¹⁶. Stąd, podkreśla A. Solak, „kluczowa zasada wychowania – zasada wierności, wierności

⁴¹² Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w siedzibie UNESCO*, 2 VI 1980, [w:] tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 3, w. 1, Poznań–Warszawa 1985, s. 731.

⁴¹³ J. Kędzior, A. Ładzyński, *Współczesne wyzwania pracy socjalnej*, Toruń 2006, s. 21.

⁴¹⁴ M. Nowak, *Wychowanie w personalizmie*, „Chrześcijanin w Świecie” 23 (1993), s. 65.

⁴¹⁵ I. Stolarczyk, *Dylematy globalizacji*, dz. cyt., s. 30

⁴¹⁶ *Przyszłość wychowania...*, dz. cyt., s. 67.

prawdzie i wartości, zwłaszcza tej, jaką jest Bóg i człowiek. Dzięki tej wierności prawda staje się siłą człowieka. Praca wychowawcy jest właśnie wtedy pracą nad nadzieją człowieka, musi jednak wykluczyć fałsz i pozory⁴¹⁷. W przeciwnym razie – jak zauważa autor – dojdzie do zdrady⁴¹⁸. W tym kontekście istotne zatem jest, aby wychowanie było pobudzaniem aktywności własnej i kształtowaniem kreatywnej roli człowieka w środowisku. Aktywność w tym kierunku sprawałaby się do wychowania podopiecznego tak, aby w przyszłości umiał w optymalny sposób funkcjonować w sytuacji trudnej, którą przyniesie mu życie, uwrażliwiając na sprawy i potrzeby innych⁴¹⁹. To dzięki różnym formom pomocy (wolontariat dla młodzieży starszej, praca na rzecz szkoły, koleżeńska pomoc w lekcjach itp.) młody człowiek odkrywa godność w samym sobie i w drugim człowieku.

5.2. Implikacje dla rynku pracy

Analizując rynek pracy powiatu nowosądeckiego, należy podkreślić, że brak nowych miejsc pracy na lokalnym rynku pracy spowodował, iż osoby bez wykształcenia średniego i osoby długotrwale bezrobotne mają ogromne trudności z podjęciem odpowiedniej (przede wszystkim dla siebie) pracy. Z punktu widzenia społecznego można stwierdzić, że współczesny rynek pracy sprzyjał przede wszystkim poszukiwaniu regionów do przeniesienia produkcji o niskich kosztach w celu obniżenia cen wielu dóbr, zwiększenia siły nabywczej i w ten sposób przyspieszenia stopy wzrostu, skupionej na większym spożyciu dla własnego rynku wewnętrznego. W konsekwencji – jak zauważa Benedykt XVI – rynek pobudził nowe formy współzawodnictwa przez

⁴¹⁷ Tamże, s. 68.

⁴¹⁸ Tamże.

⁴¹⁹ M. Orłowska, M. Jaworska, H. Ciążela, *Różne oblicza podmiotowości we współczesnej Polsce*, Warszawa 2001, s. 20–21.

sprzyjające podatki, rozluźnienie reguł prawnych w świecie pracy⁴²⁰. Procesy te – jak stwierdza papież – pociągnęły za sobą redukcję sfery bezpieczeństwa socjalnego w zamian za poszukiwanie większych korzyści konkurencyjnych na rynku globalnym, stwarzając duże niebezpieczeństwo dla praw pracowników, dla fundamentalnych praw człowieka oraz dla solidarności realizowanej w formach tradycyjnych państwa socjalnego⁴²¹. Konsekwencją tego są sytuacje degradacji człowieka, a ponadto marnotrawstwo energii społecznych⁴²². W tym kontekście zaznacza się, że godność osoby i wymogi sprawiedliwości domagają się, aby zwłaszcza dzisiaj decyzje ekonomiczne nie prowadziły do powiększania się w sposób nadmierny i moralnie nie do przyjęcia różnic w posiadaniu bogactw „i aby nadal starano się o osiągnięcie – jako priorytet – celu, jakim jest dostęp wszystkich do pracy i jej utrzymanie”⁴²³. Przy czym podkreśla się, że zysk jest pożyteczny, wówczas gdy jako środek skierowany jest do celu, nadajacy mu sens, zarówno co do tego, jak go uzyskać, jak i do tego, jak go wykorzystać. Wyłączny cel zysku, jeśli został źle osiągnięty i jeśli jego ostatecznym celem nie jest dobro wspólne, rodzi ryzyko zniszczenia bogactwa i tworzenia ubóstwa⁴²⁴. Warto zauważyć, że systemowe zwiększanie się nierówności między grupami społecznymi w tym samym kraju, czyli masowy wzrost ubóstwa w sensie relatywnym, nie

⁴²⁰ Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 25.

⁴²¹ Tamże.

⁴²² Jak zauważa Z. Bauman, „Państwo ogranicza swe funkcje opiekuńcze jedynie do skromnej grupy osób trwale niezdolnych do znalezienia pracy lub niepełnosprawnych (choć podejmowane w tym względzie działania nie mają już charakteru prewencyjnego, wszczynana się je dopiero wtedy, gdy dojdzie do nieszczęścia). Nawet w przypadku tej mniejszości mówi się coraz częściej nie tyle o opiece społecznej, ile o kwestiach związanych z prawem i porządkiem, jako że niezdolność do uczestnictwa w grze rynkowej zaczyna uchodzić za niezgodną z prawem. Państwo przestaje się zajmować bezbronnością, niepewnością wynikającą z logiki (lub nielogiczności) wolnego rynku. Kwestie te uznaje się dzisiaj za prywatny problem, z którym jednostki muszą sobie radzić na własną rękę, za pomocą posiadanych przez siebie środków” (Z. Bauman, *Europa...*, dz. cyt., s. 131–132).

⁴²³ Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 32.

⁴²⁴ Tamże.

tylko zmierza do niweczenia więzi społecznych i dlatego wystawia na ryzyko demokrację, ale ma także negatywny wpływ ekonomiczny przez postępującą erozję „kapitału społecznego”, czyli całego zespołu relacji zaufania, wiarygodności i poszanowania reguł, nieodczownych każdemu współzyciu obywatelskiemu⁴²⁵. Strukturalna sytuacja niepewności rodzi postawy nadprodukcyjne i trwonienia zasobów ludzkich, ponieważ pracownik skłania się do biernego przystosowania do automatycznych mechanizmów, zamiast dać wyraz swojej kreatywności. Koszty ludzkie zawsze są także kosztami ekonomicznymi, a złe funkcjonowanie ekonomii pociąga za sobą również koszty ludzkie⁴²⁶. Oznacza to, że sfera ekonomiczna nie jest ani etycznie neutralna, ani ze swej natury nieludzka i antyspołeczna. Należy ona do działalności człowieka, i właśnie dlatego, że jest ludzka, powinna być etycznie strukturyzowana i instytucjonalizowana. Stąd też podkreśla się, że zarówno w zakresie myśli, jak i zachowań nie tylko nie można zaniedbywać lub osłabiać tradycyjnych zasad etyki społecznej, takich jak przejrzystość, uczciwość i odpowiedzialność, ale także w stosunkach rynkowych zasada bezinteresowności oraz logika daru jako wyraz braterstwa mogą i powinny znaleźć miejsce w obrębie normalnej działalności ekonomicznej. Są to wymogi człowieka w obecnej chwili i wymogi samej racji ekonomicznej. Chodzi tu głównie o wymogi miłości i prawdy⁴²⁷. Założenia aksjologiczne, już zasygnalizowane w poprzedniej części książki, wskazują, że relacje, jakie zachodzą między pracownikiem a rynkiem pracy, domagają się realistycznego postrzegania człowieka jako osoby rozumnej, zdolnej do podejmowania decyzji i ponoszenia zań odpowiedzialności. Wydaje się, że w analizowanym kontekście najwięcej może wniesić koncepcja personalistyczna. W myśl tej koncepcji człowiek obdarzony

⁴²⁵ Tamże.

⁴²⁶ Tamże.

⁴²⁷ Tamże, 36.

wyjątkową godnością jest zdolny do miłości i działań wykraczających poza to wszystko, co materialne w jego życiu⁴²⁸.

5.3. Implikacje dla pedagogiki rodziny

Już pobieżna obserwacja współczesnej rzeczywistości pozwala zauważyć, że jednym z rezultatów ponowoczesnych zmian deregulacji i indywidualizacji jest rozluźnienie lub zerwanie więzów rodzinnych⁴²⁹. Dokonuje się dziś swoiste pozbawienie rodziny wielu funkcji religijnych i wychowawczych⁴³⁰. Niewątpliwie przy rozważaniu problemów współczesnej rodziny trzeba podkreślić bezpośredni związek między ubóstwem i bezrobociem. Jak słusznie zauważa Benedykt XVI, „w wielu przypadkach ubodzy to rezultat pogwałcenia godności pracy ludzkiej, zarówno dlatego że ograniczone są jej możliwości (bezrobocie, częściowe bezrobocie), jak i dlatego że zostają zdevaluowane prawa, jakie z niej wynikają, w szczególności prawo do sprawiedliwej płacy, do zabezpieczenia osoby pracownika oraz jego rodziny”⁴³¹. Wszystkie powyższe okoliczności – jak podkreśla F. Adamski – przesądzają o tym, że współczesna rodzina polska coraz bardziej upodabnia się do rodzin krajów zachodnich, zarówno pod względem statusu prawnego, ukształtowanych wzorów zachowań, jak i wyznawanych

⁴²⁸ J. Kędzior, A. Ładzyński, *Współczesne wyzwania...*, dz. cyt., s. 21.

⁴²⁹ Z. Bauman, *Europa...*, dz. cyt., s. 149.

⁴³⁰ Dziś też coraz częściej mówi się o zaniku „domu rodzinnego” jako miejsca, w którym dokonywała się stabilizacja życia rodzinnego, kształtowała tradycja i kultura rodzinna, jako miejsca kultu rodzinnego, jako, powiedzmy to z pewną emfazą, świątyni domowej. Sekularyzacja rodziny stała się faktem w tym sensie, że zaczęła ona coraz mniej znaczyć, gdy chodzi o życie duchowe człowieka, o jego wychowanie do wolności i miłości, a więc o jego otwarcie na wartości i osoby. A zwłaszcza gdy chodzi o kult religijny, przekazywanie wartości i treści religijnych, kształtowanie postaw społecznych i moralnych, o doskonalenie człowieka jako członka Kościoła i społeczeństwa i jako osoby. Por. J. Stala, *Rodzina na przełomie wieków*, [w:] *Przeszłość wychowania...*, dz. cyt., s. 75.

⁴³¹ Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 63.

modeli życia małżeńsko-rodzinnego⁴³². W tym kontekście zauważa się, że rodzina przestała być ekonomiczną bazą życia jej członków. Oznacza to, iż rodzina, nie mogąc gwarantować swym członkom pracy i utrzymania, stara się przede wszystkim przygotować ich do samodzielnego życia, umożliwiała im zdobycie zawodowego wykształcenia i mniej lub bardziej wystarczającego przygotowania, dzięki któremu będą później sami potrafili stworzyć sobie warunki życia i rozwoju⁴³³. Pomimo tych ograniczeń rodzina pozostaje nadal podstawową komórką społeczną. Stąd szczególnie w nauczaniu Kościoła katolickiego rodzina jest podstawowym środowiskiem wychowawczym dla młodych ludzi. Zauważa się, że „praca i pracowitość warunkują także cały proces wychowania w rodzinie właśnie z tej racji, że każdy staje się człowiekiem między innymi przez pracę, a to stawanie się człowiekiem oznacza właśnie istotny cel całego procesu wychowania”⁴³⁴. To właśnie „rodzina jest bowiem równocześnie wspólnotą, która może istnieć dzięki pracy, i jest zarazem pierwszą wewnętrzną szkołą pracy dla każdego człowieka”⁴³⁵. Wychowanie w atmosferze rodzinnej do poczucia godności osoby jest procesem, który sprzyja budowaniu prawidłowej osobowości młodego człowieka. Już w okresie prenatalnym, gdy następuje akceptacja dziecka przez rodziców, mamy do czynienia z początkiem kładzenia fundamentów pod zdrowo pojętą osobowość⁴³⁶. To właśnie w atmosferze rodzinnej powinno się kształtować poczucie szacunku dla godności własnej i godności drugiego człowieka. W atmosferze miłości i poszanowania dziecko uczy się, jak odnosić się do pozostałych członków rodziny, jak mieć własne zdanie, a także respektować poglądy innych i brać odpowiedzialność za własne decyzje. Wychowanie w rodzinie do poszanowania godności własnej oraz godności innych powinno obligować rodziców do przekazywania wartości. A. Solak podkreśla, że wychowywać to

⁴³² F. Adamski, *Rodzina – wymiar społeczno-kulturowy*, dz. cyt., s. 180.

⁴³³ Tamże, s. 169.

⁴³⁴ Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 10.

⁴³⁵ Tamże.

⁴³⁶ F. J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej...*, dz. cyt., s. 81–82.

znaczy „tak przenikać na pole woli i uczuciowości wychowanka, by ten zdobywał się na bezkompromisowość i dzielność w wyborze wartości najwyższych. To również uświadamianie, że sposobem na pokonanie własnej życiowej tragiczności jest projektowanie wydarzeń. Doświadczanie dobra lub zła, doświadczanie codziennej tragiczności ludzkiego losu jest okazją do dawania świadectwa z własnego człowieczeństwa, stawania w obronie podstawowych prawd i wartości”⁴³⁷. Kierując się integralną koncepcją człowieka, wychowanie takie jest skoncentrowane na kilku wymiarach: fizycznym, moralnym, intelektualnym i religijnym (transcendentnym). Jeśli chodzi o wymiar moralny, to psychologia rozwojowa i wychowawcza podkreślają, że nie powinna być wymuszana przez rodziców. W tym kontekście A. Solak zaznacza, że „konieczna do właściwego ukształtowania się człowieka we wszystkich sferach jego bytu przestrzeń nadziei jest przestrzenią wolności człowieka z ludźmi i wśród ludzi”⁴³⁸. Chodzi głównie o wyrobienie w dziecku umiejętności empatii, rozwijanie pozytywnych kontaktów z otaczającym środowiskiem, co prowadzi do kształtowania w młodej osobie postaw szacunku dla godności osoby, rozwijania postaw etycznych i formowania się sumienia. Kształtuje je – jak zauważa A. Solak – „doświadczenie wartości. Gdy zabraknie właściwego przeżywania wartości, rodzą się frustracje i lęki. Rodzi się kryzys wychowania. Kryzys człowieka, kryzys ludzkiej nadziei”⁴³⁹. W szerszym kontekście społecznym oznacza to nierówność szans edukacyjnych i kulturalnych.

⁴³⁷ *Przyszłość wychowania...*, dz. cyt., s. 68.

⁴³⁸ Tamże, s. 68–69.

⁴³⁹ Tamże.

5.4. Implikacje dla instytucji rządowych i pozarządowych

Dotychczasowe rozważania w odniesieniu do problematyki bezrobocia i przestępczości pozwalały zauważyć, iż są to zjawiska znaczące w analizowanej lokalności. Przy czym stwierdza się, iż źródeł istnienia należy dopatrywać się zarówno po stronie podmiotu, jak i przedmiotu działania. Te wielopłaszczyznowe odniesienia obejmują pewne stałe i niezmiennie struktury, a także wymiar ludzkiego dynamizmu bytowego. Pośród wielu potrzeb, które człowiek pragnie zaspokoić w zorganizowanym działaniu wspólnotowym, są również i te, które są zaspokajane przez różne instytucje rządowe i pozarządowe.

Podmioty zajmujące się szeroko rozumianym wsparciem osób bezrobotnych i ich rodzin podzielić można na kilka kategorii. Naturalny system wsparcia tworzy rodzina. Na instytucjonalny system wsparcia składają się organizacje i instytucje rządowe i pozarządowe. Na koniec grudnia 2009 roku w powiecie nowosądeckim funkcjonowało 12 549 podmiotów gospodarki narodowej, co stanowiło około 4 proc. wszystkich podmiotów w województwie małopolskim (314 017). Podmioty gospodarcze powiatu nowosądeckiego zdecydowanie mają charakter prywatny. Są to w większości małe firmy i zakłady zatrudniające do 9 osób. Małe przedsiębiorstwa stanowią prawie 94 proc. istniejącej w powiecie nowosądeckim liczby przedsiębiorstw. Dotychczasowe analizy pozwalają zauważyć, że procesy gospodarczego rozwoju powiatu nowosądeckiego oraz aktywność partnerów rynku pracy wpływały na skuteczność przeciwdziałania niekorzystnym tendencjom braku zatrudnienia, zwłaszcza młodzieży. Podjęto wiele działań mających na celu zapobieganie negatywnym skutkom bezrobocia oraz promocję zatrudnienia przez wszystkich partnerów działających na rynku pracy. Samorząd powiatu podejmował szereg kompleksowych działań służących pozyskaniu dodatkowych środków, w tym w szczególności pochodzących z Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach których współfinansowane były programy przeciwdziałania bezrobociu, wspierania rozwoju małych i średnich firm czy aktywizowania obszarów wiejskich. Samorząd powiatu

prowadził odpowiednią politykę rozwoju województwa, na którą składało się tworzenie warunków rozwoju gospodarczego, w tym kreowanie rynku pracy. Podstawowym dokumentem programowym samorządu była *Strategia rozwoju województwa małopolskiego na lata 2007–2020*. Opierała się ona na obowiązujących w Polsce i Unii Europejskiej zasadach programowych rozwoju regionalnego. Strategia stanowi podstawę opracowania programów wojewódzkich, wieloletnich programów inwestycyjnych oraz kontraktu wojewódzkiego, jest również dokumentem niezbędnym do pozyskiwania zarządzania środkami pomocowymi oraz Funduszami Strukturalnymi i Funduszem Spójności. Koniecznym warunkiem uzyskania wsparcia finansowego ze środków publicznych dla każdego indywidualnego projektu realizowanego w województwie jest jego zgodność z zapisami wspomnianego dokumentu. *Strategia rozwoju* określała najważniejsze dziedziny aktywności województwa, którymi były też działania w zakresie pomocy społecznej. Przyjęte w strategii priorytety i kierunki, obejmujące działania na rzecz osób zagrożonych marginalizacją i wykluczeniem społecznym, tworzenie warunków dla rozwoju rodziny i opieki nad dziećmi, rozbudowę i modernizację infrastruktury pomocy społecznej oraz mieszkalnictwa na obszarach dotkniętych lub zagrożonych degradacją fizyczną lub wykluczeniem społecznym, rozwój systemu kształcenia i przygotowania profesjonalnych służb społecznych, a także kształtowanie świadomości społecznej oraz rozwijanie obywatelskiego uczestnictwa w zaspokajaniu ludzkich potrzeb, powinny w toku realizacji stanowić spójny system działań pomocowych i samopomocowych.

Za kreowanie i wdrażanie polityki rynku pracy odpowiedzialny jest samorząd powiatowy. W tym kontekście można dodać, że dostrzegalnymi rezultatami jego działalności są opracowywanie i realizacja programu promocji zatrudnienia oraz aktywizacja lokalnego rynku pracy. Wcześniejsze analizy pozwoliły zauważyć, że wobec ograniczonej i niewystarczającej w stosunku do potrzeb liczby ofert pracy szczególną rolę w uzyskaniu przez bezrobotnych zatrudnienia odgrywały aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu i promocji

zatrudnienia, finansowane ze środków budżetu państwa, w tym głównie Funduszu Pracy.

Z przytoczonych analiz wynika, że w zwalczanie przyczyn i skutków bezrobocia oraz rozwiązywanie problemów szeroko rozumianej pomocy osobom zagrożonym w powiecie nowosądeckim zaangażowanych jest wiele podmiotów, zarówno państwowych, jak i prywatnych. Ich zasadnicza działalność koncentrowała się na ograniczeniu rozmiarów różnorodnych zagrożeń społecznych, a także na zwiększaniu współpracy między partnerami społecznymi, organizacjami pozarządowymi i innymi organizacjami działającymi na rzecz rynku pracy.

Skuteczność poszukiwania pracy uwarunkowana jest przez wiele czynników, z których część jest zależna, a część niezależna od bezrobotnego. Każda osoba poszukująca zatrudnienia charakteryzuje się określoną płcią, konkretnym wiekiem, wykształceniem i doświadczeniem zawodowym. Wszystkie wymienione cechy mogą sprzyjać szybkiemu znalezieniu pracy lub utrudniać ten proces. Można stwierdzić, że szanse bezrobotnych, w tym również młodzieży, na rynku pracy determinowane są także przez aktywność środowisk szkolnych, pozaszkolnych w propozycjach poszukiwania zatrudnienia, podwyższenia kwalifikacji, a w niektórych wypadkach zmiany zawodu czy miejsca zamieszkania.

Wspomniane wyżej różnorodności podejmowanych działań przez instytucje rządowe i pozarządowe na rzecz poprawy rynku pracy wykazują pozytywną postawę zaangażowania. Pozwalają – jak słusznie zauważa I. Stolarczyk – na poznanie szans i zagrożeń, z którymi określone grupy społeczne bądź konkretni ludzie już spotkali się i mogą służyć swoim doświadczeniem i pomocną sugestią⁴⁴⁰. W tym kontekście trzeba dodać, że chociaż lokalne wspólnoty niejednokrotnie przeżywają trudności i problemy, zawsze aktualna jest tendencja budowania społecznego ładu opartego na prawach człowieka, które mają swój wymiar etyczny i dotyczą poszanowania najcenniejszych

⁴⁴⁰ I. Stolarczyk, *Dylematy globalizacji*, dz. cyt., s. 190.

dla człowieka wartości: godności życia, wolności i swobodnego rozwoju⁴⁴¹. Warto zauważyć, że społeczne nauczanie Kościoła – z uwagi na integralną koncepcję człowieka – stawia wobec różnorodnych instytucji rządowych i pozarządowych określone preferencje. Wskazanie społecznego charakteru natury ludzkiej uświadamia – jak słusznie przypomina Benedykt XVI – że „przy rozważaniach problemów rozwoju trzeba podkreślić bezpośredni związek między ubóstwem i bezrobociem. W wielu przypadkach ubodzy to rezultat pogwałcenia godności pracy ludzkiej, zarówno dlatego że ograniczone są jej możliwości (bezrobocie, częściowe bezrobocie), jak i dlatego że zostają zdewaluowane prawem, jakie z niej wynikają, w szczególności prawa do sprawiedliwej płacy, do zabezpieczenia osoby pracownika oraz rodziny”⁴⁴².

W tym kontekście należy zauważyć, że wobec zachodzących współcześnie zmian trzeba pojmować życie ekonomiczne jako rzeczywistość o wielu wymiarach: we wszystkich w różnej mierze i na specyficzne sposoby powinien być obecny aspekt wzajemnego braterstwa. W epoce globalizacji działalność ekonomiczna nie może abstrahować od bezinteresowności, która szerzy i ożywia solidarność oraz odpowiedzialność za sprawiedliwość i dobro wspólne w swoich różnych podmiotach i aktywnych uczestnikach. W kontekście szeroko rozumianej działalności instytucji rządowych i pozarządowych trzeba podkreślić, że żaden człowiek nie traci swej wartości nawet wówczas, gdy znalazł się w trudnych dla siebie, rodziny okolicznościach. Oznacza to, że nie traci swej wartości bezrobotny czy człowiek żyjący w ubóstwie. Uszczegółowiając, instytucje rządowe i pozarządowe powinny stawać po stronie ludzi słabszych i potrzebujących, by umożliwić im wyrównanie szans w życiu społecznym.

⁴⁴¹ Tamże, s. 191.

⁴⁴² Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 63.

Zakończenie

Niniejsza książka pokazuje, jak obszerna jest tematyka dotycząca związku przestępczości z takimi zjawiskami, jak bieda i bezrobocie. Wstępna analiza związków między biedą, bezrobociem i przestępczością pozwoliła zauważyć, że powiat nowosądecki cechuje się stosunkowo wysokim poziomem bezrobocia. Bezrobocie dotyka ludzi młodych, zwłaszcza absolwentów szkół średnich i uczelni wyższych. Można również dostrzec niekorzystne tendencje dotyczące położenia materialnego rodziny. Zjawiskiem wybijającym się jako nader nośny aspekt rzeczywistości społecznej jest ubóstwo. Najbardziej niesprzyjająca sytuacja występuje w rodzinach z niższych warstw społeczno-zawodowych, które w zasadzie mają więcej dzieci, niż wynosi przeciętna dla całego kraju. Zauważa się też niepokojące tendencje do utrzymywania się zagrożenia różnorodnymi przestępstwami skierowanymi przeciwko życiu i zdrowiu. Niestety, udział dzieci i młodzieży w ogólnej liczbie zaistniałych przestępstw i wykroczeń pozostaje znaczący, przy czym widać budzące niepokój obniżanie się granicy wieku nieletnich sprawców. Mimo istnienia wielorakich zagrożeń społecznych nie ma podstaw do stwierdzenia bezpośrednich zależności przyczynowo-skutkowych między tymi zjawiskami. Wynika z niej wprawdzie, że trudności na rynku pracy w pewnej mierze mogą być powiązane z przestępczością, to jednak utożsamianie ludzkich zachowań tylko z uwarunkowaniami psychicznymi lub społecznymi jest zbytnim uproszczeniem i narusza zjawisko

wzajemnego przenikania, współkształtowania się tych czynników. Takie spojrzenie sprawia, że dopiero wówczas proces ten ujawni się jako wielowymiarowy, pozwalający w pełni wyeksponować zachodzące uwarunkowania.

Dokonujące się przemiany społeczno-ekonomiczne charakteryzują się poważnymi zniekształceniami i zaburzeniami, dotyczą również powiatu nowosądeckiego. Konsekwencją tego są sytuacje degradacji człowieka, a ponadto marnotrawstwo energii społecznych. Zwolnienie z pracy na długi czas albo przedłużająca się zależność od opieki publicznej lub prywatnej podważają wolność i kreatywność osoby oraz jej relacje rodzinne i społeczne, powodując również sytuacje patologiczne. Oznacza to, że w dzisiejszych czasach problematyka bezrobocia, ubóstwa i przestępczości staje się kluczową kwestią w działaniach społecznych.

Bezrobocie i ubóstwo oraz przestępczość to zjawiska społeczne i jako takie są wyraźnie obecne w literaturze naukowej. Niemniej w literaturze przedmiotu zauważa się brak opracowań w zakresie ich wzajemnej relacji w odniesieniu do powiatu nowosądeckiego.

Stąd też przybliżenie problematyki wpływu bezrobocia na przestępczość młodzieży w powiecie nowosądeckim staje się pilną potrzebą w toczącej się obecnie dyskusji społecznej, dydaktycznej nad nadaniem nowego kształtu łaadowi ekonomicznemu i społecznemu.

Niniejsze studium jest próbą usystematyzowania najważniejszych zagadnień z zakresu kształtowania całego zespołu relacji, wychowania i poszanowania reguł, nieodzownych w każdym współżyciu obywatelskim, opartych na wartościach, które stanowią dorobek całej cywilizacji, a chrześcijańskiej w szczególności. W pierwszym rozdziale dokonano uściślenia takich pojęć, jak bezrobocie, ubóstwo i przestępczość w poszczególnych dyscyplinach naukowych. Dokonano opisu relacji bezrobocia do przestępczości. Z uwagi na wielowymiarowość tego procesu analizę przedstawiono w kilku wymiarach. W pierwszej części dokonano analizy negatywnego elementu postmodernistycznej destrukcji pedagogiki pracy. W dalszej kolejności przeanalizowano wpływy personalizmu chrześcijańskiego na pedagogikę pracy.

Zaprezentowano podstawowe tezy personalistycznej koncepcji życia społecznego, które zostały sformułowane w ramach społecznego nauczania Kościoła. W części trzeciej przedstawiono analizę negatywnego wpływu bezrobocia na życie społeczne. Rozdział trzeci obejmował założenia metodologiczne, których zasadniczym celem było ukazanie zależności przyczynowo-skutkowych między bezrobociem a przestępczością. W rozdziale czwartym zaprezentowano diagnozę zagrożeń społecznych młodzieży w odniesieniu do powiatu nowosądeckiego, co pozwoliło na zorientowanie się w różnorodności tych zagrożeń. Całość analizy w niniejszej książce zamyka rozdział dotyczący implikacji pedagogicznych w poszczególnych wymiarach życia społecznego. Godność osoby i wymogi sprawiedliwości domagają się, aby zwłaszcza dzisiaj decyzje ekonomiczne nie prowadziły do powiększania się w sposób nadmierny i moralnie nie do przyjęcia bezrobocia i ubóstwa i aby priorytetowo starano się o osiągnięcie celu, jakim jest dostęp wszystkich do pracy i jej utrzymanie. Stąd też w tym rozdziale zwrócono również uwagę na podstawy i racje usprawiedliwiający wybór wartości chrześcijańskich jako niezbędnych do budowania dobrego społeczeństwa.

Podjęta synteza podkreśliła, iż ogromne znaczenie relacyjne i wychowawcze ma przyjęcie prawdy o człowieku pracy. Bez tej prawdy nie ma świadomości i odpowiedzialności społecznej, a działalność społeczna zostaje uzależniona od prywatnych interesów i logiki władzy, co prowadzi do dzielenia społeczeństwa. Również pozytywnie zweryfikowano założenie wskazujące, iż istotnym czynnikiem wpływającym na oczekiwania społeczne, a zarazem na ukształtowanie się zachowań społecznych, jest personalistyczna koncepcja człowieka. Osoba o takiej orientacji ma szansę wzniesienia się ponad wyłączość i partykularyzm w kierunku społecznego współdziałania.

Odpowiedź na pytanie, czy bezrobocie jest czynnikiem generującym przestępczość wśród młodzieży powiatu nowosądeckiego, w zmieniającej się rzeczywistości życia społecznego jest równie złożona, jak skomplikowana jest rzeczywistość, do której się odnosi.

Przeprowadzone w dysertacji analizy można ująć w kilka zasadniczych tez i wniosków:

1. Bezrobocie i ubóstwo są rzeczywiście problemem współczesnej rzeczywistości powiatu nowosądeckiego. Dotyka ono szczególnie ludzi młodych. Ten kryzys człowieka pracy zobowiązuje do ponownego przemyślenia drogi, do przyjęcia nowych reguł i znalezienia nowych form zaangażowania, do korzystania z pozytywnych doświadczeń i odrzucenia negatywnych.
2. Współczesna działalność ekonomiczna w powiecie nie może abstrahować od bezinteresowności, która szerzy i ożywia solidarność oraz odpowiedzialność za sprawiedliwość i dobro wspólne w swoich różnych podmiotach i aktywnych uczestnikach.
3. Zachowania osoby bezrobotnej nie zależą tylko od warunków zewnętrznych, lecz także od względnie stałych właściwości i mechanizmów osobowościowych.
4. W działaniach na rzecz pomocy bezrobotnym tworząca się szczególnie relacja powinna być oparta na wartościach chrześcijańskich, która ukazuje całościową wizję człowieka, ufundowaną na najgłębszej prawdzie o nim samym. Jest to prawda, która podkreśla zarówno wymiar materialny, jak i duchowy człowieka. Jednostka ludzka odznacza się wyjątkową wartością, jaką jest godność, która wyklucza jakiegokolwiek formy przedmiotowego traktowania człowieka.

W trakcie prowadzonych analiz zarysowały się obszary wymagające dalszej refleksji naukowej. Wydaje się, iż godnym pogłębienia zagadnieniem byłaby kwestia oddolnych, czyli lokalnych, inicjatyw na rzecz aktywizacji młodych ludzi do odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu regionu.

Bibliografia

- Adamski F., *Praca*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 4, red. T. Pilch, Warszawa 2005, s. 781–783.
- Adamski F., *Prawo do pracy – personalistyczny punkt widzenia*, „Communio” 4 (1984) nr 2, s. 64–80.
- Adamski F., *Prawo do pracy*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 4, red. T. Pilch, Warszawa 2005, s. 874–876.
- Adamski F., *Rodzina – między sacrum a profanum*, Poznań 1987.
- Adamski F., *Rodzina – wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002.
- Adamski F., *Trzecia Rzeczpospolita u progu barier minionego okresu*, [w:] *Edukacja w społeczeństwie obywatelskim i system wartości*, red. J. Żebrowski, Gdańsk 1996.
- Aleksander T., *Nauki pedagogiczne wobec etosu pracy*, [w:] *Rynek kultura neoliberalna a edukacja*, red. A. Kargulowa, S. M. Kwiatkowski, T. Szkudlarek, Kraków 2005, s. 301–312.
- Alkohol a społeczeństwo. Postawy i zachowania Polaków wobec alkoholu i problemów alkoholowych*, red. B. Prajsner, Warszawa 2004.
- Andryszak R., *Praca jako złożenie teorii działania i filozofii praktycznej*, [w:] *Praca a bezczynność zawodowa*, red. Z. Stachowski, Tyczyn 2004, s. 121–130.
- Arendarska A., Wojcieszek K., *Przygotowanie do profilaktyki domowej*, Warszawa 1995.
- Aronson E., *Człowiek – istota społeczna*, Warszawa 2004.
- Auge M., *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, Warszawa 2011.
- Bafia J., *Problemy kryminologii, dialektyka sytuacji kryminogennych*, Warszawa 1978.

- Balawejder E., *Spółczesność obywatelska*, Lublin 2007.
- Balicki W., Ptaszynska B., *Strukturalne bezrobocie transformacyjne*, [w:] *Rynek pracy w warunkach zmian ustrojowych*, red. W. Jarmolowicz, Poznań 2003, s. 37–50.
- Banaszak M., *Historia Kościoła katolickiego*, t. 1–4, Warszawa 1992.
- Bandura A., *Principles of Behavior Modification*, New York 1969.
- Bandura A., *Self-efficacy: Toward a unifying theory of behavioral change*, „Psychological Review” 84 (1977) nr 2, s. 191–215, <https://psycnet.apa.org/doi/10.1037/0033-295X.84.2.191>.
- Bandura A., *Social Learning Analysis of Aggression*, [w:] *Analysis of Delinquency and Aggression*, ed. by E. Ribes-Inesta, A. Bandura, New York 1976.
- Baraniak B., *Współczesna pedagogika z perspektywy edukacji, pracy i badań*, Warszawa 2010.
- Basak A., *Aktywizacja zawodowa absolwentów szkół średnich i uczelni wyższych Podkarpacia w latach 1990–2005*, Krosno 2007.
- Bauman Z., *Europa – niedokończona przygoda*, Kraków 2005.
- Bauman Z., *Globalizacja*, Warszawa 2000.
- Bauman Z., *Szanse etyki w zglobalizowanym świecie*, Kraków 2007.
- Bauman Z., *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, Warszawa 1995.
- Bąk T., *Współczesne uwarunkowania kreacji subkultur młodzieżowych*, Warszawa 2008.
- Beck U., *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002.
- Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate* (2009).
- Bezdomność – szkice z socjologii, polityki społecznej i katolickiej nauki społecznej*, red. J. Mazur, Lublin 2006.
- Bezpieczny obywatel, bezpieczne państwo*, red. J. Widacki, J. Czapska, Lublin 1998.
- Bezrobocie w powiecie nowosądeckim*, <http://www.miastons.pl/news/1286/77/Bezrobocie-w-powiecie.html> (22.08.2011).
- Bezrobocie*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, red. R. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1985, s. 351–352.
- Bieńkowska F., Walczak-Żochowska A., *Postępowanie w sprawach nieletnich*, Warszawa 2003.
- Biernat C., *Społeczno-kulturowe uwarunkowania światopoglądu młodzieży w okresie transformacji*, Toruń 2006.
- Błachut J., Gaberze A., *Kryminologia*, Gdańsk 2001.

- Borkowski T., Marcinkowski A. S., *Bezrobocie w perspektywie socjologicznej*, [w:] *Socjologia bezrobocia*, red. T. Borkowski, A. S. Marcinkowski, Katowice 1999.
- Borutka T., Mazur J., Zwoliński A., *Katolicka nauka społeczna*, Częstochowa 1999.
- Brett G., *Historia psychologii*, Warszawa 1969.
- Brzezińska A., *Model edukacji dla obywatelskiej współpracy*, [w:] *Podmiotowość społeczności lokalnych*, red. R. Cichocki, Poznań 1996.
- Brzeziński J., *Elementy metodologii badań psychologicznych*, Warszawa 1997.
- Buchała K., Zoll A., *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995.
- Burek A., *Zmiany w systemie wartości pod wpływem pobytu w zakładzie resocjalizacyjnym*, [w:] *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży w środowisku otwartym*, red. B. Urban, Kraków 1990.
- Cekiera C., *Psychoprofilaktyka uzależnień oraz terapia i resocjalizacja osób uzależnionych*, Lublin 1993.
- Cekiera C., *Ryzyko uzależnień*, Lublin 1994.
- Cekiera C., *Tytoń. Uzależnienia: fakty i mity*, Lublin 2005.
- Cekiera C., *Zagrożenia dzieci i młodzieży w środowisku wychowawczym*, [w:] *Podkultury młodzieżowe w środowisku szkolnymi pozaszkolnymi*, red. S. Kawula, H. Machel, Gdańsk-Toruń 1995.
- Chrobak S., *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Warszawa 1999.
- Ciosek M., *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2001.
- Clarke D., *Zachowania prospołeczne i antyspołeczne*, Gdańsk 2005.
- Climati C., *Ekstremalne zabawy młodych*, Kielce 2007.
- Czapów C., Jedleński S., *Pedagogika resocjalizacyjna*, Warszawa 1971.
- Czapów C., *Wychowanie resocjalizujące*, Warszawa 1979.
- Czapska J., *Bezpieczeństwo obywateli*, Kraków 2004.
- Czarnecka-Działuk B., *Nieletni sprawcy czynów karalnych przed sądem rodzinnym. Zagadnienia procesowe*, Warszawa 1993.
- Czarniawski H., *Współdziałanie potrzebą czasu*, Lublin 2002.
- Czarniecki M., *W niewoli mediów*, Szczecin 1996.
- Czarniecki P., *Dylematy etyczne współczesności*, Warszawa 2008.
- Czopek L., *Encyklopedia powszechna PWN*, Kraków 1994.
- Czuba K., *Media i władza*, Warszawa 1995.
- Deklaracja powszechna praw człowieka (10 grudnia 1948).

- Drożdż A., *Co jest ważne życiu*, Tarnów 1996.
- Drożdż A., *Etyczne poszukiwania człowieka*, Tarnów 1994.
- Drożdż M., *Media – teorie i fikcje*, Kielce 2005.
- Drożdż M., *Prawda w mediach – między ideałem a iluzją*, Tarnów 2010.
- Dubisz J., *Problemy rynku pracy a procesy gospodarcze – ujęcie makroekonomiczne*, [w:] *Rozwiązywanie problemów bezrobocia – uwarunkowania, inicjatywy lokalne*, red. J. Dubisz, Warszawa 2001.
- Duda M., *Bezrobocie*, [w:] *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński, Radom 2003, s. 49–56.
- Duda M., *Bezrobocie – przyczyna destrukcji życia rodzinnego, polityki społecznej*, [w:] *Praca kluczem polityki społecznej*, red. J. Mazur, Lublin 2007.
- Duda M., *Problematyka bezrobocia i jej społeczno-duchowych skutków w świetle katolickiej nauki społecznej*, Kraków 2002.
- Dziewięcki M., *Antropologia biblijna jako podstawa wychowania integralnego*, <http://www.opoka.org.pl> (22.08.2011).
- Dziuba A. F., *Chrześcijaństwo a kultura*, Warszawa 2008.
- Encyclopaedia Britannica*, Edynburg 1998.
- Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński, Radom 2003.
- Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1992.
- Encyklopedia socjologii*, t. 3, red. W. Kwaśniewicz, Warszawa 2000.
- Europejska karta społeczna (18 października 1961).
- Falandysz L., *Pojęcie porządku publicznego w prawie karnym i karno-administracyjnym*, „Palestra” 13 (1969) nr 2, s. 63–74.
- Fidelus A., *Gdy rodzice emigrują...*, „Nowa Szkoła” 6 (2008), s. 37–43.
- Fidelus A., *Przestępczość nieletnich w ujęciu prawnym i społecznym*, Piotrków Trybunalski 2008.
- Firlit-Fesnak G., Szatur-Jaworska B., *Leksykon pojęć socjalnych. Wybrane terminy z polskiej i niemieckiej polityki społecznej, pomocy społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa 1994.
- Florczak A., Bolechowa B., *Prawa człowieka w systemie prawa krajowego*, Toruń 2006.
- Franczyk G., *Ochrona ładu publicznego i praw człowieka*, Kraków 2014.
- Frączek A., *Agresja i przemoc wśród dzieci i młodzieży jako zjawisko społeczne*, [w:] *Agresja wśród dzieci i młodzieży. Perspektywa psychoedukacyjna*, red. A. Frączek, I. Pufal-Struzik, Kielce 1996.

- Frączek A., *Studia nad psychologicznymi mechanizmami czynności agresywnych*, Wrocław 1974.
- Freud Z., *Kultura jako źródło cierpień*, [w:] Z. Freud, *Pisma społeczne*, przeł. A. Ochocki, M. Poręba, R. Reszke, oprac. R. Reszke, Warszawa 1998.
- Furmanek W., *Zarys humanistycznej teorii pracy – nowe horyzonty pedagogiki pracy*, Warszawa 2006.
- Gaberle A., Korcyl-Wolska M., *Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Gdańsk 2002.
- Gaś Z. B., *Profilaktyka uzależnień*, Warszawa 1993.
- Gaś Z. B., *Uzależnienie. Skuteczność programów profilaktycznych*, Warszawa 1994.
- Gaś Z., *Rodzina a uzależnienia*, Lublin 1994.
- Gierowski J. K., *Psychologiczne wyznaczniki przestępczości*, [w:] *Psychologia*, t. 2, red. J. Strelau, Gdańsk 2000.
- Gierowski J. K., Szaskiewicz M., Jaśkiewicz-Obydzińska G., Wach E., *Osobowość, relacje społeczne i motywacja nieletnich sprawców zabójstw działających indywidualnie i w grupie*, [w:] *Przestępczość nieletnich. Aspekty psychospołeczne i prawne*, red. J. M. Stanik, L. Woszczek, Katowice 2005.
- Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2004.
- Głowacki R., Łojek K., Tyburska A., Urban A., *Poradnik dla członków komisji bezpieczeństwa i porządku*, Szczytno 2006.
- Głowacki R., Łojek K., *Zagadnienia prawne policyjnych działań zapobiegawczych*, Szczytno 2005.
- Głowiński L., *Między nowym totalizmem a nihilizmem aksjologicznym*, „Więź” 40 (1997) nr 2 (460), s. 18.
- Gogacz M., *Ku etyce chronienia osób*, Warszawa 1991.
- Goodman N., *Wstęp do socjologii*, Poznań 1997.
- Górecki P., Stachowiak S., *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Kraków 2005.
- Grcar M., Jaśkiewicz T., *Motywy zachowania przestępczego nieletnich. Z zagadnień kryminalistyki*, Warszawa 1971.
- Grzesik A., *Problemy regionalnego rynku pracy w południowo-wschodniej Polsce*, [w:] *Struktura społeczna, rynek pracy, bezrobocie*, red. M. Malalikowski, D. Markowski, Rzeszów 1996, s. 99–114.
- Grześkowiak A., *Prawo karne*, Warszawa 2007.

- Grzeškowiak K., *Nieletni przed sądem*, Warszawa 1986.
- Hajduk E., *Człowiek dobry*, Kraków 2005.
- Himmelfarb G., *Beyond Method*, [w:] *What Happened to the Humanities?*, red. A. Kerman, Princeton, N. J. 1997.
- Hejnicka-Bezwińska T., *Orientacje życiowe młodzieży*, Bydgoszcz 1991.
- Hołyst B., *Kryminologia*, Warszawa 1999.
- Hołyst B., *Problemy młodego pokolenia. Studium z zakresu profilaktyki społecznej*, Warszawa 1991.
- Hołyst B., *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2001.
- Hołyst B., *Wiktymologia*, Warszawa 2005.
- Hurlock E., *Rozwój młodzieży*, Warszawa 1965.
- Jagodzińska E., *O przyczynach bezdomności w Polsce – wybrane zagadnienia*, Warszawa 2001.
- Jakubowski J., *Racjonalność a normatywność działań*, Poznań 1998.
- Jałowicki B., Łukowski W., *Spółeczności lokalne, teraźniejszości przyszłość*, Warszawa 2006.
- Jan XXIII, Encyklika *Mater et Magistra* (1961).
- Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris* (1963).
- Jan Paweł II, „*Aby pracujący ze spokojem własny chleb jedli*”. *Msza święta dla świata pracy*, „L'Osservatore Romano” 6 (1985) nr 3, s. 25–26.
- Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* (1991).
- Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens* (1981).
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* (1979).
- Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* (1987).
- Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor* (1993).
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. dla rodzin w Portugalii*, 15 V 1982, [w:] *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*, red. J. Żukowicz, Kraków 1990, s. 189.
- Jan Paweł II, „*Ojciec i nauczyciel młodzieży*”. *List do księdza Egidio Yigano, Przełożonego Generalnego Towarzystwa św. Franciszka Salezego, w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosko*, Rzym 1988.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do nauczycieli i wychowawców*, Nikaragua, León, 4 III 1983.
- Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w siedzibie UNESCO*, 2 VI 1980, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 3, w. 1, Poznań–Warszawa 1985, s. 731.

- Jan Paweł II, *W poszukiwaniu prawdy korzystny jest dialog między nauką a teologią. Przemówienie do laureatów Nagrody Nobla*, Rzym, 22 XII 1980, [w:] *Wiara i kultura, Dokumenty, przemówienia i homilie*, red. M. Radawan, S. Wylęzek, T. Gorzkula, Rzym–Lublin 1988, s. 113–114.
- Jaworska A., Stefański M., *Prewencja i edukacja w kształtowaniu bezpieczeństwa społeczności lokalnej*, Słupsk 2007.
- Jelinek E., *The Disease Concept of Alcoholism*, New Haven 1960.
- Jessor R., Jessor S., *Theory Testing in Longitudinal Research on Marihuana Use*, [w:] *Longitudinal Research on Drug Use: Empirical Findings and Methodological Issues*, ed. D. B. Kandel, Washington 1978.
- Jędrzejewski M., *Młodzież a subkultura. Problematyka edukacyjna*, Warszawa 1999.
- Juros J., *Kościół, kultura, Europa*, Lublin–Warszawa 1997.
- Kalbatych A., *Bezrobocie strukturalne w Polsce w latach 1989–2003 w świetle nauczania społecznego Kościoła*, Opole 2008.
- Kalinowski M., Czuma I., Kuć M., Kulik A., *Praca*, Lublin 2005.
- Kampka F., *Antropologiczne podstawy ładu gospodarczego w świetle nauczania Kościoła*, Warszawa 1995.
- Karney J., *Psychopedagogika pracy. Wybrane zagadnienia z psychologii pedagogiki pracy*, Warszawa 2007.
- Kawula S., *Problem wskaźników w badaniach pedagogicznych środowiska*, [w:] *Pedagogika społeczna. Dokonania, aktualność, perspektywy*, red. S. Kawula, Toruń 2004.
- Keplinger A., *Bierność społeczna*, Warszawa 2008.
- Kędzior J., Ładzyński A., *Współczesne wyzwania pracy socjalnej*, Toruń 2006.
- Kiciński K., *Egoizm i problem zachowań prospołecznych*, Warszawa 1978.
- Kiersztyn A., *Czy bieda czyni złodzieja? Związki między bezrobociem, ubóstwem a przestępczością*, Warszawa 2008.
- Kodeks prawa kanonicznego*, Poznań 1984.
- Kołąkowska-Przełomiec H., *Nieletni sprawcy zbrodni. Początki kariery przestępczej*, Warszawa 1990.
- Konopnicki J., *Niedostosowanie społeczne*, Warszawa 1971.
- Konopnicki J., *Zaburzenia w zachowaniu się dzieci a środowisko*, Warszawa 1964.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).

- Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Rzym, 4 XI 1950).
- Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1994.
- Koral J., *Kulturowe aspekty polskiego bezrobocia*, Warszawa 2009.
- Koral J., *Społeczne problemy życia międzynarodowego*, [w:] *Świat u progu XXI wieku. Wybrane zagadnienia z problematyki międzynarodowej. Studium z katolickiej nauki społecznej*, red. H. Skorowski, J. Koral, J. Gocko, Warszawa–Tyczyn 2006, s. 231–316.
- Kosewska A., Kosewski M., *Osobowościowe czynniki zachowań dewiacyjnych*, [w:] *Zagadnienia patologii społecznej*, red. A. Podgórecki, Warszawa 1976.
- Kosewski M., *Agresywni przestępcy*, Warszawa 1977.
- Kosewski M., *Ludzie w sytuacjach pokusy i upokorzenia*, Warszawa 1985.
- Kot S., *Historia wychowania*, Warszawa 1996.
- Kowalczyk S., *Człowiek w myśli współczesnej*, Warszawa 1990.
- Kowalczyk-Jamnicka M., *Przestępcza adaptacja młodocianych sprawców przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu*, Bydgoszcz 2006.
- Kowska G., *Bezrobocie polskich rodzin i jego konsekwencje*, „Edukacja” 2 (2006), s. 20–27.
- Kowska-Ehrlich B., *Młodzież nieprzystosowana społecznie a prawo*, Warszawa 1988.
- Kozaczuk F., Radochoński M., *Aktualne problemy pedagogiki resocjalizacyjnej i patologii społecznej*, Rzeszów 2000.
- Kozielecki J., *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa 1998.
- Kózek W., *Praca*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Warszawa 2000, s. 174–179.
- Krucina J., *Laborem exercens. Powołany do pracy*, Wrocław 1983.
- Kubala W., *Przedmiot ochrony przepisów dotyczących przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 40 (1978) z. 2, s. 39–53.
- Kuberska-Gaca K., Gaca A., *Profilaktyka niedostosowania społecznego w szkole*, Warszawa 1986.
- Kulka B., *Wspieranie człowieka bezdomnego*, [w:] *Ja – człowiek. Wzrastanie w godności, miłości i miłosierdziu*, red. M. Kalinowski, Tarnów 2004, s. 242–243.
- Kumaneki K., *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1964.
- Kupny J., Fel S., *Katolicka nauka społeczna – podstawowe zagadnienia z życia gospodarczego*, Katowice 2003.
- Kurczewska J., *Oblicza lokalności*, Warszawa 2006.

- Kurzępa J., *Młodzież pogranicza*, Zielona Góra 1998.
- Kuś A., Witkowski P., *Otwarcie granic rynku a perspektywa być i mieć człowieka i narodu*, Lublin 2006.
- Kwiatkowski E., *Bezrobocie – podstawy teoretyczne*, Warszawa 2002.
- Lachowicz-Tabaczek K., *Potoczne koncepcje świata i natury ludzkiej*, Gdańsk 2004.
- Latoszek M., Mysłowski Z., *Osobowość – środowisko – wychowanie*, [w:] *Szkie z historii socjologii polskiej*, red. Z. Sowa, Warszawa 1983.
- Leary M., Kowalski R. M., *Lęk społeczny*, Gdańsk 2002.
- Leon XIII, *Encyklika Rerum novarum* (1891).
- Lepa A., *Świat manipulacji*, Częstochowa 2007.
- Lernell L., *Zarys kryminologii ogólnej*, Warszawa 1973.
- Lewicki A., *Psychologia kliniczna w zarysie*, [w:] *Psychologia kliniczna*, red. A. Lewicki, Warszawa 1969.
- Linton R., *Kulturowe podstawy osobowości*, Warszawa 1975.
- Lipkowski O., *Pedagogika specjalna. Zarys*, Warszawa 1979.
- Lister R., *Bieda*, Warszawa 2007.
- Lubelski M., *Geneza zachowań przestępczych młodocianych. Problemy prawa karnego*, Katowice 1983.
- Łojek J., *Kalendarz historyczny*, Warszawa 1996.
- Łukaszewski W., *Osobowość: struktura i funkcje regulacyjne*, Warszawa 1974.
- Machel H., Kawula S., *Podkultury młodzieżowe w środowisku szkolnym i pozaszkolnym*, Gdańsk–Toruń 1998.
- Malak B., Frączek A., *Zjawiska i mechanizmy socjalizacyjne, formowanie się agresji interpersonalnej*, [w:] *Studia nad uwarunkowaniem i agresją interpersonalną*, red. A. Frączek, Wrocław 1986.
- Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 2004.
- Mariański J., *Kościół katolicki w społeczeństwie obywatelskim*, Lublin 1998.
- Mariański J., *Religijność społeczeństwa polskiego w perspektywie europejskiej – próba syntezy socjologicznej*, Kraków 2004.
- Mariański J., *Spółczesność i moralność*, Tarnów 2008.
- Marks K., *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r.*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 1, Warszawa 1962.
- Maruszewski M., Reykowski J., Tomaszewski T., *Psychologia jako nauka o człowieku*, Warszawa 1987.

- Mastalski J., *Wybrane determinanty postaw agresywnych w rodzinie*, [w:] *Przełam blokady – ratuj rodzinę*, red. W. Bodziony, Tarnów 2010.
- Mazur J., *Praca kluczem polityki społecznej*, Lublin 2007.
- Mazur K., *Troska o ład społeczny w kontekście kazań kardynała Karola Wojtyły wygłoszonych w Piekarach Śląskich w latach 1965–1978*, Warszawa 2008.
- Mazurek J., *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001.
- Michalski S. F., *Encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1927.
- Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i publicznych (Nowy Jork, 16 grudnia 1966).
- Mika S., *Psychologia społeczna*, Warszawa 1987.
- Misiak W., *Ubóstwo*, [w:] *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej pracy socjalnej*, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa 1999.
- Misiaszek J., *Łagodzić niepokoje okresu dorastania – nowa nazwa metody prewencyjnej św. Jana Bosco*, <http://www.opoka.org.pl> (22.08.2011).
- More T., *Utopia*, Warszawa 1954.
- Motyka K., *Prawa człowieka*, Lublin 2004.
- Narodowy program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na lata 2006–2010, Warszawa 2007.
- Newada B., Żelazny R., *Multimedia a sposoby funkcjonowania człowieka w gospodarce i społeczeństwie*, Katowice 1999.
- Niewiadomska L., *Nie palę. Rola szkoły w kształtowaniu postaw młodzieży*, [w:] *Palenie tytoniu: wolność czy zniewolenie*, red. C. Cekiera, W. Zatoński, Lublin 2001, s. 197–225.
- Nowak M., *Wychowanie w personalizmie*, „Chrześcijanin w Świecie” 23 (1993), s. 65.
- Nowicki T., *Praca i wychowanie*, Warszawa 1980.
- Nuttin J., *Struktura osobowości*, Warszawa 1986.
- Obuchowska I., *Adolescencja*, [w:] *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała, Warszawa 2001.
- Oleś P. K., *Wprowadzenie do psychologii osobowości*, Warszawa 2003.
- Opora R., *Rola sędziów i kuratorów w resocjalizacji nieletnich*, Gdańsk 2006.
- Orłowska M., Jaworska M., Ciążela H., *Różne oblicza podmiotowości we współczesnej Polsce*, Warszawa 2001.
- Ossowski S., *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa 2000.

- Ostrihanska Z., *Psychologiczne determinanty niedostosowania społecznego i przestępczości*, [w:] *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, red. J. Jasiński, Warszawa 1978.
- Ostrihanska Z., Wójcik D., *Młodociani sprawcy przestępstw o charakterze chuligańskim*, Warszawa 1982.
- Ostrikanska Z., Wójcik D., *Alkoholizowanie się uczniów szkół podstawowych a objawy nieprzystosowania społecznego*, Warszawa 1997.
- Ostrowska K., *Psychologiczne determinanty przestępczości młodocianych. Analiza kryminologiczna*, Warszawa 1981.
- Ostrowska K., *Rodzina jako zadanie*, Warszawa 1997.
- Ostrowska K., Wójcik D., *Teorie kryminologiczne*, Warszawa 1986.
- Pasamonik B., *Tożsamość osobowa*, Kraków 1999.
- Patulski A., *Rola i zadania sądów rodzinnych w świetle projektu ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Warszawa 1986.
- Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae* (1968).
- Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio* (1967).
- Pawlak G., *Sytuacja psychospołeczna dzieci i młodzieży z rodzin dotkniętych bezrobociem*, [w:] *Praca w systemie wychowawczym ochotniczych hufców pracy*, red. Z. Jasiński, L. Mudrecka, Opole–Dobieszków 2002, s. 235–237.
- Pawłowska R., Jundziłł E., *Pedagogika człowieka samotnego*, Gdańsk 2000.
- Pedagogika społeczna. Dokonania, aktualność, perspektywy*, red. S. Kawula, Toruń 2004.
- Pieprzny S., *Administracja porządku publicznego*, Rzeszów 2012.
- Pieprzny S., *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie administracyjnym*, Rzeszów 2007.
- Pilch T., Ablewicz K., *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Warszawa 2003.
- Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa 2001.
- Pilch T., *Marginalizacja społeczna a edukacja*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, Warszawa 2004.
- Piotrowski B., *Bezrobocie jako problem społeczny w rejonie Jarosławia w latach 1990–1998*, Jarosław 2014.
- Piotrowski P., *Przemoc i marginalizacja, patologie społecznego dyskursu*, Warszawa 2004.
- Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno* (1931).

- Piowowski W., *Bezrobocie*, [w:] *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piowowski, Warszawa 1993, s. 19–20.
- Piowowski W., *Dobro wspólne jako cel życia społecznego*, [w:] W. Piowowski, *ABC katolickiej nauki społecznej*, Pelplin 1993, s. 77–81.
- Piowowski W., *Proces sekularyzacji rodziny jako instytucji społeczno-religijnej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 4 (1976).
- Piowowski W., *Słownik katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1993.
- Piowowski W., *Zasada miłości społecznej*, [w:] *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piowowski, Warszawa 1993, s. 196.
- Podgórski R. A., *Homo sociologicus w strukturze wartości*, Rzeszów 2008.
- Poپیolek K., *Psychologiczne koszty bycia osobą bezrobotną*, [w:] *Psychologiczne problemy funkcjonowania człowieka w sytuacji pracy*, t. 12: *Bezrobocie. Psychologiczne i społeczne koszty transformacji systemowej*, red. Z. Ratajczak, Katowice 1995, s. 55–62.
- Pospiszyl I., *Patologie społeczne*, Warszawa 2009.
- Pospiszyl K., Żabczyńska E., *Psychologia dziecka niedostosowanego społecznie*, Warszawa 1985.
- Przełam blokady... ratuj rodzinę*, red. W. Bodziony, Tarnów 2010.
- Przełęński A., *Bezdomność jako kwestia społeczna w Polsce współczesnej*, Poznań 2001.
- Przemiany wartości i stylów życia ponowoczesności*, red. J. Daszykowska, M. Rewera, Warszawa 2010.
- Przemoc dzieci i młodzieży*, red. J. Papież, A. Płukis, Toruń 1998.
- Przyszłość wychowania*, red. A. Solak, Tarnów 2001.
- Pytka L., *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Warszawa 2000.
- Rachalska W., Wiatrowski Z., *Pedagogika pracy*, Warszawa 1980.
- Raczyński M., *Bezrobocie*, [w:] *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków 2004, s. 44–50.
- Radochoński M., *Wybrane determinanty ciągłości zaburzeń antyspołecznych*, [w:] *Problemy współczesnej patologii społecznej*, red. B. Urban, Kraków 1998.
- Radzewicz-Winnicki A., *Społeczeństwo w trakcie zmiany*, Gdańsk 2004.
- Ratyński W., *Problemy i dylematy polityki społecznej w Polsce*, t. 1, Warszawa 2003.
- Ratzinger J., *Czas przemian w Europie*, Kraków 2005.

- Ratzinger J., *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, Kielce 2005.
- Reykowski J., *Funkcjonowanie osobowości w warunkach stresu psychologicznego*, Warszawa 1966.
- Reykowski J., *Indywidualne i społeczne wyznaczniki wartościowania*, Wrocław 1990.
- Reykowski J., *Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość*, Warszawa 1986.
- Reykowski J., *Osobowościowe i sytuacyjne przesłanki agresji. Psychologia wychowawcza*, Warszawa 1973, t. 16.
- Reykowski J., *Osobowość jako centralny system regulacji i integracji czynności*, [w:] *Psychologia*, red. T. Tomaszewski, Warszawa 1977.
- Reykowski J., *Z zagadnień psychologii motywacji*, Warszawa 1970.
- Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2008.
- Romaniuk K., *Błogosławieństwo czy przekleństwo? Praca w Piśmie Świętym*, Katowice 1997.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 2006 r. w sprawie Krajowego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2006–2010 (Dz.U. 2006 nr 143 poz. 1033).
- Rubacha K., *Pełnienie roli nauczyciela a realizacja zadań rozwojowych w okresie wczesnej dorosłości*, Toruń 2000.
- Rysz-Kowalczyk B., *Leksykon polityki społecznej*, Warszawa 2001.
- Siek S., *Struktura osobowości*, Warszawa 1986.
- Siemaszko A., *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Warszawa 1993.
- Siemaszko A., *Społeczna geneza przestępczości*, Warszawa 1979.
- Siemaszko A., *Zachowania dewiacyjne młodzieży. Rozmiary, struktura uwarunkowania*, Warszawa 1987.
- Sierosławski J., *Picie alkoholu przez młodzież*, „Świat Problemów” 7 (1996).
- Sierosławski J., Świątkiewicz G., *Współczesny kontekst zagrożeń i jego rozpoznanie na poziomie lokalnym*, [w:] *Profilaktyka środowisku lokalnym*, red. G. Świątkiewicz, Warszawa 2002, s. 11–18.
- Sierosławski J., *Używanie narkotyków przez młodzież polską*, „Remedium” 10 (1997).
- Sinico R., *Program społeczny, wybór tematów Magisterium Kościoła*, Poznań 2000.
- Skorny Z., *Psychologiczna analiza agresywnego zachowania się*, Warszawa 1968.
- Skorowski H., *Problematyka praw człowieka*, Warszawa 2005.
- Skórska A., *Młodzież na rynku pracy w Polsce i Unii Europejskiej*, Poznań 2004.
- Słownik języka polskiego PWN*, t. 1, red. M. Szymczak, Warszawa 1996.

- Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 1974.
- Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1986.
- Solak A., *Praca i bezrobocie w kontekście funkcjonowania rodziny*, Warszawa 2010.
- Solak A., *Teologia kultury – wychowanie a kultura*, Tarnów 2000.
- Solak A., *Wychowanie chrześcijańskie i praca ludzka. Studium współzależności*, Warszawa 2004.
- Sommer H., *Małe struktury społeczne*, Tyczyn 1998.
- Społeczno-moralna potrzeba bezpieczeństwa i porządku publicznego*, red. J. Świtka, M. Kuć, G. Gozdór, Lublin 2007.
- Sprawozdanie Powiatowego Urzędu Pracy w Nowym Sączu za 2010 rok*, <http://www.miastons.pl/news/1286/77/Bezrobocie-w-powiecie.html> (22.08.2011).
- Sprawozdania Komendy Powiatowej Policji w Nowym Sączu za rok 2010.
- Sprengel B., *Służby mundurowe ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego – zarys problematyki*, Toruń 2008.
- Stanik J. M., *Asocjalność nieletnich przestępców jako przedmiot psychologicznej diagnozy klinicznej*, Warszawa 1980.
- Stanik J. M., *Psychologiczne problemy agresji młodocianych w warunkach dyscyplinarnej izolacji*, Katowice 1976.
- Stanik J. M., *Warunki opiekuńczo-wychowawcze w rodzinie, radzenie sobie z wymaganiami szkolnymi a stopień ryzyka przestępczości nieletnich*, [w:] *Przestępczość nieletnich. Aspekty psychospołecznie prawne*, red. J. M. Stanik, L. Woszczyk, Katowice 2005.
- Stanik J. M., *Wybrane koncepcje i wyniki badań kryminologicznych perspektywy resocjalizacji*, [w:] *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*, red. J. M. Stanik, B. Urban, Warszawa 2007.
- Stankiewicz L., *Zrozumieć bezdomność*, Olsztyn 2002.
- Stochmiałek J., *Zagrożenie ubóstwem – sytuacja kryzysu życiowego proces marginalizacji*, Bydgoszcz 2003.
- Stolarczyk I., *Człowiek i społeczeństwo. Nauczanie społeczne Kościoła o podstawowych zasadach ładu społecznego*, Tarnów 2000.
- Stolarczyk I., *Dylematy globalizacji*, Tarnów 2005.
- Stolarczyk I., *Postęp i rozwój w nauczaniu społecznym Kościoła*, Tarnów 1998.
- Strelau J., *Psychologia*, Gdańsk 2000.

- Strinati D., *Wprowadzenie do kultury popularnej*, Poznań 1999.
- Strzembosz A., *Postępowanie w sprawach nieletnich w prawie polskim*, Lublin 1984.
- Strzeszewski C., *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994.
- Strzeszewski C., *Praca ludzka – zagadnienia społeczno-moralne*, Lublin 1978
- Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003.
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2003.
- Szałański J., *Samoocena młodzieży niedostosowanej społecznie oraz jej niektóre uwarunkowania i korelaty osobowościowe*, Łódź 1989.
- Szczański J., *Podstawowe pojęcia socjologii*, Warszawa 1970.
- Szewczyk W., *Rozumieć siebie i innych*, Tarnów 1998.
- Szluz B., *Kwestia bezrobocia a problemy współczesnej rodziny*, [w:] *W trosce o współczesnego człowieka*, red. B. Szluz, Z. Praczek, Rzeszów 2006.
- Sztompka P., *Socjologia*, Kraków 2002.
- Szymański M. J., *Edukacyjne problemy współczesności*, Kraków–Warszawa 2014.
- Szymański M. J., *Kryzys i zmiana. Studia nad przemianami edukacyjnymi w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, Kraków 2002.
- Szymański M. J., *Socjologia edukacji. Zarys problematyki*, Kraków 2013.
- Szymański M. J., *Środowiskowe uwarunkowania selekcji szkolnej*, Warszawa 1973.
- Szymański M. J., *Wolność a tożsamość człowieka*, [w:] *Przemiany wartości i stylów życia w ponowoczesności*, red. J. Daszykowska, M. Rewera, Warszawa 2010.
- Szymczak W., *Rola społeczeństwa obywatelskiego w zapobieganiu bezdomności*, [w:] *Bezdomność, szkice z socjologii, polityki społecznej katolickiej nauki społecznej*, red. J. Mazur, Lublin 2006.
- Szymczyk J., *Odkrywanie wartości. Z problematyki socjologiczno-aksjologicznej*, Lublin 2004.
- Śniegulska A., *Wspieranie rodzin dotkniętych bezrobociem ważną powinnością we współczesnym świecie*, [w:] *Opieka i pomoc społeczna wobec wyzwań współczesności*, red. W. Walc, B. Szulz, I. Marczykowska, Rzeszów 2008.
- Świda W., *Prawo karne*, Warszawa 1982.
- Świtka J., Kuć M., Niewiadomska I., *Rola wartości moralnych procesie socjalizacji i resocjalizacji*, Lublin 2005.
- Tarnowski J., *Problem chrześcijańskiej pedagogiki egzystencjalnej*, Warszawa 1980.
- Terelak J., *Stres zawodowy*, Warszawa 2007.
- Tischner J., *Jak żyć?*, Wrocław 2000.

- Tischner J., *W kręgu filozofii pracy*, Kraków 1983.
- Turowski J., *Socjologia – małe struktury społeczne*, Lublin 2001.
- Tyszkiewicz L., *Kryminologia – zarys systemu*, Katowice 1986.
- Tyszkowa M., *Jednostka a rodzina: interakcje, stosunki, rozwój*, [w:] *Psychologia rozwoju człowieka*, red. M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa, t. 1, Warszawa 2000.
- Tyszkowa M., *Zachowanie się młodzieży w sytuacjach trudnych. Teoretyczno-metodologiczne podstawy badań*, [w:] *Zachowanie się młodzieży w sytuacjach trudnych i rozwój osobowości*, red. M. Tyszkowa, Poznań 1977, s. 7–17.
- Uchwała Rady Nadzorczej PFRON nr 9/2004 z dnia 25 marca 2004 roku.
- Urban B., *Problemy współczesnej patologii społecznej*, Kraków 1998.
- Urban B., *Zaburzenia emocjonalne a przestępczość młodzieży*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP” 1997 nr 186.
- Urban B., *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*, Kraków 2000.
- Urban B., *Zachowania dewiacyjne młodzieży w interakcjach rówieśniczych*, Kraków 2005.
- Urząd Statystyczny w Krakowie, *Informator statystyczny. Miasto Nowy Sącz 2010*, Kraków 2010.
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. 1964 nr 9 poz. 59 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. 1971 nr 16 poz. 93 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. 1982 nr 35 poz. 230).
- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. 1990 nr 30 poz. 179 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezdomności (Dz.U. 1995 nr 1 poz. 1).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1997 nr 9 poz. 555 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (Dz.U. 1997 nr 114 poz. 740 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. 1997 nr 123 poz. 776).

- Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej w związku z reformą ustrojową państwa (Dz.U. 1998 nr 106 poz. 668).
- Ustawa z dnia 26 lipca 2000 r. o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (Dz.U. 2000 nr 70 poz. 820).
- Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o zmianie ustawy o Policji (...) – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. 2001 nr 100 poz. 1084).
- Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. 2001 nr 106 poz. 1148).
- Ustawa z dnia 18 września 2001 r. o ułatwieniu zatrudnienia absolwentom szkół (Dz.U. 2001 nr 122 poz. 1325).
- Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. 2003 nr 96 poz. 873).
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 6 maja 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. 2005 nr 132 poz. 103).
- Ustawa z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz.U. 2005 nr 132 poz. 1109).
- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. 2005 nr 179 poz. 1485).
- W kręgu wychowania i pracy*, red. L. Marszałek, A. Solak, Warszawa 2010.
- Weber M., *Szkice z socjologii religii*, Warszawa 1984.
- Webster's New Encyclopedic Dictionary*, New York 1995.
- Wezwani do działania. Zasoby społeczne w profilaktyce zachowań destrukcyjnych*, red. I. Niewiadomska, M. Kalinowski, Lublin 2010.
- Wiatrowski Z., *Podstawy pedagogiki pracy*, Bydgoszcz 2005.
- Wiatrowski Z., *Praca człowieka jako podstawowy warunek powodzenia reformy gospodarczej*, [w:] *Problemy pedagogiki pracy w okresie reformy gospodarczej*, red. Z. Wiatrowski, Bydgoszcz 1984.
- Wiatrowski Z., *Praca człowieka. Ujęcie filozoficzno-pedagogiczne*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 4, Warszawa 2005, s. 783–788.
- Wiatrowski Z., *Praca w zbiorach wartości pracujących, bezrobotnych i młodzieży szkolnej*, Włocławek 2004.

- Wiatrowski Z., *Praca zawodowa*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 4, Warszawa 2005, s. 829–830.
- Widacki J., Sarnecki P., *Ustrój i organizacja Policji w Polsce oraz jej zadania w ochronie bezpieczeństwa i porządku*, Warszawa–Kraków 1997, s. 7–15.
- Wielka encyklopedia PWN*, t. 3, Warszawa 2001, s. 508.
- Wierzbowski M., *Prawo administracyjne*, Warszawa 2001.
- Wnuk-Lipiński E., *Socjologia życia publicznego*, Warszawa 2008.
- Wojewódzki program dotyczący wyrównywania szans osób niepełnosprawnych i przeciwdziałania ich wykluczeniu społecznemu oraz pomocy w realizacji zadań na rzecz zatrudniania osób niepełnosprawnych w Województwie Małopolskim na lata 2014–2020 (załącznik do Uchwały nr 395/14 Zarządu Województwa Małopolskiego z dnia 15 kwietnia 2014 roku).
- Wojnar I., *Humanistyczne intencje edukacji*, Warszawa 2000Wojtyła K., *Rozważania o istocie człowieka*, Kraków 2003.
- Woronowicz B., *Alkoholizm jako choroba*, Warszawa 2004.
- Wójcik D., *Środowisko rodzinne a poziom agresywności młodzieży przestępczej i nie przestępczej*, Wrocław 1997.
- Współczesne wyzwania pracy socjalnej*, red. J. Kędzior, A. Ładyżyński, Toruń 2006.
- Wymiary życia społecznego*, red. M. Marody, Warszawa 2007.
- Zaborowski J., *Administracyjno-prawne ujęcie pojęć „bezpieczeństwo publiczne” i „porządek publiczny”. Niektóre uwagi w świetle unormowań prawnych 1983–1984*, „Zeszyty Naukowe Akademii Sztuki Wojennej” (1985) nr 41, s. 128–138.
- Zaborowski J., *Prawne środki zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Warszawa 1977.
- Zajączkowski K., *Profilaktyka zachowań dewiacyjnych dzieci i młodzieży*, Toruń 1997.
- Zmiana w społeczności lokalnej, szkice o kapitale społecznym w praktyce społecznej i nie tylko*, red. T. Kaźmierczak, Warszawa 2007.
- Znaniecki F., *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa 1974.
- Znaniecki F., *Socjologia wychowania*, t. 1: *Wychowujące społeczeństwo*, Warszawa 1973.
- Zwoliński A., *Katolik i polityka*, Kraków 1999.
- Zwoliński A., *Zbiorowy obowiązek – zarys katolickiej nauki społecznej*, Kraków 2000.
- Żeleźnik T., Klauza K., Pawłowski W., Pyszka S., *Wobec socjotechnik*, Kielce 1998.

Spis treści

Wstęp	5
------------------------	---

1

Bezrobocie, ubóstwo i przestępczość w wybranych dyscyplinach naukowych

1.1. Definicja bezrobocia	16
1.1.1. Bezrobocie – aspekty filozoficzne	17
1.1.2. Bezrobocie – aspekty psychologiczne	28
1.1.3. Bezrobocie – aspekt pedagogiczny	34
1.2. Definicja ubóstwa	40
1.3. Definicja przestępczości	43
1.3.1. Przestępczość – aspekt filozoficzny	44
1.3.2. Psychologiczna definicja przestępstwa	48
1.3.3. Przestępczość – aspekt pedagogiczny	59

2

Relacja bezrobocie–przestępczość

2.1. Postmodernistyczna destrukcja pedagogiki pracy	66
2.1.1. Postmodernistyczna destrukcja pedagogiki pracy w wymiarze społecznym	68
2.1.2. Postmodernistyczna destrukcja pedagogiki pracy w wymiarze rodzinnym	75
2.1.3. Postmodernistyczna destrukcja pedagogiki pracy w wymiarze indywidualnym	88
2.2. Personalizm chrześcijański a pedagogika pracy	95
2.2.1. Godność osoby ludzkiej	99
2.2.2. Zasady społeczne	104
2.3. Bezrobocie jako zagrożenie bezpieczeństwa i porządku publicznego	109
2.3.1. Zakres znaczeniowy pojęcia bezpieczeństwa i porządku publicznego w naukach pedagogicznych . .	109
2.3.2. System organów wykonujących zadania w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego . . .	114
2.3.3. Wpływ bezrobocia na bezpieczeństwo i porządek publiczny	116
2.4. Bezpieczeństwo i porządek publiczny a wychowanie	118

3

Metodologiczne podstawy przeprowadzonych badań

3.1. Uzasadnienie potrzeby podjęcia badań	123
3.2. Problemy i hipotezy badawcze	125
3.3. Zmienne i wskaźniki badań	128
3.4. Metody, techniki i narzędzia badawcze	129
3.5. Organizacja i przebieg badań	131

3.6. Charakterystyka badanej grupy	131
3.6.1. Podmioty gospodarki narodowej na terenie powiatu nowosądeckiego	134
3.6.2. Podstawowe dane o pracujących – powiat nowosądecki	137
3.7. Analiza uzyskanych wyników	138

4

Diagnoza zagrożeń społecznych młodzieży powiatu nowosądeckiego

4.1. Czynniki warunkujące zagrożenia społeczne młodzieży powiatu nowosądeckiego	160
4.1.1. Bezrobocie	161
4.1.2. Zubożenie materialne rodziny	171
4.1.3. Niedostosowanie społeczne	176
4.2. Przystępstwa i wykroczenia młodzieży	180

5

Implikacje dla polityki społecznej

5.1. Implikacje dla edukacji szkolnej	192
5.2. Implikacje dla rynku pracy	196
5.3. Implikacje dla pedagogiki rodziny	199
5.4. Implikacje dla instytucji rządowych i pozarządowych	202

Zakończenie	207
------------------------------	------------

Bibliografia	211
-------------------------------	------------

Zachodzące obecnie w naszym kraju procesy zmian społecznych cechują się niespotykaną dotąd dynamiką oraz podważaniem tradycyjnego stylu życia, istniejących wzorców życiowych i zwyczajów. Owa chwiejność dotknęła zwłaszcza młode pokolenie Polaków. Świadomość istnienia licznych prawie niemożliwych do pokonania dróg rozwoju skłania wielu młodych ludzi do apatii, uwięźnięcia w lokalnym środowisku. Bywa też powodem poszukiwania alternatywnych dróg życia, często patologicznych i groźnych społecznie. Do niekorzystnych symptomów tej rzeczywistości należą takie zjawiska, jak bezrobocie, wykluczenie społeczne i przestępczość, uważane za najpoważniejsze zagrożenie współczesnych czasów. Krytyczna refleksja nad procesem zmian życia społecznego nierozłącznie wiąże się z zagadnieniem zapewnienia bezpieczeństwa obywateli oraz skutecznym przeciwdziałaniem zjawiskom przestępczości i zagrożeniom porządku publicznego, co odnosi się do rzeczywistości społeczno-politycznej, ekonomicznej, prawnej, kulturowej.

